AMERYKA MUSI BRONIĆ DEMOKRACJI — ROOSEVELT

THE ONLY POLISH A.B.C. DAILY IN CHICAGO
MEMBER OF THE UNITED PRESS

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

EXTRA!

No. 113 347 CENA 5c 3 CZĘŚCI SECTIONS CHICAGO, ILL., SOBOTA, 11-GO MAJA (MAY), 1940 ROK (VOL.) XXXIII.

WIELKA BITWA POD LIEGE

LOTNISKO POD ROTTERDAMEM ODBITE

Lotnictwo Alianckie Przeszło Do Bombardowania Niemiec

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

—Plan Strategiczny Niemców
—Nie Powiódł Się w 1-ym Dniu
—Plan Generała Schliefena Zawiódł

Rząd niemiecki wydał wczoraj rozporządzenie zakazujące tańczenia. Zrobił zupełnie słusznie. Bowiem główny taniec rozpoczął się wczoraj na froncie.

Jak dotychczas ofenzywa niemiecka przeciw Aliantom nie powiodła się. Przy zestawieniu faktów z pierwszego dnia inwazji okazuje się, że Holandia i Belgia,—to nie Norwegia i Dania!

Niemcy przypuścili atak na lądzie, w powietrzu i na morzu wedle sławnego planu generała Schliefena i generała von Eppa.

Ale plan ten przewiduje zdobycie Holandii w pierwszych 24 godzinach inwazji. Tymczasem 24 godziny już dawno przeminęły, a Holandia nie tylko jeszcze się trzyma, ale wstrzymała napór wojsk niemieckich na samej swej granicy, nie wpuszczając Niemców do wnętrza kraju.

Podobnie najazd Niemców na Belgię nie powiódł się i w poszczególnych miejscach wojska niemieckie wtargnęły na ziemię belgijską, ale zostały w końcu wstrzymane i krwawa walka toczy się tam na ogromną skalę.

Mimo użycia tysięcy aeroplanów, mimo zrzucenia z aeroplanów tysięcy żołnierzy niemieckich w spadochronach na najważniejsze miejsca strategiczne na tyłach armii holenderskiej i belgijskiej, plan inwazji nie powiódł się w pierwszej jego fazie.

Plan Schliefena, opracowany w najdrobniejszych szczegółach atakowania Francji i Anglii, opiera się głównie na akcji prawego, czyli zachodniego skrzydła celem obejścia głównych linii obronnych Francji i zaatakowania ich potem z tyłu po przejściu Belgii i Holandii.

Sławny ten generał powiedział przed śmercą swym na-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Holandia Nie Miała Inwazji Od 130 Lat

New York, 11-go maja. — Ubiegło 120 lat od czasu ostatniej inwazji na Holandię.

Było to w czerwcu 1810 roku, gdy wojska francuskie, pod wodzą księcia De Reggio wkroczyły do Holandii.

Francuzi zostali wypędzeni w trzy lata później. Historia zapisała, że mała liczba wojsk francuskich zachęcała Holendrów do buntów i powstań i doprowadziła do przyjścia pomocy zewnętrznej.

200 Bombowców Utracili Niemcy Wczoraj – Dziś Tracą Więcej

Wojska Alianckie Walczą w Holandii i Belgii; w Luksemburgu Toczy Się Bój Na Linii Arlon

Amsterdam, Holandia, 11 maja. (UP) — Amsterdam był bombardowany ciężko 25 minut dzisiaj rano i niemieckie wojska spadochronowe wyrzucone zostały z wielkich samolotów transportowych w żywotnych dla Holandii rejonach przy ujściu rzeki Renu do morza i granicą belgijską.

Samoloty angielskie zbombardowały bezlitośnie opanowane przez Niemców lotnisko holenderskie pod Rotterdamem i niemieckich "paraszuczyków" (skoczków spadochronowych), którzy wylądowali pod Hagą, stolicą Holandii.

Sama tylko Holandia głosi o strąceniu na ziemię przeszło 100 bombowców niemieckich w dniu wczorajszym i dodatkowym zdobyciu 14 nieuszkodzonych bombowców niemieckich na jednym z odbitych z rąk niemieckich lotnisk.

(W dniu wczorajszym Niemcy stracili przeszło 200 samolotów lżejszych i ciężkich bombowców oraz wielkich samolotów transportowych, unoszących po dwudziestu kilku żołnierzy. Przeszło 100 samolotów niemieckich zniszczyli lub zdobyli Holendrzy, a resztę Belgowie i lotnicy Aliantów.)

Nowe fale skoczków niemieckich wylądowały dziś w południowo - zachodniej Holandii, usiłując przeciąć linie kolejowe między Holandią i Belgią i opanować strategiczny port Rotterdam.

Dziś nad ranem, skoczkowie niemieccy wylądowali z małymi światełkami, przymocowanymi do ich spadochronów (aby mogli się odszukać i zorganizować), wysypani z wielkich transportowców. Gdy poczęło świtać — doniesiono — setki skoczków zaczęło opadać w kluczowych rejonach.

Podane alarmy po całym kraju zawiadomiły o wylądowaniu niemieckich oddziałów spadochronowych ("szturmówek śmierci") w Schoonover, 20 mil na wschód od Rotterdamu; blisko strategicznego mostu w Moerdyk, łączącego Holandię z Belgią linią kolejową, i pod Einhoven, 15 mil od granicy belgijskiej.

Skoczkowie poczęli także opadać w dużej liczbie w obrębie Dordrecht, tuż pod Rotterdamem, i blisko mostu w Moerdyk.

(Wczoraj wszystkie oddziały skoczków niemieckich zostały "zlikwidowane" wszędzie, gdzie tylko wylądowały, z wyjątkiem lotniska pod Rotterdam. — Red.)

Lotnisko w Hadze 3 Razy Zmieniało Ręce w Jednym Dniu

Londyn, 11 maja. (UP). — Lotnisko w Hadze zmieniało trzykrotnie swojego pana w czasie walk w zeszły piątek. W końcu Holendrzy zdołali wykurzyć niemieckich bandytów.

Największa w Historii Bitwa Powietrzna

Londyn, 11 maja (UP). — Angielskie, francuskie, polskie, belgijskie wojska powietrzne ścierają się dzisiaj z niemieckimi — jak mówią — w historii największej batalii lotniczej. Równocześnie rozwija się jedna z największych w historii bitew armii lądowych na kilkaset mil długim froncie.

Belgowie Walczą z Niemcami Nad Kanałem Alberta

Bruksela, 11 maja. — Komunikat wojenny belgijski podaje dzisiaj co następuje: Nasze wojska ustaliły kontakt z nieprzyjacielem. Walki toczą się na całej przestrzeni wzdłuż granicy nad kanałem Alberta, nad rzeką Meuzą i w Ardennach.

Zbliża Się Największa Bitwa w Historii Świata

Paryż, 11 maja. — Władze wojskowe francuskie podają, że przednie oddziały wojsk francuskich są w kontakcie z armią niemiecką wzdłuż całego frontu. Te walki wstępne są początkiem największej bitwy w historii świata, wedle orzeczeń władz francuskich.

Niemcy Bombardują Ustawicznie Amsterdam

Amsterdam, 11 maja. — Niemieckie aeroplany bombardowały dzisiaj Amsterdam, spuszczając bomby na centrum miasta, pamiędzy pałacem królewskim a główną stacją kolejową. Najmniej 7 osób zostało zabitych, a 19 rannych. O godzinie 6 rano 5 aeroplanów niemieckich bombardowało stację kolejową "Amstel".

Niemcy Wyrzucili Swych Skoczków Pod Bergen, w Holandii

Amsterdam, 11 maja. (UP). — Niemieckie wojska spadochronowe wylądowały dziś pod Bergen, w północnej Holandii, z zamiarem opanowania wojskowego lotniska tuż na północny zachód od Alkmaar.

Granica Niemiecko-Jugosłowiańska Zamknięta

Paryż, 11 maja. (CT). — Doniesiono tu z Belgradu, iż granica jugosłowiańsko-niemiecka zamknięta została przez władze niemieckie na całej rozciągłości i ruch pociągów między obu krajami wstrzymany.

DZIKA BESTJA

Prezydent Roosevelt Ostrzegł, Że Niemcy Zagrażają Zachodniej Kulturze i Cywilizacji

OŚWIADCZYŁ W IMIENIU CAŁEGO KONTYNENTU, ŻE NARODY AMERYKAŃSKIE BĘDĄ SIĘ BRONIĆ

Powiedział, Że Gdy Zajdzie Potrzeba, Wszystkie Republiki Amerykańskie Będą Działać Zgodnie i Wspólnie

Washington, 11 maja. — (UP) — Ostrzeżenie Prezydenta Roosevelta, że zachodnia kultura i cywilizacja chrześcijańska są zagrożone siłami, które dążą do podbojun i opanowania całego świata, skierowały kraj na drogę prowadzącą do kosztownego wyścigu zbrojeń.

Przemawiając wczoraj do Ósmego Amerykańskiego Kongresu Naukowego, Prezydent powiedział, iż sądzi, że nasz sposób życia nie mógłby się utrzymać, gdyby na wszystkie inne kontynenty rozszerzona była całkowicie inna zasada życia od zasady chrześcijańskiej.

Podczas wygłaszania wczorajszej mowy Prezydent był w niezwykle poważnym i jakby smutnym nastroju. Wygłaszał on swoje mowy zazwyczaj zwolna. Wczorajszą mowę wygłosił w jeszcze wolniejszym tempie i kładł szczególny nacisk na słowa, w których ostrzegał o niebezpieczeństwach grożących dziś światu i przyszłości ludzkości.

Lecz oświadczył z przekonaniem: To nie stanie się tutaj. Nie możemy na to pozwolić.

"To, do czego przyszło" — mówił Prezydent — "zostało spowodowane wyłącznie przez tych, którzy używają waszych wynalazków pokojowych dla całkowicie innego celu —przez tych, którzy szukają panowania nad setkami milionów ludności na olbrzymich przestrzeniach kontynentalnych —przez tych, którzy, gdyby im się to wszystko powiodło, chcieliby rozszerzyć swoje szalone marzenie, aby objęło sobą każdą istotę ludzką i każdą milę powierzchni ziemi."

Żyjemy Na Zasadach Chrześcijańskich

Prezydent powiedział dalej, że na tej półkuli szukamy pełnego życia i żyjemy jeden dla drugiego i w służbie chrześcijańskiej wiary.

"Czy takie rozwiązanie — nasze rozwiązanie — jest trwałe i bezpieczne — jeżeli jest rozwiązane tylko dla nas samych? — zapytał Prezydent. Powiedział, że to pytanie zdaje się być dla niego najpierwszą i najważniejszą sprawą, jaką ma Ameryka przed sobą do rozstrzygnięcia. "Czy możemy dalej prowadzić naszą pokojową budowę, jeżeli wszystkie inne kontynenty przyjmują z własnej woli, lub pod przymusem, całkowicie odmienną zasadę życia? Nie, nie sądzę, żeby to było możliwe."

Poczem powiedział, że obawy, że Amerykanie mogą stać się stróżami zachodniej kultury i obrońcami chrześcijańskiej cywilizacji, stały się faktem.

Trzy więcej niezależne narody zostały "okrutnie najechane siłą zbrojną" — mówił Prezydent dalej uczonym i przytoczył przerażającą częstość, w której po groźbie następował atak.

"Dlatego to przyszliśmy do niechętnego stwierdzenia faktu, że dalsze trwanie tych pro-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Hitler Przesłał Wczoraj Kongratulacje Królowi Karolowi Rumuńskiemu

Berlin, 11 maja. (CT) — Adolf Hitler przesłał wczoraj telegraficznie swe kongratulacje królowi Karolowi rumuńskiemu z okazji obchodu rocznicy proklamowania niepodległości Rumunii 10 maja, 1881-go roku.

(Na pewno te "powinszowania" nie wzruszyły króla Rumunów. Słyszą się one niby zaproszenie Rumunii do zaczekania na swoją kolej spokojnie, gdy Niemcy są zajęci "blitzkriegiem" na zachodzie. — Red.)

Wojska Niemieckie Sforsowały Front Belgów Na Kanale Alberta

Na Wielką Skalę Walki Toczą Się Pod Liege Oraz Na Całej Długości Holandii, Belgii i Luksemburga

Londyn, 11 maja. (UP). — Wojska niemieckie, operujące przeciw Belgii, zdołały przekrcczyć dzisiaj kanał Alberta i dotrzeć do zewnętrz fortyfikacyj Liege — według miarodajnej informacji. Doniesiono równocześnie, jako wojska alianckie trzymają linię Arlon w południowym Luksemburgu, gdzie bitwa na wielką skalę wciąż rozwija się.

Wojska belgijskie — doniesiono — utrzymują się wszędzie na pierwszej swej linii obronnej wzdłuż granicy, z wyjątkiem odcinka Liege, gdzie Niemcy zdołali sforsować Kanał Alberta i dotrzeć do wstępnych umocnień pod Liege, leżącej 10 mil w głębi terytorium belgijskiego.

Samoloty niemieckie atakują wojska alianckie w Belgii, ale spotykają się wszędzie z zaporowym ogniem armatkim i samolotami angielskimi.

Alianci Przeszli Do Bombardowania Lotnisk i Węzłów Kolejowych w Niemczech

Londyn, 11 maja (UP). — Z Francji donoszą, iż lotnictwo alianckie, w pierwszym swym uderzeniu na obiekty militarne wewnątrz Niemiec, atakuje bombami lotniska i węzły kolejowe w niemieckiej Nadrenii.

Krążownik Holenderski w Drodze Do Anglii

Londyn, 11 maja. (UP). — Krążownik holenderski "Sumatra" zdąża obecnie do Anglii, by "spełnić swój obowiązek". — Okręt ten liczy 6,670 ton pojemności i był zbudowany do służby w Indiach Wschodnich.

Niemcy Posiali Miny w Portach Holenderskich

Londyn, 11 maja. (UP). — Natychmiast po zaatakowaniu Holandii Niemcy rozsiali miny magnetyczne w wejściach do portów holenderskich, lecz już w piątek wieczór miny wyłowiono i porty oczyszczono.

Holenderskiego Złota Niemcy Nie Dostaną

Londyn, 11 maja. (UP). — Dwie trzecie holenderskiego złota zostały wywiezione z kraju jeszcze przed wybuchem wojny; resztę wywozi się obecnie w bezpieczne miejsce.

Winston Churchill Premierem Brytanii Na Miejsce Chamberlaina

Londyn, 11 maja. (UP) — Neville Chamberlain, obdarzony przydomkiem "wielkiego koiciela" Europy, ustąpił wczoraj ze stanowiska premiera, po kilkoletnim urzędowaniu, oznajmiwszy o swej rezygnacji na rzecz Winstona Churchilla, pierwszego lorda admiralicji. Jako gorący patriota i pragnący zwycięstwa Aliantów w toczącej się wojnie, Chamberlain oświadczył publicznie, iż gotów jest wejść do nowego rządu Churchilla dla wykazania swej dobrej woli i dążenia do jedności narodowej w obliczu grożącego Anglii niebezpieczeństwa.

Zmiana na urzędzie premiera nastąpiła szybko. Chamberlain udał się do króla Jerzego i przedłożył mu rezygnację całego gabinetu, który na ostatniej sesji izby gmin nie zdołał osiągnąć kompletnego poparcia. Dziesięć minut później Churchill znajdował się już w pałacu Buckingham i otrzymał misję utworzenia nowego rządu.

Dziś przed południem dowiedziano się w Londynie, jako Churchill, następca Chamberlaina, ma prawie kompletną listę członków nowego rządu i jest gotów do przedłożenia jej królowi do zatwierdzenia.

Premier Reynaud Dokonał Rekonstrukcji Gabinetu

Paryż, 11 maja. (CT) — Premier Reynaud oznajmił o dokonaniu rekonstrukcji swego gabinetu przez powołanie dwóch nowych ministrów: L. Marina, lidera prawicowej Federacji Republikańskiej i J. Ybarnegaray, lidera Francuskiej Partii Społecznej w izbie deputowanych. — Dokonane zmiany mają na celu wzmocnienie jedności narodowej w obliczu ataku śmiertelnego wroga demokracji.

Król Karol Polecił Tatarescu Utworzyć Nowy Rząd Rumuński

Bukareszt, 11 maja. (UPT). — Premier Tatarescu, po ustąpieniu z całym gabinetem, otrzymał od króla Karola bezzwłocznie misję utworzenia nowego rządu. Rekonstrukcja gabinetowa — mówią — będzie ukończona do wieczora.

Prezydent Powiedział, Że Osobiście Sympatyzuje z Poglądami Królowej Wilhelminy

RÓWNOCZEŚNIE OŚWIADCZYŁ, IŻ JESZCZE WIERZY W UTRZYMANIE SIĘ AMERYKI ZDALA OD WOJNY

Na Razie Nie Rozważa Możliwości Wykluczenia Amerykańskich Okrętów z Portów Posiadłości Zagranicznych Holandii

Washington, 11 maja. — (UP) — Prezydent Roosevelt powiedział na konferencji prasowej, że osobiście sympatyzuje najsilniej i w zupełności z poglądami wyrażonymi w proklamacji do swego narodu przez królową Wilhelminę, która wezwała naród do walki z niemiecką inwazją.

Równocześnie jednak Prezydent oświadczył, że nie widzi jeszcze takiej zmiany w sytuacji, która usprawiedliwiałaby rewizję jego przekonania, że Stany Zjednoczone mogą się utrzymać od przystąpienia do wojny.

Oświadczył, że nie będzie się wdawał w szczegóły nad tym przedmiostem gdyż jest to rzecz zgadywania i ogromnie względna. Równocześnie ostrzegł dziennikarzy, aby nie użyli jego słowa "spekulacyjny" pod żadnymi warunkami jako oznaczającego, że Stany Zjednoczone mogą być pociągnięte i zamieszane w wojnę europejską.

Upoważniając bezpośrednie cytowanie jego oświadczenia indorsującego proklamację królowej Wilhelminy, Prezydent Roosevelt powiedział:

"Sądzę, że mogę powiedzieć osobiście, iż sympatyzuję całkowicie ze znakomitym oświadczeniem jakie zostało wydane — to jest z proklamacją Królowej Holenderskiej — i na tym poprzestanę. Wartą jest ona przeczytania."

Prezydent oświadczył dalej, że nie jest jeszcze gotowym do proklamowania istnienia stanu wojennego między Niemcami a Krajami Nizinnymi, przez co nastąpiłaby pełna inwokacja postanowień prawa neutralności.

Konferencja Prezydenta z przedstawicielami prasy nastąpiła wkrótce po jego konferencji z kierowniczymi urzędnikami departamentów stanu, sprawiedliwości, floty i armii w sprawach powstałych co do nowych problemów wojennych.

Zapytany, czy Holenderskie Indie Zachodnie i przyległe terytoria mogą być załączone do strefy wojennej, zabronionej dla okrętów amerykańskich, Prezydent oświadczył, że na razie nie jest rozważana żadna zmiana w obecnej definicji stref wojennych, gdyż terytorialne wody Belgii i Holandii już są uważane za strefy wojenne, podobnie jak są wody przyległe do wszystkich krajów północnej Europy. Natomiast morze Śródziemne jest jeszcze otwarte dla okrętów amerykańskich.

Pozycja Premiera Reynauda Dość Silna — Mówią

Paryż. — Gabinet francuski odroczył się wczoraj w południe po przeszło dwu-godzinnej sesji, mającej rzekomo łączność z kryzysem angielskim, który premier Chamberlain zdołał zażegnać. Po południu wczoraj miało odbyć się drugie zebranie pod osobistym przewodnictwem Prezydenta Lebruna, lecz zostało odwołane. W kołach politycznych twierdzą, jako pozycja Reynauda jest dziś silniejsza, niż kiedykolwiek. Wstępne niepowodzenia w Norwegii nie odbiły się na jego prestiżu, ponieważ kampania norweska odbyła się przeważnie pod nadzorem i kierunkiem angielskim.

Roosevelt Ostrzegł, Że Niemcy Zagrażają Zachodniej Kulturze i Cywilizacji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

cesów zbrojeń i wojen stanowi definitywne rzucenie wyzwania do dalszego trwania tego typu cywilizacji, do którego my wszyscy we wszystkich trzech Amerykach przyzwyczailiśmy się od tak wielu pokoleń."

Cywilizacja Budowy i Cywilizacja Niszczenia

Prezydent przedstawił kontrast naszej wiary i przekonania w cywilizację budowania z cywilizacją niszczenia i wolność w Nowym Świecie szukania prawdy z innymi częściami świata, gdzie nauczyciele i badacze nie mogą szukać tej prawdy "dlatego, że prawda mogłaby uczynić ludzi wolnymi."

"To nie wydarzyło się w Nowym Świcie, i ,z bożą wolą, nie wydarzy się tutaj."

"Dziś przyznajemy, że do niedawnych jeszcze tygodni zbyt wielu obywateli amerykańskich republik uważało się za zupełnie bezpiecznych — bezpiecznych fizycznie, ekonomicznie i społecznie — bezpiecznych przed uderzeniami ataków na cywilizację, które się dzieją gdzieindziej.

"Możliwe, że to mylne przekonanie było oparte na fałszywym nauczaniu geografii— na myśli, że przestrzeń kilku tysięcy mil od rozdartej wojną Europy do pokojowej Ameryki dała nam jakąś formę mistycznej nietykalności, która sama w sobie nie może być nigdy pogwałconą.

"A jednak, mówiąc terminami rozkładu czasu, terminami przesuwania ludzi i dział i karabinów i samolotów i bomb, każdy pojedyńczy akr ziemi, każdy hektar, we wszystkich Amerykach, od jednego bieguna do drugiego, jest bliższym domu nowoczesnych zaborców, bliższym scen ataków w Europie niż to było w czasach epizodów historycznych dominowania świata w minionych wiekach. W nowoczesnych czasach jest bliżej z Europy do San Francisco, niż dla okrętów i legionów Cezara do przeniesienia ich do Hiszpanii lub Brytanii."

Wzywa Do Jedności Celu

Prezydent Roosevelt wezwał do jedności i zgodności celu wszystkich narodów amerykańskich, powtarzając z przyciskiem swoją politykę solidarności zachodniej półkuli, która już umożliwiła mu wykreślenie śmiałej linii ochronnej dookoła Nowego Świata, a wzmocnionej oświadczeniem, że "jesteśmy przygotowani do obrony tej linii przeciw jakiejkolwiek zewnętrznej agresji.

"Jestem pacyfistą"— powiedział Prezydent.— **"Wy, moi współobywatele dwudziestu jeden amerykańskich republik, wy także jesteście pacyfistami.**

"Lecz wierzę, że przez przeważające większości we wszystkich Amerykach, wy i ja, na długą metę, i jeżeli to stanie się koniecznym, będziemy działać razem wszelkimi środkami i sposobami jakie mamy do rozporządzenia, by ochronić i obronić naszą naukę, naszą kulturę, naszą amerykańską wolność i naszą cywilizację."

W Norwegii Walczy Jedna Brygada Polska — Strzelców Podhalańskich

Oznajmiło o Tym w Paryżu Polski Sztab Generalny Armii Polskiej We Francji

Paryż, 11 maja. (Depesza New York Times) — Sztab generalny Armii Polskiej we Francji oznajmił onegdaj, jako polskie jednostki bojowe, wysłane do Norwegii, dotarły do swego miejsca przeznaczenia i wylądowały szczęśliwie.

Jednostki te, tworzące tak zwaną Brygadę Tatrzańską, odpłynęły z Francji przed zapadnięciem decyzji o wycofaniu wojsk alianckich z obrębu Trondheim i w drodze otrzymały rozkaz popłynięcia dalej na północ. Wojska te są zahartowane w walkach w trudnym, górskim terenie, ponieważ składają się ze Strzelców Podhalańskich, w tym z wielu zdolnych narciarzy i górali.

Komunikat polskiego sztabu generalnego oznajmił jednocześnie, jako wielu oficerów i szeregowych zostało odznaczonych przez Francję. Kilkunastu oficerów polskiej marynarki wojennej z okrętów, operujących wspólnie z jednostkami floty francuskiej, otrzymało Legię Honorową za położone zasługi.

(Wcześniejsze depesze donosiły jako jedna brygada wojsk polskich wylądowała pod Narvikiem w północnej Norwegii i bierze udział w walkach z ekspedycją niemiecką w tym porcie. — Red.)

Oto Pierwsze Trzy "Najgłówniejsze Powody" Uderzenia Na Belgię

Belgowie "Ufortyfikowali Się Tylko Od Strony Niemiec" — Głosi Komenda Niemiecka

Berlin, 11 maja. (UP) — Po komunikatach o "zajęciu Hagi" i baz lotniczych w licznych miastach holenderskich i belgijskich, o tym, że w operacjach przeciw krajom nizinnym bierze udział "śmietanka" armii niemieckiej, naczelne dowództwo niemieckie podało, odnośnie do Belgii, następujące powody rozciągnięcia "protektoratu" nad Belgią, Holandią i Luksemburgiem:

1. Belgia nie dotrzymała swego przyrzeczenia i osłoniła się jedynie fortyfikacjami od strony Niemiec, zamiast od wszystkich sąsiadów.

2. Ponieważ wojska belgijskie bratały się z wojskami francuskimi i angielskimi i otwarcie agitowały przeciw wojskom niemieckim.

3. Archiwa znalezione w Polsce wykazują pozytywne dowody belgijsko - polskiej współpracy w zakresie wymiany wiadomości z Niemiec.

W czterech następnych "powodach" do zaatakowania Belgii naczelne dowództwo niemieckie wymieniło: a) zapędzenie się raz kolumny zmotoryzowanych wojsk francuskich w głąb terytorium belgijskiego i wycofanie; b) rzekome zarządzenie przez dowództwo belgijskie przygotowania kwater dla wojsk francuskich na odcinku Ardennes; c) odbycie tajnej konferencji przez członków generalnego sztabu belgijskiego z przedstawicielami państw zachodnich w połowie października ubiegłego roku; d) przyjazd w kwietniu do czterech miejscowości w Belgii sztabowców francuskich i angielskich.

Holandii komenda zarzuciła 50 rzekomych "pogwałceń" neutralności.

Jugosławia Powołała Dodatkowo 100,000 Żołnierzy; Ma 700 Tysięcy

Bułgaria i Grecja Wzmacniają Swe Armie; Węgrzy Żyją Nadzieją, Że Hitler Nie Uderzy, Chyba Przegra Na Zachodzie

Belgrad, Jugosławia, 11 maja. (CT) — Jugosławia powołała wczoraj dodatkowo 100,000 rezerwistów do służby czynnej, gdy wszystkie kraje w południowo - wschodniej Europie poczęły liczyć się poważnie z możliwością rozszerzenia się wojny w tym kierunku. Poprzednio — donoszono — Jugosławia posiadała pod bronią 600,000 ludzi, więc dzisiaj armia jugosłowiańska wzrosła do 700 tysięcy.

Węgry, Bułgaria i Grecja wysyłają pośpiesznie posiłki i wzmacniają swoje wojska na granicy.

Rząd rumuński, po odbytej nadzwyczajnej naradzie, zarządził szereg posunięć w rammach obrony państwa. We wszystkich krajach bałkańskich zwrócona jest także pilna uwaga, czy nie ukaże się gdzieskolwiek "piąta kolumna" niemiecka.

Budapeszt, Węgry, 11 maja. (UP) — Węgrzy żywią nadzieję, że wojna nie rozszerzy się w kierunku Bałkanów, chyba że Hitler przegra w Holandii i Belgii i będzie usiłował ratować swój prestiż uderzeniem w inną stronę. Rzecznik rządu węgierskiego wyraził się wczoraj, jako "nikt nie może przepowiadać bezpieczeństwa na długą metę, lecz w tej chwili nie widać objawów wojny, choć mogą one ukazać się za parę dni, za parę tygodni, czy parę miesięcy".

BIULETYNY

"Blitzkrieg", Jak Wczoraj, Jest w Drugim Dniu Posiłkowany Chmarami Bombowców

Amsterdam, 11 maja. (UP) — Całą noc ubiegłą chmary samolotów niemieckich, myśliwskich, bombowców i transportowych, zjawiały się bezustannie nad Holandią i Belgią, kooperując jak wczoraj, w pierwszym dniu wielkiego "blitzkriegu", ze zmechanizowanymi kolumnami wojsk niemieckich, szturmującymi holenderskie i belgijskie linie oporu wzdłuż granicy. Z komunikatów naczelnych dowództw, holenderskiego i belgijskiego, dowiedziano się jednak, jako Niemcy w żadnym wypadku nie zdołali wczoraj, ani dziś rano dokonać wyłomu w linii obronnej. Wczoraj w ich posiadanie przeszły tylko nieduże skrawki ziemi, leżące na przedpolu — przed liniami oporu.

Cała Holandia i Belgia były ubiegłej nocy pogrążone kompletnie w ciemnościach. Nigdzie nikt nie ujrzał najmniejszego światła. — Władze holenderskie na pewien czas wstrzymały dostarczanie poczty, aby w ten sposób udaremnić możliwą wymianę informacji między szpiegami i sabotażnikami. Wszyscy podejrzani o sprzyjanie lub sympatyzowanie z Niemcami znaleźli się w miejscach odosobnienia.

Rząd Japoński Uchwalił Trzymać Się Zdala Od Konfliktu Europejskiego

Tokio, 11 maja. (UP) — Gabinet japoński, na nadzwyczajnym dziś zebraniu, postanowił zakomunikować innym państwom, że Japonia jest za utrzymaniem istniejącego status quo Holenderskich Indii Wschodnich, to znaczy, że będzie trzymała się zdala od obecnego konfliktu europejskiego.

"Niemcy Rozpoczęły z Nami Śmiertelną Walkę" — Gen. Gamelin

Paryż, 11 maja. (UP) — Gen. Mauricy G. Gamelin, naczelny wódz armii alianckich, oświadczył wczoraj w rozkazie dziennym, że "Niemcy rozpoczęły śmiertelną walkę z nami". Rozkaz brzmi:

"Atak, przewidywany od października, rozpoczął się. Niemcy przeszły do śmiertelnej z nami walki. — Rozkaz, do Francji i jej Aliantów: Odważnie, energicznie, z wiarą w siły własne."

Dwaj Ministrowie Holandii Przybyli Do Londynu w Podziurawionym Kulami Samolocie

Londyn, 11 maja. (UP) — Dwaj członkowie rządu holenderskiego, minister spraw zagranicznych dr. E. N. van Kleffens i minister spraw kolonialnych C. J. M. Welter, przybyli wczoraj do Londynu z Hagi w podziurawionym kulami niemieckimi samolocie holenderskim. Samolot musiał wprost przedrzeć się przez "chmarę" bombowców niemieckich wczoraj nad Holandią. Nikt z okupantów nie został ranny. — Ministrowie przybyli na konferencję z przedstawicielami Wielkiej Brytanii w związku z przejściem Holandii do grona Aliantów.

4 Niemieckie Pociągi Pancerne Rozbite w Ataku Pod Venlo, Holandii

Amsterdam, 11 maja. (UP) — Wczoraj w pierwszym ataku niemieckim na Venlo cztery pociągi nieprzyjacielskie zostały rozbite nad rzeką Maas. Jeden był wysadzony w powietrze razem z mostem w Venlo.

Granica Niemiecko-Węgierska Zamknięta

Budapeszt, Węgry, 11 maja. (CT) — Władze niemieckie zamknęły wczoraj granicę między Rzeszą i Węgrami, wstrzymując zupełnie wszelki ruch osobowy i kołowy.

Gmach Poselstwa Amerykańskiego w Hadze Uszkodzony Bombą Niemiecką

Haga, 11 maja. (UP) — W gmachu poselstwa Stanów Zjednoczonych w Hadze wyleciało wczoraj jedno okno od wstrząsu, spowodowanego eksplozją bomby niemieckiej.

Lotnisko Pod Rotterdamem Odbite z Rąk Niemieckich Dziś o Godzinie 10-ej

Londyn, 11 maja. (UP) — Wojska holenderskie odzyskały dzisiaj o godzinie 10-ej przed południem lotnisko pod Rotterdamem, opanowane wczoraj w pierwszej chwili przez niemieckie oddziały skoczków — oznajmił dr. E. N. Van Kleffens, holenderski minister spraw zagranicznych, znajdujący się w Londynie, w udzielonym wywiadzie.

(Lotnisko to było wczoraj zbombardowane kilkakrotnie przez samoloty angielskie, wysłane na pomoc Holendrom. — Red.)

Domagają Się Milionów Więcej Na Obronę Stanów Zjednoczonych

Rozszerzanie Się Wojny w Europie Skłania Do Stawiania Nowych Propozycji w Kongresie

Washington, 11 maja. — Rozszerzenie się wojny w Europie powoduje wznawianie żądań w Kongresie o nowe fundusze na większą obronę Stanów Zjednoczonych. Członkowie senackiego subkomitetu apropriacji na cele militarne, rozważający wniosek o wyznaczenie 831 milionów dolarów na cele potrzeb departamentu wojny, dali do zrozumienia, iż prawdopodobnie proponowane wydatki będą podniesione do przeszło biliona dolarów.

W wyniku nowego zwrotu w wojnie europejskiej, wysoka komenda armii opóźniła przedstawienie poufnego raportu, który komitet senacki spodziewał się otrzymać dziś. Subkomitet domagał się przedstawienia sobie szczegółowego raportu wszystkich pozycyj wydatkowych pożądanych przez armię, lecz które zostały odrzucone przez biuro budżetowe. Departament wojny postanowił odłożyć na później dodatkową prośbę do przyszłego wtorku, po konefrencji z Prezydentem Rooseveltem i dyrektorem biura budżetowego.

Poleca silniejszą armię.

Senator Elmer Thomas, demokrata z Oklahomy, przewodniczący subkomitetu apropriacji na cele militarne, powiedział, że członkowie jego, z jednym tylko wyjątkiem, godzą się na to, iż "musimy stworzyć taką armię, aby nas ochroniła w każdej nagłej potrzebie".

"Musimy iść naprzód tak szybko, jak to tylko będzie możliwe — powiedział sen. Thomas. — Musimy iść naprzód z naszym ekwipunkiem tak, jakbyśmy byli w wojnie".

Senator Warren Barbour, republikanin z New Jersey, domaga się ekspansji lotnictwa i udogodnień produkcji aeroplanów tak szybko jak tylko pieniądze to umożliwią, by zapewnić Stanom Zjednoczonym przodownictwo i pierwszeństwo w powietrzu.

"Wyrabiamy bombowce i bojowce setkami, podczas gdy powinniśmy je produkować tysiącami — powiedział senator Barbour. — Armia potrzebuje karabinów, artylerii i innego mechanicznego wyekwipowania, i jesteśmy opieszali w nabywaniu kauczuku, cyny, niklu magnesu i innych strategicznych materiałów.

"Naszą jedyną nadzieją zapobiegnięcia rozszerzeniu się wojny na Amerykę, jest natychmiastowe, lecz bez histerii, postawienie Stanów Zjednoczonych w pozycji takiej, w której mogłyby się przeciwstawić jakiejkolwiek groźbie, lub odpowiedzialności, jaka może powstać".

Penfield w Drodze Do Ustanowienia Konsulatu w Grenlandii

New York, 11-go maja. — James A. Penfield ze wschodniej dywizji departamentu stanu wyjechał ze Staten Island na statku straży wybrzeżnej Stanów Zjednoczonych do Grenlandii dla ustanowienia tam pierwszego konsulatu amerykańskiego w Godthaab, stolicy Grenlandii.

"O czasu gdy komunokacje między Kopenhagą a Grenlandią zostały przerwane, uważano za pożądane ustanowienie bezpośredniej reprezentacji konsularnej przez władze Stanów Zjednoczonych i Grenlandii" — powiedział Penfield. "Nie wiem jak długo tam pozostanę, lecz zabieram z sobą pełne wyekwipowanie się w potrzeby życiowe na cały rok".

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

stępcom w niemieckim sztabie generalnym:

"Nie osłabiajcie nigdy prawego skrzydła armii niemieckiej przy napadzie na Francję, bo przegracie!"

Tak się stało w roku 1914. Prawe skrzydło armii niemieckiej pod dowództwem generała von Klucka zostało osłabione przez gen. Joffre i wstrzymane; dlatego Niemcy przegrali wojnę w roku 1918.

Plan niemiecki w tej kampanii przewidywał zagarnięcie Holandii w jednym dniu, odepchnięcie wojsk belgijskich do granicy francuskiej, odciągnięcie wojsk francuskich z linii Maginota ku granicy belgijskiej i wówczas uderzenie na linię Maginota.

Plan ten zawiódł także dlatego, że Francja przygotowała się kompletnie na odparcie tego rodzaju ataku. Przede wszystkim ma dość wojsk na linii Maginota i nie odsyła z niej ani jednego żołnierza. Następnie miała przygotowane wojska na granicy belgijskiej i rzuciła je natychmiast pierwszego ..dnia na spotkanie wojsk niemieckich. A więc wielka bitwa, jaka się dzisiaj toczy pod Liege, ma decydujący charakter w pierwszej fazie wojny i niewątpliwe zada poważne straty armii niemieckiej.

Do wstrzymania ataku niemieckiego przyczyniły się w ogromnej mierze aeroplany angielskie i francuskie.

Bowiem w czasie najazdów bombowców niemieckich na Belgię i Holandię pojawiły się zaraz pościgowce angielskie i francuskie, odpierając te ataki powietrzne, przeszkadzając w lądowaniu w spadochronach żołnierzy niemieckich i przeszkadzając Niemcom w bombardowaniu wojsk holenderskich i belgijskich

Powietrzna armada Aliantów odegrała wczoraj wybitną rolę, tworząc silny zapor, jakiego nie spotkali Niemcy w Polsce, — bo polska flota powietrzna została zniszczona w pierwszych trzech dniach, — ani w Norwegii, do której Alianci ze względu na przestrzeń nie mogli się tak łatwo przedostać.

Tak więc pierwsze szyki niemieckie zostały pomieszane i wstrzymane.

Jak się rozwinie ta wojna i jakich metod strategicznych użyją teraz Niemcy, przyszłość pokaże. W każdym razie, centrem uderzenia pozostanie Belgia, a nie Holandia.

Brytyjczycy i Francuzi Zamówili 2,000 Więcej Aeroplanów

Washington, 11-go maja. — Władze lotnicze powiedziały, że rządy brytyjski i francuski zamówiły 2,000 lub nawet więcej nowych dodatkowych aeroplanów w Stanach Zjednoczonych w ostatnich paru dniach.

Nowe kontrakty na najnowszego typu aeroplany bitewne i bombowce które były przeznaczone wyłącznie dla korpusu lotniczego Stanów Zjednoczonych, podniosły zakupy alianckie w przeciągu ostatniego miesiąca do 4,000 lub więcej aeroplanów.

Pięciu Japońskich Marynarzy Ujęto w Pobliżu Bazy Pearl Harbor

Honolulu, T. H., 11-go maja. — Wice - admirał Claude C. Bloch, komendant 14-go dystryktu flotowego, oznajmił, że aresztowano pięciu Japończyków, członków załogi japońskiego liniowca "Asama Maru", w okolicy bazy flotowej w Pearl Harbor. Jednakże po wybadaniu ich zostali puszczeni wolno i odjechali na statku japońskim.

Związek Narodowy Polski jest organizacja narodowa i społeczna, utworzona dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz —

BRACIA DALCZ i S-ka

(Ciąg dalszy.)

Przypomniał ją sobie i postanowił zatelefonować do niej zaraz po powrocie od stryja. W domu wszakże oczekiwała go niespodzianka. Mianowicie zastał Zdzisława i Halinę. Siedzieli w salonie z minami ponuremi. Nie widział ich od szeregu dni. Z Haliną nigdy nie szukał spotkania, a Zdzisław od trzech tygodni miał urlop i zbijał bąki na polowaniach u krewnych matki. Oczywiście, przyjechał do Warszawy wezwany przez Jachimowskich, a ta wizyta przypominała już zdaleka demarche, protest zbiorowy, interwencję familijną.

— Dobry wieczór — powitał ich prawie ironicznie — czemu mam zawdzięczać waszą miłą wizytę?

— Chcieliśmy rozmówić się z tobą — zaczął Zdzisław, poprawiając krawat.

— Służę.

Usiadł naprzeciw i czekał dobrą chwilę, zanim brat wyłoży swoje pretensje. Ten jednak widocznie nie wiedział, od czego zacząć.

— Służę — powtórzył niecierpliwie, wiedząc, że tem jeszcze bardziej deprymuje rodzeństwo.

— No, mówże Zdzichu — poruszyła się w fotelu Halina.

— Chcieliśmy cię zapytać... hm... chcieliśmy dowiedzieć się, czy to jest możliwe, co mówi Jachimowski...

— Nie on, ale Ludka — poprawiła Halina.

— Wszystko jedno, więc Ludka, że ty podstawiłeś Tolewskiego i wykupiłeś nasze udziały na jego nazwisko?

Paweł zapalił papierosa:

— A można zapytać, co to was obchodzi?

— Dziwny jesteś... No, przecie to nasze udziały!

— Były wasze — spokojnie podkreślił Paweł — były do czasu, aż je ojciec sprzedał.

— Zrobił to bezprawnie!

— Hm... nie sądzę. Miał plenipotencję nieograniczoną. Zresztą on między was je podzielił. Naprawdę były jego wyłączną własnością.

Zdzisław zerwał się:

— Ach, mniejsza o to. W każdym razie możesz nam odpowiedzieć?

— Mogę. Otóż bez żadnego podstawiania poprostu kupiłem te udziały.

— I udziały Ganta, w najpodstępniejszy sposób!

— Uspokój się w tej chwili — zimno przerwał Paweł.

— Nie znaliśmy cię dotychczas! To łajdactwo!

Paweł wstał i zrobiwszy jeden krok ku niemu, powiedział dobitnie:

— I teraz mnie nie znasz. Jeszcze jedno obelżywe słowo, jeszcze jedno podniesienie głosu, a dostaniesz w pysk, aż ci zęby wylecą... Siadaj!

Zdzisław wytrzeszczył oczy, skulił się i opadł na najbliżej stojące krzesło.

— Kupiłem udziały, rozumiecie, wykupiłem je — mówił już spokojnie Paweł — i nie widzę w tem nic, coby stanowiło waszą krzywdę.

— Przecie to nasze!...

— Dostaliście je gratis z łaski ojca i on wam je zabrał. Ja je wykupiłem za moje własne pieniądze, które zarobiłem. Czego więc chcecie?

Oboje milczeli.

— Nie mam wobec was żadnego długu wdzięczności. Chyba sami to przyznacie, co?... Otóż pomimo to gotów jestem odstąpić wam w każdej chwili nabyte przeze mnie udziały. Zapłaciłem za nie sto dziesięć tysięcy dolarów gotówką i za takąż kwotę je oddam bez grosza prowizji. Nie są mi potrzebne. A podaję do waszej wiadomości, że ich wartość jest znacznie wyższa.

— Wiesz, że nie mamy nic, że jesteśmy nędzarzami — pochylił głowę Zdzisław.

— Nędzarzami?... Cha... cha... Nie, tylko musicie pracować na utrzymanie. Chyba jałmużny po mnie się nie spodziewacie, co?... Chyba pamiętacie te słodkie czasy, kiedy siedziałem za granicą bez grosza przy duszy, a żadne z was palcem nie ruszyło? Co?...

— W każdym razie... postąpiłeś samolubnie — odezwała się Halina.

— A tak, naprzykład zapłaciłem dług ojca!

Zaległo milczenie.

Paweł rozkoszował się swem zwycięstwem.

Kiedyś nienawidził ich wszystkich. Teraz pozostała mu tylko pogarda i niechęć do całej rodziny, do tej grupki snobów i głuptasów, która go uważała za pasorzyta! Za wykolejeńca! Do jednej tylko matki zachował pewną dozę sentymentu, zimnego, obojętnego poczucia odrobiny wdzięczności za to, że stała się przypadkowo, dzięki swej fenomenalnej naiwności, środkiem, przy którego pomocy zdołał się wydobić na powierzchnię. Nie była to z jego strony wdzięczność, jeżeli zaś posyłał matce po kilkaset złotych miesięcznie, to jedynie w celu trzymania jej na wsi zdala od Warszawy.

Poza tem nie żywił nigdy żadnych uczuć rodzinnych, a samą rodzinę uważał za zespół całkowicie przypadkowy i niczem nie wiążący. To też jego postanowienie usunięcia Zdzisława z fabryki podyktowane było nie antypatią do brata, lecz przeświadczeniem, że ten cymbał jest w przedsiębiorstwie niepotrzebną zawadą.

Korzystając ze sposobności chciał załatwić z nim i tę sprawę.

— Zdzisławie — powiedział — stryj Karol zażądał usunięcia cię z fabryki. Nie mogłem oponować, bo nie przemawia za tobą nic. Nie chciałbym jednak udzielać ci wymówienia, jak pierwszemu lepszemu pracownikowi. Wobec tego proszę cię, abyś złożył podanie o dymisję.

Zdzisław zbladł:

— Czy to zemsta za to, że ośmieliłem się upomnieć o swoje prawa?...

— Nie, głupcze! — zasyczał groźnie Paweł — nie masz żadnych praw! To jest moja łaska! I do licha nie prowokuj mnie, bym ją cofnął. Wyrobiłem dla ciebie posadę w Banku Morskim w Gdyni. Otrzymasz tam te same warunki. Nie jesteś ich wart i radzę ci trzymać się tej posady obiema rękami, bo więcej dla ciebie nikt nie zrobi.

— Kiedy ja nie zamierzam wcale wyjeżdżać z Warszawy!

Paweł wzruszył ramionami i zwrócił się do siostry:

— Musisz i ty z czegoś żyć. Najlepiej zrobisz, jeżeli postarasz się o jakąś posadę.

Halina patrzyła nań z przerażeniem:

— Żartujesz Pawełku, przecie ja nic nie umiem!

— Znasz obce języki. Zresztą mogę cię polecić do pewnej firmy. W każdym razie musisz się zdecydować do wtorku. Ode mnie grosza więcej nie dostaniesz, a twoich rachunków nie zamierzam płacić. Zresztą masz całe stada przyjaciół, możesz postarać się, by którykolwiek popełnił idjotyzm i ożenił się z tobą. Ale to już mnie nic nie obchodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kasper Sechman Przewodniczącym Sejmu Związku Kółek Lit. Dramat.

10-ty Sejm Z. K. L. D. Rozpoczął Swoje Obrady Wczoraj Wieczorem w Domu Macierzy Polskiej

Sejm 10-ty Związku Polskich Kółek Literacko - Dramatycznych w Ameryce, już rozpoczął swoje obrady w sali Macierzy Polskiej, pnr. 1645 Milwaukee Avenue, w Chicago. Nastrój wśród delegatów i delegatek panuje bardzo poważny.

Przewodniczący Komitetu Przedsejmowego, Zenon Kowalski, pięknie przemówił na rozpoczęcie Sejmu. Wieje w jego duszy duch, naprawdę polski. Wierzy on mocno, a wraz z nim wszyscy delegaci i delegatki, że Polska żyła i żyje, a zarazem odczuwa niedolę naszych braci w dalekiej Ojczyźnie — POLSCE!

Prezes Związku Polskich Kółek Literacko - Dramatycznych w Ameryce, Stanisław Zienty otworzył Sejm. W gorących słowach zachęcił zebranych do wytężonej pracy dla dobra organizacji. Równocześnie zaznaczył on, że dzisiejsza młodzież jest przykładem dla innych, wszelkie nieporozumienia i waśnie ustąpiły, a na ich miejsce powstaje zgoda i chęć do pracy — DO CZYNU!

Wszystkich delegatów i delegatek Sejmu bardzo życzliwie przyjął prezes Macierzy Polskiej, p. Wojciech Soska. "Gość w dom — Bóg w dom", oto jego słowa powitania uczestników Sejmu. Burza oklasków zebranych podziękowała panu W. Sosce za tak miłe przyjęcie, oraz wzruszające przemówienie do nich.

Po załatwieniu różnych drobniejszych spraw, przystąpiono do wyboru prezydium. Tu nadmienić wypada, że w tym roku polityka szkodliwa znikła. wszyscy byli tylko przejęci jedną myślą, aby Prezydium obecnego Sejmu składało się z ludzi zdolnych i uczciwych. Dali tego przykład, wybierając całe Prezydium jednogłośnie przez aklamację.

Do Prezydium 10-go Sejmu Związku Polskich Kółek Lit. Dram. w Ameryce weszli: Prezes — Kasper Sechman, prezes Kółka Miłość Ojczyzny; Wiceprezes — Zenon Kowalski, członek Kółka Ossolińskich; Wice prezeska, Jadwiga Kossak, wiceprezeska Kółka Miłość Ojczyzny; Sekr. Prot., Maria Andrzejewska, sekr. prot. Kółka Kościuszki; Marszałkowie — Roman Miłoszewski, sekr. prot. Kółka Roosevelta i Antoni Ambrozik, członek Wiara i Ojczyzna.

Dalsze obrady w pierwszej sesji poprowadził Prezes Kasper Sechman, nominując równocześnie komitety, które zaraz rozpoczęły swoją pracę.

Na pierwszej sesji Sejmu wśród gości zauważyliśmy jeszcze pana Jana A. Stanek, dyrektora Macierzy, oraz p. Stanisława Kołodziejczyka, Naczelnika Orląt Macierzy Polskiej.

Jednym bolesnym faktem dla młodzieży, jest to, że w tym roku dbraduje mała liczba uczestników, lecz może to będzie korzystniejszym dla dalszego rozwoju Związku Polskich Kółek Literacko - Dramatycznych w Ameryce.

Kilka Słów o Niebieskich Znaczkach Polskiego Funduszu Ratunkowego

Pragnąc dopomóc nieszczęśliwym rodakom w Polsce, kupiectwo nasze opodatkowało się na Fundusz Ratunkowy w wysokości 1 procent od obrotu. Praktycznie rzecz przeprowadzona jest w ten sposób, że kupcy zakupują z góry pewną ilość specjalnie przygotowanych znaczków Funduszu Ratunkowego Polonii, które wydawać będą bezpłatnie osobom, zakupującym w ich składach. Za każde 25 centów zapłacone za towar otrzyma nabywca jeden znaczek. Kupcy wydawać będą ponadto odbiorcom książeczki Funduszu Ratunkowego, do których znaczki te należy wklejać. Kto uzbiera więcej znaczków, wypełniając kilka książeczek, otrzyma ozdobny dyplom pamiątkowy. Im więcej znaczków wpadzie pomiędzy odbiorców, tym większa kwota podatku wpłynie do kas Funduszu. Każdy kto chce pomóc nieszczęśliwym ofiarom wojny, może to łatwo uczynić, popierając tę patriotyczną akcję naszego kupiectwa. Nie kupujmy nic bez znaczków! Zaopatrujmy się we wszystko w składach, opłacających podatek na rzecz Funduszu Ratunkowego, a pomożemy przez to niezliczonej rzeszy głodnych, chorych i rannych w Polsce.

Panowie kupcy i przemysłowcy! Znaczki, afisze i kisążeczki są do nabycia w składzie mebli p. T. Rataja, 2909 Milwaukee ave.; w firmie Stanis Corp.; 1309 Milwaukee ave.; w Ampolu u p. Józefa Piecha, 916 N. Ashland ave.; w składzie mebli Stanisława Mermela, 1734 W. 18 St.; w składzie ubiorów damskich pani Kingi Dziubak, 1711 W. 47th st.; u p. Lucjana Jareckiego, 701 W. 117th St., w składzie mebli p. Władysława J. Czmielewskiego, właściciela Jefferson Furniture Co., — 5747-49 Lawrence ave., i u sekretarza finansowego federacji p. R. Matuszczaka, 1137 Milwaukee ave.

STOP
the Advance of
DISEASE
BEFORE DISEASE STOPS YOU

Gdy stale się zaziębiacie, cierpicie na bóle głowy, nie macie apetytu lub energii, macie kłopoty z żołądkiem, szybko czujecie się zmęczeni, — to MIEJCIE SIĘ NA BACZNOŚCI. Są to sygnały ostrzegawcze.

Te symptomy mają wielkie znaczenie — dowiedzcie się czym są powodowane. Przyjdźcie do dr. Nystula Sanitoria i otrzymajcie dokładną, podstawową diagnozę, która wykryje jakąkolwiek chorobę, która może się ukrywać we waszym systemie. Nasza metoda leczenia powstrzyma jej dalszy rozwój, usunie ją, przywróci normalne funkcjonowanie i energię. Nie cierpcie dłużej. DZIAŁAJCIE TERAZ!

Stan zdrowia polepszył się w 100% — Czuje się o kilka lat młodszy.

Drogi dr. Nystul:

Wprost trudno jest uwierzyć, by osoba w moim wieku i w mym stanie zdrowia w tak krótkim czasie tyle lepiej się czuła.

Gdy przybyłem do waszego Sanitoria w celu poddania się leczeniu, ledwo mogłem wejść po schodach. Cierpiałem na zatwardzenie przez wiele lat, miałem zawroty głowy i byłem bardzo nerwowy. Stan mego zdrowia poprawił się w 100% i czuję się o kilka lat młodszy.

Nie mam słów, któreby wyraziły moją wdzięczność i uznanie dla waszego systemu leczenia. Serdecznie wam dziękuję za wszystko, coście dla mnie zrobili.

FRED W. HOLM
nar. 1150a nl. i 65ta Ave.
Worth, Ill.

Dajcie się zbadać czy cierpicie na Choroby
KISZKI OKRĘŻNEJ
Często nazywany cierpieniem "brzucha"
JEŚLI CIERPICIE NA
Wadę Serca, Bóle Głowy, Zaziębienie, Nerwowość, Zatwardzenie, Niedomagania żołęd lub Nerek, Bezsenność, Choroby Skórne, Reumatyzm, Artretyzm, Zapalenie Migdałków, Choroby Przewodu Nosowego, Dychawicę, Zapalenie Oskrzeli, Hemoroidy, Chorobę Grubej Kiszki, Zapalenie Ślepej Kiszki (Chroniczne), Spazmatyczne lub śluzowe Colitis, Choroby Gruczołu Krokowego i Kobiece.
Żadna osoba cierpiąca na chorobę chroniczną a nie może wrócić do zdrowia nie może sobie POZWOLIĆ na to, aby nie dać się dokładnie zbadać! Nie narażajcie swego zdrowia przez zwlekanie.

CHOROBY ODBYTNICY
Niedomagania Żołądka i Nerwowość
Hemoroidy, Fissures, Pruritis, itd. można temu z powodzeniem wyleczyć METODĄ AMBULATORYJNĄ... bez zostawania z pracy, bez bólu, bez niebezpieczeństwa — po bardzo umiarkowanej cenie. Zaniedbanie tych niebezpiecznych kondycyj zwykle powoduje poważniejsze choroby. Leczenie pod kierownictwem Licencjowanego Lekarza i Chirurga.

CHOROBY KOBIECE
Prywatne pokoje w wydziale dla matek i córek. Praca wykonywana przez licencjonowanych lekarzy i pielęgniarki.

NAUKOWE APROBOWANE
LECZENIE
we wszystkich wydziałach
$1 DO $2
DOKŁADNA FIZYCZNA EGZAMINACJA
Włączając badanie moczu i ciśnienie krwi $2

DARMO OSOBISTA KONSULTACJA Z DR. O. A. NYSTULEM
Posiadający stanową O. P. licencję. BEZ ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ.

DR. NYSTUL'S
SANITORIA
G. E. SANDSTEDT, M. D., dyrektor medyczny
Następcy The Lindlahr Sanitarium
3952 N. Damen Ave.
przy Irving Pk. bulwarze i Lincoln Avenue. — Godziny od 10 rano do 8 wiecz. W sobotę do 4 po poł. — Po appointment telefonować BITterSweet 7100

X-RAY $2
PICTURE
of any part of the body.
THE APPROVED MEDICAL METHOD

Jak Niemcy Lądowali Wojska w Holandii i Belgii

Oddziały spadochronowe wojsk niemieckich które zdołały wylądować na ziemi holenderskiej i belgijskiej w celu zaatakowania wojsk holenderskich od zachodu. Naród belgijski i holenderski stawił wrogom tak silny opór, iż większość niemieckich wojsk spadochronowych została wycięta w pień. (Acme Telephoto)

BIULETYNY

Ofenzywa Niemiecka w Belgii Wstrzymana

Bruksela, 11 maja. (UP) — Wojska niemieckie, jak donosi główna kwatera obrony kraju, na wszystkich odcinkach zostały wstrzymane w swoim pochodzie, a oddziały, spuszczone przy pomocy spadochronów, które miały być "koniem trojańskim" w obecnym błyskawicznym najeździe na kraj, zostały momentalnie unieszkodliwione.

Bombardowanie pól lotniczych spaliło na panewce, chociaż niemieckie samoloty w dalszym ciągu przelatują nad Belgią i sygnały alarmowe stale dają znać o nowych nalotach niemieckich.

Komunikat stwierdza, że 41 osób zostało zabitych, a 82 rannych podczas wczorajszego bombardowania Brukseli. Kawiarnie i teatry migawkowe zamknięte były zaraz wieczorem i miasto zasnute było w ciemnościach.

Król Leopold w Proklamacji Swojej Wezwał Naród Do Walki Na Śmierć i Życie

Bruksela, 11 maja. (UP) — Król Leopold, który stanął tak jak jego ojciec Albert na czele armii, powiedział w swojej proklamacji do narodu, co następuje:

"Drugi raz w ćwierćwieczu Belgia, która uczciwie chciała zachować neutralność, została zaatakowaną przez państwo niemieckie, co jest pogwałceniem najsolenniejszych zapewnień.

Naród belgijski, miłujący nadewszystko pokój, uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby nie dopuścić do katastrofy. Ale kiedy zachodzi kwestia poświęcenia, czy przyjęcia na siebie hańby, Belgijczycy z roku 1914 nie wahają się uczynić tak, jak zrobili to ich ojcowie.

"Mojej walecznej armii, moim dzielnym żołnierzom, przesyłam pozdrowienia od całego kraju. W nich, godnych spadkobiercach bohaterów z roku 1914, składa naród całe zaufanie. Walczyć ona będzie o każdą piędź ziemi z nieprzyjacielem, który chce zawładnąć naszym krajem i starać się będzie wypędzić wroga z tej ziemi, którą podstępnie już zabrał.

"Dzięki wysiłkom całego kraju, nasze siły obronne są dziś znacznie większe, niż były w roku 1914.

"Walka będzie zacięta i pociągnie ona za sobą wiele poświęceń i strat. Ale nie ma najmniejszej wątpliwości, że odniesiemy ostateczne zwycięstwo.

"Pozostanę wiernym przysiędze, jaką złożyłem na konstytucję, że będę bronił niepodległości i niezależności mojej ojczyzny, jak mój ojciec w roku 1914.

"Stanąłem na czele armii z wiarą i przekonaniem, że sprawa nasza musi spotkać się ze zwycięstwem.

"Belgia, niewinna tej wojny, przy pomocy Boga, będzie w końcu triumfować."

Dowiedziano się, że Leon Digrelle, lider belgijskich nazistów, i Gustav De Clero, lider flamandzkich narodowców, zostali aresztowani z wielu innymi.

Rodzina Polskiego Górnika We Francji Zabita

Paryż, 11 maja. (UP) — Niemieckie bombowce zaatakowały dzisiaj cały szereg bezbronnych miast francuskich, przy czym duże ludzi zostało zabitych. W miejscowości Lens cała rodzina polskiego górnika poniosła śmierć od bomby niemieckiej. W Henin-Lietard — jedna kobieta zabita, trzy ranne; w Bruay — jeden mężczyzna zabity, 4 osoby ranne; w La Fere i okolicy — 10 osób zabitych, 30 rannych; w Nancy i okolicy — 16 zabitych, 13 rannych; w Loan — 4 zabitych, 10 rannych; w Colmar — prefektura zbombardowana; w Pontoise — 2 osoby zabite; w Lambersart — 4 osoby zabite, 8 rannych, w tym 73-letni starzec i 13-letnia dziewczyna; w Lyons — bomby zapalające zniszczyły Dom Robotniczy. Nancy było bombardowane 3 razy.

Opinia Publiczna We Francji Żąda Odwetu Za Bombardowanie Miast

Paryż, 11 maja. (UP) — Opinia publiczna we Francji zaczyna domagać się, ażeby wojsko francuskie przystąpiło do bombardowania miast niemieckich w odwecie za zbombardowanie całego szeregu bezbronnych miast francuskich, które nie przedstawiały żadnego objektu militarnego. Rząd francuski wydał wczoraj proklamację rezerwując sobie prawo powzięcia odpowiednich środków za bombardowanie otwartych miast.

Cztery Miasta w Niemczech Zbombardowane

Berlin, 11 maja. — Komunikat wydany przez władze wojskowe niemieckie podaje, że alianckie aeroplany bombardowały w piątek podczas dnia miasto Freiburg, a nocą zbombardowały trzy inne miejscowości w okręgu przemysłowym Ruhr.

Wojska Holenderskie Biją Niemców

Londyn, 11 maja. — Holenderski minister spraw zagranicznych oświadczył dzisiaj, że wojska holenderskie odebrały dziś rano z rąk niemieckich pole lotnicze przy Rotterdamie, które wczoraj zostało okupowane przez oddziały wojsk niemieckich opuszczonych na dół ze samolotów przy pomocy spadochronów. Było to ostatnie pole lotnicze, jakie znajdowało się jeszcze w rękach Niemców w Holandii. Wszystkie inne zostały odbite wczoraj. Wojska holenderskie odbiły również dzisiaj z rąk niemieckich miejscowość Dordrecht, położoną na południe od Rotterdamu. Wojska holenderskie zaatakowały pole lotnicze przy Rotterdamie dziś o godzinie 8-ej rano, a o godz. 10-ej zajęły je po zaciętej bitwie, w której zginęło wielu Niemców. Oddziały wojsk niemieckich, które broniły miejscowości Dordrecht biły się zacięcie do ostatka, to też zostały wycięte w pień.

Zdołali Zestrzelić Przeszło 100 Bombowców Niemieckich

Holenderskie działa przeciwlotnicze podobnego typu jak wyżej ilustrowane, zdołały zestrzelić w dniu wczorajszym przeszło sto bombowców niemieckich i zabrać Niemcom około 14 bombowców nieuszkodzonych. (Acme Telephoto)

19 Parowców Niemieckich, Naładowanych Towarami, Wpadło w Ręce Holendrów

Londyn, 11 maja. (UP) — Depesza Exchange Telegraph doniosła z Singapore o zajęciu przez władze holenderskie 19 parowców niemieckich w portach Holenderskich Indii Wschodnich.

(Depesza United Press z Manili, Wysp Filińskich, potwierdzając zajęcie 19 niemieckich okrętów w Holenderskich Indiach Wschodnich, donosi, iż ogólna ich pojemność jest około 100,000 ton. Wszystkie były wypełnione rozmaitymi towarami i gotowe do popłynięcia do Władywostoku, portu sowieckiego na Dalekim Wschodzie. Wszyscy Niemcy w Holenderskich Indiach Wschodnich internowani zostali wczoraj wcześniej, niż doszła ich wieść o wybuchu wojny między Niemcami i Holandią.)

Entuzjazm Belgów z Powodu Przybycia Wojsk Alianckich

Bruksela, 11 maja. (UP) — W Brukseli dowiedziano się o przybyciu wojsk alianckich na pomoc Belgii z ogólnikowego raportu, iż "wojska alianckie były zasypywane kwiatami i witane radosnymi okrzykami przez ludność belgijską wczoraj po południu."

Nowy "Blitzkrieg" Niemiecki

Powyższa mapka przedstawia graficznie, jak wojska Adolfa Hitlera, uderzyły niespodziewanie na Belgię, Holandię i Luksemburg, w celu ich błyskawicznego podboju.

PASY RUPTUROWE
NA OBSTALUNEK MADE-TO-ORDER)
Wszyscy ci, którzy muszą nosić pasy na oberwanie, często bardzo niewygodne, raczą zgłosić się do nas i obstalować sobie lekki i wygodny pas wprost z fabryki, —a nie pożałują tego.
MĘSKA I ŻEŃSKA OBSŁUGA
38 LAT DOŚWIADCZENIA
Fabrykujemy także gumowe pończochy, brzuszne opaski, aparaty na kalectwa itd.
A. DIADUL & SONS
119 N. WELLS ST. w Śródmieściu. PHONE STATE 3371
Blisko Randolph Ulicy Dawniej na Milwaukee Avenue
Niniejsze ogłoszenie ukazuje się co sobotę.
SKŁAD OTWARTY OD 9-EJ RANO DO 5-EJ WIECZOREM

SPECIAL
Economical
LAUNDRY SERVICE
GOSPODYNIE!
Przyznacie, że nasza "Damp Wash" Usługa jest najbardziej ekonomiczną jak również jest ona najbardziej dokładną Przepłukiwania w wielu wodach usuną najdrobniejszy brud . . . działając jednak tak łagodnie, że są bezpieczne dla materiałów i kolorów!
W Poniedz. i Wtorek 20 Funt. za $1
$1.00
W Środę, Czw. i Piątek 25 Funt. za $1
Specjalna Usługa Prania Firanek
Przygotujcie się wcześnie do wiosny dając wszystkie swoje firanki do dokładnego czyszczenia na nowy sezon. Z gwarancją że usługa nasza zadowolni was. GŁADKIE FIRANKI Z PRANIEM, PARA.... 29c
CHAMPION LAUNDRY
2500 Fullerton Brunswick 5100

Liga Obywatelska Okręgu 13 Z. N. P. Współczuje z Belgią i Holandią

Wobec brutalnego i bandyckiego najazdu hunów pod rozkazami zbrodniarza Hitlera na terytoria Belgii i Holandii, Liga Obyw. Okr 13-go Z. N. P. wysłała do konsulów tych państw komunikaty z zapewnieniem współczucia i nadziei, że w niedługiej przyszłości bandyci światowi zostaną usunięci z tej planety.

Treść rezolucji następująca:

"Zarząd i członkowie Ligi Obywatelskiej Okręgu 13-go Z. N. P. niniejszem składa szczere zapewnienia sympatii w tych bolesnych chwilach dla Narodu Belgijskiego, z racji napaści brutalnej przez notorycznego bandytę i mordercę niemieckiego w osobie Adolfa Hitlera.

"Oby bliska przyszłość usunęła tą plagę ludzkości, wykorzeniając nazawsze takich barbarzyńców, aby narody kochające pokój i demokrację mogły szczęśliwie żyć w następnych wiekach.

Proszę przyjąć nasze niekłamane życzenia powodzenia dla Narodu Belgijskiego i dla Ciebie WPanie Konsula."—**Jan K. Wieczorek**, prezes; **Henryk Trawiński**, sekretarz.

Papież Modli Się Za Pomyślność Oręża Belgów, Holendrów i Luxemburga

Watykan, 11-go maja. — Dzisiaj rano Papież Pius przyjął na audiencji Myrona C. Taylor, specjalnego przedstawiciela Prezydenta Roosevelta w Watykanie; Adriena Nieuwenhuys, ambasadora belgijskiego i Francis D'Arcy Godolphin Osborne, posła angielskiego do Watykanu.

(Holandia i Luksemburg nie mają swoich przedstawicieli w Watykanie).

Papież Pius wysłał telegramy do króla Belgii Leopolda, do królowej Holandii Wilhelminy i wielkiej księżnej Luksemburskiej, Charlotte, w których podkreśla, że sprawa ich jest czysta i sprawiedliwą. Papież oświadczył królowi, królowej i wielkiej księżnej, że modlił się będzie do Boga za ich sprawę.

Niemcy Ukryci Byli Na Rzekach w Holandii

Amsterdam, 11 maja. — Niektórzy Niemcy spadli na Holandię przy pomocy spadochronów, a inni ukryci byli na rzekach w barkach.Korespondent Van Kleffens powiedział, że żołnierze niemieccy wylądowali także przy pomocy hydroplanów, które opuszczane były w portach holenderskich.

W ten sposób udało się Niemcom uzyskać kontrolę nad polem lotniczym w Rotterdamie. Żołnierze, uzbrojeni w karabiny maszynowe, kryli się na polach w tej chwili poza groble i lepsze pozycje i trudno ich było po tym z nich wyrzucić.

Londyn, 11 maja. (UP). — Na dłuższy czas przed najazdem Niemców na Holandię, specjalni wysłannicy niemieccy ustawicznie szmuglowali do Niemiec uniformy holenderskich żołnierzy, pocztmistrzów, strażaków, policjantów i urzędników celnych....

R. C. A. COMMUNICATIONS, Inc.
114 W. ADAMS ST., CHICAGO
ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Polonię o zamianowaniu
p. Ryszarda Matuszczaka,
pn. 1137 N. Milwaukee Ave. Tel. Brunswick 6407, jako swego Agenta, upoważnionego do przyjmowania Radiogramów do wszystkich krajów kuli ziemskiej.

SEE G-E
THAT'S THE BUY!
OŚWIADCZENIE GENERAL ELECTRIC CO.
"UWAŻAMY 1940 G-E Lodówkę za najlepszy wyrób w swoim rodzaju jaki zaoferowano kiedykolwiek publiczności w Ameryce—a utrzymanie której będzie kosztować mniej niż jakiejkolwiek innej lodówki zakupionej za jakąkolwiek cenę."
GENERAL ELECTRIC
Lepsza G-E Lodówka Taniej Niż Kiedykolwiek Z Mechanicznie Oczyszczanym POWIETRZEM
Z kontrolą wilgotności i temperatury, i ze stale krążącym świeżym, przyjemnym, odświeżonym powietrzem. Utrzymuje żywność dłużej w stanie świeżym.
Model LB 6 B-40
Najniższa cena w historii General Electric
"Zawsze Będziecie Zadowoleni z zakupna General Electric"
W. Ozimek
1726 W. Chicago Ave.
Tel. Monroe 0734
6 stop. kubicznych lodówka do nabycia u nas tak tanio, gdyż tylko
$114.95

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY-ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908, at the Post Office at Chicago, Illinois, under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays and Holidays by **Alliance Printers and Publishers, Inc., 1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.**

Daily without special Saturday sections

By mail.....$5 per year
To Europe.....$7 per year

In Chicago and foreign countries, by mail all Saturday sections included

$8.50 per year — $2.50 for three months
$4.50 for six months — $1.00 monthly

In U. S. and Canada, daily, all Saturday sections included

$6.50 per year — $1.75 for three months
$3.50 for six months — $ .75 monthly

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor in Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments Brunswick 8700
Telefon do Wszystkich Departamentów Brunswick 8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca

NASZE HASŁA: Zgoda, Miłość Bratnia i Uczciwość! Praca dla Związku Narodowego Polskiego! Praca dla Polski! Praca dla Wychodźtwa!

NADESZŁA DECYDUJĄCA FAZA WOJNY

Upojony zwycięstwem w Norwegii, Hitler postanowił szukać nowych laurów i poprowadził osobiście kohorty niemieckie na Holandię, Belgię i Luksemburg i chciałby jak najprędzej zająć te kraje, aby się usadowić nad morzem, by z najbliższych punktów i baz morskich i lotniczych przygotować następny "blitzkrieg" przeciw Anglii.

Totalny najazd hord nazistowskich na Holandię i Belgię przypomina swą totalnością i masowością najazd na Polskę. Tysiące aeroplanów niemieckich najechało na "Niskie Kraje", jak nazywane są Holandia i Belgia, i zarzucają bombami miasta i spuszczają spadochronami tysiące żołnierzy niemieckich z karabinami maszynowymi na tyły wojsk belgijskich i holenderskich.

Lecz pomimo faktu, że najazd był nagły i niespodziewany i przygniatający totalnością ogromnych sił powietrznych, lądowych i wodnych — to jednak nie zaskoczył tych krajów całkowicie nieprzygotowanych. Mają bowiem oba kraje, aczkolwiek małe, znakomity system obrony, mają fortece, mają dostateczną ilość dział przeciwlotniczych we wszystkich miastach i były zmobilizowane od czasu gdy Niemcy najechali zdradziecko i nagle, bez żadnego uprzedzenia na Danię i Norwegię.

Nie będzie więc z Holandią i Belgią, mimo wszystko, mimo całej strasznej potęgi militarnej Niemiec, taka łatwa sprawa, zwłaszcza, że pomoc aliancka postępuje naprzód szybko na spotkanie się z Niemcami możliwie jak najbliżej jeszcze granicy niemieckiej najechanych państw.

Najechanie Holandii i Belgii przez armie niemieckie zmierza widocznie do osiągnięcia dwóch niemieckich objektów, mianowicie:

1. Hitler nie chciał się dać uprzedzić i nie chciał dać aliantom sposobności wmaszerowania do tych krajów przed Niemcami. Czy alianci mieli to w planie lub nie, na razie nie jest stwierdzone. Hitler twierdzi, że plan taki istniał, i że on tylko ubiegł aliantów.

2. Hitler upojony powodzeniem w Norwegii, lecz znajdujący się w krytycznej fazie tej wojny, przyszedł do przekonania, że nadszedł już czas, w którym potężne siły zbrojne muszą próbować zadającego paraliżujący, jeżeli nie śmiertelny cios uderzenia nim Brytyjczycy i Francuzi przyjdą do siebie po klęsce w Norwegii i przejdą całą siłą w czynną wojnę przeciw Niemcom na jakimś froncie.

Hitler sam wyraził przekonanie, że "decydująca godzina" w obecnej wojnie nadeszła i w swojej proklamacji do narodu niemieckiego wzywa, **"aby Niemcy wytężyli wszystkie swoje siły i rzucili je w tę idącą rozstrzygającą bitwę, gdyż od niej może zależeć los narodu niemieckiego na następne tysiąc lat".**

Zgodnie z tą deklaracją, Hitler wprowadził do akcji cały geniusz niemiecki, wszystkie jego zorganizowane siły, wszystkich najzdolniejszych ludzi dla doskonałego uplanowania i wykonania uderzeń niemieckich i przeprowadzenia całej kampanii, w której siły powietrzne, lądowe i morskie współdziałają razem w skoordynowanej doskonale machinie wojennej.

Na "Niskie Kraje" Holandii i Belgii spadnie teraz cała okropna totalna "Schrecklichkeit" potwora wojennego Niemiec i będą miasta tych krajów niezawodnie zamienione w gruzy i zgliszcza pożarów od bomb ogniowych niemieckich, ale też ruszy pierwszy raz do boju potęga militarna Francji, która dotychczas była bezczynną, a która nie jest mniejszą od niemieckiej.

Najazd Hitlera na "Niskie Kraje" niesie z sobą dla aliantów sposobność na jaką czekali. Jeżeli tylko najazd niemiecki zostanie wstrzymany na kilka dni i do Belgii napłyną dostateczne liczby wojsk alianckich — to dostaną pod swoją kontrolę pole bitewne, na które czekali alianccy strategicy, którzy są przekonani, że tylko tą drogą będą się mogli dostać do skóry armii niemieckiej. Lecz rozpoczęcie ataku przez Hitlera zdaje się dowodzić, że rozpoczął on ten atak widocznie w przekonaniu, że wyjdzie na jego korzyść, a na zgubę aliantów.

Aliancka komenda wojskowa — napierana i atakowana w obu krajach przez domowe siły polityczne, aby przeszła do akcji — ma teraz otwartą dla siebie sposobność. Jeżeli przełamie atak niemiecki i nie pozwoli Niemcom usadowić się i okopać w Belgii i Holandii — będzie miała otwarte miejsce do zaatakowania Niemiec i położenia wreszcie końca temu potwornemu złu i przekleństwu, jakimi się stały Niemcy, już nie tylko dla samej Europy, ale dla całego świata.

WIELKIE FORUM DEMOKRATYCZNE

Wielka Brytania jest monarchicznym imperium, Anglia jest królestwem, utrzymał się w niej system kasty społecznej, tytuły szlacheckie, stare przeżytki, lecz również utrzymały się stare wartościowe tradycje, które czynią silnym królestwo angielskie. Jedną z tych wielkich tradycyj angielskich jest duch ich demokratycznego parlamentaryzmu, czy parlamentu demokratycznego, który czyni z niego instytucję wielkiej wolności osobistej, wolnego wypowiedzenia, które w chwili obecnej, zdaje się, jest tylko w samej Anglii możliwe. To co mówiono we wtorek i we środę w angielskiej Izbie Gmin, byłoby niemożliwe w żadnym europejskim parlamencie — nawet i we francuskim, z wyjątkiem może tylko przy zamkniętych drzwiach. Strach obleciał parlamenty otwartych dawniej w obradach parlamentarnych państw neutralnych, które teraz są w strachu przed swoimi potężnymi a agresywnymi sąsiadami i nakładają sobie same ograniczenia na dawną parlamentarną wolność.

Nic atoli nie zrzekł się jeszcze ze swoich dawnych prerogatyw wolności parlament angielski, w którym jeszcze można podnosić gorące słowa krytyki i równie ostrej na nie odpowiedzi.

O czymś podobnym w krajach totalitarnych nie można nawet marzyć. W nich wszelka swoboda, wszelka krytyka została zduszona. Może w czasie wojennym ta otwartość i swoboda wypowiadania poglądów i krytykowania rządu w czasie wojennym dla spowodowania zmiany w rządzie lub innego rozdziału władzy pomiędzy poszczególnych członków gabinetu wydawać się niepożądaną, może być kłopotliwą dla rządu, ale chcąc czy nie chcąc musimy podziwiać to umiłowanie przez Anglików zasad i sposobów działania parlamentarnej demokracji, dla których są tak lojalni i tak z nich dumni.

Ta burza w parlamencie przez jaką przechodzi, słusznie czy nie słusznie, rząd premiera ministrów Chamberlaina, ta gwałtowna krytyka rządu przez przedstawicieli w parlamencie i przez prasę zdumiała i przestraszyła samych Niemców, którzy zaczynają rozumieć, że będą mieć do czynienia z budzącym się z letargu narodem angielskim, który poczyna się gwałtownie domagać energiczniejszego toczenia wojny z wrogiem, — więc trwoga zaczyna ogarniać Niemców, gdyż historia dowodzi, że lew brytyjski jest często śpiący i letargiczny, ale gdy raz rozbudzony i poruszony zostaje, staje się straszny.

I słusznie oblata Niemców trwoga, bo już teraz nie mogą mówić, że naród angielski jest już zniewieściały i dekadencki i bić się nie chce i nie może. Niemcy zaczynają pojmować, że tu już nie z samym rządem będą mieć do czynienia, ale z całym narodem angielskim a nawet z całym imperium brytyjskim, gdyż nie ulega wątpliwości, że te głosy przedstawicieli narodu w angielskiej Izbie Gmin będą inspiracją i poruszeniem wstrząsającym także dla brytyjskich kolonii.

Przed wielkim forum demokratycznym świata — przed angielską Izbą Gmin — została poruszona nie tylko sprawa nieudałej kampanii w Norwegii, ale poruszono i przetrząśnięto cały brytyjski dotychczasowy sposób prowadzenia wojny, od pierwszego dnia ataku niemieckiego na Polskę.

Podział opinii był ostry, ale trzeba pamiętać, że to był podział opinii co do samych tylko sposobów dotychczasowego prowadzenia wojny a nie jej celów. Co do celów wojny cała opinia angielska jest zjednoczona i w tym duchu ujawnionym w angielskiej Izbie Gmin leży największa groźba dla Niemców i tego właśnie się oni obawiają. Przez cały czas debat nie było ani jednego momentu słabości woli brytyjskiej, niezgody co do celu brytyjskiej ludności. Przystąpiła ta ludność do wojny w obronie demokratycznych zasad i wolności powszechnej w świecie i ludność ta zamierza przeprowadzić tę wojnę do zwycięskiego końca.

JAKIM CZYNNIKIEM BYŁABY W WOJNIE ARMIA BUŁGARSKA?

Nie przesądzając roli, jaką by Bułgaria przyjęła w jakimkolwiekbądź konflikcie wojennym na wschodzie — ważną rzeczą jest zdać sobie sprawę, jaką siłę kraj ten reprezentuje.

Już sama pozycja geograficzna Bułgarii jest wielkiej wagi. Położona centralnie między Rumunią, Jugosławią, Grecją i Turcją, Bułgaria odgrywała zawsze wielką rolę w każdym konflikcie krajów bałkańskich, znajduje się w pobliżu cieśnin i z tej racji zarówno dla Turcji, jak i dla każdego państwa, żywiącego apetyty zaborcze w tym kierunku, Bułgaria może być cennym sprzymierzeńcem, lub groźnym przeciwnikiem. Od momentu wyzwolenia się spod jarzma tureckiego, Bułgaria usiłuje zdobyć wybrzeże Egejskie, jak dotąd bezskutecznie. Na przestrzeni 400 kilometrów oblana jest przez fale Dunaju i leży w poprzek wielkiej linii kolejowej łączącej zachód Europy z Konstantynopolem. Wreszcie posiada na Morzu Czarnym dwa porty: Warnę i Burgas, połączone dobrą linią kolejową z tą wielką magistralą.

Traktat w Neuilly z d. 27go listopada 1919 r. pozbawił Bułgarię armii utworzonej na podstawie powszechnego obowiązku wojskowego. Do sierpnia 1938 r. czyli do czasu konferencji bałkańskiej w Salonikach, Bułgaria rozporządzała jedynie niewielkimi siłami zbrojnymi, tworzonymi na podstawie zaciągu na okres 12, ostatnio 6 lat liczącymi 33 tysięcy żołnierza, z czego właściwego wojska było ledwie około 20 tysięcy, resztę stanowiła żandarmeria, straż celna i leśna, oraz policja.

Niema więc jeszcze dwóch lat od czasu jak Bułgaria wprowadziła na nowo powszechny obowiązek (2 letniej) służby wojskowej. Od tej chwili też kraj ten znajduje się w stadium gwałtownego przezbrajania się. Armia bułgarska obecnie, na stopie pokojowej liczy 35.000 oficerów i podoficerów kadry zawodowej i od 50 do 55 tysięcy, co roku powoływanymi pod sztandary, razem więc około 90.000 żołnierzy, do których dodać należy jeszcze 8.000 "wojsk pracy". Armia ta dzieli się na cztery korpusy w ogólnym składzie 10 dywizji piechoty, 1 brygady górskiej i 2 dywizji "lekkich" czyli zmotoryzowanych.

W czasie wojny, Bułgaria posiadająca około 6 milionów mieszkańców, zmobilizować może około pół miliona żołnierza, z czego 350 tysięcy w armii lądowej, 20 tysięcy w lotnictwie, 10 tysięcy w marynarce wojennej i 120 tysięcy w oddziałach obrony lokalnej.

Bułgaria jest krajem o charakterze rolniczym. Przemysł jej jest raczej w początkach. Rozwija się dzięki współudziałowi Niemiec, dostarczających Bułgarii niezbędnych maszyn, posiada jednak już własne zakłady lotnicze. Niemcy dostarczają zresztą Bułgarii znaczne ilości broni, amunicji i samolotów, armia bułgarska jest też stosunkowo dobrze wyposażona w sprzęt nowoczesny, posiada znaczną ilość czołgów, dobrą artylerię, armaty przeciwczołgowe i pięknie rozbudowaną obronę przeciwlotniczą. Lotnictwo bułgarskie rozporządza około 600 samolotami bojowymi, z czego conajmniej połowa w pierwszej linii.

Żołnierz niemiecki jest twardy i energiczny. Wymagania jego są nie wielkie, bije się z odwagą i uporem.

Drogi są liczne, stan ich jednak (brak lepszych nawierzchni, wąskość i t. p.) nie nadaje się do manewrowania większymi jednostkami mechanicznymi ciężkiej wagi.

Z Poezji

MATKO MOJA!

Matko moja, gdy sobie wspomnę chatki progi,
To Ciebie widzę każdej nocy we śnie,
Gdyś mnie żegnała w nieznane drogi,
I płakałaś boleśnie.

Matko moja, gdy sobie wspomnę tego rana,
Gdy się szaro robiło na świecie,
Stałaś na progu chatki zadumana,
I łkałaś jak dziecię.

Gdym w progu stanął na pożegnanie,
Chwila ta nigdy mi nie zapomniana,
Gdy się rozległo Twoje płakanie,
O moja Matko kochana.

O Matko moja, straszne nasze losy!
Ciągle za Tobą ma dusza żal czuje,
Kocham serdecznie Twoje siwe włosy,
I twoją stopę całuję.

Tęsknię do Ciebie serdecznym westchnieniem,
I sny o Tobie miewam tu nie rzadko,
Tyś jest najdroższym dla mnie imieniem,
O moja kochana matko!

KAZIMIERZ CIEPIELA.

Co Życie Niesie

Mamy Nowy "Blitzkrieg"

Wczoraj o świcie, kiedy hordy i chmary żołdactwa germańskiego runęły na trzy neutralne kraje — Holandię, Belgię i Księstwo Luksemburskie, prasa francuska podała najpierw krótko:

"Mamy 'blitzkrieg'!"...

Dzisiaj już chyba nie wątpi, że Niemcy przeszli wczoraj do nowego swego "blitzkriegu" — to znaczy wojny błyskawicznej.

Tak samo, jak w poprzednich wypadkach zdradzieckiego zaatakowania Polski i w kilka miesięcy później Danii i Norwegii, wczoraj Niemcy po gangstersku, zapewniając upatrzone ofiary o swym pokojowym względem nich stanowisku i żądając do ostatniej chwili przestrzegania neutralności, uderzyli brutalnie i bez żadnych skrupułów w wojska krajów nizinnych i w ludność cywilną.

"Blitzkrieg" wczorajszy jest do tej pory na najszerszą skalę. Równocześnie Francja i Anglia wyzwane zostały do "wojny totalnej", gdy eskadry aeroplanów niemieckich spadły na ich terytoria i poczęły bombardować "otwarte miasta", czego do tej pory jedna i druga strona na froncie zachodnim unikały. Francja i Anglia, zdaje się postanowiły, że skoro Niemcy nie przejdą do masakrowania ludności cywilnej w ich krajach, oni do takiej walki też się posuną.

Jak Hitler wyjdzie na swym ostatnim "Blitzkriegu" bliska przyszłość wykaże. Dotąd błyskawiczne uderzenia niemieckie, z pomocą "piątych kolumn", czyli zorganizowanych szpiegów, bojówkarzy i sabotażników oraz wszelkiego pokroju niemieckich "dyplomatów" i "turystów", udawały się o tyle Niemcom, że zdołali przeważnie dotrzeć do celu.

Gwoździe Do Trumny Buty Germańskiej

Atoli zdobycie w pierwszych fazach wojny pewnych obiektów nie zapowiada odniesienia zwycięstwa. — Pamięta chyba wielu, jako Niemcy w wojnie światowej dotarły pod Paryż, opanowały 80 procent kopalń francuskich; za jednym zamachem stratowały Belgię. Wspólnie z Austrią, opanowały Sergię, gdy Chorwacja i Słowenia należały do nich. Opanowali Rumunię. Węgry były z nimi, jako część imperium austro-węgierskiego. Po stronie niemieckiej znajdowały się Bułgaria i Turcja. Na północy Holandia, Dania, Szwecja i Norwegia, zachowując "neutralność", dostarczały Niemcom wszystko, co tylko miały na zbyt. Niemcy wówczas płacili, bo mieli czym. Dziś w skarbie niemieckim pustki.

A na wschodzie?...

Z tej strony Niemcy posiadali niezniszczone ani o jotę polskie ziemie — Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk, oraz resztę Polski, bo Małopolska wchodziła w obręb granic Austro-Węgier, a wojska rosyjskie były szybko wyparte. — Litwa znalazła się w łapach niemieckich. W ostatnich latach zagony niemieckie sięgały aż po Dniepr na Ukrainie.

Mimo to Niemcy wojny nie wygrali, lecz przegrali, bo te "sukcesy" kosztowały ich słona. Buta germańska nie pozwalała im liczyć się ze stratami. Porwał się kajzer na zdobycie Verdunu, co armię niemiecką kosztowało blisko pół miliona ludzi.

W wojnie jednak, zazwyczaj wygrywa ta strona, po której pozostanie więcej wojska przy życiu na pobojowisku. Upojeni wstępnymi zwycięstwami w wojnie światowej Niemcy przegrali ją, bo im właśnie zabrakło tych sił, które stracili wcześniej, do głównej decydującej rozgrywki. A główna wygrana — to wszystko.

W tej wojnie niemiecki "blitzkrieg" w Polsce był niczym innym jak gwoździem do trumny buty germańskiej. — Tam straty niemieckie, licząc zabitych i rannych, wynosiły setki tysięcy ludzi. Zginęło tam sporo "kwiatu" armii niemieckiej i lotnictwa.

W Austrii, Czecho-Słowacji i Danii, opanowanych bez strat, Niemcy obłowili się nieco i to możnaby zaliczyć do ich plusów. Norwegia stała się jednak drugim gwoździem do trumny niemieckiej. Zginęło tam dużo wyborowego wojska, zdruzgotanych zostało sporo samolotów, a co najważniejsze, znalazła tam grób niemiecka potęga morska. Albowiem to, co pozostało z wojennej floty niemieckiej, nie stanowi już czynnika rozstrzygającego, któryby mógł być brany poważnie w rachubę. — Na 65 submaryn, jakie Niemcy posiadali w pierwszym dniu wojny, około 50 znajduje się na dnie morza.

Główne Siły Alianckie Prawie Całe

Gdy weźmiemy pod uwagę straty głównych państw alianckich, to są one znikome, prawie żadne.

Francja, która w pierwszych sześciu miesiącach wojny światowej straciła przeszło kilkaset tysięcy żołnierzy, w tej wojnie do wczoraj straciła zaledwie kilkuset ludzi. Na morzu nie poniosła żadnych strat, prócz kilku parowców handlowych.

Anglia straciła do tej pory parę tysięcy ludzi, licząc straty floty, armii i lotnictwa. Utrata kilkunastu przeważnie małego typu okrętów wojennych — to prawie żaden uszczerbek brytyjskiej armady morskiej. — A skoro wziąć pod uwagę tonaż zbudowanych okrętów wojennych, siły angielskie przedstawiają się jeszcze okazalej.

Oczywiście, nie należy nie doceniać zbrojnych sił niemieckich. Niemcy wyżyłowali się do ostatniego chłopa. — Posiadają w szeregach jeszcze kilka milionów ludzi. Mają uzbrojenie. Nie posiadają jednak takich zapasów paliwa dla swej zmotoryzowanej i zmechanizowanej armii, jakie posiadają Alianci. W Niemczech również już wielki brak żywności, gdy w krajach alianckich ma każdy co jeść.

Naprzeciw Niemiec Francja posiada również kilka milionów ludzi pod bronią, a Anglia około dwóch milionów, nie licząc marynarki wojennej i lotnictwa.

Liczba Aliantów Rośnie

Jakby więc nie spojrzeć, Niemcy, mające za sobą ciężkie straty i nadwyrężone zapasy materiałów wojennych i żywności, muszą koniecznie stoczyć walkę z głównymi siłami alianckimi, chcąc wygrać wojnę.

Czy ten "blitzkrieg" jest początkiem walnej batalii w obecnej wojnie, najbliższe dni wykażą.

W każdym wypadku front rozszerzył się. Zyskaliśmy jeszcze trzech Aliantów. Teraz już nimi są: Polska, Francja, Wielka Brytania, Norwegia, Holandia, Belgia i Księstwo Luksemburskie.

Więcej naszych sprzymierzeńców może przybyć każdej chwili, gdy liczba wrogów Niemiec będzie wzrastała.

Rzeczą pożądaną byłoby jednak, aby obecny "blitzkrieg" stał się ostatnim gwoździem do trumny, w której ma spocząć buta i imperializm germański na wieki.

Czym wcześniej do tego dojdzie, o tyle będzie lepiej.

O tyle wcześniej miliony naszych braci będą uwolnione z pod barbarzyńskiego i potwornego panowania Hunów 20-go wieku na ziemiach polskich.

O tyle wcześniej ujrzą wolność także inne narody.

Pouczające Pytania i Odpowiedzi

Wypadek "Niewinnego Oszustwa".

Pytanie: — Poznałem żonę moją w Europie w roku 1913 i wówczas zaczęliśmy żyć razem jako mąż i żona. Nie mogłem się z nią ożenić, gdyż mąż jej, który ją opuścił, żył w Rosji, a ona nie miała rozwodu. Przybyliśmy do Stanów Zjednoczonych w roku 1914 mając własne, osobne paszporty, i wówczas przy wjeździe do tego kraju podałem, że byłem samotny. Od chwili przyjazdu do Ameryki żyjemy razem i mamy troje dzieci. Gdy wniosłem podanie o pierwsze papiery kilka miesięcy temu podałem, że byłem żonaty w roku 1913, gdyż zawsze uważałem się za męża tej kobiety. Obecnie mówią, że będę miał kłopoty i trudności w uzyskaniu drugich papierów, gdyż zaregestrowałem się jako samotny gdy przyjechałem do tego kraju w roku 1914. W jaki sposób mogę wywiązać się z owych trudności?

Odpowiedź. — Nawet gdyby twoje intencje były najlepsze w świecie, nie będziesz mógł zostać obywatelem Stanów Zjednoczonych dopóki nie wyprostujesz swych domowych spraw. Ponieważ żona twoja nie ma rozwodu, wobec tego małżeństwo twoje jest nielegalne. Jeśli wniesiesz podanie w sprawie papierów obywatelskich, będzie ono odrzucone na tej podstawie, że żyjesz z żoną drugiego mężczyzny. Pierwszy krok, jaki powinieneś uczynić, to ulegalizowanie twego związku małżeńskiego. Żona twoja powinna poradzić się odpowiedniego adwokata co do możliwości uzyskania legalnego rozwodu od piewszego męża.

Nie Może Otrzymać Asekuracji Na Starość.

Pytanie: — Pracowałem w amerykańskich zakładach i fabrykach przez przeszło 30 lat. Kilka razy planowałem powrócić na stałe do Europy, wobec czego zaniedbałem postarać się o papiery obywatelskie. Obecnei liczę 65 lat i nie mogłem pracować przez ostatnie pięć lat. Córka daje mi utrzymanie, ale ma ona duże trudności, gdyż musi utrzymywać dużą rodzinę. Czy mogę otrzymać federalną lub stanową pensję?

Odpowiedź: — Ponieważ nie pracowałeś po owym dniu, w którym Ustawa o Ubezpieczeniu Społecznym weszła w życie, nie jesteś przeto zaasekurowany na podstawie planu federalnego, i wobec tego nie możesz spodziewać się pensji federalnej. Z przykrością musimy również oświadczyć, że dlatego, iż nie jesteś obywatelem tego kraju, nie masz prawa do pensji stanowej, która w twoim stanie przysługuje tylko obywatelom. Jeżeli jeszcze masz dość siły, aby pracować przez sześć kwartałów (jeden rok i pół) w jakimś zajęciu, objętym Ustawą o Ubezpieczeniu Społecznym, i zarabiać conajmniej 50 dolarów kwartalnie, w takim razie będziesz jeszcze mógł zapewnić sobie prawo do federalnej pensji na numer ubezpieczenia społecznego.

F. L. I. S.

Nazistowscy Szpiedzy Na Wylocie z Turcji

Stambuł, Turcja. — Donoszą tu, iż policja turecka przygotowała listę 60 niepożądanych cudzoziemców, przeważnie niemieckiego pochodzenia, którzy mają być wyproszeni z granic Turcji.

Znaczenie Floty Amerykańskiej w Hawaii

Honolulu, T. H., 10-go maja — (UP). — Przedstawiciel floty powiedział dziś, iż nic nie wie o mającym rzekomo nastąpić przesunięciu przy wyspach Hawajskich floty amerykańskiej ku Filipinom. Urzędnicy i marynarze jeszcze znajdują się na urlopach na wyspach Hawajskich.

Pogłoski o wyjeździe floty amerykańskiej do Manili zostały wznowione nagłym najazdem niemieckim na Holandię, co rzuca nowe światło na sytuację Holenderskich Indyj Wschodnich. W Manili krążą niepotwierdzone pogłoski, że flota amerykańska ma wkrótce tam przybyć.

Sprzeciwiają Się Wnioskowi Przeciw Składom Łańcuch.

Washington, 10-go maja (UP). — Świadkowie składów łańcuchowych zakończyli tu wreszcie trwające od miesiąca zeznania przed izbowym komitetem środków i sposobów, sprzeciwiając się proponowanemu przeciw tym składom łańcuchowym projektu ustawy Patmana.

Rolland S. Vaille, ekonomista z Minneapolis i redaktor pisma "The Journal of Marketing", zsumował argumenty składów łańcuchowych przeciw projektowi Patmana. Dowodził on, że przez masowe zakupywanie i sprzedawanie składy łańcuchowe udostępniły masom większe nabywanie żywności i aczkolwiek sprzedają towary po niższych cenach niż niezależni kupcy, to płacą farmerom wyższe od nich ceny. Zaprzeczył także, aby łańcuchy stanowiły monopol lub zagrażały staniem się nim kiedykolwiek.

Rząd Hiszpański Powołał Sześć Roczników Pod Broń

Gibraltar, 10 maja. — (UP). — Rząd hiszpański powołał dziś sześć roczników flotowych do służby w wieku od 24 do 30 lat.

Brytyjczycy Zaprzeczają Zamknięcia Gibraltaru

Gibraltar, 10 maja. — (UP. — Brytyjskie władze flotowe oficjalnie zaprzeczyły wczoraj o zamknięciu cieśniny Gibraltarskiej.

Królowa Kwiatów

Panna Joan Payne, lat 18, z Three Rivers, Mich. będzie królować podczas festywalu kwiatowego w Benton Harbor, Mich.

Wojska Alianckie Zacieśniają Swój Front Wokoło Portu Narviku

Niemiecka Droga Odwrotu Do Szwecji Prawie Odcięta; Na Innych Odcinkach Toczą Się Także Walki

Sztokholm, Szwecja, 11 maja (UP) — Informacje szwedzkich źródeł wojskowych opiewają, iż wojska norweskie i alianckie zamykają szybko swój front wokoło garnizonu niemieckiego w Narviku i jest nadzieja odcięcia niemieckiej drogo odwrotu do Szwecji.

Oddziały norweskie w Bjoermfell — powiedziano — odparły liczne ataki niemieckie w kierunku linii kolejowej z Narviku do granicy szwedzkiej, którą Niemcy chcieliby zdynamitować. Depesze z granicy mówią, jako Norwegowie kooperują ściśle w "braniu w kleszcze" Narviku od lądu.

Na wschód od Narviku, gdzie posiłki niemieckie wylądowały samolotami, Norwegowie — doniesiono — nacierają ze wszystkich stron na pozycje niemieckie.

Wśród atakujących Narvik od strony południowej wojsk alianckich — doniesiono — znajdują się także Norwegowie z północnych okolic. Zostali oni przewiezieni na południe od Narviku morzem wokoło Elvegaard.

W norweskich kołach wojskowych określają wylądowanie wojsk niemieckich przy pomocy samolotów najmniej w dwóch punktach na północno-wschód od Narviku jako "desparackie posunięcie". Norwegowie twierdzą, iż norweskie oddziały na nartach w okolicy Bardu osaczą wnet Niemców zewsząd."

Zrozumiano, jako posiłki niemieckie nie były wyrzucone przy pomocy spadochronów, lecz niemieckie samoloty zdołały wylądować na ubitym, twardym śniegu, pozostawić ludzi i zapasy i odlecieć.

Dowództwo norweskie doniosło wczoraj, że oddziały norweskie stawiają zaciekły opór osiem mil na południe od Mojsoem wojskom niemieckim, nacierającym w kierunku północnym od strony Grong i Namsos.

Russell Maguire "Zaadoptował" Czworo Polskich Dzieci w Europie

Są To Dzieci w Wieku Od 8 Do 14 Lat—Trzech Chłopców i Jedna Dziewczynka

New York, 11 maja. — Zaadoptowanie czworo polskich dzieci zbiegów przed wojną przez Russella Maguire, nowojorskiego bankiera inwestycyjnego, przez pośrednictwo Foster Parents Plan for War Children, 55 West 42-nd street, New York, zostało oznajmione przez panią Ednę Blue, wykonawczą przewodniczącą tego Planu.

Dzieci te w chwili obecnej mieszkają w Paryżu, gdzie zbiegli wraz z swymi rodzicami po inwazji Polski. W rezultacie adoptowania ich przez p. Maguire, które jest "adoptacją" finansową, dzieci zostaną zabrane do kolonij dla dzieci prowadzonych przez ten Plan w mieście i w okolicy miasta Biaritz, we Francji.

Zaadoptowanymi d z i e ć m i przez p. Maguire są następujący:

ZDZISŁAW SZYMAŃSKI, lat 14; KRYSTYNA SZYMAŃSKA, jego siostra, lat 10; ARTUR PAWŁOWSKI, lat 10, i NORBERT PAWŁOWSKI, lat 8.

Historia tych dzieci jest następująca:

ARTUR PAWŁOWSKI: Mały, biedny Artur miał ciężkie przejścia. Zgubił się w czasie raidu aeroplanowego na Zamość. — Bomba padła tylko w odległości kilku metrów od niego. — Doznał od odłamków bomby ciężkich pokaleczeń na twarzy i nogach. Został także ranny w drugim raidzie następnego dnia. Jego matka jest bardzo nieszczęśliwą i z a t r o s k a n ą przyszłością chłopca. Żyją w jednym ciasnym pokoiku we Francji w brudnym otoczeniu i bez sposobów do życia. Lekarz powiada, że biedna kobieta poprostu nie może już dalej opiekować się dziećmi. Ona sama musi być jak najprędzej umieszczona w sanatorium.

NORBERT PAWŁOWSKI: Ojciec był pułkownikiem w polskiej armii. Obecnie bez zajęcia i bez środków do utrzymania. Jest z zawodu lekarzem. Mały chłopiec przeszedł przez straszne piekło najazdów bombowych z powietrza. Chłopiec dopiero zaczął uczęszczać do szkoły w Polsce, lecz obecnie w następstwie przejść doznanych w Polsce w czasie bombardacji chłopiec jest tak wytrącony z równowagi, iż nie jest w stanie koncentrować umysłu na czymkolwiek. Stwierdzono jednak, że w innym otoczeniu w kolonii dla dzieci, dzieci te szybko się przychodzą do siebie i stają się normalne.

ZDZISŁAW SZYMAŃSKI: — Ojciec zdzisława był nieczynnym oficerem armii polskiej w czasie wojny w Polsce. Był on jednym z tym niewielu szczęśliwców, któremu się udało dostać za granicę i do Francji. Chłopiec został ewakuowany do Bukaresztu w Rumunii automobilem. Ojciec i matka są z chłopcem w Paryżu, lecz nie mają pracy i nie mogą mu dać utrzymania i szkoły. Chłopiec był w trzeciej klasie gimnazjum w Polsce.

Podobny los jego siostry Krystyny.

Inwazja Holandii Na Wzór Inwazji Polski

Amsterdam, 10 maja. (UP). — Inwazja niemiecka na Holandię została dokonana ogromnymi chmarami aeroplanów b o m b o w y c h wczoraj nad ranem. Przez długi czas nie wiedziano nawet, do jakiego kraju należą te aeroplany, a przez pewien czas sądzono nawet, że to brytyjskie aeroplany przelatują nad Holandią, aby zbombardować niemiecki dystrykt przemysłowy Ruhry.

Lecz ze świtem niemieckie wojska spadochronowe zaczęły opadać na kluczowe pozycje po całej Holandii, i wojska wylądowały wodoplanami na rzece Maas, powiosłowały do brzegu w gumowych łodziach i poczęły zajmować pozycje na zachodnim brzegu.

Aeroplany bombowe i wojska spadochronowe z karabinami maszynowymi prowadziły atak. Porty lotnicze w Amsterdam i Brukseli zostały ciężko zbombardowane z powietrza.

Niemcy oznajmiły, że zajmują Belgię i Holandię dla "ochrony ich neutralności", jak to uczyniły z Danią i Norwegią.

JAK DBAĆ O ZDROWIE

Pisze
Naczelny Lekarz Zw. Nar. Pol.
Dr. A. Z. SAMPOLINSKI

Wszelkie pytania tyczące się Kwestii Zdrowia, należy adresować: Dr. A. Sampoliński, 1800 S. Ashlanć Avenue, Chicago, Illinois.

Bratowa Nie Kazała

Zaszedłem do Dra Antoniego Sampolińskiego, naczelnego lekarza Z. N. P., aby pomówić o sprawach dotyczących stosunku Polonii do lekarzy polskich. Na pytanie w tej sprawie taką otrzymałem odpowiedź:

— Na ogół stosunek Polonii do lekarzy polskich, jak zresztą i do innych. profesjonalistów i kupców — nie jest zadawalający — odpowiedział na pytanie Dr. Sampoliński. — Opowiem Wam redaktorze ciekawe zdarzenie, które znamionuje mentalność niektórych naszych rodaków czy rodaczek. Ujawni ono najlepiej ten stosunek. Będzie to jedna z wielu historii, która w jasnym świetle postawi tę sprawę. Każdy z tego będzie mógł wyciągnąć odpowiednie wnioski.

— Dobrze — odpowiedziałem — chętnie wysłucham.

— Kilka miesięcy temu — zaczął swoje opowiadanie Dr. Sampoliński — z Polski przybyła pewna panienka, która tu urodzona, maleńkim dzieckiem zabraną została do Polski przez rodziców. Kilka tygodni temu do dziewczyny tej zawezdany został jeden z lekarzy polskich, który po dokładnym zbadaniu chorej, przyszedł do przekonania, że jest to atak ślepej kiszki, radząc bez zwłoki operację i rekomendując szpital polski.

— Lekarz ten cieszy się w okolicy doskonałą reputacją, zdawałoby się więc, że rada jego powinna być bezzwłocznie wykonana. Tak jednak się nie stało.

— Tej samej nocy — mówił dalej Dr. Sampoliński — zawezwany zostałem i ja do tej dziewczyny i po zbadaniu chorej postawiłem diagnozę identyczną z diagnozą poprzedniego lekarza . Chcąc jednak upewnić i ją i rodzinę, że tak jest, zabrałem chorą do polskiego szpitala, w którym po zbadaniu krwi, niezbicie okazało się, że choroba spowodowana została atakiem ślepej kiszki. Wówczas i ja i Siostry w szpitalu, radziły jej, aby pozostała w szpitalu i bezwłocznie poddała się operacji.

— Ponieważ dziewczyna widocznie zależną była od rodziny i nie chciała sama decydować, odwiezioną została do domu, skąd potem przewieziono ją do jednego ze szpitali i operacji dokonał jeden z lekarzy obconarodowych.

— Okazało się potem, że na decyzję odesłania jej do innego szpitala, wpłynęła bratowa, oddając panience tej prawdziwie niedźwiedzią przysługę, gdyż nieznana ona języka angielskiego, więc pobyt jej w szpitalu, w którym nie mówi się po polsku, jest dwukrotnie przykry.

— Smutny to fakt — zaznaczyłem, niestety często się to zdarza.

— Właśnie — przytaknął Dr. Sampoliński — jak się później dowiedziałem, jej pani bratowa nietylko ją odesłała do obcego lekarza, ale biega po znajomych, jak kot z pęcherzem, i namawia ludzi, aby ci chodzili do jej znajomego lekarza, pomimo, że nie jest on Polakiem, i że w niczem nie przewyższa każdego z polskich lekarzy.

— Nie jest to ładnie z jej strony — powiedziałem.

— Pewnie, że nie. Tymbardziej, że nie wynika to z zaufania, ale inne są tego przyczyny.

— Prawda — znów zaznaczyłem. Bo jeżeli chodzi o znajomość swego fachu, każdy polski lekarz wie tyle co i amerykański, gdyż skończył te same szkoły, a w szkołach wszystkich jednakowo kształcą. Wie nawet więcej. Jako Polak, czyta nie tylko angielskie dzieła i artykuły fachowe, ale i polskie, a w Polsce, w ostatnich czasach, wiedza lekarska stoi bardzo wysoko.

— Zupełnie słusznie, ale nie tylko to — zaznaczył Dr. Sampoliński. — Byliśmy prześladowani jako Polacy. Nawet w tym kraju ciągle nas spychano na drugie miejsce. Teraz znów Polska cierpi. Zdawałoby się, że Polonia wobec tego powinna się zjednoczyć, wzajemnie się popierać, aby znów Polska mogła wyjść zwycięsko z tych zmagań. Tymczasem nie wszyscy to rozumieją.

— Niestety — dorzuciłem — tak jest. Są jeszcze tacy Polacy, którzy podlegają poczuciu niższości narodowej i uważają, że obcy są od nich lepsi. Kłaniają się im bardzo nisko, zapominając o swojej godności. Tymczasem swoi — czy to lekarze, adwokaci, przemysłowcy, czy kupcy — zawsze są z Polonią, zawsze pomagają Polsce, zawsze swojemu przyjdą z pomocą, gdy jest w nieszczęściu, czego obcy nie zrobi.

Dr. Sampoliński pokiwał głową i powiedział: — Gdyby ci ludzie wiedzieli, że idąc do swoich, popierając swoich — popierają sami siebie, nie robili by tego. Niestety, nie wszyscy to rozumieją. Dużo jest jeszcze takich, co wolą obcych z własną szkodą popierać, bo przecież głupich nie sieją, oni się sami rodzą.

Podziękowałem Doktorowi Sampolińskiemu za szczere i trafne uwagi i wyszedłem, a w uszach długo mi jeszcze dzwoniła jego uwaga: głupich nie sieją, oni się sami rodzą.

Z Posiedzenia Zarządu Central. Z.N.P.

W Kwietniu Przyjęto Do Związku 1,654 Nowych Członków; Szpilki Jubileuszowe Na 60-Lecie Z. N. P.; W Kwietniu Sprzedano 26 Budynków; Z. N. P. Ma Jeszcze 1,353 Posiadłości; Zgon Sekretarza Gminy 76-ej Ś. p. F. Klamut

Dalszy ciąg regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego Z. N. P. odbył się w piątek, 10 maja, o godz. 10 rano, pod przewodnictwem prezesa I. K. Rozmarka. Sekretarz jeneralny Albin S. Szczerbowski odczytał telegram donoszący o zgonie organizatora i sekretarza Gminy 76-ej Z. N. P. posła sejmów Związkowych śp. Franciszka Klamut z Braddock, Pa. Zarząd uczcił jego pamięć i uchwalił wysłać wieniec na pogrzeb zasłużonego Związkowca.

Prezes Rozmarek przedłożył sprawozdanie Komitetu Taksacyjnego, które Zarząd w głosowaniu imiennym zatwierdził.

Na polecenie Komitetu Rozwoju, którego przewodniczącym jest dyrektor S. E. Basiński, Zarząd uchwalił przyjąć do Z. N. P. 1,654 nowych członków i członkiń za miesiąc kwiecień, w tym 1,205 pełnoletnich i 449 do Wydziału Małoletnich. W kwietniu—jak wynika z raportu Komitetu Rozwoju — Związek Narodowy Polski powiększył się o pięć nowych Grup. Dyrektor Basiński oświadczył, że celem jego Komitetu jest powiększać Związek cyfrą 5,000 nowych członków miesięcznie.

Szpilki Na 60-Lecie Z. N. P.

Na wniosek wiceprezesa Piotra Kozłowskiego Zarząd uchwalił zamówić 50,000 pamfletów od firmy Dunne's Insurance Report w języku angielskim, zawierających w analizie finansowy raport Z. N. P. za rok 1939. Sekretarze finansowi Grup zajmą się dystrybucją pamfletów w taki sposób, aby dały Związkowi jak najwięcej reklamy i korzyści.

Z okazji 60-lecia Z. N. P. uchwalono na wniosek skarbnika Michała Tomaszkiewicza wydać specjalne szpilki jubileuszowe, które będą rozdawane tym członkom, którzy zdobędą jednego lub więcej nowych członków w okresie od 1-go lipca do 30 grudnia b. r.

Dyrektor Dr. Majchrowicz zdał sprawozdanie w imieniu Komisji Młodzieży Z. N. P. Na jego polecenie Zarząd uchwalił wypłacić ostatnie rachunki Komisji i przyznać mundurki sportowe drużynom związkowym. Na wniosek dyr. Majchrowicza uchwalono zakupić 100 okazowych czapek męskich i 100 kapeluszy damskich i rozesłać jako wzory nowego umundurowania do Gmin Z. N. P., aby nasi Związkowcy wiedzieli jakie czapki i kapelusze zaprowadzać w swoich drużynach młodzieżowych.

W Kwietniu Sprzedano 26 Domów.

Z kolei Zarząd Centralny przyjął raport Komitetu Pożyczek na Certyfikaty Ubezpieczenia, sprawozdanie z Biura Rzecznika Z. N. P. i raport Biura Realnościowego. Z raportu Biura Realnościowego okazało się, że w dniu 30-go kwietnia Z. N. P. miał 1,353 posiadłości; za dzierżawę mieszkań w miesiącu kwietniu Z. N. P. skolektował razem $101,304.04; w miesiącu kwietniu Z. N. P. sprzedał 26 budynków; w kwietniu wyczyszczono i odnowiono 288 pomieszkań kosztem $12,699.95. Zarządcą Biura Realnościowego jest P. Grzesiak.

Następnie sprawozdanie złożył specjalny Komitet Regulaminu i Sposobu Sprzedaży Posiadłości Z. N. P. Do Komitetu wchodzili dyrektorzy: S. E. Basiński, I. J. Postanowicz, G. Piwowarczyk, I. Zwarycz i pani Aniela Wójcik. Na polecenie tego Komitetu Zarząd przyjął specjalny regulamin, którym kierować się będzie Biuro Realnościowe przy sprzedawaniu posiadłości Związkowych. Regulamin ten ma na celu wzmożenie sprzedaży budynków Z. N. P.

Kontroler Z. N. P., J. C. Bronars, przedłożył raport z dochodów i rozchodów, który przyjęto.

Prezes Rozmarek odczytał następnie telegramy, które jako przewodniczący manifestacji majowej wysłał imieniem 200,00 uczestników na ręce Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza i premiera rządu polskiego generała Raczkiewicza. Treść telegramów podajemy na osobnym miejscu.

South Chicago Citizens Club nadesłał treść rezolucji, który wysłał do Kongresu w sprawie sprowadzenia do Ameryki, w celu adoptacji, sierót polskich.

Zarząd przyjął list do wiadomości.

Na prośbę wiceprezeski pani Marii Czyż Zarząd Centralny uchwalił wziąć udział w zabawie kostkowej, jaką urządza Stowarzyszenie Dobroczynności Z. N. P. na fundusz gwiazdkowy dla biednych rodzin polskich. Równocześnie na wniosek sekretarza jen. Szczerbowskiego wyasygnowano $25 na ten cel.

Na tym posiedzenie odroczono.

Dary Złożone Do Muzeum Z. N. P. w Miesiącu Kwietniu 1940 Roku

Z wielką przyjemnością notujemy nazwiska zacnych ofiarodawców i dary złożone w Muzeum ZNP.

Pan Jan Romaszkiewicz, były prezes ZNP. nadesłał pamiątkowy medal Chopina datowany "1809-7849 i puchar z napisem 'Nagroda za sprawność z dnia Polskiego 1-ej drużyny Harcerstwa ZNP., 31-go lipca, 1932 r. — ofiarował C. Shepanek".

Pan A. Lecnar z Holyoke, Mass. nadesłał banknoty pieniężne, jeden na sumę 5,000 marek polskich z roku 1920 i jeden na dwadzieścia dolarów "Confederate States of America" z roku 1861.

Pan Ew. Zaledski podarował dewizkę ręcznie robioną przez więźnia politycznego w Białymstoku w roku 1922.

P. F. Piętka nadsyła nam bardzo wiele ważnych wycinków z gazet amerykańskich.

Prof. A. P. Coleman z Columbia University nadesłał "Tentative Bibliography of translations into English from the Polish of ADAM MICKIEWICZ '1798 — 1855).

Pan Z. W. Romaszkiewicz, prezes ZNP. w Australii, nadesłał nam kopię fotostatyczną mowy pana Chamberlaina, ministra Wielkiej Brytanii.

Dr. A. Sampoliński złożył kopię rezolucji, którą 'Stow. University Friends of Poland" przeprowadziło na swym posiedzeniu.

Studenci, Związkowcy i inni zwiedzają Bibliotekę i Muzeum Zw. Nar. Pol.

Studentki i studenci języka polskiego z Bowen High School w South Chicago na czele z panem J. Dylewskim. instruktorem tejże klasy, zwiedzili Bibliotekę i Muzeum, pilnie oglądali każdą rzecz złożoną w Muzeum i podziwiali Bibliotekę ZNP.

Państwo Walerian i Józefa Goździccy z Wilmington, Del., z gr. numer 130 ZNP.

Panna Mc Hale, bibliotekarka z biblioteki w Pulaski Parku, podziwiała nasze piękne zbiory Muzealne i dziela Biblioteki.

Pocztmistrz miasta Chicago pan Kruetgen z panami Wleklińskim, Romanowiczem i kilku innymi zwiedzili Muzeum i Bibliotekę. Pan Kruetgen był bardzo zainteresowany naszymi zbiorami i bardzo pilnie oglądał każdą rzecz i podziwiał ich wartość.

Muzeum i Bibliotekę Zw. Nar. P. można zwiedzać każdego dnia od godziny 8-ej rano do 5-ej wieczorem, zaś w sobotę do godziny 12-ej w południe.

Serdecznie dziękując wszystkim ofiarodawcom za łaskawą pamięć, uprzejmie prosimy i nadal o naszym Muzeum i Bibliotece pamiętać.

Wydział Biblioteki i Muzeum Zw. Nar. Pol.

Akcja Ratunkowa Dla Polski i w Polsce Musi Dopływać Stale

Przed Koncertem Chóru "Echo" w Audytorium Św. Trójcy Na Dochód Zakonu SS. Zmartwychwstanek

Akcja ratunkowa dla Polski — i w Polsce — musi być objawem — stałym, systematycznym i ciągłym. Dziś — cała Polskość — wszędzie na świecie całym stoi w obliczu jednego tylko zadania, — jednego celu, — a nim praca, praca i jeszcze raz dla Polski, — dla Narodu Polskiego — sprawy polskiej.

Głód panuje w Polsce, — się słyszy — tu i tam; bieda, nędza, — wróg opustosza kraj i obdziera ze wszystkiego, co się tylko da.

Akcję ratunkową prowadzą wszystkie organizacje, — dają i poważne nasze instytucje, — dają i jednostki, — dają wszyscy kto tylko może i wiele może.

W tym wypadku o pomoc prosi Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, — które jak i wiele innych naszych zakonów, — prowadzi akcję ratunkową na ziemiach Polskich, — okupowanych chwilowo przez zaborców.

SS. Zmartwychwstanki, — znane i tu — w Chicago — ze swej pożytecznej pracy — szukają pomocy finansowej, tak niezbędnej na utrzymanie placówek w Polsce.

Otóż — dzięki wspaniałomyślności chóru pań i panien "Echo" no. 174 Z. Ś. P., — dzięki naszym dzielnym echankom — Zgromadzenie pozyska może nawet i ładną sumę, — albowiem jest rzeczą pewną, że wielki koncert wspomnianego zespołu — będzie sukcesem — moralnym a jeszcze większym — —kasowym, — że impreza ta przyniesie pokaźną sumkę. Koncert ten odbędzie się w —niedzielę wieczorem — —19-go maja w Audytorium Św. Trójcy na Polonii.

Chór pod kierownictwem swej doskonałej dyrygentki p. Adeliny Preyss przygotowuje się do tego koncertu, — będącym — w tym wypadku — wyczynem patriotycznym, a więc wzniosłym, zasługującym na jak najdalej idące poparcie ze strony naszej publiczności.

Syn Burmistrza, powieść.....25c
Dziennik Związkowy,
1406-10 W. Division St., Chicago, Ill.

Na Srebrnym Weselu Pp. Pawelec Zebrano $10 Na Fundusz Rat.

Na srebrnym weselu pp. Pawelec, które odbyło się w sobotę, dnia 27 kwietnia, zebrano na F. R. $10.00. W uczcie jubileuszowej brali udział następujący goście: P. J. S. Pawelec i syn; p. S. H. Pawelec; p. Z. S. Pawelec, p. F. H. Brykowski, p S. A. Halich, p. S. H. Braciak, p. J. J. Rymut, p. J. M Altman, p. J. J. Szadowski, pp. Balcerak, pani A. Guzowska z córką, p. V. Ziembińska, pp. Radecki, panna P. Szczepanek, pani M. Staszewska. pani M. Mielinkiewicz.

Msza Żałobna Za Duszę Ś.p. Zofji Romaszkiewicz

Stowarzyszenie Dobroczynności przy Zw. N. P. zaprasza wszystkie członkinie do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w mszy św. za duszę ś.p. Zofii Romaszkiewicz, dłu goletniej członkini i urzędniczki Stow. Dobroczynności przy ZNP.

Msza św. odbędzie się w środę, dnia 22-go maja, o godzinie 10ej rano w kościele św. Trójcy.

Do wzięcia udziału w żałobnej mszy św. zapraszamy także licznych przyjaciół i znajomych ś.p. Zofii Romaszkiewicz.

DZIAŁ KUPIECKI

Gospodarcze "Oświata Ludu Dokona Cudu".
KOMITET KUPIECKI
przy
KOMITECIE ROZWOJU Z. N. P.

Komitet Rozwoju Z. N. P.:
S. E. BASIŃSKI, Przewodniczący
ANIELA WÓJCIK,
JANINA MIGAŁA

Komitet Kupiecki:
S. E. BASIŃSKI, Przewodniczący
FRANCISZEK NURCZYK, Sekretarz
JAN BUCHANIEC,
KINGA DZIUBAK,
JÓZEF KOWALCZYK,
JÓZEF LISZKA
FRANCISZEK NOWAK

Pisze Franciszek Nurczyk

"Użyć Dla Wojska i Urzędników, Albo Rozebrać i Wywieźć Do Niemiec"

Taki wyrok wydali Niemcy na handel, przemysł i rolnictwo w Polsce.

Wpadł w ręce Rządu Polskiego we Francji tajny plan "naukowego 4-letniego rabunku Polski przez Niemców. Ten "poufny" nakaz wydał 10go lutego, 1940, gubernator Hans Frank w imieniu marszałka Goeringa.

Powtórzono w nim wszystkie przez tysiąc lat przez Niemców do nas stosowane barbarzyńskie sposoby rabunku, ale ujęte w nowoczesny, dokładny "naukowy" sposób, ażeby o niczym nie zapomnąć i zrabować nam wszystko.

Na wstępie tego Czteroletniego Planu zaznaczono, że ta część Polski, którą Niemcy nazywają "Generalne Gubernatorstwo" podlega nakazom gospodarki wojennej. Oto są niektóre wyjątki z tego planu:

"Wojna wymaga, abyśmy natychmiast wydostawali z Polski jak najwięcej towarów dla armii niemieckiej".

"Należy podnieść w Polsce rolnictwo, aby zaopatrzyć w żywność wojsko, organizacje wojskowe i urzędników".

"Lasy polskie należy wykorzystywać do najwyższego stopnia, ażeby dostarczyć Niemcom około trzech milionów metrów sześciennych drzewa do różnych celów".

"Wydobywać w Polsce jak najwięcej rudy żelaznej, siarkowców i ropy naftowej dla armii niemieckiej".

Los polskich interesów i fabryk

"Należy zachować i zwiększyć wydajność tych fabryk, które wprost zaopatrują wojsko niemieckie, a także i tych, które pomagają fabrykom w Niemczech. Wszystkie inne fabryki należy rozwalić, rozebrać i przewieźć do Niemiec'. Na to trzeba czterech lat czasu, dlatego plan nazwano czteroletnim.

Ludność polska wywieziona do przymusowej pracy do Niemiec

Dalej czteroletni plan rabunkowy nakazuje: "Najmniej milion rolnych i fabrycznych robotników, obojga płci, musi być przewiezionych do Niemiec. Z tej liczby najmniej 750,000 muszą to być robotnicy rolni, w połowie kobiety. Robi się to w tym celu aby podnieść wydajność rolnictwa i fabryk niemieckich".

"Żywność musi być rozdzielana tak, ażeby robotnicy w fabrykach wojennych i na polach niemieckich mieli siłę do pracy, zaś aby reszta to jest kobiety, dzieci i starcy w Polsce, dostali jak najmniej".

Tylko Niemcom w Polsce wolno chodzić w skórzanych butach

"Wszystkie fabryki, które dotychczas używały surowce potrzebne do wyrobu broni i sprzętu wojennego muszą być natychmiast zamknięte", — nakazuje rabunkowy plan niemiecki. Jako przykład tłumaczy się, że Polacy mogą sobie dłubać sandały z drzewa, a skórę muszą oddać Niemcom. Polakowi w Polsce nie wolno chodzić w skórzanych butach, tylko Niemcy w Polsce mogą mieć buty ze skóry.

Żydów zwolniono od przymusowej pracy fizycznej, a kazano im zbierać skóry, szmaty i stare żelastwo i dostarczać je do niemieckich fabryk.

Od wielu tysięcy lat, robią to samo

Dwukrotnie, raz w 12tym, a drugi raz w 13tym stuleciu Niemcy spędzili do kościoła całą słowiańską ludność w Gdańsku, a więc mężczyzn, kobiety i dzieci, i tam w pień ją wycięli, i wraz z kościołem spalili. To samo zrobili w Wrocławiu za Łokietka, i w innych miejscach.

Niemcy zazwyczaj niespodziewanie otaczali dookoła większe osiedla słowiańskie, spędzali ludność do gromady, mężczyznom od 10 lat i wyżej obcinali głowy, a kobiety i dzieci germanizowali. Ten obecny "blitzkrieg" to dla nas rzecz znana od tysiąca lat.

W taki sposób wytępili Niemcy Słowian w okolicy rzeki Łaby, dookoła Odry, a teraz tępią nad Wisłą.

A zawsze umieli pokłócić Słowian pomiędzy sobą. Gdy Słowianie bili się pomiędzy sobą, to Niemcy im "pomagali", ale tak, że tak jednych jak i drugich Niemiec pożarł.

Obecnie powtórzyło się to samo. Polak i Czech zysem patrzyli na siebie, a Moskal dostał bzika bolszewickiego. Gdy Niemiec połykał Czecha, Polak mu nie pomógł ratować się, a Moskal dopomógł mu mordować Polskę. Teraz obaj znajdują się w żołądku niemieckim.

Słowianie nie mają dobrych wodzów, i nie mają oświaty. Niemcy liczą w Europie sto milionów osób, a Słowianie 250 milionów osób, — czyli na jednego Niemca przypada aż 2½ Słowian. Ale Niemcy uczą się, kupy się trzymają, a my, — za łby się wodzimy, i przez tysiąc lat cofamy się przed niemieckim zalewem.

Hitler uroczyście przyrzekł, że gdy się z Europą załatwi, to każe Niemcom amerykańskim zrobić z nas wszystkich, już nie tylko ze

Bal Na Polskie Ambulanse Dnia 18 Maja

Każdy lekarz i dentysta polski jest zaopatrzony w wielką ilość biletów na bal, jaki urządzają Panie przy Stow. Lekarzy i Dentystów Polskich w Chicago. Wszyscy się wybierają, gdyż każdy pragnie zabawić się w tak dobranym towarzystwie, a z którego dochód jest przeznaczony na bardzo wzniosły cel, jak ambulanse dla Armii Polskiej.

Jeżeli każdy zda sobie sprawę ile dobrego owe ambulanse zrobią naszym braciom i siostrom w Polsce i naszym żołnierzom, którzy poświęcają swe życie dla sprawy polskiej i ludzkości, ten niech nie omieszka zakupić chociaż jednego biletu na powyżej wspomniany bal.

Komitet zapewnia o powodzeniu, gdyż na ten bal składa się wiele atrakcji i niespodzianek. Bufet będzie zaopatrzony aż do przesytu. Orkiestra będzie tak długo grać, jak długo goście się będą bawić, to jest do białego dnia.

Zanotujcie sobie, szanowni czytelnicy tę uwagę:

Idziemy na bal Pań przy Stow. Lekarzy i Dentystów Polskich w sobotę, 18-go maja, do sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., o godzinie 8-ej wieczorem.

SZLACHECKIE POSZANOWANIE HONORU, dziwne charaktery, przeczysta dobroć serca u jednych, a szelmostwo i zdrada u innych — wszystko to znajdziecie w pięknej powieści
AMERYKANIN,
114 stronic tylko 25c z przesyłką
DZIENNIK ZWIĄZKOWY,
1406 W. Division St. Chicago, Ill.

Max Gerber's
GREAT$ SAVING SALE

TERAZ! Możecie spłacać Podług Naszego Dogodnego Budżetowego Planu. W 90 dniach tak samo jak za gotówkę. Łatwe Warunki z naszym F.H.A. Planem.

Węglem Opalany
OGRZEWACZ DO GORĄCEJ WODY
Grube okucia z wielkim zbiornik i em na wodę. Obfitość gorącej wody niskim kosztem. 40-galonowej pojemności.
$535

Z 2 PRZED. GRANITINE BALIE DO PRANIA

Grubej konstrukcji z metalowymi końcami. Z dodatkami wraz z wahadłowym kranem. Grubo japonizowana stalowa podstawa z trap i lejkowym połączeniem. Wielkość 24 cali x 48 cali. Pierwszorzędnej jakości.
$859 Komplet

ZBIORNIK DO GORĄCEJ WODY
Galwanizowany zewnątrz i wewnątrz. Z elektrycznie spajanymi połączeniami. 85-funt. Siła Ciśnienia. 30-galonowy.
$539

Stalowe Septyczne Zbiorniki
Zrobione z 14 gauge mledz. alloy stali, elektrycznie spajane. Z wierzchem do zdejmywania.
30"x48". Poj. 150 Galonów
$11.50
38"x48" Poj. 200 Galonów
$13.00
48"x48", Poj. 300 Galonów
$15.50

Knotowy Naftą Opalany OGRZEWACZ WODY
W najnowszym desenlu z Knotowym Palnikiem, cicho działający i bez sadzy. Odpowiedni do 30 gal. kuch ennego bojlera. Komplet dostawiony jak na ilustracji.
$13.50

Do Naprawy Ciekną-cych Kranów
Bibb Seat Dresser kompletny z cutters i Guides. Komplet
95c

MODERNISTYCZNY
42 cal. ZLEW I SZAFKA
Z Łatwo Wysuwającymi Się Szufladami Na Kulkowych Łożyskach.
Śliczny, lśniący biało emaliowany żelazny zlew z odpowiednią szafką. Chromowe ozdoby z kombinacyjnym kranem do zlewu... ściekiem i trap.
$2975
Najlepsza Szafka Jaką Można Kupić

The MAX GERBER
Jest tylko jeden skład Max Gerber!
Otwarte w Niedzielę, 10 do 12. Otwarte Wiecz.
2291-93 MILWAUKEE AVE. Telephone HUMboldt 7671

NA WSZELKIE OKAZJE
ŻĄDAJCIE ZNAKOMITEGO PIWA
PIONEER
BREWING COMPANY
Royal-Pioneer ★ Royal-Okocim ★ Polo
Dostarczany w beczkach i flaszkach. Jeżeli wasz dostawca nie posiada na składzie piwa Pioneer
Telefonujcie BERkshire 8200
a my mu natychmiast dostarczymy.
Biuro i składy w Chicago:
5619 WEST FULLERTON AVENUE

S.A. BERGMAN
1524 W. 63rd ST.
TEL. PROSPECT 3440
Paints
BERGMAN WIOSENNA SPRZEDAŻ
Farb, Tapet i Rolet odbywa się teraz. Tapety obcinamy darmo.
Ess-A-Bee Int. Lustre biała i we wszystkich najnowszych kolorach do kuchni i łazienek
Ess-A-Bee Flat Paint do sufitów i sypialń, biała i w 12 kolorach.....
Ess-A-Bee 4 hour Varnish trwały, nie powstają białe plamy po wodzie ..... $1.95 GALON
CZYŚCICIEL TAPET lub H.R.H. po 6c przyjdźcie po darmową książkę próbek tapet—Darmo. Kupcie tapety teraz, a spłacajcie według BERGMANA dogodnego planu budżetowego przez 10 tygodni Telefon Prospect 3440.
Darmo dostawa. Otwarte do 9 wieczorem we Wtorki, Czwartki i Soboty.
Słuchajcie naszych zawiadomień ze stacji radiowej WGES w soboty podczas Polskiej Godziny o 7-ej wieczor.

DETALICZNE SKŁADY! Zwiększcie swe dochody w lecie tanim urządzeniem do
ELEKTRYCZNEGO OCHŁADZANIA SKŁADU

●Zapewnijcie swym klientom miły chłód podczas kupowania!

Do wszystkich małych składów i interesów
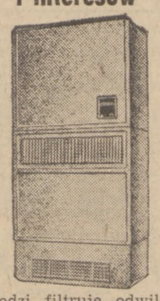
Chłodzi, filtruje, odwilża i utrzymuje w ruchu prąd powietrza.

• Gdy Wasz lokal w lecie będzie chłodny — powrócą do Was stali odbiorcy... i przybędą nowi!

Początkowy koszt jest mały, ochładzacz działa ekonomicznie i nie zabiera wiele miejsca w lokalu.

Instalacja nie wymaga wiele czasu, nie potrzeba przerywać interesu, ani przeprowadzać żadnych zmian w budynku.

•

Po kompletne informacje telefonować RANdolph 1200—Local 362

COMMONWEALTH EDISON COMPANY

SPORTS
SOCIAL ACTIVITIES

Dział Młodzieży Związkowej

ALLIANCE YOUTH SECTION

Aktywność Zespołów Młodzieży Związkowej

1000 BRAVES OPEN 1940 SOFTBALL SEASON WITH EMPLOYES MONDAY

Craftsmen Face Group 1812; Stardusters Battle Council 177 At Eckhart Park

The Thousand Braves (Group 877 PNA) softball team, one of the most colorful in local softball circles, will inaugurate its 1940 Northern PNA League campaign Monday evening at Eckhart Park, Chicago ave. and Noble st., engaging the powerful Polish National Alliance Employees. Two other battles have been carded for Eckhart, Council 177 vs. Stardusters of Young Poland, and Craftsmen vs. Group 1812. All games are billed to start at 6:30 o'clock.

EMPLOYEES PACK PUNCH

There is no lack of a powerful batting punch in the lineup of the Employees this season, which will feature all of its standout performers of last year who enabled the the team to annex the batting title, and in addition to this will present several new players who are expected to give the squad much needed defensive strength .

Manager Leo Zarembski will send Ed Brzuska, one of the league's leading pitchers of 1939 and its top-notch batter, to the firing line, and rely on such seasoned hitsmiths like Gajda, Gembara, Paleczny, Partynski, Turbak, Rzezniczek and Orlowski to shell the Braves' flingers off the hill.

The Braves will present virtually the same setup which finished only one game back of the champion Crescents in last year's Northwest pennant drive. Hank, Andy and Tony Podraza, Leo Grondzki, Palka, Nowakowski, Solowski and Prokop are some of the Indians' veterans who will take the field against the Employees come Monday evening.

GIANTS MEET GR. 1812

Group 1812, which showed signs of developing into a pennant winning club toward the close of the 1939 North Division race, will attempt to pick up where it left off last season when the newly organized Craftsmen Little Giants are encountered on the east diamond.

The 1812's have been drilling hard in preparation for their meeting with the Giants in order to preclude any possibility of going down to defeat in their initial tussle of the 1940 campaign.

Manager "Smead" Symcak of the Giants, who also does the pitching for his team, will depend on several well-known local softballers to make the Craftsmen squad's debut in North Section competition a successful one.

STARDUSTERS VS. C. 177

The Stardusters of Young Poland, who have done a considerable bit of rebuilding following their weak showing in Northwest play last season, will be put to a rigid test when they take the field against the newly organized Council 177 ten on the west diamond. Although the 177's have not been seen in league action as yet, an inkling of their strength can be gained from the fact that they have secured the services of six former outstanding God-Fatherland players who are expected to give the other flag contenders something to worry about.

MONDAY, MAY 13
(Eckhart Park)
x1000 Braves vs. PNA. Employees (North Diamond)
xGroup 1812 vs. Craftsmen (East Diamond)
xCouncil 177 vs. Stardusters (W. Diamond)
xHomeTeam

Friday, May 17

xPNA Employes vs. Crescents (No. Diam.)
x1000 Braves vs. Stardusters (West Diam.)
xLublins vs. Council 91 (East Diam.)

Monday, May 20

xSmilax vs. Craftsmen (East Diam.)
xGroup 1812 vs. Club 41 (West Diam.)
xCouncil 177 vs. L.O.F. (North Diam.)
x—Home team.

GR. 1542 YOUTH CLUB INSTALLS ADMINISTRATION

The official installation of the 1940 Group 1542 P. N. A. Youth Club's administration took place last night at Biesiada's hall, with Dr. M. W. Majchrowicz, member of the Polish National Alliance Board of Directors and Chairman of the Alliance Youth Committee, administering the oath of office to the officers of this newly organized P. N. A. club .

Present at this affair were not only the members of the Youth club, but also the entire administration of the Group 1542 Senior Society as well as representatives of other P. N. A. clubs, among them Mr. Al Mazewski, chairman of the Polish National Alliance Junior League and one of our youngest and newest of barristers.

In his interesting speech Dr. Majchrowicz lauded the members of Group 1542 on their organization of a Youth club, and reminded them that there are numerous benefits to be derived by being affiliated with a powerful organization such as the Polish National Alliance.

Immediately at the conclusion of his talk a social was held, during which refreshments were served and dancing took place.

Wisła w Kombinacyjnym Meczu Przeciw Sparta 2

Jutro, w niedzielę, o 1-szej po południu, rozegra się mecz piłki nożnej między Spartą II a reprezentacją pierwszej dywizji w stadionie Sparty, Kostner ave. i 22-ga ulica.

Reprezentacja ta jest złożona z czterech drużyn — Wisła, Sloviak, Olimpia i Am. Eagles. Pięciu członków drużyny "Wisły" będzie w składzie, to jest J. Zydlo, E. Dudek, A. Kamysz, A. Janik i T. Dombrowski.

Po tym meczu nastąpią zawody piłki nożnej o mistrzowstwo Stanów Zjednoczonych między Spartą I i drużyną z Baltimore, Md.

Przypomina się, że klub "Wisła" występuje na bal dziś wieczorem w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Zbiórka o 8:30 na dole.

Chi-Yanks SAC. Stages Annual Dance Tonight

This evening, May 11th, the Chi-Yanks SAC. will present their Annual Maytime Frolic and Dance. Brilliant dance arrangements will be rendered by George Foster and his orchestra, featuring lovely Ann Louvere as the vocalist.

This affair will be presented at the St. Mary of Angels Ballroom, Bloomingdale and Hermitage aves. Tickets are available at 40 cents apiece, wardrobe included. Entree at 8:30 o'clock.

The band was formerly featured at Madura's Danceland Ballroom in Indiana, Southmore Hotel, Stevens Hotel, Sherman Hotel and many other well-known dance spots.

The Chi-Yanks are inviting all local clubs including PNA clubs to participate in this gala affair.

Greenviews Battle Niles Center Red Sox Tomorrow

The Chicago Greenviews beaten last Sunday in their opener by the Chicago Heights (Ill.) Owls, will attempt to hit the victory trail tomorrow afternoon when they meet Krier's Niles Center Red Sox in a Midwest League encounter at Oakton Park, Cicero avenue and Oakton street, in Niles Center, Ill. The game, one of 12 league games on tomorrow's card, will begin at 3 o'clock, and marks the official opening of the 1940 baseball season in Niles Center.

Lewis Polish Club's Collegiate Mixer Tonight

Len Biggett and his orchestra became so well-liked at former dances of the Lewis Institute Polish Club that Len has been retained for the Sixth Annual Scholarship Dance. Club records reveal that Len's orchestra will provide the melodies for the third time at the Lewis Polish Club Frolic. Isn't that proof that you too will enjoy his dance music?

Treat yourself to this Collegiate Mixer which also features as vocalist Bunne Howe. The dance will be held at The Polish Women's Alliance Ballroom, 1309 N. Ashland Avenue, this evening. Admission, including wardrobe, is fifty cents; doors open at 8:30 p. m.

Gardenia Guild Club Holds 'Blossom Time' Ball Tonite

The Gardenia Guild Social Club, a very prominent club on the Northwest Side, wishes to announce its "Blossom Time Ball" to be held in the Grand Ballroom of the Graemere Hotel, Homan and Washington Blvd., this evening, May 11th. Music w ill be furnished by Helen Kole and her All-Girl Orchestra. Entree at 9 p. m.

Love of Freedom, Council 91 and Lublins Win PNA. Softball Openers

Love of Freedom put on a startling display of power yesterday at Eckhart Park to repulse the Crescents in a Northwest Section P. N. A. Softball League opener, 10-1, behind the slick pitching of "Lefty" Ozimek. Council 91 also got off on the right foot by blasting a pair of Smilax pitchers for an inpressive 11 to 6 triumph in a North Division tussle. In the third battle of the evening, the Lublins, defending North Section champs. hopped off to a 9 to 0 lead against Club 41 in the early innings of play, and then coasted on to a 14-7 decision, with "Lefty" Mostowy recording his 31st mound victory in 32 starts since 1938.

Complete details and box scores of these ball games will be published in next week's editions of the Dziennik Związkowy.

SPORT SOCIAL SLANTS

Bill Krywicki, field general of the Fordham University football team during the past three years, was presented with the Cornelius J. Murphy Memorial Medal at the Block F dinner in Keating Hall at New York, last Saturday night, for having been voted by his fellow football letter men as the most unselfish and sportsmanlike player on the team. Earlier during the day, Krywicki, first-string catcher on the Fordham Varsity team, contributed materially to the Rams' 5 to 4 triumph over the hithertoo unbeaten Villanova nine b yscoring two runs. . . . Walter Gingle, who has pitched and won more games in his five seasons of Northern PNA Softball League competition while a member of the Crescents, will be on the hill Friday evening opposing the Love of Freedom Maroons in the feature game of a three-gam eopening day card at Eckhart Park. Chester "Lefty" Ozimek, who recorded the first no-hit, no-run game in PNA softball history last season at the expense of the Warzala's, will be his pitching opponent. . . . Another brilliant lefthander — Bill "Lefty" Mostowy of the Lublins, who boasts the most spectacular won and lost record of any PNA pitcher, having clicked in with 16 wins and 1 loss in 1938, and 14 victories and no losses in 1939, will be out to achieve his 31st triumph in 32 starts since 1938 when he faces the Club 41 ten Friday evening. . . . We see by the box scores that Mickey Witek, rookie second baseman of the New York Giants, is doing quite well both at bat and afield. . . . Pete Appleton (Jablonowski) of the White Sox, who was credited with his initial 1940 victory in a relief stint against the Athletics last Sunday, is the most accomplished pianist in Organized Baseball. . . . Eugene "Zappy" Toton, veteran Craftsmen basketball guard, is scheduled to join up with the House of David baseball team within the next two weeks. . . . Latest international League pitching records reveal that Mike Ryba, ex-Card, now with Rochester, has won two games and lost none. . . . Hank Borowy, former Fordham slab wizard, das won one game and lost none for the Newark Bears. . . . Harry Matuzak, ex-Athletic, has won 2 and lost 1 for Baltimore. . . . Ditto for Ed Gornicki of the Rochester Redwings.

Alpha Lamba Alpha Holds "Lilac Festival" Tomorrow

Again, the enegetic young ladies of the Alpha Lambda Alpha, H. T. H. S. Alumni Ladies Auxiliary, are busily at work, making plans for another of their social events.

This time it's a Gala "LILAC FESTIVAL." The dance will take place tomorrow night, May 12, in the Holy Trinity Cafeteria, 1443 W. Division street. Entree at 8 p. m.

Eddie CRESTWOOD and his orchestra have been engaged to play scintillating arrangements for dance enthusiasts.

Tickets are popularly priced at forty cents, including wardrobe, and may be obtained either from members, at the Clubrooms of the ALA on Thursday nights between eight and ten p. m., or at the door on the night of the affair.

Stanek S. A. C. Stages May Dance Tonight

The Annual May Dance of the Stanek SAC will be staged Saturday night, May 11, at the Pilsen Sokol hall, 1812 S. Ashland ave. Tickets are priced at 35 cents apiece. Entree at 8:30 o'clock.

Joe Nies and his orchestra will furnish dance arrangements during this affair, featuring Bill Hoger.

To Mothers Somewhere In Poland

To mothers who sacrificed their lives
so that a nation might live,
To mothers who withstood the rain of
bombs and daggers so that the white
eagle of peace may reign supreme,
To mothers whose sons were exiled in
foreign lands, I extend my embrace of
comfort, my blessings.
To mothers, undaunted and heroic, whose
kinfolks are interned in hellish camps,
who face tribunals, mockeries, I say,
do not despair, a million American
hearts are with you.
And to you, bitterly unfortunate, forced
by mad necessity and cruel fates to
abdicate motherhood, I give you
consolation, from the depth of my
being!
To you heart-wounded and bleeding, I give
blood of my body. I add to your
faiths of Poland's proud resurrection.
So lift up your head with pride, you brave
mothers of Poland, lift your eyes
to high heavens, where stars have
mirrored your miserable ordeals.
To mothers of Poland in America, that
which has been a part of you must
live within you forever. The birth of
your flesh must ever be Poland!
And so to mothers of Poland isolated in
dreary corners of Europe, ever starving
and ever tortured but ever courageous,
patterned to great traditions, I salute
you, for you give me courage to
amend all evils.
These crucial periods hacked by maddened
pains cannot last forever.
Lift up your soul to high heavens, the
world of reason sheds affectionate
tears for you, for you are ever in
their hearts.

Bruce Kapustka.

F. WASILEWSKI SCORES 633 IN C. 120 LEAGUE

A display of brilliant shooting by Frank Wasilewski, anchorman for the Cornell Provision Co. keglers, current Council 120 PNA Bowling League leaders, enabled them to register three victories over the Alliance Press combine last Wednesday night on the Lewis Alleys. Wasilewski turned in a 633 total, while Chwala aided with a 598. C. Budzon stood out for the losers with a 548 effort.

The Congressman Maciejewski team whitewashed the Ulatowski Tailors back of some steady rolling by Mykulski. Mrugacz carried on for the Tailors with a 536 count.

Lewis Alleys also chalked up 3 decisions, victimizing the National Cordial Co., with Seeley, Deane, Kajpust and Hervey all going well over the 500 mark. Pyzik clicked in with a 503 score for the Cordials.

The Chicagoans gained a 2 to 1 decision over the Director A. Wojcik squad in the fourth series of the night. Terlikowski distinguished himself for the victors, while for the Wojcik's Pilecki was tops with 540. Scores:

CORNELL PROV.			ALLIANCE PRESS		
Chwala	246	202 150	Grybo'ki	137	172 167
Szyje'ski	131	182 155	Budzon	122	131 165
Pross	128	165 141	Bledo'icz	121	125 122
Prusinski	140	140 140	Piushnak	135	145 121
Wasil'ski	213	222 198	C.Budzon	212	156 180
				11	11 11
	858	911 784		738	740 766
MACIEJEWSKI			ULATOWSKI TAIL.		
Wrzes'ki	186	128 -73	Ulato'ski	102	125 156
Nowa'ki	121	145 191	Sarnow	134	148 143
Centella	138	161 137	Gawr'ski	135	149 187
Janek	94	178 183	Tragarz	135	148 182
Mykulski	139	186 180	Mrugacz	169	192 175
	6	6 6			
	684	804 884		625	762 843
NATIONAL COR'L			LEWIS	ALLEYS	
Jayko	147	213 136	Kajpust	173	192 166
Polinski	156	193 145	Harvey	211	133 165
Ward	167	136 179	Deane	200	199 190
Gork	157	150 182	Csonka	188	144 134
Pyzik	146	204 153	Seeley	180	215 202
				16	16 16
	773	896 795		968	899 873
CHICAGOANS			DIR. A.	WOJCIK	
Damsz	184	167 148	Gingle	179	145 147
Meller	159	155 110	Socke	160	160 160
Piecho'ki	146	163 155	Malmo'ki	139	149 145
Terlik'ki	213	160 169	Markie'cz	191	147 147
Hagen	195	169 121	Pilecki	181	175 179
	16	16 16			
	913	820 719		855	789 778

Buol Excels As Gonnella Bakers Nip Schulze's, 7-6

Sonny "Dizzy" Buol's splendid relief pitching and double in the ninth inning, which drove in the payoff marker, enabled the Gonnella Bakers softball team last Thursday evening on Sawyer Field.

The Gonnella's piled up a 4 to 0 lead in the first five innings of play, but disaster caught up with them in the sixth when the big bats of the Schulze hitsmiths started clicking. They battered the offerings of Pat O'Connor, who opened on the hill for the Gonnella's, for six runs, and had the bags loaded with only one out, when "Dizzy" Buol was rushed in to quell the uprising which he did in rapid fashion by slipping a third strike past one batter and getting the other one on a fly ball.

Then, in the ninth inning, Buol lashed out a two-bagger in the wake of singles by Riggs and Gallizia to score the former with the deciding run.

Diana Girls To Present Mothers' Day Tea Tomor.

The popular Diana Girls' Club will present at Mother's Day Tea tomorrow, May 12, at the De Witt Hotel, 224 E. Pearson st., at 2:30 o'clock in the afternoon.

This affair is being held for the mothers of the Dianas only, therefore, the members are requested to attend this Mothers' Day Tea accompanied by their mothers. Don't forget the date, Sunday, May 12, at the De Witt Hotel.

Warmia Division Stages Annual Dance Tonight

The "Warmia" Division of the Sea League in America will present its Second Anniversary Dance at ble treet, tonight, May 11th. Muble St., on Saturday, May 11. Music by Anton Kawalkowski and his orchestra.

Tickets are priced at 40c apiece, including wardrobe. The chairman and the committee invite all lovers of good music to attend. The proceeds of the dance will be turned over to the Polish Relief Fund.

Ted Janas Band At A.W.E. Annual Dance Tonight

Tonight the Association of Willents Employees will feature the music of Teddy Janas and his All-Star Chicagoans formerly with 'Mac' McCloud, WENR, NBC, minstrel star, featuring the "Ampli-violins", the "Coo-Coo-Choir," the "Daffy Duo" and Jack Benes, star drummer, formerly at Chez Paree.

The place? The Grand ballroom of Herzl Center, 1335 N. California Avenue. Entree at 8:30 P. M. Admission 40 cents, wardrobe included.

Z Odprawy Grona Instr. Okr. XII ZNP.

Ważne Uchwały

We czwartek, 9go maja, b. r. odbyła się miesięczna odprawa Grona Instruktorskiego Okręgu XII-go, na której poza załatwieniem spraw rutynowych, przedsięwzięto wiele ważnych uchwał odnośnie większego ożywienia ruchu młodzieżowego po Grupach i Gminach.

W odprawie poza Gronem Instruktorskim wzięli również udział członkowie Kom. Młodzieży Okr. XII, Komisarka Okr. XIIgo p. Maria Majka, oraz Naczelnik dh. J. Hawrylewicz.

W toku obrad, pani Komisarka zaapelowała do młodzieży o zrozumienie potrzeb i spraw organizacyjnych, a co z tym idzie o bardziej wydajną współpracę, nie tylko nad ożywieniem akcji młodzieżowej, ale również nad stworzeniem takich środków i sposobów, ażeby prowadzenie akcji wśród drużyn i różnych zespołów było naprawdę najważniejszym czynnikiem rozwojowym.

Pani Komisarka apelując do młodzieży, oświadczyła również, że staraniem Wydziału Kobiet Okr. XIIgo, w miesiącu październiku b. r. odbędzie się 'Dzień Młodzieży'. Wydział Kobiet, urządzając to doroczne przedsięwzięcie ma silne przekonanie, że w Dniu tym wezmą udział wszystkie **Zespoły Młodzieżowe w Okręgu,** bądź to przez wzięcie udziału w programie, bądź też w urządzeniu wystawy i dostarczenia eksponatów z prac poszczególnych zespołów.

Dzień Młodzieży

Szczegóły Dnia będą omówione jeszcze na następnych zebraniach, lecz dziś już bez dalszej straty czasu należy natychmiast zabrać się do pracy w drużynach, by je należycie przygotować.

Pani Komisarka wspomniała również o obozie, prosząc Grono o przedstawienie dobrych kierowników obozu, którzy się swego zadania wywiązaliby się możliwie jak najlepiej.

Przemówienie p. Komisarki Grono Instruktorskie przyjęło jak najżyczliwiej, a Komendantka Okręgu, Druhna Gondek dziękując Pani Komisarce przyrzekła że Grono, teraz jak i zawsze przedtym dołoży swoich starań, ażeby Okręg nasz przodował w pracy Młodzieżowej.

Następnie Komendantka poprosiła do przemówienia Naczelnika, druha J. Hawrylewicza. — Druh Hawrylewicz na wstępie stwierdził, że po tak wzniosłym przemówieniu Pani Komisarki szkoda byłoby tracić czas na dalsze przemówienia, a raczej należałoby odrazu przystąpić do opracowania konkretnych planów działania na przyszłość.

Druh Hawrylewicz podał pewne wskazówki nad którymi wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali instruktorzy, instruktorki, szczególnie dhna Komendantka, G. Gajda, dh. Józefiak, dh. J. Gajda i inni.

W rezultacie dyskusji uchwalono zwołać ogólne zebranie wszystkich Instruktorów i Instruktorek Okr. XIIgo, przewodniczących Kom. Młodzieży przy Grupach i Gminach oraz prezesów Klubów starszej Młodzieży.

Na posiedzeniu tym omówione będą niedomagania w poszczególnych Gminach, sprawa urządzenia kursu w obozie i kursu w jesieni na sali. Poziom kursu zależny będzie od kandydatów.

Sprawę mianowania różnych Komitetów oraz możliwości działania w myśl zakreślonego programu. Na wniosek dha J. Gajdy, polecono Komendantce przedstawić ludzi do prowadzenia obozu.

Po omówieniu spraw związanych z Dniem Atletycznym jaki ma się odbyć w sobotę, d. 29go czerwca, b. r., na wniosek druhny Tomczak, odprawa odroczona do następnej.

Bronia Majewska,
Sekr. Grona Instr. Okr. XII.

P. Lorraine Ziółkowska

Energiczna Polka, członkini Tow. Pań Chicago, gr. 2191 i Kółka Dziewcząt pracuje bez wytchnienia około zabawy majowej na rzecz nieszczęśliwej młodzieży w Polsce.

Zabawa "Biały Mazur" odbędzie się w niedzielę 19go maja w sali Związku Polek, początek o godz. 8mej wiecz.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra Heleny Kołodziej, składająca się z dwudziestu zawodowych muzykantek.

Bilety są w przystępnej cenie, ażeby każdemu dać sposobność na zabawę przybyć. Strój dowolny. (Informal).

Drogie i Zacne Matki

Drogie i Zacne MaMtki:
Za Waszą dobroć dla nas i pracę—
Za trudy we dnie,
Czuwanie w noce,
Za skorą pomoc,
Gdy trzeba pomocy,
Czy kiedy, Drogie Matki,
My Wam się wypłacim?
Nam dziś tak lekko to życie płynie,
Bo jego ciężar na się żeście wzięły,
Wyście prawdziwi dla nas anieli;
Anieli stróże w każdej godzinie.
Niech Bóg Wszechmocny w swojej dobroci,
Każdą Wam chwilę życia ozłoci.
Niech pod rodzinną naszą strzechą
Dzieci Wam zawsze będą pociechą.
Wy syny, córki, co wam Matki żyją
Cześć im oddajcie za troski niezmierne,
Choć was świat zdradzi.,
Przeciwności biją —
U matki zawsze macie serce wierne.
Usuńcie wszystko, co serce rani.
Niech dobre dzieci staną przy niej w koło,
Niech Święto Matek będzie świętem dla Niej,
A świat przed Matką niech pochyli czoło.

Z Gminy 3-ej Z. N. P.

Staraniem Komitetu Młodzieży Gmina 3-cia ZNP. z p. Stanisławem Sową, prezesem, na czele, urządza piękny program na cześć Matek w niedzielę, 19-go maja, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave. Początek o godzinie 2-ej po południu.

Dziatwa z grup przynależnych do gminy 3-ej wykona piękny program, a wszystkie mamusie obdarzy kwiatami. Po programie zabawa taneczna. Bilety tylko 15 centów dla starszych. dzieci darmo. Do udziału zaprasza całą brać związkową gminy 3-ej Komitet Młodzieży: J. Matys, przewodniczący; A. Zdunek, sekr.

"MY RAINBOW"

(By Alexandre C. Kozlowski)

That there will come an hour when all
that shines
In these, my youthful years, must turn
to gray.
All this I know, and that these singing
lines
Will soon become the hush of yesterday.
When I, who kissed your lips, have passed
to where
You can no longer guide, these words will
be —
My voice that calls to you across the air
And tells my love for you in memory.
After the storm the rainbows rise above
A wounded earth that wipes away its tears;
And you are like a rainbow, with your love
That heals my hurts and quites all my fears.
And thus on Mother's Day I raise my eyes
To thank the God who placed you in my
skies.

Uczcijmy Naszą Matkę

"Serce Matki, to jest przepaść a na dnie której znajduje się przebaczenie.

Tomy całe możnaby napisać o dobrotliwości jedynego serca na świecie — serca matki, które krzywdy i przykrości Jej wyrządzone przez nas, umie przebaczyć i nawet o nich zapomnieć.

Tej dobrodziejce, której wszystko zawdzięczamy, czym jesteśmy i nawet cel, do którego zdążamy, poświecamy choć jeden dzień w roku, dzień 12-ty maja, by otoczyć Ją wyjątkową opieką, by przypaść do jej kolan i złożyć hołd miłości i poszanowania.

Nie każdy z Was, kochana młodzieży będzie miał to szczęście w dniu jutrzejszym przytulić się do serca matczynego. Los niczym nieubłagany zabrał niejedną mateczkę w zaświaty— pozostała tylko pamięć o niej i zimna mogiła.

W dniu jutrzejszym w każdym kościele odbywają się nabożeństwa poświęcone czci i pamięci Matek naszych. Niech każdy z Was Młodzieżyl kochana podkreśli dobrym uczynkiem dzień Matki Waszej.

Składajcie w ofierze wiązanki kwiatów — symbol miłości i wdzięczności za poświęcenia, które matka przez całe życie musi znosić. Bo, czy można opisać jej cierpienie przy chorym łożu dzieciny —

— Jeśli się wślzgnie choroba do
dziecinnego łóżeczka
Dzień i noc walczy z nią—nasza
dzielna Mateczka.
Nie śpiąc, nie jedząc—swe siły
wytęża,
Aż wreszcie któregoś ranka,
wroga zwycięża —

Bo matka zawsze i wszędzie
o nas myślić musi,
Więc czym jesteśmy, co mamy
zawdzięczamy Mamusi!

O jeśli w życiu zrobimy dużo
dobrego dla świata
To będzie tylko maleńka za
trudy Matki zapłata.

Cykl Przyjęć Dla Matek-Związkowczyń

Przez następne dnie majowe młodzież związkowa urządzać będzie przyjęcia i programowe wieczorki z okazji "Święta Matek". Poniżej podajemy cykl przyjęć:

Herbatka Dla Matek przez Panienki z Tow. Diana.

Znane w kołach młodzieży związkowej Tow. "Diana" Gr. 2385 ZNP. urządza "Herbatkę" z okazji "Dnia Matek", w niedzielę, 12 maja, w hotelu De Witt (w sali balowej), 224 E. Pearson ul.

Początek przyjęcia o godz. 2-ej po południu. Panienki przygotowały dobrze obmyślany program, moc niespodzianek i zapraszają wszystkie członkinie by wraz z mamusiami na przyjęcie przybyły.

W skład Komitetu wchodzą: Eugenia Ulatowska, przew.; Wanda Czerechowicz, Weronika Swigoń, Ewelina Brzostowska, Franciszka Maślanka i Irene Szylaszczyk.

Popołudniowe przyjęcie w Jutrzenek

Jutro w domu druhny Klimek pod nr. 2114 Augusta blvd. odbędzie się przyjęcie dla Matek w ścisłym gronie Jutrzenek. Pocz. o godz. 4 po południu.

Młodzież przy Gminie 80-ej urządza Dzień Matek.

W niedzielę, 19-go maja w sali Adama Mickiewicza, 3310 So. Morgan ulica, połączone Drużyny i zespoły Młodzieży związkowej urządzają "Dzień matek", o godz. 3-ej po południu. Program i przekąska.

Program z okazji Dnia Matek Kółka Dziewcząt.

Po regularnym posiedzeniu Tow. Pań Chicago, Grupy 2191 ZNP. w dniu 27-go maja panienki z Kółka Dziewcząt urządzają program dla członkiń Tow. skecze, piosenki i odczyt, wypełnią całość.

LIST DO MATKI

Najdroższa Matuś!

Gdy wspominam te dni młodych lat, dni, które sprawiły Ci tyle zmartwienia i przykrości, gdy ja, porwana w wir zabawy, wracałam o spóźnionej porze niepomna na niebezpieczeństwa, czyhające nocą na młodych ludzi.

Gniewało mnie nieraz twoje niezrozumienie życia młodych, ten niepotrzebny (wówczas w moim pojęciu) frasunek o moją osobę. Lekceważyłam przestrogi Twoje i niejednokrotnie sprawiłam Ci z tego powodu wielkie zmartwienie.

Minęły lata, dziś jestem matką i tak jak Ty ongiś, wyglądam powrotu mej córki z zabawy, dancingu. Serce mi drży, jestem niewymownie przelęknniona i przechodzę emocje, które Ty Matuś musiałaś z mego powodu znosić!

O gdybym mogła teraz czym życie Twoje osłodzić i za wyrządzoną przykrość wynagrodzić! Za te łzy, które nieraz w Twym oku się lśniły...

Matuś droga, zanoś modły do Boga, poproś, ubłagaj, niech mi doda sił wychować mą córkę, tak jak Tyś mnie wychowywała. Chcę zaszczepić w jej młode serce wzniosłe ideały, szlachetne, tak jak Ty ongiś mnie uczyłaś. —

Bądź zdrowa Matuś miła,
Módl się za mną.

Twoja błagająca Cię Córka.

"MAKE AMERICA POLAND CONSCIENCE MINDED"

At the annual convention of the Polish-American Journalists Guild, Mr. Jerome Jurewicz, a prominent attorney, has offered the following suggestions, in effecting a better understanding between Americans of Polish descent and their fellow American citizens, also practical suggestions in dealing effectively with anti-Polish propaganda.

What We Can and Should Do To Help Poland and Help Ourselves.

Frequently the revelation of a common danger obliged people to forget issues that divide them and seek means to unite them. Therefore ,the Polish organizations in the United States stand equally in need to unite their forces to maintain Polish independence and to fight back anti-Polish propaganda.

It is surprising how many Americans of Polish descent fail to understand why it is necessary to fight back malicious anti-Polish propaganda. Some of the remarks made by them show their utter lack of knowledge why the Americans of Polish descent do not command more respect from their fellow American citizens. In fighting anti-Polish propaganda, we are not necessarily pro-government or anti-government, but instead we are helping the country of our parents and ancestors and ourselves. The more respect Poland commands, the more respect we Americans of Polish descent can expect.

For example, the average American of Polish descent says, "I have no objection to cultivate here in the United States a better knowledge of Polish culture, but I am not interested in her political problems." How anyone can draw such a distinction and at the same desire the Americans to have a high regard for Poland, is beyond me. Let us make an examination of the situation in order to find out the source of the disrespect of everything that is Polish, and we find:

1) German publications and organizations in this country writing greatly exaggerated and distorted facts and resolutions to senators and congressmen against Poland, pertaining to her frontiers and treatment of her minorities, in which articles they state that the Poles are "lousy," merciless, brutal, barbarous, and undisciplined race, unfitted to administer borderlands which contain other races."

2) German and American pro-German news items in American press colored in favor of anyone but Poland.

3) German league for treaty revision (of course only at the expense of Poland).

4) German students at all the American universities and colleges never lose an opportunity to present the German side to their fellow American students with the result that these future leaders know only the German side.

There is only one way to combat this malicious anti-Polish propaganda which is probably harming the Americans of Polish descent more than Poland and that is as follows:

1) Each and everyone of us should not fail to protest to any editor, congresman, senator, etc., by letter, resolution ,and mass meeting against anything that is false, greatly exaggerated, distorted, or unjust (circulation and votes are uppermost in the minds of editors and politicians.)

2) If a newspaper or magazine continues to publish untruths, or only anti-Polish news items after being informed by a delegation, letter or resolution then cancel your subscribtion (this hurts because advertising rates are predicated upon circulation.)

3) Organize a Polish League to fight back more effectively anti-Polish propaganda.

(To be continued)

SOFTBALL-BASEBALL
UNIFORMS—SWEATERS—JACKETS
SILK OR SATIN EMBLEMS
(NO EXTRA CHARGE)
AA Collegiate Pennant & Ath. Clo. Co.
1207 N. Paulina St. Arm. 5920
OPEN TUES., THURS., SAT. EVES.

NOTATKI MIEJSKIE

STAN POGODY

Dziś i w niedzielę pogodnie i podniesienie się temperatury; łagodne wiatry z północy.

W stanie Illinois dziś i jutro ogólna pogoda i cieplej.

Najwyższa temperatura była wczoraj o godzinie 12:50 po południu — 65 stopni; najniższa o godz. 5-ej rano — 44 stopni.

Wschód słońca o godz. 5:33; zachód o godz. 7:59. Zachód księżyca o godz. 11:46 wieczór.

KALENDARZYK

Dziś sobota, 11-go maja — Mamerta, Lodowita.

Jutro niedziela, 12-go maja — Zielone Świątki, Wszemiła.

Pojutrze poniedziałek, 13-go maja — Roberta, Cichosława.

Chirurdzy w szpitalu św. Bernarda usunęli wczoraj jedno oko 6-letniej Rosemary Guinan, 5852 Normal avenue. Dziewczynka została trafiona w oko kawałkiem konkretu, gdy bawiła się z grupą dzieci na podwórzu w tyle swojego domu. Chłopcem, który rzucił konkret był James Sherwood, lat 8, 5850 Normal ave.

STOWARZYSZENIE Architektów Budowniczych, w biurze kupców, 1123 N. Ashland Ave., 2gie piętro, bezpłatnie oblicza budowę nowych i reperację starych domów.

Po bandycie, który trudnił się rabowaniem salonów piękności a który został już osadzony za kratkami, wnet zjawił się drugi na jego miejsce. Wczoraj obrabował on skład panny Martha Bairstow, 2144 Wilson ave., gdzie zabrał $42 właścicielce. Sześć operatorek i kilkanaście kobiet, które przyszły sobie uszykować włosy, wcale nie wiedziało, że w sklepie był napad.

AMBROSIA BREWING CO.

Wyrabia i butelkuje piwo znanej marki

Nectar

Znawcy i smakosze piwa uznali, iż piwo Nectar czy Ambrosia, które można kupić w beczkach czy butelkach—smakuje najlepiej, jest pożywne i zalecają je wszystkim.

3700 S. HALSTED ULICA
TELEFON YARDS 2213—2214

Każda Polska Gosposia

Powinna dla Swojej rodziny umieć wypiekać tanim kosztem wszelkie Pieczywo.

Książka nasza

Jak Piec Ciasta

Nauczy was wielu rzeczy o których być może nie wiecie. Należy przysłać **50c**

Adresując

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1406-10 W. DIVISION ST.
Chicago, Illinois

Zamówienie można zrobić na poniższym kuponie.

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto i Stan

(Jak Piec Ciasta)

William Rudd, 8540 Bannett ave., którego córeczka, Virginia, lat 5, przejechana została na śmierć przez byłego policjanta drogowego, Rexa Flach, z Amboy, Ill., powiedział wczoraj sędziemu Josephowi E. Graber, że nie sądzi, by należało posyłać Flacha do więzienia, ponieważ nie jest pewny, mógł on (Flach) wypadku uniknąć. Sędzia wziął pod uwagę jego sugestię, aby byłego policjanta oddać pod dozór policyjny i odłożył sprawę do 17-go maja.

Thomas E. Mayo, lat 25, zabity został wczoraj rano przez policjanta, gdy on i jego towarzysz uciekali po dokonaniu napadu rabunkowego na ulicy. Policja znalazła w kieszeni Mayo 90 centów i zegarek. Drugi drab, Theodore Billik, lat 26, ujęty został po tym przez policję ze stacji Town Hall, gdy ukrył się pod łóżko w mieszkaniu pod nr. 2015 W. Washington bulwar. Mayo i Billik napadli na Roberta Platten, 3154 No. Racine ave. i Annę Wilson, 1222 Eddy ul., przed domem pod nr. 3400 No. Racine ave., gdy nagle ukazał się oddział policji motorowej.

John Marchetti, lat 29, 641 Aldine ave., zasądzony został na cztery miesiące więzienia w Bridewell i na karę pieniężną w sumie $25 i koszta sądowe, kiedy przyznał się przed sędzią Edwardem P. Łuczak w sądzie policyjnym przy Shakespeare ave., do wyłudzania pieniędzy pod pretekstem wyszukania zajęcia. Morton Callahan, 728 Barry ave., klerk dla WPA., zeznał, że zapłacił Marchetti'emu $15 za zajęcie agenta przy sprzedaży wódek, której to posady nigdy nie dostał. Zgłosiły się jeszcze dwie więcej ofiary, które Marchetti w ten sam sposób nabrał.

W tym sezonie najlepiej można kupić kapelusze, koszule — marki Arrow i inne, oraz wszelką galanterię męską i chłopięcą w składzie B. M. Piecuch, 1818 W. Chicago Ave.

Panna Helen Keller, lat 17, 4111 Grace ul., zmarła onegdaj wieczorem w szpitalu Belmont z obrażeń, jakich doznała w sobotę, gdy samochód, w którym jechała ona i trzej towarzysze, rozbił się o drzewo na Higgins Road, blisko Austin ave. Edward Żukowski, lat 21, 4020 Nelson ave., zginął na miejscu w tym wypadku, a dwaj inni odnieśli mniejsze rany.

Edward Kill, lat 46, robotnik przy WPA, zgłosił się na stację Racine, składając oświadczenie, że zadusił swoją żonę. Kapitan Martin Mullen Jr., widząc że człowiek mówi to na serio, posłał z nim sierżanta Edwarda Kennedy, do jego mieszkania, pod nr. 689 Milwaukee ave., gdzie znalezione zostały zwłoki Edith Jacobs, lat 34, rozciągnięte na łóżku. Kill powiedział kapitanowi policji, że mieszkał z panną Jacobs od kilku lat "na wiarę", t. j. bez ślubu. Kill powiedział, że nie żałuje, iż zabił kobietę, i że przyjmie teraz każdą karę, jaką mu sąd wymierzy...

Dziś Zabawa Wiosenna Mandolinistów "Lechia"

Orkiestra mandolinistów "Lechia" urządza dziś wieczorem w dolnej sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., swą doroczną wiosenną zabawę taneczną, na którą wybierają się znajomi i sympatycy naszych mandolinistów, którzy niejednokrotnie dali się już poznać publiczności polskiej, szczególnie z północno-zachodniej strony miasta ze swych udatnych występów. Zabawa, przy dźwiękach doborowej orkiestry zapowiada się dobrze, gdyż komitet poczynił starania, by uczestników tejże zadowolić.

R. Matuszczak Reprezentantem R. C. A. Communications, Inc.

Pan B. C. Tievy w imieniu R. C. A. Communications, Inc., podaje następujące zawiadomienie:

"Firma nasza jest wielce zadowolona z zamianowania Pana R. Matuszczaka, swym polskim reprezentantem, znając jego świetne kwalifikacje i jego rzetelność w prowadzeniu interesu, dzięki czemu cieszy się on wielką popularnością wśród Polaków w Chicago i okolicy."

Rozumie się, że my Polacy jesteśmy nie tylko wdzięczni ale i dumni z tego, że tak wielkie firmy jak R. C. A. Communications, Inc., starają się rozszerzyć swe pole działania na polskie przedstawicielstwa.

Z przyjemnością też stwierdzamy, że Polacy w Chicago są olbrzymim czynnikiem, którego nie należy przeoczać.

Możliwe, że przy pomocy tej nowej reprezentacji znowu będziemy mogli ustalić łączące ogniwo, które może przyczynić się do przyszłej niepodległości. (R.M.)

WIADOMOŚCI Z WOJCIECHOWA, ANNOWA I KAZIMIERZOWA

Obchód Majowy Na Kazimierzowie; Dochód z Pikniku Parafii Św. Anny Na F. R.; Wieczorek Rozmaitości Na Cześć Matek; Zabawa Kostkowo-Karciana; Zbiórki Na F. R. Podczas Manifestacji Majowej; Zakończenie Roku Szkolnego Szkółki Przy Gm. 87; Dzień Matek i Zakończenie Roku Szkolnego.

Za staraniem Gminy 87-ej Z.N.P. odbędzie się wspaniały program z okazji Dnia Matek i zakończenia roku szkolnego w szkółce dokształcającej Gminy 87 Z. N. P. w tę niedzielę, dnia 12-go maja. Program odbędzie się w kwaterze młodzieżowej pnr. 1952 — 21-sza ul., początek o godzinie 6-ej wieczorem. Proszona jest dziatwa związkowa, rodzice, a przede wszystkiem zacne nasze Matki, oraz delegaci i delegatki do Gminy i Brać Związkowa z dzielnicy Annowa.

W dniu Manifestacji Majowej Gmina 87 zebrała $231.18 na Fundusz Ratunkowy.

Zarząd Gminy 87-ej Z. N. P. podaje, że po zliczeniu wszystkich puszek, do których kwestarki z powyższej Gminy zbierały datki na Fundusz Ratunkowy w dniu Manifestacji Majowej, okazało się, że zebrano poważną sumę, bo $231.18. Zarząd Gminy składa serdeczne podziękowanie proboszczowi parafii Św. Anny, ks. Stanisławowi Derwińskiemu za ogłoszenie z ambony połowu, kwestarkom, które od wczesnego rana zbierały datki do puszek, a również i ofiarodawcom.

Kalendarzyk posiedzeń.

Tow. Przemysłowców, Gr. 3 Z. N. P., w niedzielę, 12-go maja, w sali Pułaskiego, 1715 So. Ashland ave., o godz. 1:30 po poł.

Tow. Króla Zygmunta w niedzielę, 12-go maja, w sali Pułaskiego, 1715 S. Ashland ave., początek o 1:30 po poł.

Tow. Przyszłość Ojczyzny, Gr. 1534 Z. N. P., w piątek, 17-go maja, w sali Pułaskiego, 1715 So. Ashland ave., o 7:30 wieczorem.

Tow. Obrońcy Wolności, Gr. 1159 Z. N. P., w niedzielę, 12-go maja, w sali ob. Malinowskiego, 2059 W. 20ta ul. o 1:30 po południu.

Tow. Dążność do Wolności, Gr. 1730 Z. N. P., w niedzielę, 12-go maja, w sali Sokolni, o 1:30 po południu.

Tow. Bolesława Chrobrego, Grupa 1971 Z. N. P., w niedzielę, 12-go maja, w sali ob. S. Węgrzyna, 2059 W. 19-ta ul., początek o 1:30 po poł.

Z Tow. Marii Konopnickiej.

Tow. Marii Konopnickiej, Gr. 2173 Z. N. P., odbędzie swoje posiedzenie w poniedziałek, 13-go maja, w sali ob. S. Węgrzyna, 2059 W. 19-ta ul., początek o 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu dziatwa urządza program dla swych matek i dlatego proszone są wszystkie członkinie i dziatwa o jak najliczniejsze przybycie.

Msza na intencję Matek.

Na intencję Matek, Bractwo Dziewic Dzieci Marii zamówiło Mszę Św. w niedzielę, dnia 12-go maja, o godzinie 9-ej rano ,na której przystąpią do Komunii Św., którą ofiarować będą za swe Matki. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie wraz z matkami. Zbiórka o godzinie 8:30 rano w sali nad kościołem.

Komitet Rat. Czerwonego Krzyża przy par. Św. Anny.

Staraniem ks. proboszcza S. A. Derwińskiego, zorganizowany został lokalny Komitet Ratunkowy Czerwonego Krzyża przy parafii Św. Anny, składający się z pań i panien. Na pierwsze posiedzenie tego komitetu przybyły panie Drowa A. Mix i p. Eleonora Deka, które określiły cały plan pracy ratunkowej. Wybrano administrację, w skład której wchodzą: p. Franciszka Skibicka prezeska, p. Zofia Wiercioch wiceprezeska, p. Maria Mocadło sekretarka protokółowa, pp. E. Hybiak i A. Kwiatkowska asystentki sekretarki, ks. S. A. Derwiński kapelan i skarbnik. Członkinie: M. Schabowska, A. Madura, M. Nycz, M. Przyżycka, J. Mucha, H. Lenert, M. Gawin, K. Majchrzak ,B. Maruszak, J. Chaja, M. Górecka, E. Napora, E. Machowska i A. Kosowska.

Posiedzenie.

Bractwo Dziewic Dzieci Marii będzie miało swe posiedzenie 13-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie, gdyż będą omawiane bardzo ważne sprawy.

Dochód z pikniku parafii Św. Anny na Fundusz Ratunkowy.

Ks. proboszcz S. A. Derwiński oznajmił lokalnemu komitetowi ratunkowemu przy parafii, iż w tym roku pragnie, aby cały dochód z pikniku parafialnego ,który rok rocznie odbywa się na korzyść parafii, zamiast na korzyść parafii obrócony był na Fundusz Ratunkowy. Komitet serdecznie podziękował ks. Derwińskiemu i skrzętnie wziął się do pracy, aby piknik parafialny, który odbędzie się w sobotę, dnia 15-go czerwca 1940 r., w ogrodzie Pilsen, przy 26 ulicy i Albany avenue, przyniósł jak największy dochód.

Ponieważ cel jest tak piękny, postanowiono, że wstęp do ogrodu będzie tylko za biletem. Każdy członek występując z towarzystwem, musi posiadać bilet wstępu.

Lokalny komitet ratunkowy przy parafii Św. Anny składa się z następujących: Jan Buczek, prezes; Wojciech Zych, wice-prezes; Zofia Wiercioch, wiceprezeska; Maria Mocadło, sekretarka; ks. Stanisław Derwiński, skarbnik; dyrektorzy: Franciszek Cieśla, Jakób Dudzik, Jan Stelmach, Henryk Trella, Stefan S. Tyrakowski; dyrektorki: Katarzyna Czerwiec, Maria Gawin, Eleonora Hybiak, Maria Schabowska, Franciszka Skibicka.

Wieczorek Rozmaitości na cześć Matek.

Kółko Dramatyczne Orzeł Biały urządza Wieczorek Rozmaitości na cześć Matek w środę, 15-go maja, w sali Sokół-Jedność, 23-cia i So. Whipple ul., o godz. 7:30 wieczorem. Program składać się będzie ze śpiewów, tańców klasycznych, monologów, deklamacji, solo na fortepianie oraz komedii w 1-nym akcie pod tytułem "Czary". Po programie będzie podana mateczkom smaczna przekąska. — Za komitet Dnia Matek: Józef Hudak, przew.; Marianna Sierecka, sekr.

Obchód Majowy na Kazimierzowie 12-go maja.

Za staraniem komitetu dzielnicowego Połączonych Tow. Polskich na Kazimierzowie odbędzie się Obchód Majowy, połączony z programem. Obchód odbędzie się dnia 12-go maja, o godz. 2-ej po południu, w sali pod nową szkołą Św. Kazimierza, 2240 S. Albany ave.

Przed obchodem o godz. 10-ej rano odbędzie się nabożeństwo za poległych, w kościele Św. Kazimierza. Komitet apeluje do wszystkich Towarzystw i zrzeszeń umundurowanych, t. j. weteranów armii amerykańskiej i polskiej, Korpusu Pomocniczego, Ligi Morskiej, Działu Młodzieży przy Gminie 79-ej Z. N. P., doboszy i trębaczy, skautów Zjednoczenia i Imienia Jezus, zarazem wszystkich towarzystw miejscowych, ażeby raczyły przybyć jak najliczniej ze sztandarami.

Punkt zborny o godz. 9:30 rano w Sokolni przy 23-ej i Whipple, skąd wyruszymy pochodem na nabożeństwo.

Komitet zaprasza całą Polonię kazimierzowską do wzięcia udziału w tej manifestacji. — Administracja Kom. Dzielnicowego Poł. Tow.: Jan Zychowicz, prezes; Maria Suk, wiceprezeska; Karol Miller, wiceprez.; Helena Latkowska, sekr.; Józef Cendrowski, kasjer; komitet wykonawczy — Michał Grabiec, przew.

Zabawa kostkowo-karciana.

Zabawę kostkowo-karcianą urządza Korpus 33-ci przy Placówce 14-ej S. W. A. P. w czwartek, 16-go maja, początek o godz. 7:30 wieczorem, w sali Jedność, przy 23-ej i S. Whipple ul.

Komitet przygotował wiele cennych nagród, tak dla niewiast, jako i mężczyzn. — Za komitet: Rozalia Kuraś, przew.

Gmina 79 zebrała $334.04 na Fundusz Ratunkowy.

Kolekta w Gminie 79-ej Z. N. P. przyniosła sumę $334.04, którą to sumę prezes Gminy p .St. Buczak zaraz w poniedziałek rano odwiózł do biur Z. N. P.

Na uznanie zasługuje jedna z kwestarek, delegatka do Gminy 19ej z Grupy 736, pani Maria Pawlak, która każdego roku jest na pierwszem miejscu co do zebranej kwoty. Oprócz tego pani Pawlak jest czynną w pracy na fundusz ratunkowy w różnych komitetach . W ubiegłą niedzielę pani Pawlak otrzymała banknot pięcio dolarowy od pewnej pani w parku Humboldta. Pani Pawlak poprosiła tę panią o nazwisko, a ta niechętnie po chwili namysłu wrzuciła karteczkę z nazwiskiem P. Lebkowski. Prawdopodobnie ta sama pani w ubiegłym roku wrzuciła również pięć dolarów do puszki harcerki A. Szafraniec, nie podając swego nazwiska.

Występ Młodzieży na Obchód Konstytucji 3-go Maja na Kazimierzowie.

Dobosze i trębacze oraz drużyny Gminy 79-ej Z. N. P. biorą gremialny udział w obchodzie Majowym w niedzielę w sali parafialnej Św. Kazimierza o godz. 2-ej po południu. Rano zaś wezmą udział w nabożeństwie, które odbędzie się o godz. 10-ej. Zbiórka w sali Jedność przy Whipple i 23-ej ul. o godz. 9:30 rano .

Z Tow. Polek Orzeł Wolności.

Tow. Polek Orzeł Wolności, Gr. 2095 Z. N. P., odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, dnia 12-go maja, w sali p. S. Dymana, przy 25-ej i Washtenaw avenue. Wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto obecność wszystkich członkiń pożądana. — Maria Kałuża, prezeska; Anna Hwopek, sekr. prot.

Posiedzenie Gr. 1189 Z.N.P.

Posiedzenie Grupy 1189 Z. N. P. odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go maja, w sali Sokolni na 23-ej i Whipple ul., o godzinie 7-ej wieczorem.

Członkinie proszone są o liczny udział w posiedzeniu, ze względu na ważne sprawy ,które będą załatwiane. — H. Wasielewska, prezeska.

NA FUNDUSZ RATUNKOWY

(Z dia 8-go maja, 1940 r.)

Z przeniesienia — Gotówka	$379,397.82
Chór "Lira" nr. 80 Z. Ś. P. w Ameryce	27.11
Zebrane na srebrnym weselu Pp. S. i Z. Bojar	25.00
Zebrane na srebrnym weselu Pp. A. i R. Benkowskich	21.00
Złożono na godach weselnych Pp. S. Fig	15.00
Wojciech Socha	10.00
Nathan M. Cohen	3.00
Tow. Św. Stanisława B. i M., Grupa 699 ZNP. Bayonne, N. J. nadesłała listę:	
Drobne składki	8.25
Ignacy Brzestowski	1.00
Antoni Jóźwicki	1.00
Kazimierz Tokarski	1.00
Adam Waleski	1.00
	12.25
Pięć-centowy podatek miesięczny nadesłały następujące grupy:	
Gr. 568, Nanticoke, Pa.	2.80
Gr. 1462, Chicago, Ill.	3.75
Gr. 1169, E. St. Louis, Illinois	1.70
Gr. 1265, Norwalk, Conn.	5.00
Grupa 590, Chicago Heights, Ill.	2.20
Gr. 2690, Philadelphia, Pa.	3.90
Gr. 93, Osceola Mills, Pa.	.40
Gr. 1177, Chicago, Ill.	1.25
	21.00
Razem	$134.36
Razem zebrano dotychczas w gotówce	$379,532.18
Razem zebrano dotychczas Bondy i Kupony Polskie	$ 89,534.77
Ogółem zebrano dotychczas	

$469,066.95

M. TOMASZKIEWICZ, Sbarknik ZNP.
1514 W. Division St., Chicago, Ill.

KTO NASTĘPNY?

Już Jutro Wielki Koncert Chóru Filharmonia Na Kazimierzowie

Bogaty Program Koncertowy; Chór Filharmonia Wystąpi Ze Śpiewem w Polskim i Angielskim Języku; Chór Czeski "Lyra" Śpiewa Po Czesku; Występują Również Znani w Chicago Soliści; Po Koncercie Bal.

Już jutro, w niedzielę, 12-go maja, br., odbędzie się Wielki Koncert w dzielnicy Kazimierzowo - Romanowo, który urządza Chór Filharmonia, No. 20 Zw. Śpiew. Pol. w Am. Program koncertowy przedstawia się bardzo gobato, gdyż Chór Filharmonia pokonał wszelkie trudności, połączone z wystawieniem doborowego koncertu i w niedzielę wykaże swe siły moralne wobec zebranej publiczności.

Program koncertu:

1. a) Gaude Mater Polonia—Gorczycki.
b) Na Anioł Pański—K. M. Prosnak.
c) Wesele Sieradzkie—K. M. Prosnak.
d) Na Żydów—Nowowiejski.
Chór Filharmonia.
3. a) Nigun—Bloch.
b) Slavonic Dance—Dvorak.
c) Kujawiak—Wieniawski.
Czesław Bielski—Solo skrzypce.
4. a) "Dey's a Ghost 'Roun' de Corner" — Cain.
b) Star Dust — Carmichael.
c) Sing We and Chant We — Morley.
Chór Filharmonia.
5. a) "Smes Bechynskych Pisni" — Piskacek.
b) "Cibulari" — Palla.
Gościnny numer czeskiego Chóru "LYRA"; Fr. Kubina, dyrygent.
6. a) Kujawiak — Nowowiejski.
b) "Nad Modrym Dunajem," Walc — Strauss.
Chór Filharmonia.
Przemówienia:
Konsul Gen. R. P. Dr. Karol Ripa.
Prezes Zw. Śpiew. Pol. w Am. — Kol. Wł. F. Panka.
Star Spangled Banner.
Jeszcze Polska Nie Zginęła.
Chór Filharmonia.

Panna A. Preyss, akompaniament.

Koncert pod dyrekcją p. Zdzisława Skubikowskiego, dyrygenta Chóru. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.Sala Chicagoskiego Sokoła, 2345 So. Kedzie Ave., pomiędzy 22-gą i 23-cią ul.

Po wyczerpaniu programu zabawa taneczna. Orkiestra M. Łukowskiego.

Bilety po zniżonej cenie.

Na Kazimierzowie w sklepie u państwa Szadziewiczów, 3034 W. Cermak Road, na północnej stronie miasta w restauracji państwa Lenardów. Bilety w powyżej wymienionych miejscach nabywać można tylko do południa w niedzielę, 12-go maja.

Z Chóru Filareci-Dudziarz Nr. 15 Zw. Ś. P. w Am.

Chór Fileraci-Dudziarz przyjął zaproszenie na bal majowy Placówki Macierzystej im. J. Hallera, nr. 5 Stow. Wet. Armii Pol. w Am., który odbędzie się w sobotę, 11-go maja, w sali "Błękitnej" w Domu Weteranów Armii Polskiej, przy 1239-45 N. Wood ul. Wszyscy członkowie i członkinie są proszeni zebrać się we własnym klubie o godzinie 8-ej wieczorem, skąd udamy się in gremio.

Chór Filareci-Dudziarz przyjął również zaproszenie od Związku Polskich Kółek Literacko-Dramatycznych ze śpiewem podczas nabożeństwa sejmowego, które odprawione będzie w niedzielę, 12-go maja, w kościele Najśw. Marii Panny Anielskiej, 1825 N. Wood st., o godzinie 10:30 rano. Chór mieszany Filaretów-Dudziarz jest proszony zebrać się jak powyżej wskazano.

Ci członkowie Chóru Filareci-Dudziarz, którzy wybierają się na koncert Chóru Filharmonia, mogą bilety zakupić u gospodarza chóru w klubie, pod nr. 1234 Milwaukee ave. — A. Bogdanowicz, prezes; N. Drzewicka, sekretarka.

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, utworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

Dziś "Bal Majowy" w Sali "Błękitnej"

Dziś, w sobotę, w sali Błękitnej będzie urządzony bal staraniem Błękitnych, Placówki No. 5-ty i Korpusu Pomocniczego Pań No. 49-ty S. W. A. P. w Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ulica. Cel na korzyść zasilenia kasy na potrzeby i pomoc weteranom - inwalidom i ich rodzinom.

Placówka Macierzysta No. 5-ty i Korpus Pomocniczy Pań No. 49-ty rozumieją doskonale warunki w jakich się znajdują weterani-inwalidzi i ich rodziny i z tego punktu widzenia kierują swą pracę, aby ulżyć im w potrzebie.

Bo i któż jak nie my, swoim kolegom pośpieszymy z pomocą? Tam, żeśmy byli braćmi, tam dzieliliśmy niedolę, głód i zimno, te węzły braterstwa w walce o świętą sprawę nie pozwalają nam zapominać o mniej szczęśliwych od nas kolegach.

Chcąc choć w części zapobiec w wypadkach nagłych lub nieprzewidzianych, musimy mieć zasoby finansowe na ten cel, i właśnie "Bal Majowy" ma być tym źródłem zdobycia funduszy na niezbędne potrzeby dla chorych inwalidów w szpitalach, w domach rodzinnych i w schronisku.

Z SOUTH CHICAGO

Podaje się do wiadomości wszystkim członkiniom Tow. Korony Polskiej, gr. 112 Zw. Polek w Ameryce, iż umarła członkini siostra Irena Kupczak. Zebranie na modlitwę w sobotę, 11-go maja, o godzinie 8-ej wieczór w kaplicy p. Kurzmar. — Władysława Wolska, sekr. prot.

Ważne Na Czasie

Teraz jest dobra i odpowiednia pora kupić dom, lotę, budować lub reperować dom, bo ceny nie są wysokie.

Wszystko idzie w górę stopniowo i czasy się powtórzą jak było po ostatniej wojnie.

My Wam Pożyczymy Pieniądze Na Najlepszych Warunkach, Lecz Nie Odkładajcie z Kupnem

CALUMET FEDERAL SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO

8905 COMMERCIAL AVE.,
CHICAGO, ILL.

Józef Walczak, Sekretarz
NAJWIĘKSZA SPÓŁKA W SO. CHICAGO

Na Szklanki, Srebro, Noże Kuchenne — Wytnijcie

TEN KUPON

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1406 West Division Street Chicago, Ill.

Ważny na Obie Oferty

Aby wykorzystać oferty wyżej wymienione trzeba wycinać te kupony codziennie.
Sześć tych kuponów, wyciętych po jednym z sześciu po sobie następujących wydaniach Dziennika Związkowego — upoważni czytelnika do nabycia tych dwu premii ogłaszanychc po cenach wymienionych.
Nie przyjmujemy zamówień telefonicznych Osoby z prowincji mogą przysłać kupony z opłatą w formie "money order" tylko.
Prosimy pisać WYRAŹNIE — nazwisko i adres.

NAZWISKO _____

ADRES _____

MIASTO _____

KUPON NR. 146 11 MAJA, 1940

Światowej Sławy Pianistka, Helena Morsztyn Koncertuje w Chicago

Już 17-go maja odbędzie się w Orchestra Hall recytal fortepianowy pani Heleny Morsztyn, sławnej polskiej pianistki, która obecnie znajduje się w New Yorku i która specjalnie na ten koncert urządzony staraniem Legionu Młodych Polek przyjedzie do Chicago.

Dziś, kiedy propaganda niemiecka rozgałęziona zagranicą do potwornych rozmiarów odmawia Polakom wszelkiej kultury, a w Polsce metodycznie i bezwzględnie niszczy się pracę setek pokoleń, które z umiłowaniem dla wszystkiego co polskie, budowały wytrwale gmach Rzeczypospolitej, dziś więc bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy być dumni, że możemy jawnie udowodnić Niemcom kłamstwo. Koncert 17-go maja będzie zaprzeczeniem potwarzy niemieckich — będzie to dzień, w którym udowodnimy że kultura nasza jest wielka i szlachetna.

Cieszymy się niezmiernie, że za zrządzeniem losu znalazła się na ziemi amerykańskiej, w tych doniosłych historycznych czasach, sławna Polka, znakomita odtwórczyni geniuszu Szopena, pani Helena Morsztyn. Do Stanów Zjednoczonych przyjechała pani Morsztyn w lecie, żeby wygłosić na uniwersytecie w Minneapolis szereg wykładów o muzyce. Wojna wrześniowa odcięła jej powrót do Polski. Pobyt swój w Stanach Zjednoczonych wykorzystuje pani Morsztyn dla sprawy polskiej, której poświęca swój wielki talent, koncertując na ofiary wojny po całym kraju. Po jednym z takich koncertów we Florydzie pewna Amerykanka zachwycona i wzruszona grą pani Morsztyn ofiarowała pięćset dolarów na Polskę. Potężny jest zaiste czar muzyki!

Dochód z koncertu 17-go maja Legion Młodych Polek przeznaczył na Fundusz I. J. Paderewskiego, pragnąc w te nsposób zjednoczyć swoje wysiłki z resztą społeczeństwa dla akcji ratowniczej i złożyć tym samym hołd ukochanemu Mistrzowi, który tak gorąco o pomoc dla swoich rodaków apelował przez radio kilka tygodni temu.

Sala Orchestra Hall powinna zapełnić się w piątek, 17-go maja po brzegi. Musimy dowieść, że nietylko posiadamy wielką kulturę, nietylko ją cenimy, ale bierzemy w niej również żywy udział.

Ceny biletów na koncert są nadzwyczaj przystępne, począwszy od 50c do $1.50. Bilety proszę zamawiać w restauracji Lenarda, albo w Orchestra Hall. Znając ofiarność Polonii, wierzymy, że i tym razem poprze nasze wysiłki za co jej z góry składamy serdeczne Bóg zapłać. — Legion Młodych Polek, Oddział Centralny.

ZABAWA MAJOWA CHÓRU "ECHO"

Znany i popularny chór Pań i Panien Echo, Nr. 174 Zw. Śp. Pol., urządza w sobotę, 18-go maja, "Zabawę Majową" w dolnej sali Związku Polek (1309 N. Ashland Avenue). Komitet krząta się energicznie i przygotowuje wiele miłych niespodzianek, ażeby zabawa ta była sukcesem pod każdym względem i uczestnicy ubawili się do woli. Do tańca przygrywać będzie znana orkiestra Al. Bonczkowskiego. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Poprzyjcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

ZBYTECZNE WŁOSY USUNIĘTE BEZPIECZNIE
36 Lat Doświadczenia
Pani Brooker sama wykona zabiegi. Bez operatorów. Robota gwarantowana. Bez bólu. Bez blizn. Szesnaście elektrycznych igieł. Informacja darmo.
MRS. R. BROOKER, 1123 N. Mozart St.
Blisko Division ul. Tel. Armitage 9217

1863 1st 1940

Systematyczne Oszczędzanie

Regularne oszczędzanie części całego dochodu jest pewną drogą prowadzącą do niezależności finansowej.

Zapraszamy Was do otwarcia konta oszczędnościowego w tym banku, gdzie ponad 300,000 klientów przechowuje rezerwową gotówkę.

The First National Bank *of* Chicago

DEARBORN, MONROE I CLARK ULICE
Member Federal Deposit Insurance Corporation

LEKARZE

Dr. LEWINSKI 1113 MILWAUKEE AVENUE Róg Cleaver Ulicy Telefon: BRUnswick 8334
Godziny: 12 do 3 po poł., i 7 do 9 wieczorem. W niedziele od 11 do 12.
LECZY CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE.
SPECJALNOŚCIA CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOWE.

DR. L. SADLEK LEKARZ I CHIRURG 4158 ARCHER AVENUE Pomiędzy Sacramento i Richmond
Telefon Rezydencji: LAFayette 7761 Telefon Biura: LAFayette 1044
Godziny Ofisowe od 2ej do 4ej po poł. i 7ej do 9ej wieczorem oprócz środy

DR. JÓZEF F. KONOPA Leczy Wszelkie Choroby Prędko i Skutecznie
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rezydencja: Telefon ARMITAGE 6145
Godziny od 10—12 w południe, 2—4 6—8 wieczorem. w niedziele 10—12
OFIS: 1628 W DIVISION ST. Naprzeciw N. Marshfield Ave

Dr. Romuald O. Ostrowski Godziny Biurowe: Od 2ej do 4ej i od 7ej do 8ej wieczorem. Oprócz niedzieli
SPECJALNOŚĆ CHOROBY WEWNĘTRZNE
5434 Hohman Ave., Hammond, Ind. Telefon HAMmond 455

DR. ŻURAWSKI 1608 MILWAUKEE AVENUE (NORTH I DAMEN)
Choroby Skórne — Weneryczne — Moczo-Płciowe — Wady Cery i Skóry
12ta do 2ej—6ta do 8ej. oprócz środy wieczorem

WIADOMOŚCI Z TOWN OF LAKE

5-lecie Tow. Tęcza. — Uroczystość 10-lecia Oddziału Legionu Pań przy Post. 7. — Wieczór dla Niemowląt w Polsce. — Zabawa Przedzjazdowa Śpiewaków.

Kalendarzyk posiedzeń:

Tow. Zgoda, Gr. 962 Z. N. P., we wtorek, 14go maja, w sali Stow. Domu Polskiego, o godz. 7:30 wieczorem.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Gr. 1165 Z. N. P., w niedzielę, dnia 12go maja, w sali ob. R. Draniczaka, 4841 So. Racine ave., o 1:30 po poł.

Tow. Huzarów Polskich, Gr. 1860 Z. N. P., w niedzielę, dnia 12go maja, w sali parafialnej św. Jana Bożego o 1:30 po poł.

Tow. Kosynierów p. d. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 Z. N. P. w niedzielę, dnia 12go maja, w sali Modena o 1:30 po poł.

Kółko im. Kazimierza Brodzińskiego, Gr. 2076 Z. N. P., w poniedziałek, dnia 13go maja, w sali White City, 4759 So. Throop ul., 7:30 wieczorem.

Posiedzenie Towarzystw w sali Juliusza Słowackiego:

Sobota, 11go maja, Tow. Town of Lake, Gr. 2635 Z. N. P.;

Niedziela, 12go maja. — Tow. N. M. Panny; Tow. Jedność, Gr. 183 Z. N. P.; Tow. Dzwon Zygmunta, Gr. 1979 Z N. P.;

Poniedziałek, 13go maja — Chór Filomenów; Tow. Niepodległość, Gr. 769 Z. N. P.; Korpus Pom. Nr. 14;

Wtorek, 14go maja. — Oddział 65 Zw Mł.; Legion Pań przy Post. Nr. 7;

Środa, 15go maja. — Gniazdo Nr. 37; Tow. Głos Polek;

Czwartek, 16go maja. — Filomeni (pos.);

Piątek 17go maja. — Lutnia;

Niedziela, 19go maja. — Tow. Bratnia Dłoń, Gr. 2402 Z. N. P.; ZNP; Tow Michała Archanioła, Gr 434 Z. N. P.;

Poniedziałek, 20go maja. — Filcmeni; Tow. Św. Józefa, Gr. 440 Z. N. P.; Tow. Tęcza, Gr. 2825 ZNP.

Zabawa przedzjazdowa śpiewaków.

Oba chóry na Town of Lake — Lutnia i Filomeni, urządzają we wtorek, dnia 21-go maja, zabawę towarzyską w sali Juliusza Słowackiego dla pożegnania swoich delegatów na Walny Zjazd Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, który odbędzie się w dniach 24, 25, 26 i 27 maja w Utica, N. Y. Na zabawę tą proszeni są przede wszystkiem koledzy i koleżanki, a zarazem przyjaciele i sympatycy. Początek zabawy o godz. 8-ej wieczorem.

Po wszelkie towary i różne lekarstwa udajcie się do Apteki Svoboda, pnr. 4645 So. Ashland Ave. Dawniej Marshall Drugs. Zaopatrzona w Soda Fountain i Ice Cream. Towar świeży, gwarantowany, ceny umiarkowane.

Z Tow. Pań Kaliszanek

Tow. Pań Kaliszanek będzie obchodzić 10cioletni jubileusz swojego istnienia i z tej okazji urządza bankiet w niedzielę, dnia 26go maja, w sali Modena, pnr. 1706—10 West 51sza ul., o godz. 6tej wieczorem. Komitet prosi całą Polonię w dzielnicy Town of Lake a przedewszystkiem p. Kaliszanki p. Kaliszaków o przybycie. — E. Rudecka, przew.; A. Ostroska, Sekr.

Z Klubu Kujawiaków

Klub Kujawiaków odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 14-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Modena, pnr. 1706 W. 51 ul. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków i członkiń jest pożądana.

Osobiste.

Pani Helena Boniecka, sekretarka protokółowa Tow. Town of Lake, Gr. 2635 Z. N. P., zamieszkała z mężem Tadeuszem i dziećmi pnr 5140 S. Throop St., poddała się niebezpiecznej operacji w szpitalu Ewangielickiem przy 54-ej i Morgan.

Dzięki jednak zabiegom lekarskim niebezpieczeństwo minęło i pani Boniecka została przewieziona do domu, gdzie prędko powraca do sił i zdrowia.

Mąż pani Bonieckiej jest weteranem z wojny światowej z Armii Amerykańskiej i bierze czynny udział w Posterunku 7 P. L. A. W. oraz Tow. Town of Lake, gr. 2635 ZNP. i Klubu Kujawiaków.

Z Tow. Grono Oświaty Narodowej

Tow. Grono Oświaty Narodowej, Gr. 2394 ZNP., odbędzie swe posiedzenie jutro, to jest 12go maja, b. r., w sali ob. P Sikory, 48-ma i So. Marshfield ave. Wiele ważnych spraw jest do załatwienia, obecność wszystkich jest pożądana. — Początek posiedzenia o god. 2-ej po południu. — Józef Pienczak, prez.; Ludwik Siorek, sekr. prot.

Bracia Łączkowscy Na 5-Leciu Tow. Tęcza, Gr. 2825 Z. N. P.

Na programie, który zostanie wykonany na bankiecie z okazji 5-ej rocznicy Tow. Tęcza, gr. 2825 Z.N.P., są bracia Łączkowscy, którzy przybyli z Polski w kwietniu, b. r., i byli świadkami inwazji niemieckiej. Starszy z braci — Stanisław Łączkowski, opowie o najeździe Hunów na Polskę. Poza tem na program złożą się przemówienia innych mówców, oraz deklamacja, tańce i śpiewy. Ze śpiewem solowym wystąpi znana śpiewaczka pann Bronia Majewska.

Program, bankiet i zabawa taneczna odbędą się w niedzielę, 19 maja, b. r., w sali Jul. Słowackiego, 48-ma i S. Paulina ul.

Chcąc być zdrowymi, Spróbujcie—

PAULINA ROSYJSKO-TURECKIEJ

—ŁAŹNI—

Ultra fioletowe naświetlenia, zabiegi elektryczne, szwedzkie masaże, i t. d. Dla kobiet, tylko we środy. Otwarte od 9 rano do północy.

1657 W. 45th STREET. Tel. Boul. 4552
róg Paulina A. F. CZESNA, właść.

Piekarski Piknik

Tow. Jedność Polskich Piekarzy na Town of Lake urządza piknik w tym roku w ogrodzie Birutes Grove, 79ta i Archer ave., Justine, Ill., w sobotę, dnia 13go lipca, początek o godzinie 12ej w południe.

Komitet czyni skrzętne przygotowania do tej imprezy. Wierzymy mocno w pracę komitetu, który tą imprezę wyprowadzi ze zadowoleniem członków i sympatyków. Bilety można już nabywać u Komitetu, a do Komitetu wchodzą doświadczeni w tej pracy — Teofil Frydrychowicz, Bruno Swiontecki i Józef Górzyński.

Piekarze występują na Bal

Tow. Jedność Polskich Piekarzy na Town of Lake występuje in gremio na bal Tow. Jedność Polskich Piekarzy na North Side w sobotę, 18go maja. Bal odbędzie się w dużej sali Weteranów armii Polskiej, pnr. 1239 N. Wood ul. Zbiórka w sali im. Jul. Słowackiego, róg 48ej i So. Paulina ul punktualnie o godz. 8ej wieczorem. Uprasza o punktualne przybycie, skąd maszynami pojedziemy na ten bal. — Bruno Swiontecki, prezes; Bruno F. Koncewicz, sekretarz.

Na Srebrny Godach pp. F. K. Serafin złożono $51.80 na F. R. a sam jubilat złożył $48.20.

Na tej miłej niespodziance w sali Syrena, pnr. 4270 Archer ave., odbytej 28go kwietnia wykonany został krótki program, który zagaiła p. Katarzyna Serafin, powołując na mistrza toastów p. Ludwika Nowakowskiego, który złożył życzenia jubilatom, powołując orkiestrę p. Ludwika Wojcinkowskiego do odegrania "Jak szybko mijają chwile". — Poczem córka Katarzyna złożyła życzenia rodzicom. Podniosłą mowę wygłosił ks. prałat Jakób Strzycki, poczem przemawiali: — p. Pelagia Obrycka. p. Kinga Dziubak, p. Józefina Urbańska, p. Aniela Szewczyk, p. Szymon Zaczek, p. Stanisław Garpiel. Deklamacje i życzenia złożyli córki: — Antonina i Irena, oraz p. Władzia Zięba, p. Edward Piech, p. Ryta Dukat. Dziatwa ze szkoły Pięciu Braci Pol. Męcz. odtańczyła "Krakowiaka" — układając również życzenia jubilatom. Śpiew wykonała p. M. Pradota Salaverska, oraz dwaj bracia Franciszek i Andrzej Wojciechowscy. Składkę dla ofiar w Polsce zajęła się p. Kinga Dziubak.

W tej niespodziance wzięli udział również pp. Sz. Kat. Tomaszkiewicz, pp. W. Dumbar, pp. Wład Borus, Telegram nadesłali pp Józefostwo Kucharczyk. W końcu Jubilaci podziękowali serdecznie wszystkim gościom za tak liczne przybycie staropolskim "Bóg zapłać". Po programie puszczono się w tany, bawiąc się wesoło do późnej godziny w nocy.

Posiedzenie Klubu Pań

Polski Reg. Dem. Klub Pań, 14ej Wardy odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, dnia 13go maja, w kwaterze pnr. 1315 W. 51sza ulica, o godz. 7:30 wieczorem. Wszystkie panie proszone są o przybycie. Z powodu ważnych spraw. Po posiedzeniu podawane będą przekąski i napoje. — F. Matecka, koresp.

10-lecie Oddziału Legionu Pań przy Post. Nr. 7

Oddział Legionu Pań przy Town of Lake Poster. 7my, z okazji 10-lecia istnienia urządza bankiet w niedz., dnia 19go maja, b. r. w sali Syrena, pnr. 1821 W. 47ma ul. — Początek o godz. 5tej wiecz.

Obchód 10-lecia rozpocznie się, wymarszem do kościoła Św. Józefa, na Mszę św. o godz. 12tej. Zbiórka członków Posterunku 7go oraz członkiń przy tymże Posterunku, o godz. 11-tej przed salą Jul. Słowackiego, róg 48ej i Paulina ul. Koleżanki z oddziału są proszone przybyć jak najliczniej na Mszę św. w mundurkach, lub czapeczkach, aby ani jednej członkini nie brakowało. Tak samo komitet uprasza kolegów z Post. 7go, ażeby wystąpili jak najliczniej w kościele oraz na bankiecie wieczorem.

Komitet, na czele z przewodniczącą p. I. Jaworską, stara się, ażeby owa uroczystość wypadła jak najlepiej i prosi publiczność i sympatyków i poparcie tegoż bankietu.

Podaje się również do wiadomości, iż posiedzenie oddziału Legionu Pań odbędzie się we wtorek, dnia 14go maja, b. r. Koleżanki nie zapominajcie, że kontest werbunkowy trwa dalej. Początek posiedzenia o godz. 8-ej wiecz., w sali Jul. Słowackiego, 48ma i Paulina ul. — Irena Jaworska, przew. Maria Szurgot, przew. oddziału.

Z Tow. Kr. Jana III Sobieskiego, Gr. 985

Zawiadamia się wszystkich członków Tow. Króla Jana III-go Sobieskiego, Gr. 985 Z.N.P., iż regularne posiedzenie odbędzie się jutro, to jest w niedzielę, dnia 12go maja, b r., w sali Kościuszko, 48-ma i So. Wood ul. o godz. 1:30 po południu. Ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. przeto obecność wszystkich członków jest koniecznie pożądana. — Władysław Drabek, sekr. prot.

Do członków Post. Nr. 7

Town of Lake Post. No. 7 P. L. A. W. występuje na rozwinięciu sztandarów Post. Nr. 44 P. L. A. W, w niedzielę, dnia 12go maja. Zbiórka w sali Słowackiego, o godz. 12ej w uniformach. — A. Zajewski, kapt.

Tow. Legion Pań przy Posterunku Sherman 27 urządza "Stork Party" dla niemowląt w Polsce.

Nasza umęczona ojczyzna Polska przechodzi obecnie czwarty rozbiór swych granic. Rodacy nasi pod twardą ręką wroga przechodzą męczeńskie koleje. Słysząc jęk ludności polskiej, który w tych tragicznych chwilach na cały świat się rozlega, a najbardziej rozdziera serca nasze jęk młodych matek. oczekujących przybycia na świat niemowlęcia, którego nie mają w co przyodziać i spowinąć, jęk ten powinien serdecznym echem odbić się w sercu każdej Polki tutejszej.

W kraju tutejszym najbiedniejsza nawet matka otrzyma pomoc i odzież dla swojej dzieciny, lecz tam w Polsce w kraju smutku i żałoby oczekują pomocy od kobiet i dziewcząt polskich z poza oceanu. Dlatego też Legion Pań urządza tak zwane "Stork Party" w parafialnej sali Św. Jana Bożego w poniedziałek, 20 maja, o 7ej wieczorem i zaprasza na nie wszystkie Polki na Town of Lake, tak panie jak i panienki, w których piersiach biją gorące patriotyczne serca polskie.

Na zebraniu tym przemówi do zebranych prezeska Czerwonego Krzyża Doktorowa A. Mix. i Dr. Szewczyk, który przybył nie tak dawno z Warszawy. Do dzieła więc panie i panienki, niech wasze złote serca i zręczne rączki dopomogą naglączeżj i zbożnej sprawie. — Weronika Haśkiewicz, prezeska; Leokadia Olszewska, sekr. prot.

Wieczornica Dla Dyrektora ZNP. G. Piwowarczyka

Grono przyjaciół p. G. Piwowarczyka, dyr. Z. C. Z. N. P., z grup przynależnych do Gminy 39-ej, urządza bankiet na jgeo cześć z okazji imienin, który odbędzie się w sobotę, 18-go maja b. r., w sali Kościuszko, 48-ma i S. Wood ul.

Głównym mówcą na programie będzie Prezes Z. N. P., p. I. K. Rozmarek. Na dalszą część programu złożą się: śpiew, deklamacja i monolog. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Po kolacji i programie odbędzie się zabawa taneczna.

Nagły Zgon Znanego Jubilera z Dzielnicy Town of Lake

W środę, 1-go maja zmarł nagle na atak serca znany jubiler A. Krasny, zamieszkały pod numerem 1505 W. Garfield. Pogrzeb ś. p. Krasnego odbył się w sobotę, 4-go maja.

Pan Krasny od 20 lat był znany w dzielnicy Town of Lake, gdzie pod numerem 5429 S. Ashland Ave. prowadził skład jubilerski. Ponieważ syn zmarłego Dr. Edward Krasny, zamierza przeprowadzić swe biuro, cały zapas składu zaoferowano na sprzedaż po niebywale niskich cenach. Radzimy przeczytać ogłoszenie firmy Krasny Jewelers w dzisiejszym Dzienniku Związkowym, a przekonacie się jakie taniości możecie teraz nabyć w tym składzie. (R. M.)

"Cud Nad Wisłą"

Już w przyszłą niedzielę, dnia 12 maja członkowie Chóru św. Cecylii, przy parafii św. Jana Bożego, na Town of Lake, przy 52-ej i Throop ulic, urządzają Wieczór Polski ku czci Matek. Odegrana będzie sztuka p. t. "Cud nad Wisłą". Dramat ten przedstawia najazd na Polskę przez bolszewików w roku 1920 i odparcie ich od miasta Warszawy przez młodociane i waleczne dzieci. W sztuce tej biorą udział dobrze znani amatorzy z tej parafii, mianowicie panny I. Kozak, M. Puciłowska, T. Gramczak, Panowie: Stanisław J. Mika, C. Kosiński, W. Biernat, C. Tomczak i Jan Kozak. Dodatkowo będzie odtańczony Polonez i Krakowiak.

Prosimy usilnie o jak najliczniejsze poparcie, ponieważ czysty dochód z tego programu jest przeznaczony na Fundusz Obrony Polski. Po przedstawieniu bal do którego będzie przygrywała polska orkiestra p. Nawrockiego.

Początek o godzinie 6-ej wieczorem. — Komitet.

HEMOROIDY

WYLECZONE

Specjalista z 20 letnim doświadczeniem udowadnia $1 zabiegami w biurze, że możecie być zdrowi bez operacji, noża lub straty czasu. W lżejszych wypadkach. DARMO egzaminacja i Leczenie w Domu po $1. Działajcie Teraz, uniknijcie komplikacji.

DR. P. B. SCHYMAN
SPECJALISTA
1869 N. Damen Ave. Chicago

Francuskie Bazy Lotnicze Bombardowane Przez Niemców

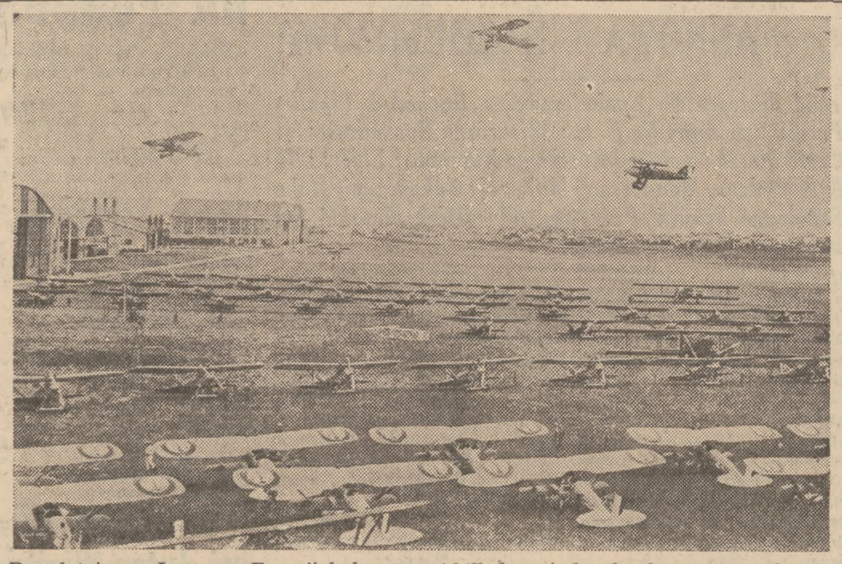

Baza lotnicza w Lyons we Francji, była wczoraj kilkakrotnie bombardowana przez bombowce niemieckie. (Acme Telephoto)

WIADOMOŚCI Z BRIDGEPORTU

— Wieczorek Młodzieży Związkowej dla Uczczenia Matek. — Na ślubnym Kobiercu. — Z Przedślubnej Niespodzianki.

Na ślubnym Kobiercu — E. J. Borowski — Elżbieta Hommel.

Dnia 15go maja, w kościele N. M. P. Nieustającej Pomocy, o godzinie 5-ej po południu, zostaną połączeni węzłem małżeńskim, panna Elżbieta Hommel, córka pp. Fr. Hommel, zam. pnr. 1238 W. 32 pl., z porucznikiem Edmundem J. Borowskim, synem pp. Ignacostwa Borowskich, zam. pnr. 1214 W. 32 pl. Gody weselne odbędą się w sali im. A. Mickiewicza.

Przyszła panna młoda jest graduantką wyższej szkoły św. Marii i jest wielce czynną członkinią Korpusu Pomocniczego przy Posterunku Flanders, A. L. oraz w Tow. Sodalicji oddz. Młodszy. Rodzice jej należą do starych osadników dzielnicy Bridgeport, gdyż pamiętają jeszcze owe czasy, jak transportacji tramwajowej w dzielnicy nie było, a jedyną lokomocją to były konie i wozy.

Przyszły pan młody, jest porucznikiem Armii Stanów Zjednoczonych i obecnie zamieszkuje w Kalifornii, gdzie zajmuje odpowiedzialne stanowisko w największej firmie aeroplanowej. P. Borowski po ukończeniu studiów kolegialnych, zapisał się do szkoły wojskowej. W lotnictwie zaprawiał się w Rantoul, Ill., a po zdaniu egzaminu w 1930 roku, został przeniesiony na wyspy hawajskie, gdzie przebywał przez siedem lat, w których to latach dosłużył się rangi porucznika. Po przyjeździe z wysp hawajskich do Chicago porucznik Borowski, przebywał jakiś czas u rodziców, poczem wyjechał do szkoły aeronautycznej Curtiss - Wright. Jest on obecnie wiceprezesem Stow. Oficerów rezerwowych w Kalifornii.

Rodzice jego należą do długoletnich osadników Bridgeportu i biorą czynny udział w życiu polskich organizacyj. Obecnie prowadzą sklep spożywczo - rzeźniczy.

Państwo młodzi po ślubie niebawem wyjadą do południowej Kalifornii, gdzie zamieszkają na stałe.

Przyjaciółki urządziły niespodziankę dla panny Bielińskiej.

W zeszłą niedzielę, liczne grono przyjaciółek i przyjaciół urządziło przedślubną niespodziankę w sali górnej Im. A. Mickiewicza dla panny Władysławy Bielińskiej. córki pp. Wojciecha i Franciszki Bielińskich, zam. pnr. 3025 S. Quinn ul. Bawiono się wesoło, a pannie Władzi złożono gratulacje i cenne prezenty.

Ślub panny Władysławy Bielińskiej z p. Edwardem Smętek, synem p. K. Smętek, zam. pnr. 1217 W. 32 place, odbędzie się w sobotę, 25go maja, o godzinie 11-ej przed południem w kościele św. Barbary.

Program dziatwy na cześć Matek.

Dziatwa skupione w drużynie związkowej przy Gminie 80-ej Z. N. P. pod egidą Komitetu młodzieżowego urządza program na cześć matek, w niedzielę, 19-go maja, w sali im. A. Mickiewicza. Początek o godzinie 2-ej po południu. Po południu na salę wstęp wolny dla wszystkich. Trzeba dodać, iż będzie wykonany ładny program przez młodzież, na który złożą się deklamacje, śpiewy i tańce ludowe.

Wieczorem zaś tego samego dnia i w tej samej sali odbędzie się zabawa przy dźwiękach orkiestry Ben Eclipse.

Komitet zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków.

W domu A. Bogumił, zam. pn. 909 W. 31 ul. urządzono przyjacielską zabawę, w której wzięli udział J. Sulek z rodziną, J. Sternal, J. Kuligowski z rodziną, J. Stinek z rodziną, St. Archanowski i rodzina, J. Benben z familią, Maria Plaza, pna Agnieszka Plaza, pani A. Plaza, pp. Al. Bogumił, A. Serafinowie, A. Bogumił, E. Gadowscy, J. Gadowscy i synowie i Al. Bogumił i synowie. Bawiono się wesoło i raczono się miodem dosyć często.

Wieczór Rodziców.

W środę, 15-go maja, o godzinie 7ej wieczorem, w sali im. A. Mickiewicza, Komitet Opiekuńczy Młodzieży przy grupie 1570 ZNP. urządza "Wieczór Rodziców". W czasei wieczoru zostanie wykonany piękny program przez drużyny starszej i młodszej dziatwy na cześć rodziców.

Będzie również podana kawa i przekąska za minimalnym wynagrodzeniem. Komitet zaprasza rodziców dziatwy do grupy 1570 należącej oraz przyjaciół i sympatyków.

Do pikniku już niedaleko.

Tow. Przyszłość Polski, F. P., urządza piknik w niedzielę. 19-go maja w Miknis Grove, przy Archer ulicy, jeden blok na zachód od O'Henry Park, w Willow Springs, Ill. Do tańca będzie przygrywać doborowa orkiestra. Troki z wycieczkowiczami będą odjeżdżać już o godzinie 10-ej rano do 11:30 przed południem z przed sali im. A. Mickiewicza. Do parku można dojechać autem lub tramwajem Archer ave. do Cicero ave., a potem busem do parku.

Syn Burmistrza, powieść.....25c
Dziennik Związkowy,
1406-10 W. Division St., Chicago, Ill.

Bankiet Pięcio-lecia Klubu Ziemi Kaliskiej

Sędzia Jarecki Na Programie

W najbliższą niedzielę, 12-go maja znany Klub Ziemi Kaliskiej obchodził będzie uroczyście piątą rocznicę swej działalności. Z okazji tej w salach Wonderland, pod nr. 2934 Milwaukee avenue, odbędzie się wspaniały bankiet w czasie którego główne przemówienie wygłosi sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki.

Początek programu rozpocznie się o godzinie 6-ej wieczorem. Komitet przygotował program, z którego każdy będzie zadowolony. Czysty dochód z niedzielnej imprezy będzie przeznaczony na rzecz funduszu ratunkowego.

Tak prezes W. Dyderski jak i sekretarz M. Daburski dokładają wiele starań, aby uroczystość niedzielna wypadła jak najokazalej.

Kto więc pragnie pomoc dobrej sprawie, a przytem spędzić mile czas w dobranym gronie, niech w najbliższą niedzielę przybędzie do sali Wonderland na uroczystość Klubu Ziemi Kaliskiej.

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, otworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

Z Centrali Klubów Polskich

W przyszły poniedziałek, 13-go maja, odbędzie się posiedzenie delegatów Centrali, na którym będą omawiane bardzo ważne sprawy, specjalnie odnoszące się do zbiórki Funduszu Ratunkowego, jak również i wiele innych ważnych spraw. — Uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o punktualne przybycie.

Posiedzenie odbędzie się w sali Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul. o godzinie 8-ej wieczorem.

Klub Ziemi Kaliskiej urządza bankiet z okazji pięciolecia istnienia Klubu, który się odbędzie już w najbliższą niedzielę, 12-go maja, w salach Wonderland, Milwaukee Ave przy Center Park Ave. Początek o godzinie 6-tej wieczorem. Cały dochód na Fundusz Ratunkowy Polski.

Klub Królewiaków na ostatnim swym posiedzeniu wyasygnował znów 100 dolarów na Fundusz Ratunkowy Polski. Trzeba dodać, że Klub Królewiaków zajmuje jedno z pierwszych miejsc w ofiarności w naszej centrali. Prezes klubu p. Stanisław Prośniewski zapowiedział, że przy dobrej woli wszystkich członków i członkiń jeszcze nie jedną setka pójdzie na ratunek naszych Rodaków w ojczyźnie w tym roku.— Powodzenia, panie prezesie. — Jan Kudełko, sekretarz.

BALE I ZABAWY

Sobota, 11-go Maja

Tow. Nowy Kwiat Pułaskiego, gr. 56 ZNP. urządza pierwszy Majowy Bal, dnia 11-go maja. Początek o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Sokoła, pod numerem 1062 N. Ashland Ave. Komitet tego balu zaprasza wszystkich o liczne przybycie na ten bal. Będzie wiele niespodzianek. Komitet balu: Jan Koczurowicz, Józef Andrzejewski, Jadwiga Krzymińska, Apolonia Gąsior, Julius Buczyński.

Klub Ziemi Suwalskiej urządza Bal Majowy w sobotę, 11 maja w sali Central Park Ballroom, 2840 N. Central Park ave. Początek o 8-ej wieczorem. Komitet zaprasza wszystkich Suwalczan i przyjaciół do przybycia i zapewnia, że się każdy dobrze ubawi. Wiele niespodzianek. Muzyka doborowa. Wiktoria Miller, sekretarka; F. Ruczko, prezes.

W sobotę, 11go maja, odbędzie się bal jubileuszowy Oddziału Warmia L. M., w sali Zjednoczenia P. R. K., pnr. 1012 Noble ul., blisko Milwaukee ave., początek o godz. 7:30 wieczorem. 50% dochodu z tego balu idzie na cel godny poparcia. Oddział uprzejmie prosi tak członków L. M. jak i całą Polonię, aby przybyli licznie. Bilety są do nabycia w restauracjach: p. Lenard, w "Warszawie" i u członków Oddziału. — Frontem do Morza! W. Łowczyński, prezes.

Klub Brzesko-Kujawski urządza wiosenny bal w sobotę, 11 maja, w sali dolnej Weteranów Nr. 3, 1239-45 N. Wood ul., o godz. 7:30 wiecz. Będzie wiele niespodzianek i komitet balu zapewnia dobrą zabawę i serdecznie zaprasza inne kluby, należące do Centrali Klubów Polskich i sympatyków naszych z Polonię. — Za komitet balu, J. Wróblewska, J. Kapusta, i H. Twirogo.

Niedziela, 12-go Maja

Wielki Majowy bal połączony z Cygańskim Weselem urządza Tow. Wisła, gr. 1919 ZNP., w sali Kościuszko, róg 48-ej i Wood ul. dnia 12 maja, b. r. Początek o godzinie 5-ej po południu. Dlatego, że w ten dzień przypada dzień Matek. Komitet postarał się o doskonałą muzykę, żeby nasze panie Matki jak najlepiej ubawić, oraz komitet zaprasza na ten bal wszystkich członków, członkinie, Szan. Panie Matki. Szan. Towarzystwa i wszystkich znajomych z Town of Lake i okolicy. Cena biletu tylko 25c od osoby. — Komitet balu, Jan Leśniak.

Tow. Kr. Stefana Batorego Grupa 2869 ZNP. urządza wiosenny bal w niedzielę 12-go maja w sali Osikiewicza, 1001 N. Wolcott ul., róg Augusta blvd. Początek o godz. 6:30 wieczorem. Komitet wraz całą administracją wszystkich swych członków i członkinie oraz przyjacieli serdecznie zaprasza. — Józef Plachciński, sekr. prot.

10-ta Rocznica Klubu Iwonicz

Klub Iwonicz z okazji 10-letniej rocznicy swego istnienia urządza bankiet i bal połączony z programem w niedzielę, 12-go maja, w sali M. Failkel, 2128 N. Leavitt ul. Początek o godzinie 3-ej po południu. Po skończonym programie zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry. Komitet zapowiada miły wieczór wszystkim uczestnikom. Dochód rodakom w Polsce.

Sensacyjna Uprzątająca Wyprzedaż

Wskutek Zgonu Pana Krasny Cały Zapas Brylantów, Zegarków, Biżuterji i Srebra Zostanie Wyprzedany

ZA ½ CENY I TANIEJ

Grawirowane **ŚLUBNE OBRĄCZKI** Ze Szczerego Złota Po Specjalnej Cenie **95c**

Srebrne Męskie i Damskie **PIERŚCIONKI** Sprzedawane po 95c do $2.50 Do Wyboru po **69c**

Z Prawdziwej Skóry **PORTFELE na BANKNOTY** Sprzedawane po $1.50 do $3 Do Wyboru po **95c**

8-Sztukowy **GARNITUR** Przyborów Toaletowych Sprzedawany po $20.00 Teraz **$7.95**

73 Różnych Otwieranych **Wiesiorków, Krzyżyków i Łańcuszków** Do Wyboru po **95c**

137 PRZEBUDOWANYCH ZEGARKÓW ELGIN, WALTHAM, ILLINOIS I DOSKONAŁYCH SZWAJCARSKICH WYROBÓW

Zegarki te przyjęto w wymianie przy sprzedaży nowych lub oddano do naprawy. Werki tych zegarków dokładnie zbadano i naprawiono, poczem osadzono je w nowe koperty. Niektóre z nich oryginalnie kosztowały nawet po $45.00.

Do Wyboru po **$6.95**

Męskie **ŁAŃCUSZKI** Do Noszenia Kluczów Dawniej po $1.00 Teraz **49c**

Compact **PAPIEROŚNICE** Wartości $1.50 do $3.50 Teraz po **95c**

Perłowe **NASZYJNIKI** 1-2-3 Sznurkowe Do Wyboru po **95c**

SOLNICZKI i PIEPRZNICZKI Sprzedawane po $1.50 Do Wyboru po **75c**

Z Prawdziwymi Brylantami **PIERŚCIONKI** Ze Szczerego Złota Specjalna Taniość **$3.95**

$75.00 Brylantowy Pierścionek **$37.50**
$50.00 Brylantowy Pierścionek **$25.00**
$25.00 Brylantowy Pierścionek **$12.50**
$10.00 Brylantowy Pierścionek **$5.00**

Do Zegarków **425 BRANZOLETEK** Wartości $1.50 do $3.00 Do Wyboru po **59c**

Znanych Wyrobów Zegarki Za Pół Ceny w Składzie

KRASNY JEWELERS

5429 South ASHLAND AVENUE

30-to Letni Jubileusz Tow. Matki Boskiej Nieust. Pom. Gr. 1333 ZNP.

Jutro, to jest w niedzielę, wyżej wymienione Towarzystwo obchodzi uroczystość 30-lecia swego założenia. Rano o godzinie 9-ej odbędzie się uroczysta msza św. w kościele św. Trójcy za zmarłych członków Tow.; o godz. 4:30 program w sali Weteranów Armii Polskiej pod nr. 1239 No. Wood ul., na którym przemówią wybitni mówcy. Programową mowę wygłosi ks. Kazimierz Sztuczko, proboszcz par. św. Trójcy; poza tym wygłosi mowę dyrektorka ZNP., pani Janina Migała i komisarz Okr. 13 ZNP., p. J.K. Wieczorek i inni.

Zapraszamy wszystkie Towarzystwa i kluby biorące udział w naszej uroczystości, oraz członków i sympatyków o wzięcie udziału w programie.

Po programie odbędzie się zabawa taneczna przy doborowej orkiestrze.

Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby ugościć wszystkich obecnych po staropolsku. — Za Komitet: T. Dziedzic, J. Rączka.

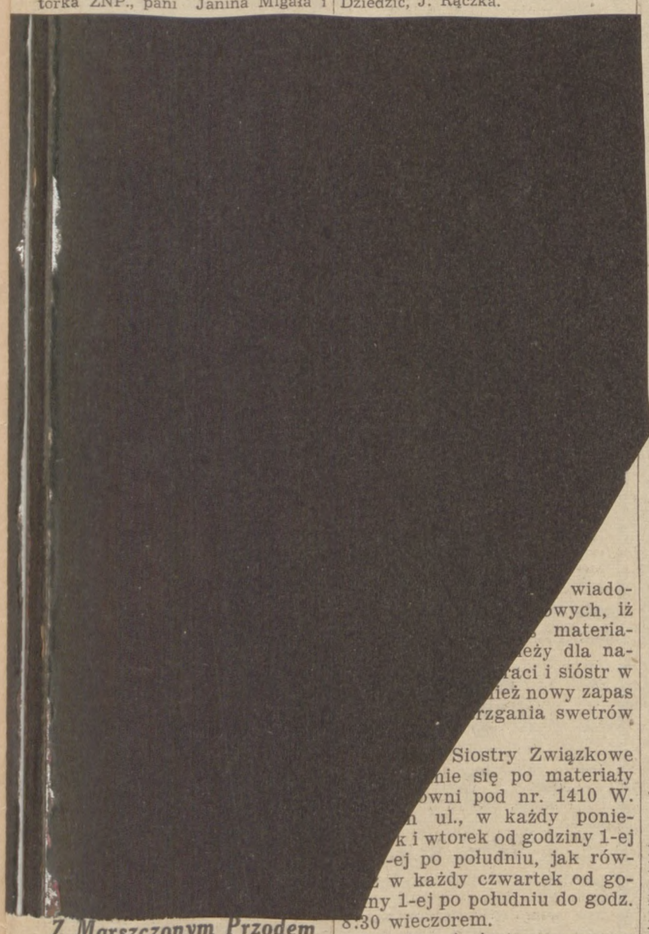

wiadowych, iż materiaeży dla naaci i sióstr w ież nowy zapas rzgania swetrów

Siostry Związkowe nie się po materiały owni pod nr. 1410 W. h ul., w każdy poniek i wtorek od godziny 1-ej -ej po południu, jak rów- w każdy czwartek od gony 1-ej po południu do godz. 8:30 wieczorem.

Braciom i siostrom naszym w Polsce potrzeba jak najwięcej pomocy, niechaj więc każda Związkowczyni poczuwa się do obowiązku niesienia pomocy naszym rodakom, przez wzięcie czynnego udziału w pracy nad szyciem odzieży i szydełkowaniem swetrów, które zostaną wysłane po wykończeniu do Polski.

Maria L. Czyż,
wiceprezeska Z. N. P.
Aniela Wójcik,
dyrektorka Z. N. P.
Janina Migała,
dyrektorka Z. N. P.
Maria Majka,
komisarka Okr. 12-go
Maria Fudema,
(x) komisarka Okr. 13-go

Z Marszczonym Przodem

Marian Martin
Wzór 9400

Ubierzcie się w tę ładną sukienkę na przywitanie lata. Z marszczonym przodem, wysokim stanem, z bufiastymi u góry rękawkami, z szeroką u dołu spódniczką. Do zrobienia użyć barwnego druku a do ozdobienia bukiecika kwiatów, koroneczki lub kontrastowej wstążeczki.

Wzór 9400 można nabyć w wielkościach dla panien i pań 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38 i 40. Na wielkość 16 potrzeba 3½ jarda 39-calowego materiału. Cena wzoru 15 centów. Należytość można nadsyłać w srebrze lub znaczkach pocztowych. Z Kanady tylko gotówkę.

MARIAN MARTIN KATALOG SUKIENEK NA LATO

Jest Już Do Nabycia

W nowym Marian Martin Katalogu znajduje się wiele fasonów na sukienki codzienne, wieczorowe, do sportu... Sukienki z chłodnych druków i lekkich woali stanowią poważną część garderoby a jest już najwyższy czas przygotowania się na nadchodzące wakacje i wycieczki. Katalog można nabyć w Dzienniku Związkowym za nadesłaniem 15 centów w znaczkach pocztowych lub w srebrze. Zamówcie katalog dzisiaj, adresując: DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1406 W. Division St., Chicago, Ill.

Imię i nazwisko .....
.....
Miasto .....
Stan .....
Ulica .....
Nr. Modelka .....
Rozmiar (Size) .....

Posiedzenie Listopadowców

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków i członkinie Tow. Listopadowego, gr. 348 Z. N. P., że regularne posiedzenie odbędzie się **DZIŚ w sobotę, dnia 11-go maja** w sali zwykłych posiedzeń. O obecność wszystkich uprasza zarząd. Nowi kandydaci na członków do Związku N. P. będą mile widziani. — Edward W. Rupiński, prezes; Karol Wojtowicz, sekr. prot.

Tow. Skarb Polski Obchodzi 30-lecie

Z okazji 30-ej rocznicy istnienia, Tow. Skarb Polski, Gr. 1215 ZNP., urządza bankiet i bal, w niedzielę, 12-go maja, w sali Atlas, pod adresem 1436 Cortez ul.

Msza św. w kościele św. Trójcy odbędzie się o godz. 10:30 rano. Program rozpocznie się o godzinie 5-ej po południu.

Bilety bankietowe w cenie $1.00 nabywać można od członków Tow. — Komitet: St. Kilar, M. Ciuruś, J. Sołtysik, P. Kowalewski, W. Solecki, Jan Wójtowicz, Józ. Wójtowicz, S. Marcinkiewicz, I. Zaborowska.

W niedzielę, 12-go maja członkowie i przyjaciele Tow. Skarb Polski, gr. 1215 Z. N. P., proszeni są do wzięcia udziału w wymarszu jubileuszowym na mszę św. do kościoła Św. Trójcy. Zbiórka przed salą Atlas, pod adresem 1436 Cortez ul., o godzinie 10-ej rano.

Program 30-tej rocznicy odbędzie się o godzinie 4-ej po południu, w sali Atlas. Po programie bankiet i bal. Cena biletów bankietowych po $1, a wstęp na bal tylko 35c.— Komitet.

KUPON
PRZYNIESCIE GO.
Po niebywałe wartości udajcie się do przyjacielskiego
PUBLIC FAIR PAINT STORE
824 N. ASHLAND AVE.
Haymarket 3008. Dostawa darmo

Mieszana farba, galon 88c i wiele lepszych gatunków po najniższych cenach.
Emalia "One Coat", galon $1.45 i wiele lepszych gatunków po najniższ. cenach.
Czysta terpentyna, galon 46c.
Piękna tapeta, rolka 4½c i wiele lepszych gatunków po najniższych cenach.

Sztandary Grup i Gmin Z. N. P. Pod Pomnikiem Kościuszki Na Obchodzie

Sztandary te były niesione przez Chorążych w imponującym i barwnym pochodzie, do parku Humboldta, w niedzielę, dnia 5-go maja, b. r.

Nr. Grupy:	Nazwa Towarzystwa:	Marszałkowie:	Chorążowie:
5	Polskich Krawców	Mikołaj Skupień	Leopold Opara Antoni Machalski
62	Świętego Józefa	M. Fryc	M. Fryc
77	Sokół Jedność Konf. Barskich	Michał Kowalik	Piotr Borkowski
98	Synów Polskich	—	Michał Gawida
111	Agatona Gillera	—	Jan Daszkiewicz Wawrzyn. Lenard
127	Gwiazda	Wład. Antczak	Wład. Antczak Wład. Nowatarski
132	Św. Stanisława Kostki	Leon Rama	Jan Konieczny Leonard Pluciński
149	Adama Mickiewicza	J. Szymankiewicz	Jan Zdanowski
257	Synowie Polski	Jan Wątor	Leon Orłowicz
280	Kr. Stanisł. Leszczyńskiego	—	Józef Tomczak
289	Obrońcy Rzeczp. Polski	A. Kwiatkowski	F. Toboja
290	Króra Jana Sobieskiego	A. Drzewicki	Józef Pustelnik
355	Bratniej Pomocy	J. Rużycki	Jakób Rużycki
406	Św. Izydora Oracza	—	Frank Winiarski
434	Św. Michała Archanioła	—	Michał Nowicki J. Paradowski
452	Króla Piasta	W. Nowak	Antoni Wolski
499	Jerzego Washingtona	—	Ignacy Swandrak Andrzej Jurczyk A. Bacia
523	Tow. Orzeł Polski		Szczepan Ożuch
565	Hetmana Czarneckiego	Józef Giera	Winc. Dominowski
580	Michała Wołodyjowskiego	B. Pawlicki	Fr. Gralewski Józef Giera
607	Ułanów Polskich	B. Kotowski	P. Rydzewski A. Sokołowski
629	Św. Mich. Archanioła, No. 2	J. Mikrut	A. Wierzbicki A. Szczyżykowski
634	Generała Kościuszko	J. Lizik	S. Płoszaj
641	Fabiana Sebast. Klonowicza	P. Mazurkiewicz	S. Nawrocki F. Mazurkiewicz J. Kadoski
669	Ojczyzna	J. Ramel	F. Malczewski
670	Miecz Kościuszki	Jan Drechny	F. Haury Andrzej Czech
672	Przyszłość Polski	B. Urbański	W. Lachowski
676	H. S. Czarneckiego	F. Zupiński	Józef Kwiatek
688	Bóg i Ojczyzna	Filip Koziarz	Adam Klat Michał Wilk
694	Synowie Wolności	W. Necek	J. Jarosz
712	Obrona Polski	Józef Tomczyk	J. Helizon J. Stefan
721	Św. Antoniego z Padwy	J. Płoszaj	Roman Mendyk
728	Rzemieślników Polskich	K. Łychosiak	S. Kąkol
736	Nowa Polska	—	J. Gryszko
759	Nadwiślańskie	J. Świec	W. Babel
760	Artyleria Polska	P. Domijan	P. Domijan
771	Narodowe Korony Pol.	W. Szczęsny	T. Mulewski
826	Synowie z Polski	F. Chwaczewski	Jan Misucha
830	Jedność	P. Baran	Ludwig Zelek
844	Dzwon Polski	S. Filipek	S. Filipek
865	Młoda Polska	B. Gajewski	J. Klaus
877	Tysiąc Walecznych	M. Kendzior	S. Czerwonka I. Peszek
887	Stefana Czarneckiego	W. Janczak	S. Sieczkowski B. Sztura
899	Bartosza Głowackiego	A. Pyczor	I. Twardzik
938	Chór Chopina	—	Jakób Stojek
1010	Sztandar Wolności	Jan Kapa	Jan Juszczyk Sr.
1060	Sokół Polski Nr. 1-szy	S. Porzeziński	A. Wyszyński A. Guzowski
1084	Promień Wolności	—	W. Opiela
1119	Rzemieślników Pol. No. 1-y	W. Brzostowski	W. Brzostowski
1126	Sztandar Zwycięstwa	A. Sekunda	B. Tomasiewicz
1130	Gwiazda Nadziei	—	Jan Kowalski
1166	Kr. Jagiełły Pogr. Krzyżaków	J. Knap	—
1177	Młodz. Św. Kaz. Króla	—	Kazim. Anusewicz
1215	Skarb Polski	Jan Wojtowicz	A. Bałwierczak
1217	Im. Jul Słowackiego	Józef Kawa	W. Bzdyl
1333	Matki Boskiej Nieustającej Pomocy	Jan Pijawka	S. Lesikiewicz A. Czystowek
1340	Andrzeja Kmicica	—	A. Korzeniewski
1377	Kadetów Białego Orła	Jan Ukleja	Jan Wazowicz S. Niezgoda M. Gadzała
1378	Tysiąc Walecznych	S. Hanus	S. Kozłowski Walenty Kieliszek
1405	Kosynierzy Tadeusza Kościuszki	—	A. Kaluza Andrzej Kiezmal
1424	Zgromadzenie Chorągwi Pol.	A. Wirkowski	B. Strugulewski
1426	Wolność Polaków	Kaz. Wiśniewski	W. Olszyński
1431	Białego Orła	M. Bykowski	W. Batura A. Skrzynecki
1457	Korony Polskiej	Andrzej Klatka	Mikołaj Jabłoński
1433	Tadeusza Kościuszki	L. Sokół	J. Podgurnik
1460	Pięciu Braci Polaków i Męczenników	W. Wójcik	J. Witowski J. Twarok
1464	Dzielnych Polaków	S. Ławicki	—
1515	Polska Powstająca	—	Wład. Tyrcha
1524	Synowie Gór z Nad Skawy	—	A. Gadawa Jan Noralek
1532	Gwiazda Przyszłości Mł. Pol.	J. Maj	—
1533	Kr. Jana III Sobieskiego	Kaz. Fugiel	—
1534	Przyszłość Ojczyzny	Fran. Figlewicz	Karol Kopera Fran. Kowalski
1542	Króla Piasta	—	Antoni Wolski
1570	Białego Orła Piastów	J. Arciszewski	J. Grzelczak
1577	Kr. Bolesława Chrobrego	Ignacy Manuszak	S. Przyłucki
1595	Chór Warszawiaków	—	W. Radziwilowicz
1612	Walecznych Polaków	Jan Żabski	M. Wilk
1615	Rzeźników Polskich	M. Jachimowiez	P. Magiera J. Zawistanowicz
1689	Kadetów T. Kościuszki	—	Fran. Gabryś
1744	Św. Alojzego	Jan Jeżior	Jan Treka
1784	Ks. J. Poniatowskiego	Adam Krzemiński	S. Partacz E. Napora
1797	Św. Sebestjana	A. Bożek	A. Bożek Jan Zapała
1812	Polska Zmartwychwstała	—	Lucjan Gawroński
1816	Kadeci Polscy	—	Jan Szafran
1820	Gwiazda Wolności	Jan Makowski	Jah Makowski
1824	Synowie Ziemi Polskiej	Jan Król	J. Bielawski
1867	Wielkie Księstwo Krakowskie	Jan Oleksy	Jan Imiołek
1900	Polska w Ogniu	—	F. Kolbusz
1958	Rzeczpospolita Polska	Adam Bielecki	J. Machnowski
1980	Św. Józefa	—	S. Żółty Jakób Murzyn
1983	Kos. Tad. Kościuszki	Jan Ciesła	Jan Dudzik
1990	Braci z Pod Trzech Koron	S. Arendarczyk	J. Sobola
2002	Zjednoczona Polska	F. Kubeczka	B. Bandała
2172	Nowa Polską	Józef Machniak	Jan Komperda
2200	Ślifierzy	J. Biek	J. Błażej A. Biesiada
2206	Króla Jagiełły	—	—
2352	Woodrow Wilson	Leon Szelonżek	Józef Fąfara
2394	Grono Oświaty	J. Samiec	Andrzej Bartko
2424	Pomnik Kościuszki	Kasper Czajka	J. Jędrzejczyk
2470	Majowe	—	Ludwik Nicpoń
2495	Marsz. J. Piłsudskiego	Adam Zaleski	J. Żwierowicz
2714	Niech Żyje Polska	J. Żwierowicz	A. Żygowicz
2742	Wolność Ludu	J. Szpak	L. Prus
2749	Miłość Polski	L. Prus	M. Tamkin
2750	Czwarty Pułk. Pol. Strzelców	Stefan Kulbada	Józef Maliszewski
2823	Obrona Polskiego Morza	—	S. Rytel
2912	Cześć Polsce	—	S. Tyszka
2927	Wierność	S. Tyszka	

INNE ORGANIZACJE

Macierz Polska	R. Wurzyn	F. Pawelski
Grupa 175 Tow. Duch Wolności Unia Polska	S. Jurczewski	W. Ludera
Związek Klubów Małopolskich	S. Szwiec	S. Szwiec F. Antosz
Klub Krakowiaków	Jan Kuras	Pan Sowiński
Tow. Ratunkowe Szczurowa	—	Andrzej Mika

Nie Czekajcie —

Jutro Może Być Zapóźno!

Jeśli chcecie zabezpieczyć od ognia dom, meble, automobil lub cokolwiek zaasekurować, prosimy przyjść do naszego biura.—Nie obawiajcie się.—Polscy reprezentanci rozmówią się z Wami po polsku.

"Jesteśmy Członkami Klasy Pierwszej Chicago Board of Underwriters"

O'MALLEY & McKAY, Inc.

GENERALNI AGENCI

Bankers Indemnity Ins. Co.
Columbia Fire Ins. Co.
Michigan Fire & Marine Ins. Co.
Sentinel Fire Ins. Co.

222 W. ADAMS UL.
Pokój 1517, 1519, 1521
Telefon CENTRAL 5208
Telefon CENTRAL 5209
CHICAGO

Kalendarzyk Posiedzeń

Sobota, 11-go Maja

Koło Młodzieży—United Polonians przy Stow. Wietrzychowice, odbędzie instalacyjne posiedzenie w sobotę, 11-go maja, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali S. Kolczaka, 1822 1824 W. Wabansia ave., nar. Honore ulicy (dawniej Girard). Po instalacji będzie zabawa taneczna, w której weźmie udział młodzież i starsi, których zapraszamy. — Gen. Sterczek, sekr.

Tow. Synowie Wolności, Gr. 624 ZNP. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w sobotę, 11-go maja, br., w sali ob. W. Wojtasa, 13200 Baltimore ave., Hegewisch, Ill. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. — Józef Szarek, prezes; Jan Ball, sekr. prot.

Niedziela, 12-go Maja

Tow. Biały Orzeł Nr. 462 Zjed. zawiadamia członków, iż w niedzielę 12-go maja posiedzenie o godz. 2-ej, a potem bierzymy udział "in gremio" w obchodzie 30-lecia Tow. M. B. N. Pomocy Gr. 1333 ZNP. Zarząd prosi o obecność. — M. Berscully

Scully Social Klub Inc. odbędzie posiedzenie w niedzielę, 12-go maja o godz. 2-ej po południu w sali S. Kolczaka, 1822-24 W. Wabansia ave. nar. Honore ulicy (dawniej Girard). — Walter Cichowski, sekr.

Tow. Przyszłość Polski, Gr. 672 ZNP., odbędzie swe posiedzenie miesięczne w niedzielę, 12-go maja, o godzinie 2-ej po południu, w sali św. Jadwigi nr. 1-szy. przy Hoyne i Lyndale ul. Z powodu ważnych spraw, obowiązkiem każdego członka dbającego o dobro i rozwój Towarzystwa, jest być obecnym na tym posiedzeniu. Za Zarząd Gr.: W. Smolecki, prezes; Wanda Biedroń, sekr. prot.

Klub Myślenice odbędzie swoje regularne posiedzenie w niedzielę, 12 maja, o godzinie 3-ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń na Trójcowie. Bardzo ważne sprawy do załatwienia. — A. Gałązkiewicz, prezes; K. Kosek, sekr.

Klub Chicago Polsko Amerykańskich Obywateli odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 12 maja, o godzinie 2-ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 1436 Cortez ulica. — W. Plisz, prezes; E. Lipski, sekr. prot.

Poniedziałek, 13-go Maja

Legion Pań Woodrow Wilson przy post 3, będzie miał swoje posiedzenie w poniedziałek 13-go maja w sali pod Białym Orłem, 1618 W. 17ta ulica. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Panie proszone o przybycie z przyjaciółkami. — Maria Ziemba, prezeska; Francis Raś, sekr. prot.

Tow. Polskich Krawców Gr. 5-ta ZNP. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek 13-go maja o godz. 8-ej wieczorem w sali zwykłych posiedzeń. Ważne sprawy do załatwienia. Członkowie proszeni są o przybycie. — F. Zarnoski, prezes; J. Jankowski, sekr. prot.

Posiedzenie klubu Obywatelskiego Zjednoczonych Właścicieli Domów grupa 33-cia z Cragin i Hanson Park odbędzie się w poniedziałek, 13-go maja, w sali parafialnej św. Stanisława B. i M., 2318 N. Lorel ave. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Adwokat z Centralnej organizacji właścicieli domów wytłumaczy sprawę protestowania podatków realnościowych. — Stan. Gabriel, sek. pr.

Zabawa Taneczna "Lilac Festival"

Janina Karwasińska.

Już jutro, 12-go maja odbędzie się w Kafeterii św. Trójcy od dłuższego czasu oczekiwana zabawa wiosenna grona Pomocniczego Pań przy Stow. Alumnów Wyższej Szkoły św. Trójcy, Alpha Lambda Alpha. Przygrywać będzie do tańca orkiestra pana Edwarda Crestwood'a.

Zapraszamy jeszcze raz wszystkich naszych przyjaciół, znajomych i sympatyków, jakoteż wszystkich bez wyjątku alumnów, ich żony, narzeczone, siostry, kuzynki, jak również wszystkich ich przyjaciół.

Domitet, do którego wchodzą panny: Irena Stec, przew., Janina Karwasińska, asyst.; Janina Guzik, Joanna Piechowska, Zofia Kozłowska i pani Leokadia Długosz, wraz z całym zarządem, zapewnia wszystkim, którzy przybędą, mile spędzone chwile wśród licznych przyjaciół.

Bilety po 40 centów, włączając garderobę, można nabyć przy wejściu do sali.

Celebracyjna Sprzedaż w Składach Mebli Rataja

Jedno z najpoważniejszych polskich przedsiębiorstw w Chicago, mianowicie składy mebli pod firmą Ratay's Furniture mieszczące się pod numerem 2836-38 Cermak Road, pomiędzy California Avenue i Marshall Boulevard, i pod numerem 2909-11 Milwaukee Avenue, naprzeciw Drake Avenue w dzielnicy Avondale, z okazji 21-ej rocznicy założenia urządzają świetną celebracyjną sprzedaż mebli, pieców, elektrycznych lodówek i maszyn do prania.

Właściciel tych składów Pan Rataj, chcąc wyrazić Polonii chicagoskiej swą wdzięczność za poparcie, dzięki któremu stworzył jedno z najpoważniejszych polskich przedsiębiorstw meblowych w Chicago, w 21-szą rocznicę prowadzenia interesu urządził w obydwóch swych składach celebracyjną sprzedaż, podczas której oferuje wszelkie towary wchodzące w zakres jego interesu, po wielce zniżonych, prawdziwie konkurencyjnych cenach.

Jeżeli więc chcecie nabyć tanio dobre meble, dywany, piece, lodówki elektryczne lub maszyny do prania, radzimy udać się do najbliższego składu Rataja, gdzie znajdziecie nie tylko niskie ceny, lecz także świetny wybór i grzeczną polską obsługę, a wszystko możecie tam nabyć na dogodne spłaty bez doliczania miesięcznych procentów od niezapłaconej należytości. (R. M.)

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, utworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

Na Ślubnym Kobiercu

Pelagia Judycka — Florian Paściak

Dziś w sobotę, 11 maja, o godz. 4tej popoł. w kościele N. M. P. Nieustającej Pomocy zostaną połączeni węzłem małżeńskim panna Pelagia Judycka, córka znanej rodziny związkowej pp. Konstantego i Stefanii Judyckich, z p. Florianem Paściak, synem pp. Jana i Marii Paściak. Podczas ceremonii ślubnej będzie śpiewać na chórze znana śpiewaczka panna Zofia Niwiska.

Młodej, a tak dobranej parze będzie drużbować panna Emilia Trembacz z p. Mieczysławem Paściak, bratem pana młodego,; panna Florentyna Perliska z p. Antonim Judyckim, bratem panny młodej, panna Irena Wojewnik z p. Józefem Nowiskim i panna Maria Dyjak z p. Stanisławem Renkar. Funkcję damy honorowej będzie pełnić panna Bernardyna Paściak, siostra pana młodego. Kwiaciarkami będą mała Rita Lewandowska i L. Jegliska.

Gody weselne odbędą się w Audytorium im. A. Mickiewicza, pn. 3310 S. Morgan ul. Dodać należy, iż panna młoda jest dzielną Związkowczynią od dzieciństwa i w randze hufcowej i instruktorki położyła nie mało pracy dla młodzieży Związkowej.

Młodej parze: "Ad multos annos"!

W niedzielę, 21-go kwietnia, w kościele Św. Fidelisa, odbył się ślub panny Władysławy Wencel, córki pp. A. Wenclów, zam. pnr. 1876 N. Hoyne avenue, z panem Lloyd Ganzhorn, z St. Joseph, Michigan.

Drużbowali z pierwszej parze Helena Wencel, siostra panny młodej, z p. J. Schimke, kolegą pana młodego z Northwestern Uniwersytetu. Damą honorową była Eleonora Klebeck, kuzynka panny młodej. W czasie ślubu na skrzypcach solo odegrał brat panny młodej, Edward Wencel.

Gody weselne odbyły się w sali Oaza, pnr. 1250 Milwaukee avenue, przy udziale doborowej publiczności.

Zebranie Koła Rat. Pań Nr. 1

Ważne zebranie Koła Ratunkowego Pań Nr. 1, odbędzie się w poniedziałek, 13-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Wszystkie panie proszone o obecność. — E. Paradzińska, prezeska; H. Łopatowska, sekretarka.

Zapobiegnijcie Osadom z Radiatorów przy pomocy
SZAFKI na Radiator

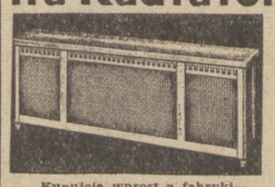

Kupujcie wprost z fabryki— a oszczędzicie pieniądze
Artystyczny deseń. Specjalne grille nie wstrzymują rozchodzenie się ciepła.
FABRYKA I GŁÓWNE BIURA
3715 ELSTON AVENUE
Telefon Keystone 1700
Biuro Sprzedaży Na Południe Stronie
Telefon Lafayette 2896
Central Radiator Cabinet Co.
"JEDYNA POLSKA FIRMA"

Firma Pioneer Fire Insurance Przeniosła Się Do Nowego Lokalu

Przygotowuje Się Do Rozgałęzienia Swego Interesu

Pioneer Fire, jedna z najstarszych firm asekuracji od ognia w Chicago, przeniosła swe główne biuro z p. n. 29 South LaSalle Street do większego lokalu znajdującego się na dziewiątym piętrze budynku p. n. 100 West Monroe Street. Równocześnie z tą zmianą i zmodernizowaniem biur, Pioneer Fire jest gotową do rozgałęzienia swej agencji po całym stanie. Firma ta została zainkorporowana i rozpoczęła prowadzenie interesu 8-go lutego, 1918, otrzymując większą ilość interesu za pośrednictwem maklerów. Pioneer Fire jest firmą prowadzącą interes podług ustanowionej taryfy.

B. J. Zintak, prezes firmy jest członkiem Chicagoskiego Wydziału od 1935, a interes realnościowy i asekuracyjny prowadzi w Chicago około 35 lat.

Innymi urzędnikami firmy są: S. S. Tyrakowski, pierwszy wiceprezes; John W. Zach, drugi wiceprezes; Jan B. Brenza, sekretarz i Sylwester A. Brenza, kasjer.

Zarządcą biura jest p. A. E. Sereda. W interesie asekuracyjnym jest on od 1925 r., a w firmie Pioneer od 1933.

Pan Tyrakowski jest odwokatem i bankierem hipotecznym i prowadzi interes realnościowy i asekuracyjny p. n. 2159 West 18th Street. Przez więcej niż 25 lat jest on w interesie asekuracyjnym i jest wiceprezesem Metropolitan State Building, prezesem Polish Building & Loan League, byłym dyrektorem Zjedn. Polsko-Rzymsko Katolickiego. Pan Zach jest realnościowcem i maklerem asekuracyjnym będąc w interesie od 30 lat, a obecnie jest dyrektorem Keistuto Building & Loan Association of Chicago i jednym z założycieli tej spółki.

Bracia Brenza Urzędnikami Banku

Jan Brenza jest prezesem Metropolitan State Banku, a z zawodu jest adwokatem. W Firmie Pioneer Fire jest on od samego jej założenia. Sylwester Brenza był lekarzem i chirurgiem więcej niż 30 lat i jest dyrektorem banku. Obydwaj bracia są absolwentami Yale Uniwersytetu.

Pioneer Fire wydaje polisy tylko w Stanie Illinois. Ubezpiecza od ognia, burzy wichrowej i innych szkód. Jest ona przygotowana do dania wyjątkowo dobrej usługi mieszkańcom Chicago i Stanu Illinois.

Zestawienie firmy z dnia 31-go grudnia, 1939 r. wykazuje we wszystkich szczegółach jej dobry stan finansowy. Jej zasoby wynoszą $309,132, a ogólne zobowiązania tylko $11,591. Kapitał wpłacony wynosi $200,000, a nadwyżka posiadaczy polis $297,541. (R. M.)

W Środę Odbył Się Okazały Ślub Haliny Pucińskiej z Eug. Pawłowskim

Podczas Ślubu Tej Popularnej w Kołach Młodzieży Pary, Kościół Św. Trójcy Był Wypełniony Po Brzegi

W ubiegłą środę po południu, w kościele św. Trójcy, odbył się piękny i okazały ślub panny Haliny Pucińskiej, miłej i sympatycznej córki państwa Lidii i Stefana Rutkowskich, która wstąpiła w związek małżeński z panem Eugeniuszem Pawłowskim, znanym na gruncie chicagoskim młodzieńcem. Ślubu młodej parze udzielił oraz pobłogosławił ją na dalszą drogę życia ks. Antoni J. Rożewicz.

Jak bardzo popularną jest młoda para i jak wielu oboje państwo młodzi mają przyjaciół w kołach młodzieży chicagoskiej, świadczył najlepiej o tym ich ślub, podczas którego obszerny kościół św. Trójcy był wypełniony po brzegi przyjaciółmi i znajomymi tak młodej pary jak też i ich rodziców — a wśród obecnych przeważała młodzież.

Okazały ten orszak weselny składał się z dwunastu par drużb i druhen. Damą honorową była panna Bogumiła Bednarczyk, której towarzyszył p. Albin Kajkowski, z Detroit. W pierwszej parze drużbowali: Roman Puciński, brat panny młodej z panną Wandą Łopatowską, w drugiej parze — panna J. Malinowska, z Billem Pawłowskim, w trzeciej — panna Helena Kubiatowska z Wiesławem Pucińskim, bratem panny młodej, w czwartej parze — panna Halina Krukowska z Kazimierzem Lenardem, w piątej — panna Halina Pawłowska z p. Mieczysławem Kwiatkowskim, w szóstej — panna Lilian Kieras z Henrykiem Frankowskim, w siódmej — panna Helena Bajcar z Alojzym Mazewskim, w ósmej — panna Janina Majewska z Maciejem Wiśniewskim, w dziewiątej — panna Izabela Pawłowska z Edwardem Czerechowiczem, w dziesiątej — panna Lidzia Danielczyk z Franciszkiem Sulewskim, w jedenastej — panna Genia Ostaszewska z Janem Zieliński i w dwunastej parze — panna Halina Paluszek z Władysławem Zanozikiem.

Funkcję starościny wypełniała pani Felicja Ligocka w towarzystwie p. Włodzimierza Sikory, a poduszeczkę z pierścionkami niosła malutka, urocza Rożyczka Czubachowska. Nadobne druhny ubrane były w stroje weselne w zmodernizowanym stylu ludowym, w stylu krakowskim. Ten zmodernizowany strój składa się z długich białych sukienek obszywanych u dołu kolorowymi wstążeczkami, oraz z efektownych gorsecików malowanych w maki. Druhny miały bukieciki z polnych kwiatów przeplatanych kłosami. Ten strój piękny, efektowny oraz kolorowe wstążeczki i kwiaty czerwone i błękitne, dodawały nadobnym druhnom niemało wdzięku i uroku. Stroje te były wykonane w zakładzie Stephanee Bridal Shop.

Po tym okazałym ślubie, którego świadkami było kilka tysięcy osób, orszak weselny udał się do Hotelu Lewis, do górnej sali restauracji p. Ignacego Lenarda, gdzie odbyły się huczne gody weselne.

Było już dobrze po północy, gdy młoda para wydostała się wreszcie z licznego grona ich przyjaciół i znajomych, składających im życzenia i znikła gdzieś, udając się w podróż poślubną.

Młodej a dobranej parze Ad Multos Annos.

Arthur E. March, lat 63, były cieśla, 3707 West Roosevelt Rd. zmarł wczoraj w szpitalu Danish-American z ran, jakich doznał onegdaj w środę przy zderzeniu się tramwaju z trokiem przy Cicero i Gran ave.

WARTO Oszczędzać GDY MOŻNA ZARABIAĆ 4% (OBECNA RATA)
KAŻDE KONTO UBEZPIECZONE
do sumy $5000 przez Rządową Federalną Agencję
Piszcie lub Telefonujcie po Informacje
FAIRFIELD Savings and Loan Association
2729 W. CERMAK ROAD TEL. LAWNDALE 6100

OPTOMETRYŚCI

Dr. A. WARCHAŁOWSKI
OPTOMETRYSTA
Egzaminacja Oczu—Dopasowanie Okularów
Szkiełka Szlifowane na Miejscu
Pierwszy Polski Zakład Optyczny
1608 Milwaukee Ave.
North West Tower Bldg., Pięte Piętro
TELEFON BRUNSWICK 6640—Godziny Oficowe: 11—4:30 i 6—9.
W Środy i Niedziele tylko za uprzedniem umówieniem

Ochraniajcie Oczy Najlepszymi Okularami od
Dr. JÓZEFA LIGMANA
4501 MILWAUKEE AVE., róg Sunnyside
Godziny: od 1-ej do 9-ej, codziennie, oprócz niedzieli. Tel. Palisade 7378

Dr. F. M. Stapiński *Optometrysta*
Ekspert w Naukowym Badaniu Oczu i w Przypisywaniu Okularów
1551 W. Division St. ARMitage 2464
Godziny: od 9:30 do 8; Środy od 9:30 do 6; w niedzielę na umówieniem

Dr. W. Sowiński *Optometrysta*
Gruntowna Egzaminacja Oczu i Dobre Okulary na Wszelkie Wady Wzroku
1958 West Division Ulica
Róg Damen Avenue Telefon ARMitage 8628
Godziny: Codziennie od 10ej rano do 8:30 wieczór.
W niedziele i święta od 10ej rano do 12ej

Czerwony Krzyż Apeluje o Więcej Funduszów

Washington, 11-go maja. — Amerykański Czerwony Krzyż rozpoczął Kampanię o zebranie 10 milionów dolarów na akcję ratunkową w Europie. Norman Davis, przewodniczący Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, powiedział, że rozszerzenie się wojny europejskiej na Belgię, Holandję i Luksemburg, będzie wymagać wzmożonej akcji ratunkowej przez Czerwony Krzyż dla niesienia ulgi w cierpieniach ludności.

Informując, że rozpoczęcie kampanii za zbieraniem funduszu zostało uchwalone przez ostatnią konwencję Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Davis powiedział:

"Wzywam wszystkich odnoszących się sympatycznie do naszej sprawy Amerykanów, by odpowiedzieli szybko i hojnie na ten apel przez składanie natychmiastowych kontrybucyj lokalnym oddziałom Czerwonego Krzyża".

Anglia Już Na Pełnej Stopie Wojennej

Londyn, 11-go maja, — (UP). — Anglia jest już na pełnej stopie wojennej po raz pierwszy od czasu wojny. Wszystkie urlopy w armii, flocie, lotnictwie i policji zostały odwołane, zmobilizowane zostały w całej pełni korpusy ochrony przeciw raidom powietrznym, włącznie ze specjalistami do zwalczania niebezpieczeństwa wojsk spadochronowych. W pogotowiu też stoją wszystkie brygady pożarne i ambulansowe. Ubiegłej nocy zastosowano pierwsze całkowite zaciemnienie miasta.

Brytyjskie Aeroplany Zniszczyły Niemieckie Transportowce

Londyn, 11 maja. (UP). — Brytyjskie ministerstwo powietrza podaje, że brytyjskie aeroplany zniszczyły niemieckie samoloty transportowe w aerodromie rotterdamskim i na plaży morskiej w pobliżu Hagi.

Brytyjskim aeroplanom udały się liczne bezpośrednie uderzenia bombami z powierza na dużą liczbę niemieckich aeroplanów w Waalhaven, w porcie lotniczym w Rotterdamie, łącznie z 50-ciu powietrznymi transportowcami wojsk.

Królowa Holandii Apeluje Do Króla Włoch

Haga, 11-go maja. — (UP). — Królowa Wilhelmina zaapelowała do króla Włoch Wiktora Emanuela, aby użył swego wpływu w pomożeniu uchronienia holenderskiej ludności cywilnej "przeciw okropnościom wojny". Prosiła ona króla, aby pomógł w zdobyciu poszanowania przez wojujących dla zasad ludzkości.

Belgowie Wstrzymali Najazd Niem.

Bruksela, 11-go maja. — Wojska belgijskie prowadzone osobiście przez króla Leopolda, wstrzymały dziś postęp dalszy Niemców na lądzie i w powietrzu, jak głosi komunikat ministerstwa wojny wydany w południe.

LISOWSKI, Pogrzebowy

W razie wypadku pożyczka pieniędzy na zakupienie loty i na opłacenie kosztów kościelnych.

Pogrzeby na tygodniowe lub miesięczne spłaty. Czy masz pieniądze lub nie, przyjdź do mnie a ja ci doradzę.

1137 Noble ul.

TEL. ARMITAGE 3271

Najlepiej i Najładniej Załatwi Wam Pogrzebową Obsługę

W. M.

POMIERSKI

Gdziekolwiek mieszkacie udajcie się do zakładów Pomierskiego w razie śmierci w rodzinie a otrzymacie obsługę pogrzebową od najskromniejszej do najwspanialszej po cenach najniższych. Dwie kaplice.

4748 SO. PULASKI RD.

1059 W. 32-ND STREET

Tel. YARDS 6424

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA NARODOWEGO W CHICAGO

W niedzielę, 12-go maja, o godzinie 11:30 przed południem Ks. Biskup Leon Grochowski dokona poświęcenia kościoła w nowozorganizowanej parafii Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła pod wezw. Świętych Cyryla i Metodego w Hanson Park przy ul. 2235 N. Major Ave.

Natalia Aszkenazy Wygłosi Odczyt o Polsce Na Zebraniu Tow. Chicago

P. Natalia Aszkenazy, Polka, pochodząca ze znanej rodziny polskiej, doskonała lingwistka, będzie prelegentką na zebraniu Towarzystwa Chicago, Grupy 1450 ZNP., w przyszłą środę, 15-go maja, o godzinie 8:30 wieczorem.

Majowe zebranie Tow. Chicago odbędzie się w sali Mural, hotelu Morrison. Będzie to "Ladies' Night" ze względu na wybitnego gościa wieczoru i wszyscy członkowie proszeni są o przyprowadzenie swoich żon i narzeczonych.

Tematem odczytu p. Aszkenazy będzie **"Polska — przeszła, obecna i przyszła."** Ze względu na osobę prelegentki spodziewanym jest, że na posiedzenie przybędą wszyscy członkowie i ich panie. Jako gość zaproszony został konsul generalny R. P. w Chicago, Dr. Karol Ripa. Jeszcze raz prosimy wszystkich członków o przybycie na to posiedzenie. — Zarząd: Kaz. Griglik, prezes; Z. Czesławski, wiceprezes; M. Osuchowski, wiceprezes; C. Kazek, sekr. prot.; F. Niklewicz, sekr. fin.; W. Swick, skarbnik; S. C. Bubacz, doradca prawny.

W Niedzielę, 12-go Maja, Przypada Powszechny "Dzień Szpitala"

Polski Szpital SS. Nazaretanek Będzie Otwarty Dla Publiczności Przez Cały Dzień; w Dniu Tym Zwiedźmy Naszą Jedyną Instytucję Zdrowia.

Niedziela nadchodząca, 12 maja— to "Dzień Szpitala" w całym mieście, zwanym także "Dniem Bzu" — (Lilac Day).

W niedzielę, 12-go maja polski szpital SS. Nazaretanek będzie otwarty dla publiczności przez cały dzień, od rana do wieczora.

Nadchodząca niedziela, 12-go maja, to jednocześnie i tradycyjny "Dzień Matki".

A więc w dniu tym, poświęconym instytucjom zdrowia, zapoznajmy się z naszym jedynym w Chicago szpitalem polskim—zwiedźmy ten wspaniały zakład leczniczy tak wzorowo prowadzony przez Zgromadzenie SS. Nazaretanek.

W niedzielę nadchodzącą, 12-go maja, wstąpmy do szpitala SS. Nazaretanek, obejrzyjmy jego nowoczesne urządzenia, jego sale, pokoje prywatne, sale operacyjne, laboratoria, kuchnie etc.

Polski szpital SS. Nazaretanek zaprasza Polonię na niedzielę, 12 maja. Przy tej okazji na miejscu jest podkreślić fakt. że w instytucji tej praktykuje z górą 60-ciu lekarzy polskich, to znaczy ponad 50 proc. całego sztabu stanowią Polacy.

Sztab pielęgniarek wyszkolony we własnej instytucji zawodowego przygotowania składa się niemal z 90 proc. Polek, nie mówiąc już o samym Zgromadzeniu, będącym zakonem czysto polskim. Z punktu widzenia polskości, szpital ten jest jedyną w Chicago instytucją leczniczą, instytucją postawioną na wysokim poziomie pod każdym względem.

Polonia chicagoska szczyci się i jest dumną z własnego szpitala i z tej choćby racpji zapoznajmy się z naszym zakładem zdrowia w niedzielę.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i dziaduś mój

ś. p. Tomasz Pękała

członek Tow. Im. Jezus i Tow. Matki Boskiej Leżajskiej, Nr. 179 Z. P. R. K., po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go maja, 1940, o godzinie 2:20 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano z domu żałoby pod nr. 3115 W. 41 Place, do kościoła św. Pankracego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Katarzyna** (z domu Kobos), żona; **Marianna, Stefania, Karolina, Władysława i Anna**, córki; **Józef i Adam**, synowie; **Józef Pękała**, brat; **Władysław Poradyła**, zięć; **Weronika Pękała**, bratowa; **Jadwiga Kobos**, szwagierka; **Stanisław Kobos**, szwagier; **Władysław Jr.**, wnuczek; kuzyni i kuzynki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Frank K. Cieśla, 2007 South Leavitt ul., tel. Canal 1004. (11-13)

IN MEMORIAM

W dniu rocznicy przedwczesnego zgonu ukochanego zięcia naszego,

Ś. p. Wincentego Krzyczewskiego, Jr.

która przypada w poniedziałek, dnia 13go maja, b. r., zostanie odprawiona Msza Św. w kościele Św. Szczepana o godzinie 9ej rano, na którą zapraszamy krewnych i znajomych.

L. A. Pawlicki, teściowie.

KOMPLETNY POGRZEB $200

ZE STALOWĄ TRUMNĄ, USŁUGĄ POGRZEBOWĄ

Balsamowanie, ubranie, palmy, świece, jednym słowem kompletny pogrzeb za $200. — Usługa ta włącza naszą wspaniałą nowoczesną kaplicę lub orszak pogrzebowy wprost z waszego domu.

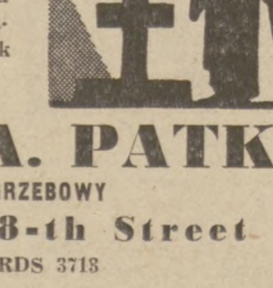

HENRYK A. PATKA

DYREKTOR POGRZEBOWY

1734 West 48-th Street

TELEFON YARDS 3713

Jedyny polski pogrzebowy w Chicago, który ofiaruje wszystkie powyżej wspomniane rzeczy za tak niską cenę.

Antybrytyjskie Demonstracje w Rzymie

Rzym, 11-go maja. UP). — Wydarzyły się tu anty-brytyjskie demonstracje po wywołaniu przez premiera Mussoliniego oklasków w senacie, gdy admirał Domenico Cavvagnari powiedział, że pozycja Włoch na morzu Śródziemnym musi być zmieniona.

Poturbowano pewnego Holendra, który probował zedrzeć plakat antybrytyjski, który pojawił się nocą na ścianach hotelowych. Przyszło do trzech zajść w czasie zrywania tych plakatów.

New York, 11-go maja. — Urzędowa brytyjska depesza iskrowa z Holandii podaje o wylądowaniu nazistowskich wojsk spadochronowych na wyspach holenderskich Zeeland. Brytyjska korporacja radiowa podaje, że szpital w Brukseli stoi w płomieniach.

Z WEST PULLMAN

Tow. św. Stanisława Kostki, Gr. 1525 ZNP., będzie miało regularne posiedzenie dnia 12-go maja, tj. w niedzielę, o godz. 1-ej po południu w sali zwykłych posiedzeń. Uprasza się o liczne przybycie członków oraz uprasza się tych, co zalegają z podatkiem o uiszczenie się z długu. Również daje się do wiadomości, iż niniejsze Tow. urządza piknik 11-go sierpnia b. r., w ogrodzie pani Romian, przy 123-ej i Union ulicy. Uprasza się wszystkie miejscowe Tow. o powstrzymanie się z urządzaniem jakich afer w ten dzień, aby nie wchodzić w kolizję z Tow. — J. Piech, prezes; A. Fronczyk, sekr. prot.

Klub Par. Zassów urządza bal w niedzielę, 12-go maja, w sali Sokół Jedność, przy ul. 23-ej i S. Whipple. Początek o godz. 6-ej wieczorem. Prócz doborowej orkiestry, będzie jeszcze wiele niespodzianek.

Podziękowanie

Pozostawiona w nieutulonym smutku po utracie najukochańszego męża mego,

ś. p. Adama Boszko

pragnę wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy brali liczny udział w pogrzebie.

A mianowicie Wiel. Ks. Zelezińskiemu za odprawienie nabożeństwa żałobnego i Ks. Zielińskiemu za wprowadzenie i wyprowadzenie zwłok, organiście p. F. Cząstka za grę na organach i śpiew.

Członkom Lokalu 38-go C. W. O. A. za niesienie trumny i liczny udział w pogrzebie, Klubowi Ziemi Płockiej za piękną ceremonię i pożegnanie przy zwłokach w kaplicy, Klubowi Królewiaków i Klubowi 32-giej Wardy za liczny udział w pogrzebie. Wszystkim tym którzy nadesłali piękne kwiaty i wyrazili współczucie stroskanej żonie lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu. A w końcu dziękuję pogrzebowemu p. J. M. Korczakowskiemu za umiejętne i wzorowe kierowanie pogrzebem. Wogóle wszystkim składam serdeczne staropolskie "Bóg Zapłać i Cześć!"

W nieutulonym żalu pogrążona:

Anna (z Nitków) Boszko, żona.

Podziękowanie

Niniejszym pragniemy podziękować wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najdroższej matki naszej,

ś. p. Katarzyny Zych

(z pierwszego męża Tomasiewicz)
(z domu Pendrak)

a mianowicie wiel. duchowieństwu za odprawienie ceremonii liturgicznych; tym panom co nieśli trumnę; tym co przybyli do zakładu pogrzebowego; tym co brali udział w ceremoniach w kościele i na cmentarzu; tym co nadesłali liczne bukiety duchowne, wieńce i listy kondolencyjne; członkiniom i członkom Bractwa Niewiast Różańca św. 35-go Drzewa i 3-ej Róży, Sodalicji Matki Najśw. z Lourdes i św. Anny przy parafii św. Szczepana, Apostolstwa Modlitwy, Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej, Tow. św. Eleonory, Oddziału 52-go Macierzy Polskiej przy parafii śś. Młodzianków, Tow. Królowej Jadwigi, grupy 525 Z. P. w Am., Tow. Niewiast Korona Polski, grupy 519 Z. N. P., American Beauty Obozu nr. 7443 R. N. of A., Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Klubu Zwierniczan, Klubu Parafii Lubczak i Legionu Pań przy Cragin i Hanson Park Posterunku nr. 18, za udział; organiście i chórowi za śpiew; Czcigodnym Siostrom za udekorowanie ołtarza; pogrzebowemu Janowi Wojciechowskiemu za wzorowe i umiejętne pokierowanie orszakiem pogrzebowym, jednym słowem wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania ostatniej ziemskiej usługi najdroższej naszej matce, składamy szczere, z serc płynące słowa "Bób Zapłać!"

W smutku pogrążone:

DZIECI.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

ś. p. Adam F. Bloch

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go maja, 1940, o godzinie 9:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go maja o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. n. 9525 So. Oakley ave. do kościoła Niepokal. Poczęcia Najśw. M. P. a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrząde kzapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Stanisława, żona; **Henryk i Darrell**, synowie; **Jan i Franciszek**, bracia; **Leokadia Niedźwiecka, Viola Sordyl, Bronisława Pszczolińska** siostry; **Zofia Bloch**, bratowa; **Jan Niedźwiecki, Michał Sordyl i p. Pszczoliński**, szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Lawrence Walkowiak, 8747 Commercial Ave., tel. Saginaw 4109.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. p. MATEUSZ MIX

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go maja, 1940, o godzinie 11-tej rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 1433 North Ashland Avenue.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pn. 1410 North Ashland Avenue, do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Elżbieta (z domu **Pietrzykowska**), żona; **Dr. Bronisław J., Stanisława E., Ludwik M., Siostra M. Regina—Notre Damka, Regina H. i Eugeniusz M.**, dzieci; **Armella, Cecylia i Wirginia**, synowe; **Andrzej Sorvillo**, zięć; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się B. B. Drabański, telefon Armitage 2934.

Podziękowanie

Dotknięci boleśnie stratą najukochańszego męża mego, ojca, brata i dziadka naszego

ś. p. Władysława Siemianowskiego

pragniemy wyrazić nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w Jego pogrzebie.

A mianowicie: Wiel. Ks. Alojzemu Przypysznemu za odprawienie nabożeństwa i ceremonii żałobnych; organiście p. Jan. Dendor; Wiel. Siostrom za udekorowanie; członkom Tow. Rzeczpospolita Polska, Gr. 1958 ZNP. za oddanie ostatniej usługi oraz za niesienie trumny; dziękujemy wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; tym, którzy odwiedzili zwłoki w kaplicy pogrzebowego i nieśli nam słowa pociechy i współczucia; pogrzebowemu p. E. Kirsten za wzorowe zajęcie się pogrzebem; wogóle wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu zasyłamy serdeczne staropolskie Bóg Zapłać.

W ciężkim żalu pogrążona:

Stanisława, żona, wraz z dziećmi i całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, siostra nasza i córka moja

[illegible]

ła... P... cisz... 8280.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz

Śp. Stanisław Kołodziej

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym świa-

[illegible]

żałoby pnr. 4627 So. Fairfield ave., do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Pol. i Męczen., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Kazimierz i Monika Jakubiec**, rodzice; **Wanda i Izabela**, siostry; **Józef i Anna Rzepka**, teściowie; **Franciszek, Władysław, Piotr, Bronisław, Ludwik i Karol**, szwagrowie; **Helena, Ludwina, Antonina, Bronisława**, bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak, 4604 S. Wolcott ave. Tel. Laf. 1313. (11, 11)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz

ś. p. Jan Puntil

po krótkiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go maja, 1940 r., o godzinie 4-ej rano, przeżywszy lat 67. Zamieszkiwał pod nr. 5354 W. Barry Ave.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go maja, o godzinie 8:30 rano z zakładu pogrzebowego Józefa V. Altman, 2649 Hirsch St., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Małgorzata**, żona; **Alojzy**, syn; **Marta i Stefania**, synowe; wnuki i wnuczki — wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef V. Altman, tel. Humboldt 4273.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najuk[illegible] żona moja, matka i [illegible] nasza,

Ś. p. Helena Kotul[illegible]

po długiej ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9go maja, 1940, o godzinie 10:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2938 S. Keeley ulica, do kościoła Św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Stanisław**, mąż; **Władysław, Bronisław, Stefan, Joanna, Józef, Paweł, Stanisław Jr., Genowefa, Florentyna, Franciszek i Jan**, dzieci; **Wojciech Wiencek**, brat; **Jadwiga**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomierski, telefon Yards 6424. 10-11

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz

ś. p. Franciszek Berent

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go maja, 1940, o godzinie 10:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go maja, o godzinie 9:30 rano z kaplicy pogrzebowej p. n. 1059 West 32-ga ulica do kościoła Najśw. Marii Panny od Nieust. Pomocy a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

N ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: — **Ks. Stanisław**, brat; **Marianna Zawacka**, siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomierski, tel. Yards 6424.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

ś. p. Jan Kotliński

Zamieszkiwał pnr. 2940 W. 39ta ulica, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go maja 1940 roku o godzinie 10:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go maja o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzeb. W. Pomierski, 1059 W. 32-ga ulica do kościoła św. Józefa i Św. Anny przy 38-mej i California ave. a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marianna, żona; **Eugeniusz**, syn; **Wojciech**, brat; **Stefan i Anna Reich**, teściowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomierski, telefon Yards 6424.

Podziękowanie

Pozostawieni w nieutulonym żalu i smutku po utracie naszego najukochańszego Ojca i Męża

ś. p. Józefa W. Wachowiak

pragniemy wyrazić nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym i przyjaciołom, którzy brali udział w pogrzebie, a przede wszystkiem wiel. ks. proboszcz. Michałowi Świątkowskiemu, wiel. Siostrom za przystrojenie ołtarzy, członkom Tow. Św. Trójcy oraz członkom Grupy 912 Z. N. P. za niesienie trumny oraz eksportację zwłok, p. Jerzemu Szostakowskiemu za umiejętne kierowanie pogrzebem, jak również tym wszystkim, którzy odwiedzili dom żałoby i nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, składamy staropolskie Bóg Zapłać.

Katarzyna Wachowiak, żona wraz z synem i całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz

ś. p. Wojciech Kamiński

członek Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 1378 Z. N. P., po ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go maja, 1940, o godzinie 9:00 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. n. 5212 S. Justine Ul. do kościoła Św. Rodziny a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Marianna** (z domu Koperczyńska), żona; **Stanisław i Tadeusz**, synowie; **Salomea, Helena i Anna**, córki; **Emma**, synowa; **Ralph Reyes i James Lurke**, zięciowie; **Józef Kamiński**, brat; **Stanisław Koperczyński**, szwagier; kuzyni, kuzynki, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się J. F. Sztermer, 2073 N. Hoyne Ave. Tel. Humboldt 5550. (11,13)

Podziękowanie

Nieutuleni w żalu i smutku po stracie naszego ojca i brata

śp. Franciszka Zaremby

niniejszym wyrażamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym którzy wzięli udział w pogrzebie i przyczynili się do upiększenia pogrzebu, a przede wszystkim wiel. księdzu proboszczowi Cybulskiemu z parafii Św. Michała Archanioła z East Chicago, Indiana, wiel. Siostrom tej parafii za upiększenie ołtarzy, członkom Tow. Św. Józefa, gr. 1640 za niesienie trumny i eksportację zwłok, wszystkim tym, którzy przybyli do domu żałoby, nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, jak również p. Jerzemu Szostakowskiemu za umiejętne poprowadzenie pogrzebu, składamy staropolskie Bóg Zapłać!

Stanisław Zaremba, syn wraz z całą rodziną.

PODZIĘKOWANIE

Pozostali w nieutulonym żalu po utracie najukochańszego męża i ojca naszego,

Ś. p. Wojciecha Klocek

wyrażamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie, a na sam przód Wiel. Ks. Kaz. Moskwińskiemu za piękne przemówienie nad trumną; wiel. księżom za odprawienie Mszy Św.; wielebnym Siostrom Franciszkankom za upiększenie ołtarzy; członkom Tow. Św. Józefa, Gr. 1640 Z.N.P., za niesienie trumny; p. Antoniemu Berek za wypowiedzenie pięknej mowy na cmentarzu; jak również tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; pogrzeb. p. A. Pawińskiemu za umiejętne kierowanie pogrzebem; oraz wszystkim, którzy odwiedzili dom żałoby i oddali ostatnią przysługę, składamy serdeczne staropolskie Bóg zapłać.

W smutku pogrążeni: **Katarzyna**, żona; **Zofia**, córka.

PRACA

PRACA MĘSKA

SPRZEDAWACZY trunków z wyrobioną klientelą. Mamy wszelkie ogłaszane wyroby. Pensja, komisowe. W niedzielę od 11 do 2 tylko. Doskonała sposobność. Zbadajcie. 2419 N. Halsted St.

SPRZEDAWACZY
do sprzedaży Bulova zegarków na kredyt. Doświadczenie niekonieczne. Fairchild, 6-te piętro, 202 S. State Street.

PRACA ŻEŃSKA

EKSPERTKI typistki ze znajomością pisania na polskiej maszynce. Musi umieć tłumaczyć angielskie radiowe ogłoszenia na polskie. Lawndale 8228.

POTRZEBA kobiet do składania przy maglu i "feeders", do prasowania koszul i operatorek do wykańczania przy prasowaniu bielizny. Dobra zapłata i stała praca. Zgłaszać się Ogden Laundry, 5121 Ogden Ave.

DOŚWIADCZONEJ dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Musi lubić dzieci. Dobry dom. $7-$8. Podniosę pensję odpowiedniej dziewczynie. Midway 6520.

KOBIETY lub dziewczyny do lekkiej domowej pracy. Do pomocy z 2 dzieci. Dobry dom na letnisku blisko Chicago. Juniper 2516.

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej pracy. 18-30. Jedno dziecko. Bez prania, zostać. 3001 Montrose, 2-gie piętro, Frisch.

POTRZEBA beauty operatorek — dwie na stałe, a dwie na trzy dni. 3732 S. Morgan St. Zgłosić się 4742 S. Ashland Ave., 2gie piętro.

DOŚWIADCZONEJ dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Zostać. Jedno dziecko. $8. Rogers Park 0113.

DZIEWCZYNY do lekkiej domowej pracy, młodej, $5-$6. Whalen, 6438 N. Greenview Ave. Hollycourt 5765.

KOBIETY — własny pokój, zostać. Jedno 3½-letnie dziecko. Do gotowania. Dobra zapłata. Rockwell 4556.

SZPITALE

Ośrodek Zdrowia

MIGDAŁKI usuniemy za	$13.50
POŁÓG w szpitalu	$50
HEMOROIDY, 1 dzień w szpitalu	$15
REUMATYZM prędka ulga	$2
LECZENIE WSZELKICH CHORÓB z egzaminacją i z lekarstwem	$1

Douglas Park Hospital
1900 S. Kedzie Ave., Chicago

Tow. Św. Jana Chrzciciela Grupa 1354 Zw. Nar. Pol.

Na ostatniem posiedzeniu odbytym w kwietniu zapadło kilka ważnych uchwał i takowe należy wprowadzić w życie, a mianowicie:

1) Drajw na nowych członków, starszych i małoletnich. 2) Zaprowadzenie szkółki młodzieży. 3) Urządzenie pikniku. 4) Urządzenie balu pod egidą komitetu rozwoju, celem zdobycia funduszy na nagrody. 5) Występ na bal majowy Weteranów Placówki 5-ej S. W. A. P. i Korpusu Pomocniczego No. 49-ty w sobotę, 11-go maja.

Ażeby wykonać zadania trzeba energicznej pracy wszystkich członków. Po pierwsze każdy członek i członkini winni zapisać i przyprowadzić na następne posiedzenie dnia 17-go maja do sali Weteranów nowego członka, a rodzice swą dziatwę. Tak postąpiło już kilka rodzin, w ostatnim miesiącu zdobyliśmy 8 nowych członków.

Szkółkę będzie się prowadzić pod kierownictwem Komisji młodzieży Z. N. P., która to sprawa czeka załatwienia. Warto jest zainteresować się naszą młodzieżą. — T. Mieszanek, prezes; F. Pas, sekr. prot.

W 5-tą Rocznicę Śmierci Marszał. Józ. Piłsudskiego

W niedzielę, 12-go maja, przypada piąta rocznica śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, twórcy zbrojnego czynu polskiego. Aby uczcić należycie rocznicę śmierci Wskrzesiciela Polski, młodzież polska urządza w niedzielę o godz. 2:30 po południu w sali Związku Polek akademię o podniosłym i urozmaiconym programie, a jutro, w sobotę, 11-go maja, o godz. 10-ej rano, staraniem Lig Morskiej będzie odprawione w kościele Św .Trójcy uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu pamięci zmarłego Marszałka. Liga Kobiet Polskich oraz Koła Ratunkowe Pań biorą udział tak w nabożeństwie jak i w akademii. Obie organizacje nadesłały stosowne apele skierowane do swych członkiń wzywające je do licznego udziału tak w nabożeństwie jak i w akademii. Apel Koła Ratunkowego Pań Nr. 1 jest podpisany przez Eleonorę Paradzińską prezeskę i H. Łopatowską sekretarkę, apel Ligi Polskich Kobiet jest podpisany przez Eleonorę Paradzińską prezeskę i J. Bogusiewicz sekretarkę.

CIEKAWE OGŁOSZENIA—
znajdziecie w dziale drobnych ogłoszeń. Tysiące naszych czytelników czyta je regularnie i korzysta z ofert ogłaszanych. O tak— opłaci się je czytać codziennie. (x)

NA SPRZEDAŻ

DOMY

NA SPRZEDAŻ DOMY
Taniości Realnościowe

Niżej podane budynki można nabyć z małą wpłatą, na dogodnych spłatach $8.00 od tysiąca miesięcznie:

2218 Parkside Ave. 2-piętr. mur. budynek—2 po 5; garaż na 2 auta.
4566 McVickers Ave. 6-pok. mur. "bungalow"; gor. wodą ogrzew.
3712-14 Belmont Ave. 2-piętr. mur. budynek—sklep, 1 po 5 i 2 po 4; także 2-piętr. mur. budynek—sklep, 1 po 5 i 2 po 4.
3306 N. Drake Ave. 2-piętr. drewn. budynek—2 po 4; także 2-piętr. drewn. budynek—1 po 4 i 1 po 6.
2107 West 19th St. 2-piętr. drewn. budynek—sklep i 3 po 4.
1017 N. Winchester Ave. 2-piętrowy drewniany budynek 2 po 4, garaż na 2 auta.
2446 Haddon Avenue 2-piętrowy murowany budynek 1 po 4, i 1 po 5 i 1 po 6. Parą ogrzewany; garaż na 2 auta.
6247 Gunnison St. 5-pokojowy drewniany "cottage" —garaż.
2731 N. Mason Ave. 2-piętrowy murowany budynek 2 po 5; gorącą wodą ogrzewany na pierwszym piętrze.
3400 McLean Avenue 2-piętrowy drewniany budynek 2 po 6; także 5 pokoi w poddaszu.
2633 N. Richmond St. 2-piętrowy murowany budynek 1 po 5 i 1 po 6; gorącym powietrzem ogrzewany; garaż na 2 auta.
4048 Potomac Ave. 2-piętrowy murowany budynek 2 po 5; garaż na 2 auta.
1961 Evergreen Ave. 2-piętrowy murowany i drewniany budynek—1 po 3; 1 po 4 i 1 po 6; garaż.
3650-2 Cornelia Ave. 1½-piętr. (piętro i pół) drewniany budynek; 1x3, 1x2; garaż.
1815 W. Iowa St. 3-piętrowy murowany budynek 3 po 4; piecem ogrzewany.
2438 Haddon Avenue 2-piętrowy murowany budynek 1 po 4, 1x5, 1x6; piecem ogrzewany; garaż.
723 N. Christiana Ave. 2-piętrowy murowany budynek 1 po 5, 1x6; 1 piętro gorącym powietrzem ogrzewane.
2336 S. Sawyer Ave. 2-piętrowy murowany budynek; sklep; 3 po 4 pomieszkania; garaż.
2041 Haddon Ave. 2-piętrowy murowany budynek 2 po 6, 1 po 4; garaż.
4318 Augusta Blvd. 2-piętrowy drewniany budynek 3 po 4.

Po dalsze informacje prosimy zgłaszać się do:
Związku Narodowego Polskiego
1514-20 W. Division
Telefon Armitage 0700

$300 WPŁATY

1705 N. Artesian av. 2 po 4. Cena	$3,100
1729 N. Artesian Ave., 2 po 4, cena	$2,100
1824 N. Talman Ave., 5 i 6. Cena	$3,700
2046 Churchill ul., 4 i 5. Cena	$2,700
2233 N. Hoyne Ave., 2 po 5. Cena	$2,700
2 po 5 murowany, taniość	$2,750

J. P. GRZEMSKI
2304 N. WESTERN AVE.

BONDY—MORGECZE

KUPUJEMY morgecze z proc. płaconym albo niepłaconym, realnościowe bondy, certyf. i stocks. Pożyczamy pieniądze na pierwsze morgecze. **Opalka & Co., Inc., 100 W. Monroe. Room 1401, State 1409.**

KUPUJEMY za gotówkę bondy Northwestern i Home banków i inne Real Estate Gold Bonds i Securities Peoples Investment Co., 1200 North Ashland Avenue. Armitage 0567.

POTRZEBA 1000 dolarów na pierwszy morgecz, murowany dom, 2 po 6, jedno 5. Tel. Armitage 7066.

PIERWSZE MORGECZE
na sprzedaż na dobrych zabezpieczonych posiadościach $1,000 do $5,000, 5 do 6%. Central 5225.

POŻYCZKI

—POŻYCZKI—
NA 1-sze i 2-gie MORGECZE,
Szybko i łatwo udzieli.
PETERS BROS. & CO.
1647 West 47-ma Ulica
Drugie piętro
(Blisko Marshfield ul.)
Zapytać się o S. J. MATELSKIEGO

LECZNICE

Strupy, Rany, Wrzody

Maść i płyn Darmela pomaga w leczeniu cieknących ran na nogach, także liszaje, pęcherze, świerzbiącą rozdrażnioną lub pękającą się skórę. Piśmienna gwarancja, zgłoszenia do składu. DAR-ME-LA, 1446 N. Western Ave.

Bóle, Bezwładność

W rękach, nogach lub krzyżach, jak zawianie, reumatyzm i zaziębienia. Darmela płyn przenika części zbolałe lub zaatakowane, przynosząc natychmiastową ulgę i ukojenie. $1. DAR-ME-LA, 1446 N. Western Ave.

CIERPICIE na Fistuły lub Hemoroidy. Przyślijcie kopertę ze znaczkiem a ja wam powiem jak ja się wyleczyłem. H. C. Bergman, 1621 Prairie Ave. Chicago.

Najlepiej od młodości zaprawiać dziecko do cnót obywatelskich. Harcerstwo Z. N. P. jest najidealniejsza organizacją, bo daje Waszym synom i córkom potrzebny karm narodowy i robi z nich lepszych Polaków.

BARTEK BIEDA — Jest i Hrabia! — T. KANTOR i W. KRASSOWSKI

NA SPRZEDAŻ

DOMY

NA HELENOWIE

1½ PIĘTROWY murowany dom 1x4, 1x3 pokoje. Cena $3,500, wpłaty $1,500. W. K. Lewis, 906 N. Damen ave. Brunswick 2727.

NOWY 7 POKOJOWY DOM, garaż na jeden automobil, lota 50x132 stopy. Zgł. się 3000 So. 52nd Ave. Cicero.

ZMUSZENI jesteśmy sprzedać 4 pokojowy murowany cottage, zamknięta weranda, bezment. Tylko $2,200 Mała wpłata gotówką, reszta jak czynsz. Kozicki Realty Service, 1837 W. 35th St. Lafayette 1055.

5 POK. MUROWANY bungalow. — Ogrzewany gorącą wodą. W A-1 stanie. Musicie zobaczyć ażeby ocenić. 3228 N. Natchez Ave. Avenue 7472.

NA HELENOWIE

NAROŻNIKOWY DOM, 3 mieszkania i skład. Grosernia i buczernia. Właściciel zmuszony jest sprzedać. Cena $5,900. Wpłaty $3,000. W. K. Lewis, 906 N. Damen ave. Brunswick 2727.

SPRZEDAM budynek — mały skład i wielkie mieszkalne pokoje z tyłu. $1,000 wpłaty i $25 mies. 6251 Montrose Ave. Właściciel 4438 Mobile Ave. z tyłu.

NOWY Georgian Colonial dom. 8015 S. Hermitage. Otwarte od 1 do 5 w niedz. Cena $12,000. Budowniczy na miejscu. Rad. 8026.

NA HELENOWIE

3 PIĘTROWY murowany dom, 3x6, 3x4, szeroka lota. Cena $7,000. Wpłaty $2,000. W. K. Lewis, 906 N. Damen ave. Brunswick 2727.

MUSZĘ ZLIKWIDOWAĆ TANIOŚCI!
6 mieszk. budynek $5,250 do $6,000. 2 mieszk. budynki $3,000 do $3,500. A. C. Erickson, State 3800.

$500 WPŁATY

2-PIĘTROWY murowany dom, 1x5, 1x6. Garaż na 4 automobile. Lota 50x125. Cena $4,800. W. K. Lewis, 906 N. Damen ave. Brunswick 2727.

RZECZYWISTA taniość. Murowany cottage. 2-4 pok. apartamenty. 1717 W. Hastings Street. Humboldt 4464.

TEN DOM MA WSZYSTKO
Nowoczesny dom, wielkie pokoje, rekreacyjny pokój. Lota 54x143. Dobrze zbudowany. 2 wielkie werandy, 1 zasiatkowana. Nowe siatki do okien w całym domu. Blisko Składów, szkół. 1 blok od Rock Island stacji. Musicie zobaczyć, ażeby ocenić. Największa taniość w mieście. 7601 Normal.

6 POK. DOM, gotowy do objęcia. Przyjmę $150 wpłaty od odpowiedzialnego nabywcy. Spłaty po $25 miesięcznie. Położony tylko 10 minut od Oak Park. Blisko szkoły, kościołów. Dobra transportacja. Po bliższe szczegóły pisać Box 2448, Dzienn. Związk. 1406 W. Division St.

JEDYNA SPOSOBNOŚĆ W ŻYCIU!
Dwu apart. murowany budynek z dochodem, w dobrym położeniu, pół bloku na południe od Garfield Blvd. ogrzewane parę, 6 i 6 pokoi, lodówki i gazowe piece kuchenne. Garaż na 2 auta. Cena zniżona do $7,250. na szybką sprzedaż. 5531 So. Wood Street.

4 POKOJOWY drewniany cottage. Garaż na 2 auta. Kurnik. 50 stop. lota. Ze stratą $2,500. $1,000 wpłaty. Zgłaszać się 1439 S. 20th Ave., Maywood.

PATRZCIE TU — z $500 wpłatą sprzedamy wam cottage lub 2 mieszk. budynek gdziekolwiek w Chicago. Reszta jak czynsz. Bellegay, 807 N. Western Ave.

BRUNOWO piękne 6 pokojowe murowane bungalow, gorącą wodą ogrzewane. 2 automobilowy garaż. Cena umiarkowana. Informacje 3629 So. Seeley Ave.

SPRZEDAM ze stratą nowy murowany bungalow, kaflowa łazienka, ogrzewane furnesem. 3739 W. 55th St. blisko szkoły i kościoła. Cena $5,850. — 6 pok. drewniany cottage, ogrzewane furnesem, blisko 71st i Damen Ave. Na spłaty. Cena $4,200. John J. Jilek, 5348 So. Kedzie. Prospect 6818.

3 SKŁADY $3,750

Nowoczesny murowany budynek p. n. 3715-17 Belmont Ave. Odpowiednie na prowadzenie interesu lub małą fabrykę. Lota 50x125. **RZECZYWISTA TANIOŚĆ.** TELEFON IRVING 1808.

2 PIĘTROWY drewniany budynek 2-6 pok. mieszkania, ogrzewane piecem, p. n. 1833 N. Paulina, blisko szkoły i kościołów. Z powodu śmierci męża wdowa zmuszona sprzedać bardzo tanio. $1,150 gotówką. Pokrycie podatków itd. do daty sprzedaży. Jos. D. Levaccare, 7114 N. Wolcott Ave. Sheldrake 4535.

2 PIĘTROWY murowany 2 po 6 ogrzewany parą, murowany garaż na 2 auta, blisko 22nd i Hamlin. Cena $3,200. Hodous and Vilimek, 2552 S. Central Pk. Ave. Lawndale 0050.

DOM na sprzedaż; musicie zobaczyć by ocenić tę taniość; tylko $15,000. 2230 W. Cullerton ul.

PRZY SEELEY Avenue blisko Irving Park Rd. 2-mieszk. drewniany, bardzo tanio. Najlepsza transportacja i szkoły. 3940 N. Seeley.

NA SPRZEDAŻ murowany bungalow, 40x145 lota. 2336 So. Clinton Ave. Berwyn, Berwyn 1404 W.

INTERESY

W CICERO

Piekarnia z kompletnym urządzeniem z domem na dwóch lotach. Znakomite miejsce dla dobrego piekarza. Cena przystępna. Zgłosić się pnr. 5757 Fullerton Ave.

TAWERNA na sprzedaż, stare wyrobione miejsce. Sprzedam tanio z powodu wyjazdu. 2014 Potomac Av.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tytoniu, cygar, mleka, szkolnych przyborów, stand z dziennikami; blisko szkoły. Z powodu innego interesu. W tym samym miejscu przez 13 lat. 1508 W. Superior St.

FOOD STORE i budynek przy głównej drodze. W pobliskim przemysłowym mieście z 12,000 ludności. Prawdziwa kopalnia złota. Bez konkurencji. Ten sam właściciel przez 12 lat. Jeżeli macie doświadczenie, tem lepiej, jeżeli nie, to wyuczę was wszystkiego co dotyczy interesu. Pisać Box K-11, Dzien. Związk. 1406 W .Division St.

ZAKŁAD krawiecki i czyszczenia. Sprzedaję z powodu choroby. 6056 Addison Street.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż. 959 N. Leavitt Street.

TAWERNA na sprzedaż. 7 lat w jednym miejscu. Umiarkowana cena. 1622 W. Division St.

TAWERNA na sprzedaż położona w Brighton Park. 15 lat. 3001 W. 41 St.

DOBRZE prosperująca grosernia i skład mięsa w polskiej dzielnicy. Musi być sprzedane z powodu choroby. Kozicki Realty Service, 1837 W. 35th St. Lafayette 1055.

SPRZEDAM tawernę przy Crane'a fabryce, polska okolica. Z powodu choroby. Tanio. 3959 S. Kedzie Ave.

TAWERNA na półn. zach. stronie. Na przesiadaniowym narożniku. Nowoczesne urządzenie. $500 wpłaty, po 5-tej. 5605 Irving Pk. Rd.

RESTAURACJA na sprzedaż, robiąca dobry interes. 1948 North Avenue blisko Milwaukee i Damen ave.

SKŁAD cukierków i domowego wyrobu lodów, papierosów, na narożniku, obok teatru. Dobry dochód. 2858 Milwaukee.

ROUTE owoców, jarzyn, robiący $40—$50 tygodniowo; nauczę. Cena $150.00. 1324 N. Ashland Ave.

RĘCZNA PRALNIA
dobrze wyrobiona od 15 lat, musi być sprzedaną natychmiast z powodu słabości właściciela za $750.00. Informacje pn. 843 N. Ashland Ave.

SPRZEDAŻ LUB ZAMIANA

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ
1 skład i 8 apart. przy 35th St. i Archer Ave. 3 piętr. murowany, ogrzewany parą w doskonałym stanie. Dochód z czynszu $4380 rocznie. Stanley Realty Co., 179 W. Washington St. Randolph 7055.

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA
MIESZKANIA, SKLEPY i GARAŻE, w każdej dzielnicy miasta Chicago, duże, małe, piecem lub centralnie ogrzewane. — Zgłoście się do:
Biura Realnościowego
ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI
1514-20 W. DIVISION UL.
Telefon Armitage 0700

DO WYNAJĘCIA pokój dla mężczyzny, może gotować. 2048 N. Western Ave., 2-gie z tyłu.

UMEBLOWANY pokój dla panny lub pani, można gotować. Drugie z tyłu, 1352 N. Hoyne.

WYJĄTKOWE APARTAMENTY
2704 CORTLAND, ładny 4 pokojowy apartament, wielkie i jasne pokoje. Umiarkowany czynsz.
870 N. MOZART, 4 wielkie jasne pokoje, 2 sypialnie, nowy budynek. Umiarkowany czynsz.
2709 N. WASHTENAW, 4 pokoje, wielkie i jasne. Dobra transportacja. Umiarkowany czynsz.
DEEMAR & CO., 4722 N. Kedzie Ave. Independence 2020.

SALA DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA VIKING HALL na Wesela, Bankiety, Tańce; długa bara i kuchnia. Z kompletnym urządzeniem. Niski czynsz. 2741 W. North Ave., blisko California.

ZAMIANA

ZAMIENIĘ
Mój pierwszorzędny 3 mieszk. murowany budynek p. n. 3346 W. Crystal St. 5 pok. apart. lodówki. Murowany garaż na 2 auta, gaz. Dochód z czynszu $147. 50 mies. Zamienię za cottage, 2 mieszk. lub małą farmę. Stanley J. Rubin. 179 W. Washington St. Randolph 7055.

LOTY

MAM LOTY na sprzedaż na Brunowie. Zgłosić się 1240 S. 50th Ave., Cicero. Tel. Cicero 551 M.

FARMY

NA SPRZEDAŻ 440 akrów, dobre budynki, przy głównej drodze, także mniejsze farmy na zamianę lub sprzedaż; man machine shop dla kowala, tanio. Stanisław Długołecki, 4723 Olcott Avenue, East Chicago, Ind.

SPRZEDAM tanio 80 akrów. Blisko miasta. Dobra ziemia. Nowe budynki. Proszę się zgłosić zaraz. John Borkowski, White Cloud, Mich.

OGRODOWA farma dla jednego człowieka w pobliżu Wolve Road i St. Charles Road, ponad 15,000 kwadr. stóp obszar, brukowana droga, elektryka. Cena $275, $50 gotówką, $5 mies. FHA oszacowane 15 letnie pożyczki. Pisać Box 2457, Dzien. Związk., 1406 W. Division.

CEDAR Lane posiadłość, nowy nowoczesny dom, wielkie podwórze, przy zbiegu dwóch brukowanych spokojnych dróg (bez asesmentów), niskie podatki, kilka minut na zachód od Maywood. Cena $3,000, dogodne warunki spłat, pożyczka na 15 lat. Pisać Box 2458, Dzien. Związk., 1406 W .Division.

RESTRYKCYJNA zalesiona posiadłość około 2¼ akra, przy cichej brukowanej prywatnej drodze, w pobliżu Archer Road, na południ. zachód od Palos Township, setki dobrych drzew. $1500 wartości ze stratą teraz tylko $700. Potrzeba $250 w gotówce. Pisać Box 2451, Dzien. Związk., 1406 W. Division.

KURZY ranch lub farma 5 akrów, brukowana sekcyjna droga, tuż na południ. zachód od granicy miejskiej, blisko szkoły, elektryka założona. Cena $675, $150 gotówką, $10 mies. Pisać Box 2452, Dzien. Związk., 1406 W. Division St.

OKOŁO 1¼ akra ogrodowa posiadłość w pobliżu Washington Blvd. (ext) kilka minut od Oak Park. Brukowana droga, elektryka. FHA oszacowanie. Cena $975, $200 gotówką, $15 mies. Pisać do Box 2453, Dzien. Związk., 1406 W. Division.

WYŁĄCZNA okolica za niską cenę, posiadłość na wzgórzu naprzeciw Elmhurst, ponad 20,000 kwadr. stóp przy brukowanej cichej drodze, tuż za wiejską granicą. Zapewniona niska rata podatków. Elektryka. Zatwierdzone pożyczki na długi termin. Cena $575, $150 gotówką, reszta miesięcznie. Pisać do Box 2454 Dzien. Związk., 1406 W. Division St.

ŁADNA familijna posiadłość przy głównej E. & W. Highway, w pobliżu do półn. zachodn. strony, dobry dom z ładnym ogrodem, wszystko nowoczesne, wielkie podwórze, blisko szkoły, wartości około $5,000. Ze stratą $3,000 — $500, $20 miesięcznie. (Możecie używać zaraz). Pisać Box 2455, Dzien. Związk., 1406 W. Division St.

NAPRZECIW ślicznego Greenview Golf. Pola, wielka posiadłość, przy brukowanej drodze, trochę drzew, blisko szkoły, tuż na południe od Higgins Road, na zachód od Cumberland Ave. Ze stratą $375 na bardzo łatwe spłaty. Pisać Box 2456, Dzien. Związk., 1406 W. Division.

FARMY! Farmy hodowli bydła, zalesione obszary. Wielkie i małe. Dr. R. L. Montgomery, 106½ S. Main, Tuscumbia, Alabama.

120 AKROWA farma. Tanio, w Marathon powiecie. Po szczegóły pisać do Oscar Franson, 101 S. Fifth Ave., Wausau, Wisconsin.

FARMA z frontem do jeziora. Idealne miejsce na cottages. Dobra ziemia, 54 akry. Szparagi. Sady. $3,000. Z inwentarzem $3,700. H. Alexander R. 1, Lawrence, Michigan.

NIEBYWAŁA SPOSOBNOŚĆ
70 akrowa uprawna farma przy głównej drodze, mila od miasta. Dom, stodoła, stajnia, oraz inne budynki. 35 akrów pod pługiem, reszta las i pastwisko, wspaniała rzeczka przecina. Sprzedam za małą wpłatą i na łatwe roczne spłaty. Cena tylko $1,400
S. J. SZATKOWSKI
BOX 231. WAUSAUKEE, WIS.

90-AKROWA ulepszona farma, $2,500. $500 gotówką, ½ mili do szkoły. Mam zabezpieczenie $1,500. 408 N. Front, Dowagiac, Michigan.

LETNISKA

NOWY nowoczesny domek z krąglaków w Dunes blisko Polskiego Kasyna Lenarda przy Jeziorze Michigan. Pomieszczenie na 5 pokoi. Kamienny kominek. Wielka weranda. W pobliżu do golf. pola, jazdy konnej, pływania i stacji. Rzeczywista taniość na łatwe spłaty. Pisać Box 2450, Dzien. Związk., 1406 W. Division.

WŁAŚCICIEL musi sprzedać cottage przy jeziorze na wielkiej locie przy brzegu wody. $1,250. Mała wpłata. Dom wykończony Celotex, doskonałe rybołóstwo i kąpiel. 40 mil od Chicago. Pisać Box 2460, Dzien. Związk., 1406 W. Division.

ZIEMIA DO OGRODU

CZARNA ziemia zmieszana z humusem i peat moss i nawozem. Sprzedawana buszlami lub wozami. 5 buszli za $1.00. 10 buszli $1.50. Dowieziemy gdziekolwiek w Chicago. Wentworth 7942.

NA SPRZEDAŻ czarna użyźniająca ziemia z humusem, 6 buszli za $1.00, 11 buszli $1.50. Telefon Oak Lawn 193-J-1. 110 South Ridgeland Ave, Worth, Ill., Stanley Gavcus.

CZARNA ziemia na Creeping Bend trawę, 7 buszli za $1.00, yard 2.25 z dostawą. Lawndale 9282.

Czytajcie Dziennik Związkowy

MEBLE

MAJOWA SPRZEDAŻ MEBLI
WYPRZEDAŻ
$50,000 ZAPASU MEBLI
3 Piętra Dobrych Mebli

Muszą być sprzedane po 60 centów na dolarze na łatwe spłaty.

2 sztukowe garnitury parlorowe	$34.50 do $98.50
3 sztukowe garnitury do sypialni	$29.50 do $79.50
7 sztukowe garnitury do jadalni	$29.50 do $79.50
5 sztukowe Dinnette garnitury	$9.50 do $24.50
Inner sprężynkowe materace	$5.98 do $19.50

ECKHART PARK FURNITURE CO.
1650 W. CHICAGO AVE.

W SCHAULER'S STORAGE
Piękne meble, ½ ceny. Parlorowe, sypialne, jadalne garnitury, francuskie i nowoczesne, $39-$79.—2-3-4 pokoje, kompletne meble. $59-$89—$139. Chińskie i wschodnie Wilton dywany, wszystkie wielkości, $10—$29. Łatwe spłaty. 4644 N. Western Ave. Otwarte w środy. niedziele do 5-tej.

EDISON'S WAREHOUSE
Znajduje się teraz w Chicagoskim olbrzymim
CENTRAL WAREHOUSE OUTLET
Pod jednym olbrzymim dachem! Najlepszy w Ameryce zapas okazowych lodówek, elektrycznych i gazowych kuchennych pieców, maszyn do prania, maglów i vacuum odkurzaczy.
Tu jest kilka z naszych wyjątkowych taniości:

LODÓWKI
Nowa 1939 Crosley Shelvador, 6 kub. st. $66
Norge Rollator, 5 kub. st., odnowiona $59
Frigidaire, Meter-Miser, zapieczętowana okaz. $59
Różne słynnych marek, napr. i odnow. $25

PIECE GAZOWE
Wybór nowych, białych nowoczesnych z płaskim wierzchem, ...$18
Nowy '39 Detroit Jewel, biały i chrom. $29
'39 Crowns, izolowane, z kontr. ogrz., $84

MASZYNY DO PRANIA
Maytag, odnowiona przez fabrykę. ...$24
Nowa '39 ABC, biała, domowa wielk., $27
Za gotówkę lub łatwe spłaty.. Seeley 4141.
775 W. JACKSON BLVD.
Otwarte do 10 wiecz. W niedzielę do 5 pop.

BAER STORAGE
Nie zwlekaj gdyż ceny idą w górę! Na zapasie wielki wybór garniturów do parlorów, jadalni i sypialni; sprężynowe materace po $7.95 tylko, (warte przynajmniej $18.00) Spłaty. Otwarte wiecz. do 10: w niedzielę do 4.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVENUE

DZIECIĘCE meble odnowione, jak nowe. Łóżeczko na sześć lat z ogrodzeniem. Mała elektryczna maszyna do prania. Wózek dla dziecka. Umiarkowana cena. 4839 N. Central Park Ave.

NA SPRZEDAŻ nowe meble z powodu zamknięcia interesu. Kanapa nowo-modna w dwóch kawałkach, wartość 50 dol. sprzedam za 28 dol. Krzesło bardzo interesowne, w którym się mieści radio i zarazem dwie popielniczki w krześle, oraz i inne meble. 1659 N. Damen Ave., III piętro. J. Kowalski.

RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE w Mayfair Lutheran Church, 4926 N. Milwaukee Ave., we wtorek, 14-go maja, o 8-ej rano.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

ŚLICZNE SPINET — Najnowszego modelu pianino; słynnego w całym kraju wyrobu; dla odpowiedzialnej osoby chcącej spłacić małą pozostałość po $1.50 tygodn. Zob. Mr. RUSSELL, Credit Mgr. Wabash 6900 Baldwin Piano Co., 323 So. Wabash.

URZĄDZENIA DO SKŁADÓW

NA SPRZEDAŻ urządzenie do groserni i buczerni. Telefon Lafayette 4359.

KANARKI

GWARANTOWANE śliczne śpiewające kanarki, wszystkie kolory, w doskonałym śpiewie. Jeżeli kanarek którego wybierzecie nie będzie zadowalniający, możecie go zwrócić w przeciągu jednego tygodnia a wasze pieniądze zostaną wam zwrócone. Franks Bird Store, 1510 Cullerton St.

NA SPRZEDAŻ zapas kanarków i klatek po hurtownych cenach. Bardzo tanio. Zgłaszać się p. n. 14717 Paige Ave., Harvey.

DYWANY

DYWAN

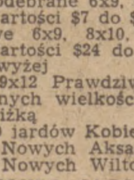

1500 Nowych Dywanów
500 Nieodebranych
Ceny 60% Zniżone
Obcięte więcej niż ½
Wielkie Dywany Tanio

Nieodebrane 6x9, 8x10, 9x12, 9x15, 11x19 Wartości $7 do $65 Teraz $3 do $29
Nowe 6x9, 8x10, 9x12, 12x18, 10½x15 Wartości $24 do $89 Teraz $10 do $42 i wyżej
15, 9x12 Prawdziwych Orientalnych, 50 innych wielkości 2x4 do 11x18 z 40% zniżką
1,000 jardów Kobierców 50c jard i wyżej
200 Nowych Aksamitnych 9x12—$18.50
300 Nowych Wilton 9x12—$34.50

CHECKER CLEANERS WAREHOUSE
6208-16 SOUTH RACINE
Otwarte Codziennie i 3 Wieczory

PATENTY

PATENTY
Wyślę na żądanie mój "PRZEWODNIK PATENTOWY" zawierający informacje i pouczenia w patentowym postępowaniu Piszcie po niego dzisiaj:
B. PELECHOWICZ
Registered Patent Attorney
CHICAGO, ILLINOIS
2300 W. Chicago Ave., Dept. 7

AUTOMOBILE

BEZ ŻADNEJ WPŁATY
Jeżeli Macie Zajęcie
7 DNIOWA PRÓBA JAZDY
Wasze Auto w Zamianę
DARMO STANOWA I MIEJSKA LICENSJA
Płac przepełniony tymi taniościami:
— Wszystkie Sedany —

'38 Dodge	$395	'39 Ford De Luxe	$495
'38 Buick	495	'38 Dodge	385
'38 Chevrolet	365	'37 Packard	445
'37 Oldsmobile	395	'37 Plymouth De Luxe	345
'37 Chevrolet	365	'37 Ford	265
'38 Plymouth	425	'36 Ford	225
'36 Chevrolet De Luxe	245	'36 Ford	195
'35 Dodge	195	'35 Chrysler	225
'35 Hudson	145	'34 Plymouth	95
'34 Ford	115	'34 Dodge	95
'37 Dodge	325	'31 Buick	35
'37 Plymouth	325		

Większość Aut Mają RADIA i OGRZEWACZE
WILLIAM FEYERBEND
7711 STONY ISLAND AVENUE
ZAWSZE OTWARTE

AUTOMOBILE

Clark - Maple Chevrolet Taniości!
Wybierzcie Automobil Teraz!

200 aut i troków, całkiem udoskonalonych i gotowych do jazdy. Zobaczcie nasze automobile w naszym magazynie pnr. 940 Milwaukee Ave. Otwarte wieczorami i w niedzielę.

'39 CHEVROLET 5 pas. Sed.	$495
'38 CHEVROLET Sed., kuf.	380
'37 CHEV. 5 pas., kuf., radio	330
'36 CHEVROLET 5 pas. sed.	225
'34 CHEV. 5 p. sed. jak nowy	135
'33 CHEV. 4 drzw. sedan	95
'39 PLYM. 4 drzw. kuf., sed.	515
'37 PLYM. 4 drz. kuf. sed	365
'36 PLYM. 4 drzw. sedan	275
'36 DE SOTO 4 drzw. kufer	285
'36 STUDEBAKER 4 d., kuf.	275
'37 CHRYSLER Royal sedan	385
'33 CHEV. 5 pasażer. sedan	95
'32 CHEV. 5 pasażer. sedan	50
'33 OLDSMOBILE 4 dr. sed.	125
'34 HUDSON 4 drzwi	125

Wiele z tych maszyn mają radia i ogrzewacze. Warunki tak niskie jak $5 wpłaty i 18 miesięcy do spłacenia.

Autoryzowany Dostawca Chevrolet od 20 lat.
CLARK-MAPLE CHEVROLET CO.
940 MILWAUKEE AVE.

SUPREME MOTORS SALES CO.
3040 Lawrence Ave.
Tel. Irving 2700
Autoryzowany Dostawca Hudson Automobilów
C. J. Tafel, Gen. Zarządca
NAJWIĘKSZA POLSKA FIRMA SPRZEDAŻY AUTOMOBILÓW W CHICAGO

'38 STUDEBAKER, 4 drzw. Sedan, kufer, radio, ogrzewacz, overdrive, samochód jest doskonały pod każdym względem. Nie ma ani jednego zadraśnięcia. Miał tylko jednego właściciela; musicie zobaczyć, ażeby ocenić. Bardzo mało jeżdżony, ze stratą za ... $585
'37 HUDSON, 4 drzw. Sedan, radio, ogrzewacz, w ślicznym California kremowym kolorze; cocktail bar, ze stratą za ... $395
'33 PLYMOUTH, w A-1 stanie, gotowy do powożenia ... $115
'35 FORD, radio, ogrzewacz, gwarantowany że nie będzie wymagał oleju ... $195

$39
'31 CHEVROLET 4 drzwicz. sedan
'31 BUICK 4 drzwicz. sedan
'31 HUPMOBILE 4 drzwicz. sedan
'30 OLDSMOBILE 4 drzwicz. sedan
'30 FORD Tudor
Także auta z lat 39-33
Nikt nie sprzedaje taniej od nas
A. Fohrman Motor Sales
POLSKA OBSŁUGA
2354 W. Chicago Ave.
przy Western

1936 DODGE 4 drzwiczk., kufer, radio i ogrzewacz. Potrzebuję pieniędzy, nie odrzucę żadnej uczciwej oferty. 4614 S. Western Ave.

ASEKURACJE

A. W. WANEK & CO.
ASEKURACJE
758 INSURANCE EXCHANGE BLDG.
175 W. Jackson Boulevard
TELEFON WABASH 3410
CHICAGO

ROZMAITE

TĘPIENIE ROBACTWA
Tępimy Pluskwy, Karakony, Wodne i Silver Bugs, Szczury i t.d. Wszelka robota gwarantowana.
ARMITAGE EXTERMINATING CO.
2633 Armitage Ave. Arm. 9067
Członek Z. N. P.

REPERACJE

RADIO USŁUGA

EKSPERT. Radiowa usługa $1.00 Humboldt 4808. James Radio Shop, 2157 N. Western Avenue.

MICEK'S Radio expert reperacja, niskie ceny. 3105 Milwaukee Ave. Tel. Keystone 6446.

Zapisujcie dziatwę do Wydziału Młodzieży Z. N. P.

KONTRAKTORZY

Drewniane i Murowane Garaże
PRZERÓBKI
RÓŻNEGO RODZAJU
Po najniższych cenach w Chicago
Łatwe Spłaty—Darmo Kosztorysy
Przed Budowaniem Przyjdźcie do Nas
FRONTY do SKŁADÓW (Istn. 20 Lat)
Cementowanie Murowanie

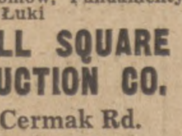

Werandy i Zamknięcia
Asbestos Siding Elektr. Roboty
Plumbiarstwo
Podnoszenie Domów, Fundamenty, Łuki
MARSHALL SQUARE CONSTRUCTION CO.
2832 W. Cermak Rd.
Crawford 7821
Otwarte w niedz. od 9 rano do 5 popoł.

Reperujemy i Kładziemy
NOWE DACHY
Wykonujemy wszelkie roboty blacharskie
S. C. LEŚNIAK
1802-1806 W. 18th St.
Telefon CANAL 0569
Obliczenia darmo. — Ceny niskie. Robota gwarantowana.

KONTRAKTOR
BUDOWNICZY
J. W. GOLANKA
Przerabiamy Store Fronts
oraz wszelkie roboty budowlane wykonujemy po niskich cenach.
SUPERIOR CONSTR. CO.
Tel. Buckingham 8563

ROZMAITE

CZYSZCZENIE nagrobków — będą wyglądać jak nowe. Odnawianie liter. Robota gwarantowana. Taniość. Fergus Cleaners, 5216 Glenwood Ave., Longbeach 8842.

Rozwoziciele Mleka i Właściciele Mleczarń Nie Mogą Dojść Do Porozumienia

PROKURATOR COURTNEY WRACA Z WAKACJI, ABY USUNĄĆ TRUDNOŚCI OBU STRON

Rozwoziciele Nie Chcą Zgodzić Się Na Zniżkę Dotychczasowych Płac

Prokurator stanowy Courtney skróci swoje wakacje i powróci do Chicago w poniedziałek, aby tu pomóc w załatwieniu nieporozumienia między unią rozwozicieli mleka, i właścicielami mleczarń.

Jak wiadomo, w dniu 3 maja prokurator doprowadził do zakończenia dwudniowego strajku 4,300 rozwozicieli mleka i 2,000 pracowników zatrudnionych w mleczarniach. Od tego czasu prowadzone są układy między unistami i mleczarzami. Ostatnio natrafiono na duże trudności w sprawie jednej klauzuli, co do której nie mogą strony przyjść do porozumienia. Klauzulę tę przyjęto przy zakończeniu strajku, a przewidywała ona, iż w razie natknięcia na trudności odnośnie skali płac, przedstawiciele unii polecą swoim członkom przystąpienie do arbitracji w dniu 31-go maja. Rozwoziciele mleka nazebraniu w zeszły czwartek nie zgodzili się na ratyfikację propozycji, a polecili swoim urzędnikom prowadzić dalsze układy i w dniu 23-go maja przedłożyć punkty, które muszą być zatwierdzone przez unię.

Na wczorajszym wspólnym zebraniu komitetów arbitracyjnych rozwoziciele donieśli o tej decyzji mleczarzom. Wtedy adwokat Ernest S. Ballard, reprezentant właścicieli mleczarń, powiedział: "Rozumiemy, że to kładzie kres układowi Courtney'a. Weźmiemy jednak sprawę pod rozwagę i damy znać unii, czy będziemy dalej prowadzić układy".

Urzędnicy unii, włączając prezesa Henry Webera, oświadczyli, że w ich mniemaniu przeprowadzili oni układ w dobrej wierze...

Obie strony zgodziły się pozostawić sprawę w stanie jak dotąd, aż przyjedzie prokurator Courtney.

Rozwoziciele pracują stale według dotychczasowej skali. Kontrakt z unią skończył się 30 kwietnia i właściciele mleczarń oświadczyli, że nie mogą odnowić kontraktu na tych samych warunkach, ale żądali zniżki, wynoszącej od $11 do $15 tygodniowo, w przeciwnym razie liczba "dziabów" będzie musiała być zredukowana. — Rozwoziciele nie zgodzili się na zniżkę.

JUTRO!

w Niedz. 12-go Maja

Koncert

W DZIELNICY —

KAZIMIERZOWO — ROMANOWO

SALA SOKOŁA

2345 SOUTH KEDZIE AVE.

Początek o godzinie 7:30 wiecz.

NA PROGRAMIE:— —

CHÓR FILHARMONIA

No. 20 Zw. Śpiew. Pol. w Am.

ZDZISŁAW SKUBIKOWSKI, dyrygent

Chór Czeski "LYRA"

PANNA AD. PREYSS, Pianistka

CZESŁAW BIELSKI, Skrzypek

PO KONCERCIE **BAL!**

BILETY $1.00 i PO 75c.

Pogrzeb Adama F. Blocha Odbędzie Się w Poniedziałek w South Chicago

Zmarły Był Klerkiem Najwyższego Sądu Stanowego Przez Osiem Lat

Pogrzeb ś. p. Adama F. Blocha, klerka Najwyższego Sądu Stanu Illinois, jednego z najwybitniejszych działaczy polskich w polityce, odbędzie się w przyszły poniedziałek, 13-go maja, o godzinie 10-ej rano, z domu pod nr. 9525 South Oakley ave., do kościoła Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny w South Chicago.

Zwłoki zostaną złożone na cmentarzu Św. Wojciecha w Niles Center.

ŚŚ. p. Adam Bloch zmarł nagle w zeszły czwartek przed południem w swoim biurze w stolicy stanu Springfield. Powodem śmierci był atak serca.

Przy zgonie ś. p. Adam F. Bloch liczył 56 lat. Piastował on urząd klerka najwyższego sądu stanowego przez ostatnie osiem lat. Po raz pierwszy na ten urząd został wybrany w roku 1932. W roku 1938 ubiegał się ponownie na balocie frakcji demokratycznej gubernatora Hornera i został ponownie wybrany na następny okres sześciu lat.

Ś. p. Adam F. Bloch, zanim wszedł do życia politycznego, był przez dłuższy czas dziennikarzem i profesorem.

Zgon zmarłego opłakują wdowa, pani Stella Bloch, i dwaj synowie Henryk, student dentystyki, i Darrell, student w kolegium Morgan Park Junior.

Herbatka Dla Matek Przez Diana Girls

Znane w kołach młodzieży Tow. Diana Girls, Gr. 2385 ZNP. urządza herbatkę z okazji "Dnia Matek" w niedzielę, dnia 12-go maja, w hotelu De Witt (główna sala taneczna), 224 E. Pearson ul., początek o godzinie 2-ej po południu. Komitet, w skład którego wchodzą następujące członkinie — Eugenia Ulatowska, przewodnicząca, Wanda Czerechowicz, Weronika Świgoń, Ewelina Brzostowska, Franciszka Maślanka i Irena Szczylaszczyk, przygotowują wiele niespodzianek i atrakcyj, oraz wiele cennych nagród. Proszone są na tę herbatkę przedewszystkiem czcigodne matki z córkami.

Z Gminy 128 Z. N. P.

Posiedzenie prezesów i sekretarzy grup przy gminie 128 Z. N. P. odbędzie się w poniedziałek 13go maja o godzinie 8mej wieczorem, w sali parku Kościuszko "Club C", Hamlin i Diversey Ave. Prosi się również komitet rozwoju i młodzieży o przybycie.

Na posiedzeniu tem przyrzekli swoją obecność pp. F. Dzioba organizator gminy 128mej i Z. DeLatour komendant młodzieży Okr. XIIIgo Z. N. P.

Za zarząd gminy 128 Z. N. P., — Jan Zaklikiewicz, Prezes; Bolesław Holajn, sekretarz.

EXTRA! EXTRA! EXTRA!!!

Nowy Polski Program Radiowy Na Falach Eteru!

JUŻ JUTRO, W NIEDZIELĘ, 12-GO MAJA

W DZIEŃ ŚWIĘTA MATEK

Od Godziny 6:30 do 7:30 Wieczorem, ze Stacji Nadawczej

W.C.B.D. (1080 KILOCYKLI)

Nadany Będzie Wspaniały, Jedno-Godzinny Polski Program Radiowy!

DRAMAT ŚPIEW MUZYKA

oraz

Tygodnik Wiadomości pt. "Co Się Dzieje w Świecie"

Program Ten Nadawany Będzie Co Niedzielę o Tym Samym Czasie z Powyżej Wymienionej Stacji Radiowej

Nadawaniem i Finansowaniem Programu Zajmuje Się

POLSKA KSIĄŻKA TELEFONICZNA

KIEROWNIK I ANONSER PROGRAMU

ADAM J. GRZEGORZEWSKI

PIONEER FIRE INSURANCE CO. of AMERICA

ZAWIADAMIA

O Oficjalnym Otwarciu
Nowego i Większego Lokalu
15-go MAJA p. n.

100 WEST MONROE BUILDING

Pokoje 905-6-7-8-9
Telefony
CENTRAL 6390-6391-6388

Nasze nowe biura umożliwiają nam zaoferowanie naszym klientom lepszych udogodnień i ulepszonej usługi.

WSZYSTKICH SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO ZWIEDZENIA NASZEGO NOWEGO LOKALU.

100 West Monroe Building, Chicago

Telegramy Wysłane Na Ręce Prez. Raczkiewicza i Premiera Sikorskiego

Przez Prezesa I. K. Rozmarka, Przewodniczącego Obchodu Konstytucji 3-go Maja

Niżej podane telegramy zostały wysłane przez prezesa Związku Narodowego Polskiego mec. I. Karola Rozmarka na ręce Pana Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Władysława Raczkiewicza i premiera rządu polskiego we Francji generała Władysława Sikorskiego, z okazji olbrzymiej manifestacji majowej w parku Humboldta. Prezes Rozmarek był przewodniczącym tego obchodu, który uściągnął pod pomnik Kościuszki około 200,000 osób. Treść telegramów brzmiała jak następuje:

Władysław Raczkiewicz,
Prezydent R. P.
Angers, France.

"Sto pięćdziesiąt tysięcy Obywateli i Obywatelek Amerykańskich polskiego pochodzenia, zebranych wokoło tutejszego pomnika Tadeusza Kościuszki na olbrzymiej Manifestacji Narodowej, na Twoje ręce, Panie Prezydencie, przesyła Polsce zapewnienie gotowości do największych poświęceń w akcji na rzecz pomocy Ojczyźnie naszych ojców."

I. K. ROZMAREK,
Przewodniczący Manifestacji,
Prezes Związku Nar. Pol.

Władysław Sikorski,
Premier Polski
Hotel Regina
Paris France

"Sto pięćdziesiąt tysięcy uczestników Polskiej Manifestacji, zebranych wokoło pomnika Generała Tadeusza Kościuszki, na Twoje ręce, Panie Generale, przesyła Rządowi Polskiemu życzenia jak najlepszych rezultatów w akcji na rzecz niepodległości Ojczyzny naszych ojców. Armii zaś polskiej życzymy, ażeby pod Twoim dowództwem przez zwycięstwo nad wrogiem osiągnęła cel dziś najświętszy dla każdego w kim polska krew płynie—Wolną i Niepodległą Polskę."

I. K. ROZMAREK,
Przewodniczący Manifestacji,
Prezes Związku Nar. Pol.

Biuro Prokuratora Wezwie 12 Osób Do Zeznań Odnośnie Farmy Niemowląt

Inwestygacja Przed Wielką Ławą Sędziów Przysięgłych Rozpocznie Się w Przyszły Wtorek

Biuro prokuratora stanowego zawezwie 12 osób, które miały cośkolwiek do czynienia z farmą niemowląt przy Winnemac ave., do złożenia zeznań i wezwania te doręczy im policja. Świadkowie ci, wybrani z listy, posiadającej blisko 2,000 nazwisk, a którą to listę znaleziono w domu kobiet Smith, badani będą przez członków wielkiej ławy sędziów przysięgłych w przyszły wtorek.

Asystent prokuratora stanowego, Samuel Papanek, oświadczył, że kilku lekarzy będzie pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za przeprowadzenie nielegalnych operacyj na farmie. Panie Mae Smith i jej córka, Mary, rzekome zarządczynie tą farmą niemowląt, trzymane są pod aresztem za uprowadzenie niemowlęcia.

Jedna z kobiet, badana wczoraj, zeznała, że na żądanie Mary Smith była świadkiem przy podpisywaniu dwóch certyfikatów adopcyjnych. Władze mają dowody, że niemowlęta nieślubnych matek sprzedawane były małżeństwom bezdzietnym i że działalność kobiet Smith rozciągała się na trzy stany. Większa część osób, znalezionych na liście, to przeważnie klienci, którzy zgłaszali się po zakupno dziecka, chociaż wiele jest tam kobiet, na których dokonano nielegalnej operacji.

Kopanie ziemi w ogrodzie, w garażu i pod piwnicą domu pod nr. 2415 Winnemac ave., nie dało żadnych rezultatów.

Bal Cyganki Niny Zapowiada Się Świetnie

Bale Cyganki Niny mają już swą ustaloną reputację — bale te bowiem nawet żadnej zachęty nie potrzebują — i wszyscy z żalem opuszczają salę. Bo też są tam zawsze nowości i sensacje. Podczas Występu i Balu Oryginalnych Cyganów Radiowych, jaki się odbędzie w sali Oaza pod nr. 1250 Milwaukee ave. w środę, 15 maja, największą sensacją będzie oryginalny "Cygański Taniec Miłości," który podczas balu po raz pierwszy w Chicago, dnia 15 maja odtańczy sławna para tancerzy, Walalce i Letycja O'Brien. Warto więc przyjść, choćby nie po co więcej — tylko zobaczyć tę sławną parę tancerzy. Zobaczcie więc sensacyjny "Taniec Miłości." —Zobaczcie inne oryginalne tańce, których zapewne dotychczas nie widzieliście. — Przyjdźcie posłuchać gry prawdziwych Cyganów, którzy ubawią Was swymi ognistymi czardaszami.

Poprzejcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

SPÓŁKA BUDOWNICZO POŻYCZKOWA

KRAKOW

2702 SO. KILDARE AVENUE

Udziela pożyczki realnościowe na przystępnych warunkach, wszelkie informacje u sekretarza—

2657 SOUTH KOLIN AVENUE

Zdrowie, Radość i Zadowolenie

To są skutki czystego organizmu.

CZYSTY organizm bowiem z którego wszelkie trujące materie są usunięte z kiszek daje człowiekowi błogi spokój, wolny od różnych cierpień i niedomagań spowodowanych właśnie tymi nieczystościami. Otóż UCCO HERBOLENE jest bardzo skutecznym środkiem na osiągnięcie tego celu. Spróbujcie!

Na sprzedaż w aptekach lub

Universal Medicine Co.

1901 Hervey Street, Chicago, Ill.

Dies Ostrzega, Że Stany Zjednoczone Mają Niebezpiecznych Wrogów Wewnątrz Kraju

A DO TYCH WROGÓW, DĄŻĄCYCH DO WYWOŁANIA PRZEWROTU, ZALICZYĆ NALEŻY — NAZISTÓW, FASZYSTÓW I KOMUNISTÓW

Polskę, Czechosłowację i Danię Zgubiły Nazistowskie Grupy Szpiegowskie—Zaznaczył Kongresman Dies

Kongresman Martis Dies z Texas, przewodniczący kongresjonalnego komitetu inwestygacyjnego domagał się energicznie wczoraj pociągania do odpowiedzialności sądowej tego rodzaju nieamerykańskich elementów, jak komunistów i nazistów, którzy gwałcą ustawy naszego kraju. Dies oświadczył, że nie ma takiego lidera w tych wrogich amerykańskiemu porządkowi grupach, któregoby nie można aresztować i zasądzić.

Kongresman przemawiał wczoraj w południe do członków Executives' Club of Chicago w hotelu Sherman, a wieczorem do 5,000 osób w wyższej szkole Roosevelt w East Chicago. na zaproszenie izby handlowej tego miasta i Amerykańskiego Legionu. Dzisiaj ma przemawiać w wyższej szkole Evanston.

P. Dies w swoim przemówieniu powiedział, że naziści, faszyści i komuniści kierują się jedną i tą samą pogańską filozofią, że państwo jest wszystkim, a jednostka niczym. Nasz kraj — mówił dalej — ma dwóch wrogów: jednego z zewnątrz, a drugiego wewnątrz. Tego nieprzyjaciela z zewnątrz osobiście nie tyle się obawiam, ponieważ nie boję się inwazji. Aby jednak utrzymać naszą demokratyczną konstytucję i nie stać się państwem totalitarnym z dyktatorem na czele, należy Stanom Zjednoczonym nie mieszać się do wojny w Europie...

Dies skreślił następnie obraz destrukcyjnej roboty tych antydemokratycznych mniejszości w Polsce, Czechosłowacji i w Danii i wyjaśnił, że tylko z powodu zezwolenia przez Czechosłowację na zorganizowanie przez Konrada Henleina 1,500,000 sympatyków nazistmu, wyrosła w ich własnym kraju wroga siła, która pracowała dla Niemców, a nie dla Czechosłowacji.

"Hitler — mówił dalej Dies — wiedział o planach wojennych Polski na sześć tygodni przed tym, nim napadł na kraj, a to przez miejscowych nazistów. W Norwegii i Danii komuniści i naziści prowadzili akcję szpiegowską na wielką skalę.

"Siły nazistowskiej i komunistycznej nie należy liczyć według ich aktualnej liczby, bo przecież komuniści w Rosji owładnęli krajem, liczącym 160 milionów ludności, gdy ich samych była tylko garstka, a Hitler przy pomocy swojej mniejszości potrafił zawładnąć Niemcami...

"Kiedy komuniści i ci Niemcy-Amerykanie, którzy należą do Bundu maskują, że ich organizacje są li tylko politycznymi partiami, to w rzeczywistości ich zadania są zupełnie inne. Są oni agentami Moskwy i Berlina i celem ich jest zbierać i przesyłać wrogim nam państwom jak najwięcej informacyj ze świata przemysłowego i politycznego i podminowywać nasz ustrój polityczny przez wrogą propagandę i akty gwałtu. Dies zaznaczył wreszcie, że jego komitet uzyskał dowody, iż komuniści mają swoich ludzi w każdej gałęzi przemysłu amerykańskiego i że w uniach robotniczych znajduje się 150,000 komunistów. Stwierdził jednak, że większa część członków unij jest lojalną amerykańskiemu ustrojowi demokratycznemu.

Z Gminy 178-ej Z. N. P.

Administracyjne posiedzenie Gm. 178 ZNP., odbędzie się we wtorek, 14go maja o godz. 8-ej wieczorem w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Prezesi i sekretarze stałych komitetów, oraz cały zarząd proszeni o punktualne przybycie. — W. Krawczewski, prezes; W. Silarski, sekr.

Sy... Burmistrzą, powieść.....25c

Dziennik Związkowy,

1406-10 W. Division St., Chicago, Ill.

Zwiedźcie Wystawę Światową

w New Yorku, zobaczcie wspaniały Polski Pawilon.

Tanie wycieczki dla grup wycieczkowych i i osób pojedyńczych.

Bilety można nabywać w biurze

R. MATUSZCZAK & CO.

1137 Milwaukee Ave.

Tel. Brun. 6407

SIEGE

Książka w angielskim języku, przez naocznego świadka pana Briana opisująca bandycki napad Niemców na Polskę, z licznymi fotografiami scen zdjętych podczas najazdu.

Nabyć można w POLSKIM składzie:

Ecclesiastical Goods Co.

109 N. DEARBORN ST.

Telefon Franklin 2374

Cena z Przesyłką $2.75

REBUILD YOUR HOME NOW.

WIELKA SPRZEDAŻ MAJOWA U CZERWCA NA ŁATWE MIESIĘCZNE SPŁATY

Oszczędźcie 1/3 na Zewnętrz. Drzwiach

Wszystkie drzwi Czerwca są wyrabiane z doborowego, wystałego na powietrzu i wysuszonego w suszarni budulca.

Wszystkie drzwi są silnej konstrukcji, a powierzchnie ich są należycie wygładzone i gotowe do malowania, bejcowania lub pokostowania.

Rozmiar 2'8"x6'8" 1¾ Cali Grubości

$8.30 U CZERWCA

$8.30 $12.10

DRUCIANE SIATKI DO OKIEN

Jest to nadzwyczaj sensacyjna oferta . . . Zrobione z wodpornionej Czerwca Ponderosa Sośniny, ze szczelną drucianą siatką.

Rozmiar 1'8"x3'4" tylko..... **$1.16** i wyżej.

INSELBRIC

Chętnie omówimy z Wami korzyści odnowienia domu za pomocą INSELBRIC i dostarczymy wam kosztorysy bez zobowiązania.

1. Zmiażdżona cegła.
2. Nieprzemakająca Mastic powierzchnia.
3. Mastic Weather-sealed insulacja.

Wszystko aplikowane jednocześnie, będzie odporne na działanie powietrza przez wiele, wiele lat.

Na pokrycie 100 stóp kwadratowych **$9.25**

DRZWI DO GARAŻU

1¾ cala grubości zapewnia dodatkową siłę i solidność . . . Nie spaczą się ani nie powyginają się. Bez żadnych wad. 8 stóp przez 7 stóp, 7 stóp 6 cali, 8 stóp przez 8 stóp. .....Para **$14.25**

Kombinacyjne DRZWI

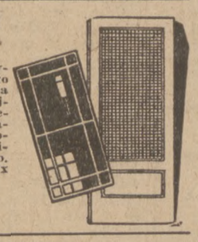

Zbudowane z czystego sosnowego drzewa. Czerwca drzwi kombinacyjne wyglądają lepiej, dłużej trwają. Okno które można usunąć na zimę, siatka na lato. ROZMIARU 2'8"x 6'x8". Tylko **$4.65**

ROOFING PAPA NA DACHY

75-funtowa Rolka Czerwonej Papy na Dach. Nic drugorzędnej, lecz pierwszorzędnej jakości. Wartości $2.05. Rolka..... **$1.40**

90-funtowa Rolka Zielonej Papy na Dach. Najlepszej jakości. Nie drugorzędna. Wartości $2.20. Rolka..... **$1.60**

Ceny te obowiązują tylko przy zakupnie 5 lub więcej rolek.

PŁOTY DRUCIANE

Wysokość 36 cali Płoty Druciane **8c** stopa

Wysokość 42 cali **9c** stopa

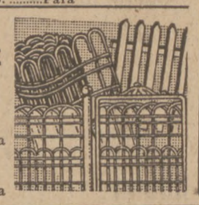

White Lead

Potrzebny zawsze i wszędzie. — Kupując 100 funt. puszkę. Funt..... **10½c**

Terpetyna i Olej po niskich cenach

Najlepsza Farba

Marki SHERWIN WILLIAMS opłaci się zawsze ją kupić.— Gal., tylko **$2.25**

"BRICK SIDING" na pokrycie 100 stóp kwadr.

Doskonały na pokrywanie domów lub werand. Tylko **$3.30**

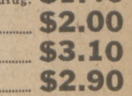

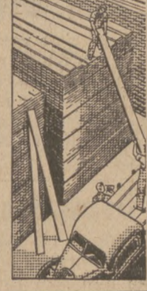

Nowy Budulec

1x4 Flooring na podłogi do piwnic, lub pokoi na strychu za 100 stóp dług.	$1.00
1x6 Flooring na podłogi do piwnic, lub pokoi na strychu za 100 stóp dług.	$1.40
1x4 Flooring na Werandy za 100 stóp długości	$2.00
1x6 Porch Siding za 100 stóp długości	$3.10
1x8 No. 2 Yellow Pine Shiplap za 100 stóp długości	$2.90
2x4—7, 8, 9, stop. długość za stopę	2c
2x4—10, 12, 14 i 16 stop. długość za stopę	2½c
2x6—10, 12, 14 i 16 stop. długość za stopę	4½c
2x8—10, 12, 14 i 16 stop. za kwadratową stopę	4½c
2x10—10, 12, 14 i 16 stop. za kwadratową stopę	5½c
2x12—10, 12, 14 i 16 stop. za kwadratową stopę	6c
½x6 W. P. Siding za 100 stóp dług. najlepszy gatunek	$2.60
Najlepszego gatunku (Red Oak Flooring)—dęb. drzewo na podłogi. Za 100 st.	$8.37
Najlepszy gatunek (Maple Flooring) Klonowe drzewo. Za 100 stóp	$7.83

JEDYNY POLSKI SKŁAD BUDULCU W CHICAGO

Łatwe F. H. A. Miesięczne Spłaty

CZERWIEC LUMBER Co.

Bezpłatna Dostawa w Chicago i Okolicy

3700 S. WESTERN AVE. POŁ BLOKU NA POŁNOC OD ARCHER AVENUE **Tel. VIRGINIA 0456**

Codziennie od 8ej do 6ej Wieczorem

Magazine Section

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Dodatek na Niedzielę

No. 113. Rok (Vol.) XXXIII. 11-go Maja (May 11-th), 1940 r.

NARODZINY DRUKU

Akurat 500 Lat Mija, Gdy Gutenberg— Najpierw Ślusarz, a Następnie Drukarz, Dał Światu Pierwsze Czcionki, Umożliwiając w Ten Sposób Rozwój Drukarstwa

STANY Zjednoczone, zarówno jak i reszta cywilizowanego świata obchodzić będzie w tym roku — 500 letni jubileusz jednego z najważniejszych wynalazków świata, a mianowicie — wynalezienia druku. Wynalazek ten stał się przyczyną wielu sporów, toczonych przez lata całe, zarówno co do daty jak i samego wynalazcy Johanna Gutenberga. Ogólnie ustalono jednak, że pierwszy druk wykonany ruchomymi czcionkami, to znaczy pojedyńczo nakładanymi, wykonany był w r. 1440.

Co do samego Gutenberga, to sprawa do dziś nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnioną. Zwykle przedstawiano go jako człowieka z długą brodą, gdyż tak wówczas nosili się mieszczanie. Obecnie jednak panuje przekonanie, że Gutenberg nie miał brody, był zawsze czysto ogolony i należał do znanej rodziny patrycjuszowskiej.

Gutenberg urodził się około r. 1398 w Mainz w Niemczech. Był on wykwalifikowanym robotnikiem-metalowcem. Około r. 1436 przeniósł się do Strasburga i tam zaczął robić różne eksperymenty, które wywoływały obawy i zdziwienie u mieszkańców tego miasta. Nabył on sporo metalu i pomiędzy innymi eksperymentami, zaczął odlewać metalowe litery.

Gutenberg zrozumiał, że tylko dzięki czcionkom ruchomym, można będzie rozwiązać samo zagadnienie szybkiego drukowania; że metalowe czcionki są kluczem całego zagadnienia. Próby drukowania drewnianymi czcionkami były robione przedtym, niż Gutenberg zabrał się do tego dzieła. Używano jednak całych bloczków, a nie poszczególnych liter. Gutenberg wiedział dobrze o tym, ale to nie dawało szybkości. Ażeby można było szybko drukować, trzeba było bardzo dużo liter, tak, aby przynajmniej jedną stronę można było z nich złożyć. Wobec tego zaczął on eksperymenty, z odlewaniem czcionek, z łatwo spławnych metali. Zabrało mu to parę lat czasu, ale rezultat był taki, że wydrukował on 300 egzemplarzy łacińskiej biblii.

TAJEMNICA druku niedługo stała się rzeczą znaną. W Polsce pierwsza drukarnia założoną została w r. 1474. W Anglii w r. 1477 Wm. Caseton założył pierwszą drukarnię w Westminster Abbey. W r. 1540 — zaczęto drukować i na zachodniej półkuli, a mianowicie w Meksyku, a w 98 lat później, w r. 1638 — drukarnię założono w Harvard, w północnej części Ameryki.

Przez długi czas, składanie czcionek, czyli tak zwane zecerstwo, było zupełnie oddzielnym fachem od drukowania. Specjalne odlewnie czcionek najpierw powstały we Francji, potem we Włoszech, w Niemczech, Anglii i koloniach Amerykańskich.

W Ameryce pierwsza zecernia powstała w r. 1735 w Germatnown, Pa. Założył ją Christopher Saur. Pomiędzy rokiem 1735, a 1796 — bar-

(Dokończenie na str. 3-ej)

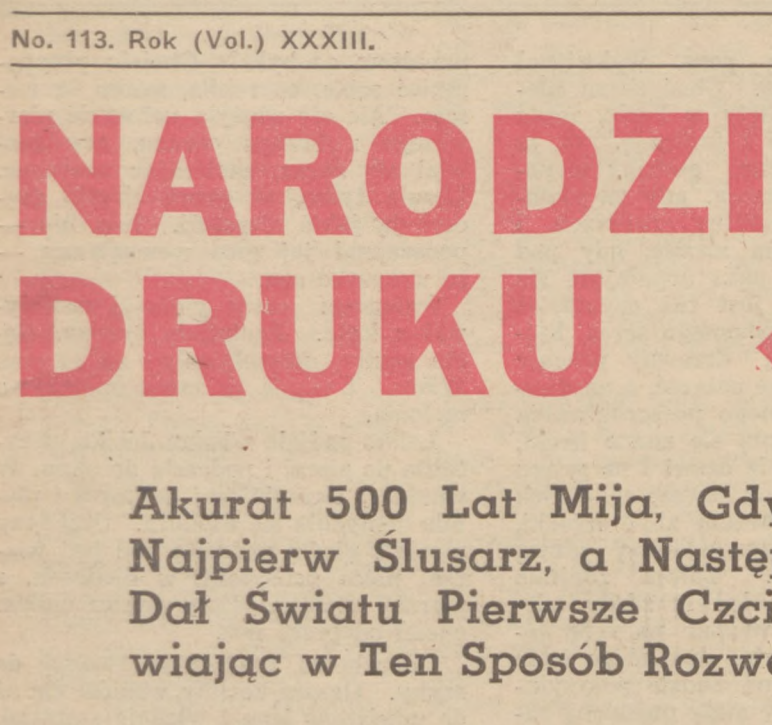

1 Fredzio Kocha Bertę

2 Fredzio Wycina Inicjały

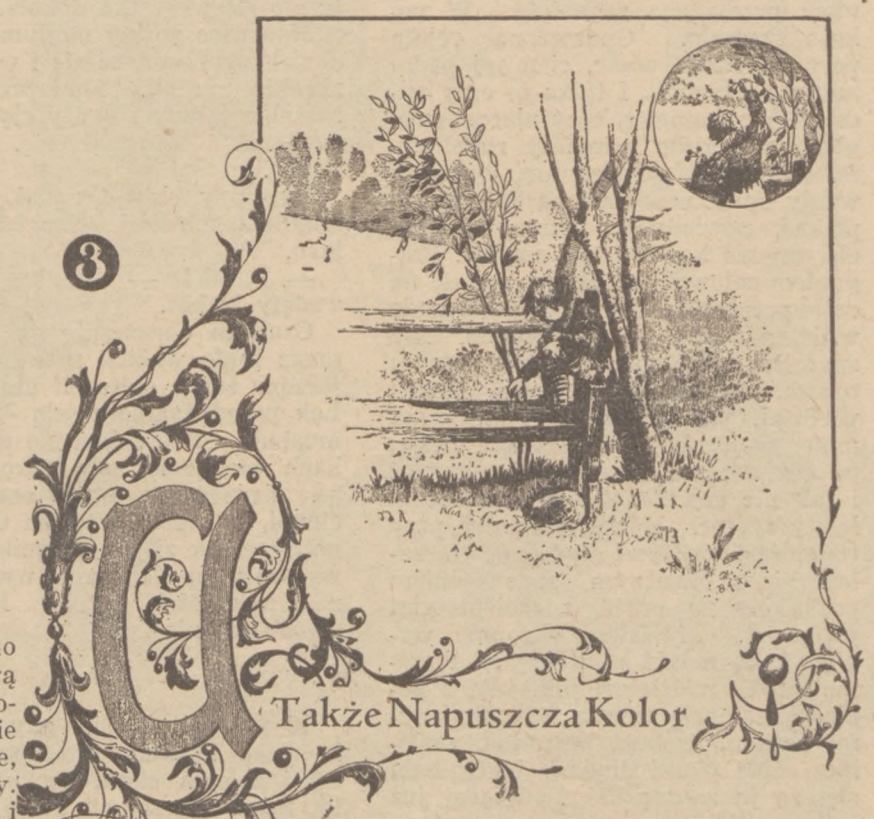

3 Także Napuszcza Kolor

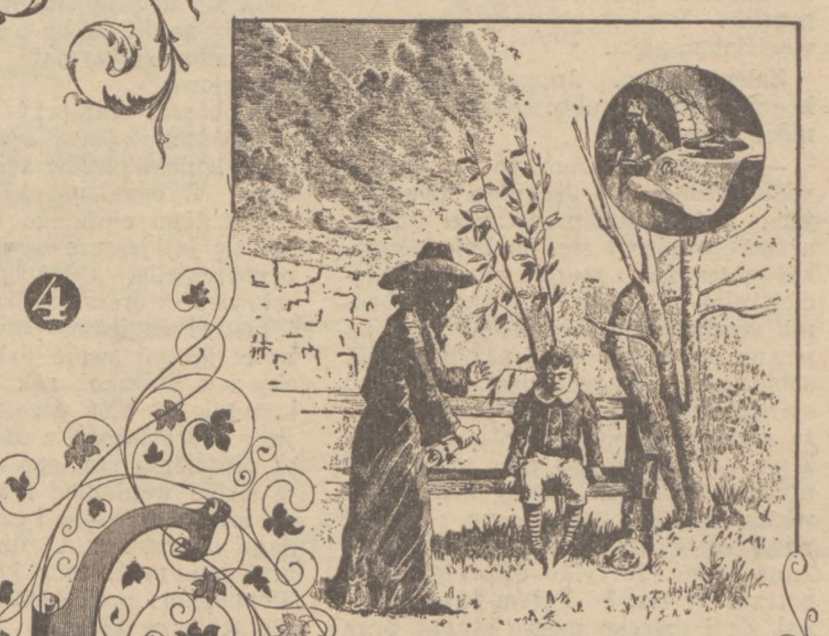

4 Gutenberg Nadchodzi

5 Tak, Katastrofa

Jerzy Andrzejewski

ŁAD SERCA

POWIEŚĆ
Wydanie Drugie

(Ciąg dalszy).

Przeraziła mnie ich obłędna, cierpieniem przesycona zagasłość. W pokoju szarzało. Opuszczoną roletą poruszał lekko wiatr, cień jej padał matce na twarz. I tylko te oczy widziałem, rozumiesz, oczy nieruchome, głęboko zapadłe pomiędzy ruchliwymi smugami. Pamiętam, chciałem wtedy upaść przed nią na kolana, zapłakać, powiedzieć: mamo, kocham cię, zawsze kocham tak samo.... Pragnąłem całować jej dłonie, poczuć na czole pocałunek, którym żegnała mnie w dzieciństwie, gdy zasypiałem. Ale spytałem tylko sucho, prawie ostrym tonem, czy nie czuje się źle. Żebyś wiedział, jak straszliwie smutno na mnie spojrzała. Powiedziała cicho; po cóż udajesz troskliwość, przecież i tak nic cię nie obchodzę.... Zacząłem krzyczeć. Mówiłem z pełną przytomnością obelżywe słowa, powtarzałem je z okrutnym zadowoleniem pochylony na przód, z zaciśniętymi pięściami. Musiałem okropnie wyglądać, bo matka zerwała się. Pomimo mroku widziałem jak stała z pobladłą, zamarłą twarzą, z rozchylonymi ustami, drobna, bezradna, zasłoniła sobie piersi dłońmi, jakby bała się, że ją zacznę bić.... Więcej już jej nie widziałem. Rzuciłem tego wieczoru dom. Poszło! Ona wkrótce umarła. Nie byłem nawet na pogrzebie. Dopiero po paru latach dowiedziałem się....

Zaległa cisza. Jeszcze raz zapiał kogut w głębi mroku. Morawiec podniósł głowę.

— A innym razem, to już było o wiele później.... Jechałem tramwajem. Na jednym przystanku wszedł, a raczej wcisnął się, bo był tłok jakiś mężczyzna z małym może dziesięcioletnim chłopcem. Sądząc z ubrania wyglądał na robotnika. Tak, na pewno był to robotnik, przypominam sobie teraz jego ręce ciężkie i bardzo spracowane. Pod pachą trzymał dużą paczkę owiniętą w starą gazetę. Z początku stali obaj przy sobie trzymając się za ręce. Mały miał jasne włoski i duże ciemne oczy. Żebyś wiedział, jak mądrze patrzył na ojca! Zauważyłeś, że tylko dzieci potrafią patrzeć sercem? Potem ktoś posunął się i dziecko mogło stanąć przy oknie. Ale dalej nie spuszczało z ojca uważnego i czujnego spojrzenia. W pewnej chwili nowi pasażerowie odsunęli mężczyznę w głąb platformy. Wtedy mały zawołał: Tatusiu! Ojciec kiwnął do niego głową. Stój synku — powiedział. A mały na to bardzo poważnie: ja stoję, tatusiu, tylko ty się nie oddalaj, bo zgubisz się....

Urwał i ręką przeciągnął po czole. Spojrzał na Buraka. Stał na tym samym miejscu.

— O czym myślisz?

Burak zawahał się. Dopiero po dłuższej chwili odpowiedział.

— Ja? O tym chłopcu, wiesz, tym małym.... Pamiętasz go?

— Pamiętam.

— Strzeliliśmy do niego razem. W jego pierwszym spojrzeniu, gdy ujrzał nasze rewolwery, było tyle ufności. Może myślał, że żartujemy?

— Nie wiem.

— Podobny był do Michasia.

— Michaś? — zdziwił się Morawiec. — Co to za jeden?

— Z naszej wsi. Wychowaniec proboszcza. Michaś ma na imię.

— A ten proboszcz jak się nazywa?

— Ksiądz Siecheń.

— Siecheń — powtórzył Morawiec. Nie, nigdy nie słyszał tego nazwiska.

Tymczasem Burak błądził wzrokiem po sklepieniu szałasu.

— Tamten mały bardzo przypominał Michasia.

Morawiec zwarł silnie szczęki.

— Nie myśl o tym.... Cóż to? — rzucił nienawistnie. — Wyrzuty sumienia?

Burak nie odpowiedział. Wydało się nawet Morawcowi, iż cofnął się o krok, jakby chciał odejść. Zaraz jednak spostrzegł, że uległ złudzeniu. — To mrok jedynie zgęstniał. Jednocześnie wypłynął szum wiatru, zakołysało się wszystko dokoła.

Morawiec zdjęty nagłym strachem chciał wyprostować się i wstać. Ale zbrakło mu sił. Miał wrażenie, że został oplątany i skuty ciężkimi łańcuchami. Szarpnął się. Nie puszczły.

Ogromny łomot runął z wysoka. Kłąb ostrych liści wcisnął się do szałasu.

— Burak! — krzyknął poprzez wzdęty błekot.

Czuł, że opuszczają go siły. Jak przez mgłę widział niewyraźnie majaczący zarys sylwetki stojącego. — Lęk przed samotnością napiął mu muskuły. Podczołgał się więc na rękach wlokąc za sobą zdrętwiałe nogi. Zawirowało mu w oczach. I w chwili, w której uczuł na ustach wilgotny smak ziemi, przeniknął go na wskroś niespodziewanie wyszarpnięty z świadomości błysk: Burak od dwóch dni nie żył.

VII.

W pewnej chwili, gdy po kilku krótkich zdaniach rozmowa urwała się i zaległa cisza, spokojny wzrok ks. Siechenia zmusił Taisę do opuszczenia Józika w ramionach, podeszła do drzwi. Już je otworzyła i znalazła się za progiem, w mroku kuchni, gdy nagle, jakby coś się jej przypomniało, zatrzymała się i odwróciła głowę.

Proboszcz stał przy łóżku Siemiona, dłońmi wsparty o poręcz, lekkim pochyleniem pleców zasłaniając leżącego. Z oddalenia kilku kroków i wśród tego ciężkiego milczenia wydał się jej jeszcze bardziej obcy, niż przed chwilą. Czyż był to ten sam człowiek, któremu z drżącym sercem i niemal ze łzami powierzyła przed wielu latami swoje dziewczęce grzechy i z którego rąk przyjmowała komunię? Cóż pozostało z tamtej jego dobrotliwości z uśmiechu, który w promieniu rannego słońca zdawał w siebie wchłaniać i radosny śpiew chłopców na chórze i czystość umajonego ołtarza? A dzień, kiedy na tym samym miejscu klęczeli oboje z Siemionem: proboszcz splótł im dłonie stułą, w kościele był półmrok, pełno ludzi, deszcz dzwonił po dachu.... wreszcie, gdy długo schyleni podnieśli głowy — ujrzeli przed sobą księdza stojącego w ogromnej jasności, z przymkniętymi oczami i twarzą tak bardzo cichą, iż tylko lekkie drżenie warg zdradzało modlitwę.

Teraz usta proboszcza wydały się Taisie zacięte i surowe. Stała jeszcze chwilę we drzwiach, jakby łudziła się, że ksiądz zawoła ją. Ale nawet nie odwrócił się. Cofnęła się więc i cicho zamknęła za sobą drzwi. Otoczyło ją gorąco i gęsty mrok ciasnych, zadymionych ścian i niskiego pułapu. W kuchni nie paliło się światło, tylko od uchylonych drzwiczek pieca padał na podłogę krwisty odblask dogasającego żaru.

Odurzona dusznym powietrzem machinalnie przysiadła na stołku. Wprawdzie Józik coraz bardziej ciążył jej w ramionach, nie chciała go jednak kłaść do kołyski. Wolała mieć przy sobie. Często zresztą budził się i popłakiwał. Teraz wyjątkowo od dłuższego czasu spał. Ostróżnie więc rozluźniwszy dłonie usunęła go na kolana. Łagodny pył światła unoszący się nisko nad podłogą wyłonił z półcienia drobną, spokojnie uśpioną twarzyczkę. Musiało śnić się dziecku coś przyjemnego, przesuwał mu się bowiem po buzi uśmiech zachwytu i drgały kąciki leciutko rozchylonych warg. Silniejsze uderzenie serca kazało Taisie nachylić się nad małym. Długo wpatrywała się w śpiącego. Oto spokój ufności, oto cisza bezpieczeństwa.

Szum lasu biegł z daleka równym, miarowo rosnącym przypływem. — Noc stała się jednolita i sięgnąwszy mrokiem po najodleglejsze krańce, zatrzymała się w miejscu. Tu była cisza. Już gdzieś spoza pieca, jak zawsze w taką porę, wykwitnął ćwierk świerszcza. Choć zrazu nieśmiały, przycupnięty w kącie, zaraz jednak wychynął z fantazją. O, te godziny wieczorne, godziny wypoczynku i oczekiwania, gdy za oknami ciemnieje błękitny zmierzch i niebo zstępuje na ziemię, gdy pod kuchnią syczy i pęka dopalające się drzewo, a cisza jest tak czysta, iż słychać chrobot własnego serca, które jak robaczek drzewny pracuje bezustanku! Tylko patrzeć, a na dworze wśród radosnego poszczekiwania Podrostka rozlegną się znane kroki, silnie ramię pchnie drzwi i na progu stanie Siemion, jak zawsze cokolwiek schylony, jest bowiem zbyt wysoki, aby mógł z wyprostowaną głową wejść do środka. Zanim zdejmie kurtkę, od razu, ledwie zdąży odetchnąć ciepłem, weźmie na ręce Józika. Będzie z nim chodzić po izbie szerokimi krokami, będzie pokrzykiwać wesoło, a gdy mały uniesiony ramionami ojca wysoko pod sam prawie sufit zbudzi się, cóż za radość widzieć jego oczy ożywione i ciekawie patrzące dokoła.

Nagle Józik żałośnie zakwilił. — I byłby przebudził się, gdyby Taisa szybko go nie uspokoiła lekkim kołysaniem. Śpij, maleńki, śpij.... Nie zanuciło jednak w obawie, że głos może spłoszyć dziecku sen. Usłyszała tylko melodię. I jednocześnie zdała sobie sprawę, że piosenka, którą od lat śpiewają dzieciom wszystkie matki tych stron, istnieje w niej niezmiennym i uporczywym rytmem od wielu godzin. Znała ją od dzieciństwa. Sama ileż razy tymi łagodnymi i pełnymi tęsknoty dźwiękami usypiała Józika. A przecież tylekroć słyszane — prawdziwie usłyszała je po raz pierwszy dopiero ubiegłej nocy.

Gdy w pewnej chwili dobiegł ją jęk Siemiona, wówczas zdecydowała się. Instynkt podszepnął jej, iż w podobnej godzinie, kiedy świat zostaje rozdarty i kona w strzępach, tylko pewność bliskiej śmierci odegna od człowieka rozpacz. Jakaż bowiem inna siła mogłaby jej ramionom dać tyle namiętnego spokoju, jaka inna przyszłość pozwoliłaby bezpiecznie spocząć przy Siemionie w ciemnościach? Słowa pociechy? Łzy? — Wszystko daremne! Śmierć, wystarczy ją jedną przyjąć, aby cierpienie, jak wzburzona rzeka pędząca ciasnym łożyskiem, wystąpiło z opornych brzegów i rozlało się dokoła w cichy nurt. Nie ma innego ratunku. Jak podtrzymać serce, gdy przestaje bić, jak dłoniom drętwiejącym przywrócić prężność, a powiekom nie pozwolić zamknąć się? Wyjść naprzeciw śmierci. To wszystko.

Gdy trzymając w ramionach uciszone ciało Siemiona, słyszała niedaleki oddech uśpionego Józika, zdała sobie sprawę, że na niewielką ilość godzin, może jutro o tej porze, nikt z ich trojga nie będzie żyć. Cóż znaczyło życie bez Siemiona? Był dla niej i dla małego, za którego czuła, tym czym są korzenie i pień dla gałęzi. Jego śmierć podcinała ich oboje i wlokła za sobą. Kiedy to zrozumiała, ogarnął ją spokój, jakby weszła w sen, który nigdy ma się nie skończyć. I wtedy usłyszała w sobie ową melodię. To w jej powolnym rytmie kołysała Siemiona, jak przedtem zwykła była kołysać Józika. Śpiew, odganiający od śpiących dzieci złe duchy, pędził wiatr. Niby zwolniona błyskawica przełamywał ciemność.

Teraz słyszała to samo. Kołysanka łopotała w niej cicho i łagodnie, jak ptak tulący skrzydła do snu. Więc taka jest śmierć?

Z izby, w której ks. Siecheń został z Siemionem, dobiegał stłumiony i monotonny szmer. Taisa drgnęła zaskoczona ledwie uchwytnym głosem. Nie mogła zorientować się, kto mówi. Była pewna, że Siemion ciągle śpi. Kiedyż go opuściła? Wydało się jej, że już bardzo długo, od wielu godzin, siedzi w kuchennym półmroku ze śpiącym Józikiem na kolanach. A przedtem co było? Chciała przypomnieć sobie, co robiła, zanim tu weszła. Ale nie zdążyła uchwycić pierwszego z brzegu obrazu, gdy rozwiał się zaraz, zacierając następne. Uczuła tylko, że przed chwilą dręczył ją jakiś niepokój. Nie, nie — podszepnął jej głos wewnętrzny — to wszystko sen.

Świerszcz coraz głośniej nawoływał z kąta. Pachniało żywicą. Gęste cienie przepływały za oknem. Wiatr. I ciągle ta sama uporczywa melodia.

Lekko podjęła z kolan Józika, przytuliła do piersi i podeszła do okna. W smukłej, ciemniejszej od mroku plamie domyśliła się Fiodora. Stał przy płocie z głową poddaną pod pęd wiatru, nieco pochylony w biodrach, z piersią napiętą, jakby swoim ciałem chciał odeprzeć noc.

Odruchowo przylgnęła twarzą do szyby. Gąszcz kotliny wzniósł się aż do urwistego lasu i właśnie stamtąd, z czarnej głębi, ciągnął wicher. — Przed kilku dniami, w podobny wieczór. Siemion stał na miejscu zajętym teraz przez Fiodora. Gdy ujrzała go wówczas w ciemnościach, wyższego i smuklejszego od brata, wydał się jej w tym zuchwałym i zdobywczym pochyleniu podobny do Michała Archanioła, którego obraz wisiał od niedawna w sedelnickim kościele. Cienie nocy, jak skrzydła zwycięskie łopotały dokoła jego ramion, a nagie drzewo wysmuklone samotnością urwiska strzelistym mieczem wyrastało przy wzniesionej dłoni. Oto chwila tryumfu! Zaraz runie do stóp pogromcy dysząca i spętana noc, a wiatr przyczołga się pokornie....

Nagle ogarnął ją lęk. Zawołała cicho:

— Siemion!

Nie, nie mógł słyszeć. Pchnęła więc okno.

— Siemion!

Mężczyzna poruszył się.

— Siemion, — szepnęła drżąc — boję się. Nie wiem sama czego, ale boję się.

Podszedł bliżej. Nareszcie, co za ulga. Za chwilę poczuje go przy sobie. Jego ramiona, opiekę jego ciała. Zamknęła oczy. Posłyszała bliski głos.

— Taiska, cóż ty? Tu nie ma Siemiona. Nie poznajesz mnie?

Drgnęła, jakby ją uderzono. Cofnęła się i podniósłszy ramiona, zamiona, zasłoniła się Józikiem.

— Taiska!

— Kto to? Kto tu jest? Gdzie Siemion? Siemion! — krzyknęła głosem stłumionym rozpaczliwym akcentem.

Fiodor szybko i zwinnie, jak młody pies, wskoczył na okno. Przechyliwszy się przyciągnął ku sobie Taisę. Dopiero teraz zobaczył, że ma rozgorączkowaną twarz i nieprzytomne oczy. Ogarnęło go serdeczne roztkliwienie, a jednocześnie radość, iż jest dość dojrzały, aby móc pocieszać. Pomyślał, że niejedna dziewczyna z Sedelnik chciałaby znaleźć się na miejscu Taisy.

Trzymał ją za ręce delikatnie, zresztą nie wyrywała się.

— Taiska, — powiedział miękko i śpiewnie, nachylając się ku niej — nie poznajesz mnie? To ja, Fiodor.

Przypatrzyła mu się uważnie.

— A Siemion? — spytała wreszcie żałośnie. — Gdzie Siemion?

Zaczął jej jak dziecku tłumaczyć. Słuchała go posłusznie, z natężoną uwagą, ale po chwili zgubiła sens słów. Słyszała dalej już tylko głos Fiodora, niski i tkliwy, tak bardzo podobny do głosu Siemiona. Czuła bliskość męskiego ciała, dotyk rąk szorstkich w przegubie od włosów, a na twarzy oddech, który ciepłym dreszczem spływał ku szyi. Okarnęła ją leniwa senność. Zapomniała o Józiku. Przymknęła powieki. Poddała się naprzód całym ciałem. Kolana przycisnęła do zwisających z okna kolan Fiodora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Narodziny Druku

(Dokończenie ze strony 1-ej)

dzo dużo przedsiębiorstw przeprowadzało eksperymenty nad odlewaniem czcionek, na ogół jednak nieudatnie. Dopiero przy końcu 1796 roku — dwóch Szkotów — Binney i Ronaldson przeprowadzili udatne eksperymenty i następnie otworzyli odlewnie czcionek w Philadelphia, Pa.

W całym tym okresie, stawianie czcionek odbywało się ręcznie. Dopiero w roku 1863, wynaleziono maszynę, przy pomocy której zaczęto przyozdabiać czcionki.

W miarę stałego wzrostu zapotrzebowania na czcionki, wobec rozwoju słowa drukowanego trzeba było wynaleźć bardziej szybkie sposoby stawiania czcionek. Pierwsza tego rodzaju maszyna wynalezioną została jeszcze w roku 1822-gim. — Maszyna ta składała czcionki i pozostawiała je w rezerwoarze i dopiero po naciśnięciu specjalnego klucza, wysuwała wiersze. Po użyciu, czcionki były topione z powrotem.

Pierwsza maszyna, która zaczęła rozprowadzać czcionki, wynalezioną została w r. 1843, przez Frederyka Rosenberga. Potem przyszły nowe ulepszenia, które zaraz obłożono patentami. Ewolucja rozwoju tej gałęzi przemysłu szła bardzo szybko. Przyszły linotypy, monotypy etc. Przyszły maszyny rotacyjne. Dziś wszystko to zdaje się tak proste, a jednak potrzeba było do tego 500 lat ewolucji.

Pomimo dzisiejszego stanu sztuki drukarskiej — wydrukowanie pierwszej biblii przez Gutenberga, było i pozostanie jedną z największych kontrybucji, jaką może złożyć jeden człowiek ludzkości. Dało to również wspaniałą kolekcję dla zbieraczy, dla muzeów. Z tych pierwszych 300 egzemplarzy biblji Gutenberga, obecnie istnieje zaledwie 45. Z tych około 20 egzemplarzy jest mocno zniszczonych gdyż przechodziły one z rąk do rąk, przez tyle wieków. Kilka jednak znajduje się zupełnie niezniszczonych. Są one prawie tak jak nowe, całe i czyste. Cena takiego egzemplarza wynosi dziś $106,000.

PRZYPADEK miał spowodować, że Gutenberg, — który był ukwalifikowanym metalowcem, przerzucił się do drukarstwa. Sprawa ta niejednokrotnie była omawianą i dyskutowana w ciągu 500 lat, jakie nas dzielą od wynalezienia przez Gutenberga pojedyńczych czcionek. Jeden z niemieckich drukarzy, który miał swój pogląd na tą sprawę, wydrukował szereg ilustracji, które wyjaśnić mają, jak Gutenberg wpadł na pomysł wyrabiania czcionek. Ilustracje te są obecnie własnością pani H. I. Shingler, a nabyte zostały kilka lat temu w pewnym niewielkim niemieckim sklepie antyków.

Okładka znalezionych ilustracji, jakie znajdują się w posiadaniu pani H. I. Shingler, z Ashburn, Ga.

Pierwsza Kopia

Pierwsza Prasa

Zaczynając od góry ilustracje te są.

1) Zakochana parka na ławce w ogrodzie.

2) Wyrżnięte inicjały w desce ławki.

3) Napuszczenie wyciętych liter kolorem z jagód.

4) Ukrycie tajemnicy.

5) Lekcja grzeczności, ponieważ chłopiec nie podniósł się, gdy majster nadchodził.

6) Kupido wynalazcą.

7) Żywa prasa drukarska.

Niemiecka Mina Magnetyczna

Omyłka Niemieckiego Lotnika, Zdradziła Tajemnice Chwilowo Potężnej Broni Na Morzu — Jaką Były Miny Magnetyczne

W miarę postępów wojny odsłaniają się stopniowo rzeczy, które przez pewien okres czasu musiały pozostać tajemnicą wojenną, a przestały nią być z chwilą, gdy tajemniczość stała się bezużyteczna. Tak jest dzisiaj ze sprawą pierwszej niemieckiej miny magnetycznej, która dostała się w całości do rąk sojuszników i umożliwiła opracowanie tak bardzo skutecznych metod zwalczania tego nowego środka wojny morskiej. W prasie zachodniej ukazały się obszerne opisy tego wypadku.

Niemieckie miny magnetyczne zaczęły się dawać we znaki w początku listopada ubiegłego roku. Minęły trzy tygodnie, a sojusznikom brakło wciąż egzemplarza miny, niezbędnego dla podjęcia kontrakcji. Dopiero szczęśliwy wypadek dostarczył "materiału" w dniu 22go listopada.

W dniu tym na wybrzeżu hrabstwa Essex, koło Shoeburyness, kilku artylerzystów z pobliskiego garnizonu ujrzało w świetle księżyca samolot, który nagle się zniżył i zrzucił zapomocą spadochronu jakiś przedmiot, celując w morze. Jednakże przedmiot ten spadł na piaszczystą ławicę nadbrzeżną. Artylerzyści zaalarmowali władze morskie, — podejrzewając słusznie, że chodzi o minę nieprzyjacielską. Pozycję miny dokładnie określono, a o godz. 2giej rano, 23go listopada sfotografowano ją w świetle magnezji. O godz. 4:30 z Portsmouthu przybyła ekipa specjalistów z tamtejszej szkoły przeciwminowej. Już wstępne ostrożne badania przekonały tych ludzi, że mają do czynienia z egzemplarzem miny magnetycznej. — Tymczasem zbliżała się chwila przypływu. Minę umocowano pospiesznie za pomocą lin. O g. 12:30 woda znów opadła. Mina tkwiła na miejscu.

W 15 godzin po znalezieniu miny dowódca ekipy pirotechnicznej porucznik - komandor Ouvry przystąpił osobiście do dokładnych badań, rozkazując swym towarzyszom, aby trzymali się zdala ze względu na niebezpieczeństwo wybuchu. Po pewnym czasie wykrył i odkręcił zapalnik. Unieszkodliwioną tę minę odtransportowano do laboratorium. Ważyła ona 750 kilo, z czego 300 kilo. przypadało na materiał wybuchowy.

Wkrótce okazało się, że niemieckie miny magnetyczne nie stanowią istotnej groźby dla żeglugi sojuszniczej.

Przegląd Tygodniowy Wypadków w Świecie

Wojna na Lądzie, na Morzu i w Powietrzu

W Norwegji zakończyła się pierwsza faza wojny. Pomimo zdawałoby się przegranej Aliantów w Środkowej Norwegji, w gruncie rzeczy, to ani Niemcy nie wygrali, gdyż nie zdołali opanować całej Norwegji, a szczególnie północnej, która im koniecznie potrzebne ze względu na rudę żelazną, ani Alianci nie przegrali, gdyż kontrolują Północną część tego kraju.

Walki w Centralnej Norwegji były o tyle potrzebne, aby dać możność skoordynowania sił na północy.

Niemcy, którzy z góry i sprytnie przygotowali inwazje Norwegji, byli w tym położeniu, że zajęli główne porty, utrudniając w ten sposób lądowanie aliantów. Porty w których mogli wysadzać swe wojska alianci, nie posiadały odpowiednich dróg, którymi możnaby transportować ludzi, maszyny i zapasy. Zaledwie można było wysadzić tam około jednej dywizji, gdyż dowóz zapasów dla większej liczby wojsk był niemożliwy. Co do strat, to Niemcy mają dwa razy większe, nie licząc strat na morzu, niż alianci.

Obecnie Niemcy szykują się do ofensywy na północ. Wysyłają oni pomoc aeroplanami załodze w Narviku. Natomiast wojska alianckie otoczyły pierścieniem Narvik i spodziewają się jego upadku w najbliższej przyszłości. — Wojska Alianckie, prowadzą również roboty ziemne, fortyfikują drogi prowadzące do Narwik. Głównie chodzi o zatarasowanie pochodu Kolumnom pancernym. Pierwszą linia tych fortyfikacji, na jakie Niemcy się natkną w tej ofensywie, znajduje się w okolicy Mosjoen, jedynej drodze prowadzonej z Trondheim do Narviku.

* * *

Najazd na Danię i Norwegję — był koniecznością dla Niemiec, ze względu na zdobycie nowych zapasów żywności, gazoliny no i złota. Dokonano go więcej dla rabunku, niż dla podstaw strategicznych. Jak oblicza Washington, Niemcy powiększyły swoje zapasy złota, po obrabowaniu Danji i Norwegji o 170 milionów dolarów.

* * *

Wycofanie wojsk z Norwegji przez Aliantów podkopało znacznie prestyż Anglji i Francji, a tym samym zaostrzyły apetyt Włoch, albo raczej Mussoliniego, który oświadczył, że właściwie "Włochy są w wojnie od początku". Gdyby nie Watykan, a częściowo i król, oraz nastroje ludności Włoskiej, Mussolini jużby się dawno zaangażował w tej wojnie.

* * *

Na zachodnim froncie żadnych większych walk do tego czasu nie było. Donoszą jednak, że nad granicą Holandji, Niemcy zgromadziły milionową armię. Jeżeli więc przyjdzie do uderzenia, to prawdopodobnie nastąpi on na tym froncie. Obserwatorzy polityczni są zdania, że w następnych kilku tygodniach, wojna się niewątpliwie rozszerzy na inne jeszcze kraje, prawdopodobnie w ogniu znajdzie się cały Bałkan.

Rząd Polski We Francji

Generał Sikorski dokonał przeglądu wojsk polskich, gotowych do wyjazdu na front. Przed wodzem naczelnym, przemaszerowały wszystkie wojska, gotowe do boju. Ta olbrzymia defilada trwała pełne dwie godziny. Już to samo świadczy o znacznej sile, jaką obecnie armia polska we Francji przedstawia.

Gen. Sikorski, wygłosił gorące przemówienie do żołnierzy, w którym zapowiedział, że Niemcy czeka nieuchronny pogrom.

* * *

Polska na wygnaniu obchodziła święto narodowe 3-go Maja. W kościele Wniebowzięcia w Paryżu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w obecności ambasadora R. P. przy rządzie francuskim, Juliusza Łukasiewicza i urzędników ambasady. Następnie złożony został wieniec u grobowca Nieznanego żołnierza w imieniu Polski.

W czasie tych obchodów tłumy publiczności zebrały się w wielkiej sali na Polach Elizejskich, gdzie wystawiono fotografie obrazujące ogrom zniszczenia wyrządzonego Polsce przez Niemców. Pod zdjęciami figurują krótkie, ale wymowne napisy: "Przedtem" i "Potem."

* * *

Rząd polski w Angers powiadomiony został, że Admirał Ford, w imieniu Królewskiego Rządu angielskiego, przekaże jeden z kontrtorpedowców angielskich, marynarce polskiej. Powiedziano, że Anglia życzy sobie, aby Polska Flota Wojenna odgrywała jeszcze większą rolę obok flot sprzymierzonych w walce o niepodległą Polskę i wolność ludzkości.

* * *

Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz wysłał do prezydenta Roosevelta depeszę, w której dziękuje mu za depeszę z okazji polskiego Święta Narodowego 3-go Maja.

* * *

Admiralizacja polska oznajmiła, że został zatopiony polski kontrtorpedowiec "Grom".

2144 tonowy Grom był jednym z największych i najnowszych pod względem konstrukcji kontrtorpedowców na świecie. Był on zaliczany do klasy "lekkich krążowników", zbudowany był w Anglii, uzbrojenie jego składało się z siedmiu dział 4.7-calowych, czterech 47-milimetrowych dział zenitowych i sześciu "tub" torpedowych.

Zgodnie z doniesieniem sztabu polskiej floty wojennej Grom "zatopiony został przez bombę" w czasie operacyj u norweskich wybrzeży.

Chronologia Ważniejszych Wypadków Nowej Wojny Europejskiej

Kwiecień.

21. Wojskowy attache Stanów Zjednoczonych zostaje zabity w Norwegii przez bombę niemiecką. Rząd Stanów Zjednoczonych zbiera bliższe informacje w tej sprawie, ażeby wysłać protest do rządu niemieckiego. Komunikaty francuskie donoszą o zestrzeleniu kilku aeroplanów niemieckich na froncie zachodnim. Jeden z aeroplanów niemieckich spada na ziemię w Belgii.

22. Poczmistrz generalny — Farley — wypowiedział się za wielką armią i flotą wojenną. Walki w środkowej Norwegji. Niemcy szlą stale posiłki do Norwegji małymi statkami i aeroplanami. Walki w powietrzu wypadają na korzyść aliantów. Anglia uchwaliła budżet od 10 do 12 bilionów dolarów. Dwa parowce angielskie najechały na miny. Szwedzi zestrzelili trzy niemieckie aeroplany.

23. Niemcy w liczbie 3,500 osaczeni w Narviku. Walki w środkowej Norwegji toczą się dalej. Norwedzy wystrzelali oddział skoczków niemieckich. Niemcy zbombardowali fort norweski Nansos, oraz miast Grong i Steinkjer. Rumunja zamknęła Dunaj dla obcych statków. Prezydent Roosevelt odbył konferencje z premierem Kanady Kingiem. Szwecja protestuje w Berlinie, przeciw nalotom bombowców. Dwa lotniska niemieckie w Danji i Norwegji zbombardowane przez Anglików. Miny na Bałtyku założyły polskie submaryny. Niemcy donoszą o zatopieniu polskiego kontrtorpedowca. Niemcy stawiają miny przy wybrzeżach Anglji.

24. Polska i Norwegia zaproszone zostały do najwyższej Rady Alianckiej. W Norwegji zaciekłe walki; Niemcy górują liczbą nad wojskami alianckimi i norweskimi. Wojska angielskie i norweskie wyparte ze Steinkjer. 2 patrolowe okręty niemieckie zatopione przez anglików.

25. Zmotoryzowane kolumny niemieckie prą na północ; przerwały się przez lewe skrzydło frontu pod Elverum. Wojska angielskie cofają się na odcinku Lillehammer. — Niemcy stracili do tego czasu 17,000 żołnierzy w Norwegii. Na dno morza w kampanii norweskiej, poszło 61,000 ton okrętów niemieckich. Anglia posiada już 2,000,000 żołnierzy w armii lądowej. Pod Narwik wzięto 1,000 Niemców do niewoli. Na froncie zachodnim walki patroli.

W BELGII

Ostatnia mowa Ribbentropa, który w bezczelny sposób oskarżył Aliantów o wywołanie wojny w Norwegii, wywołała oburzenie w Belgii. Pisma belgijskie całkowitą winę rozszerzenia wojny, złożyły na Niemcy.

W bardzo mocnych słowach w artykule edytorialnym La Libre Belgique oskarżono Niemców jako "prawdziwych napastników" Norwegii.

W atrykule oświadczono, że niemiecki minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop, oskarżając Aliantów o inwazję, nie pomógł niemieckiej propagandzie w państwach neutralnych.

"Po pierwsze nic nie było w mowie, co usprawiedliwiałoby inwazję Danii, co samo wystarczy dla obalenia argumentów niemieckich. Co do Norwegii, to Niemcy udają, że inwazja ich była usprawiedliwiona, aby zapobiec wylądowaniu wojsk angielskich. Oczywiście takie plany egzystowały, a Paryż i Londyn wyjawiły ich egzystencję, gdy ofiarowywały pomoc Finlandii i wysłanie wojsk ekspedycyjnych do tego kraju. Oczywiście tak niemiecki i francuski sztab generalny przygotował też plany wejścia do Belgii lub Szwajcarii. Nawet Belgia studiowała plany inwazji do Aachen naprzykład gdyby zaszła taka konieczność, do północnej Francji lub do Luksemburga. Szefowie armii muszą takie rzeczy brać pod uwagę i przewidywać naprzód.

"Jeśli istniały angielskie plany inwazji Norwegii, to takie same plany mieli i Niemcy. Prawdziwym faktem jest jednak, że Niemcy byli pierwszymi, którzy de facto najechali Norwegię z działami, kulomiotami na podstawie ultimatum od sztucznego rządu."

Chmury Nad Bałkanami

Rozszerzenie się wojny na Europę południowo - wschodnią wydaje się dzisiaj prawdopodobniejszym, niż kiedykolwiek przedtem.

Do przeświadczenia wielu dyplomatów, że przesilenie może nastąpić w krótkim czasie, przyczyniły się następujące fakty, uważane za prawdziwe, choć oficjalnie nie potwierdzone.

Turcja gromadzi wojska nad grecką i bułgarską granicą.

Wojska niemieckie koncentrują się nad granicami Jugosławii i Węgier. We wschodnich okręgach Słowacji Niemcy gromadzą oddziały czołgów i wielkie zapasy materiałów wojennych.

W wodach wysp Dodekanezu daje się zauważyć ożywiony ruch włoskich okrętów.

W Małopolsce Wschodniej nad polsko - węgierską granicą, która powstała po rozbiorze Czechosłowacji, pojawiły się większe odddziały wojsk rosyjskich.

Źródła niemieckie donoszą o przygotowaniach do wysadzenia alianckich wojsk lądowych w Salonikach, Grecja.

Na morzu Egejskim pojawiły się okręty wojenne z połączonych eskadr alianckich wysłanych do Aleksandrii.

Na Węgrzech wykryto aferę szpiegowską i areszetowano 200 osób oskarżonych o udział w akcji szpiegowskiej na rzecz państw alianckich.

W stolicach państw bałkańskich wzrasta naprężenie, co konstatują w alarmujących doniesieniach przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw, w tej liczbie Stanów Zjednoczonych.

W POLSCE

Nowa fala teroru, zarówno pod okupacją niemiecką, jak sowiecką, gnębi ludność polską. Według wiadomości otrzymanych z okupacji rosyjskiej w Angers z Małopolski Wschodniej wywieziono w ostatnich czasach w głąb Rosji około 150,000 Polaków.

Deportacje odznaczały się niezwykłą brutalnością i brakiem litości dla kobiet i dzieci.

Wśród zesłanych w głąb Rosji są dawni sędziowie, oficerowie armii polskiej, wybitni przedstawiciele inteligencji polskiej i kleru katolickiego, dziennikarze i artyści.

Po nocach odbywają się rewizje w domach prywatnych, podczas tych rewizji rozkradane są przez sowieckich żołnierzy resztki mienia polskich obywateli.

Wśród Polaków mieszkających jeszcze w okolicach Lwowa panuje ciągła trwoga, nocują oni w ubraniach, obawiając się obław nocnych.

* * *

Pod okupacją niemiecką, pracują stale sądy wojenne i wykonywane są wyroki śmierci. Sześciu Polaków, jak doniosły ostatnie wydania pism niemieckich, skazano na śmierć w Bydgoszczy. Pozatem dziesiątki ludzi skazywanych jest codziennie na więzienie, zarówno na ziemiach przyłączonych bezprawnie do Rzeszy, jak i w tak zwanym Generał Gubernatorstwie.

Raport o nowych bestialstwach Niemców złożył kardynał Hlond papieżowi. W raporcie tym kardynał wymienia 39 nazwisk księży pomordwanych przez Niemców, czy to przez egzekucję, czy przez zadawane tortury.

Wszystkie posągi religijne zostały przez Niemców poobalane i wywiezione w głąb Rzeszy, o ile były z metalu.

Naziści sprowadzili do Polski Niemców z Tyrolu i całe ich rodziny osadzili na miejscu wypędzonych rodzin polskich, gwałtem wyrzucanych z ich własnych ziem i domów. Takie wypędzania przeprowadzili Niemcy nie tylko na Pomorzu i w Poznańskim, ale także w Krakowie i w Warszawie.

Raport głosi, że "jest wprost niemożliwą rzeczą opisać te wszystkie tortury, zadawane przez Niemców z najzimniejszą krwią ludności polskiej. Te zbrodnie niemieckie przejdą do historii, jako jedna z najciemniejszych kart dziejów ludzkości."

W Chełmie katedra została zamieniona przez nazistów na garaż, pałac biskupi na hotel, a kaplica na salę do tańca. Na 650 księży katolickich tylko dwudziestu nie zostało deportowanych. Resztę Niemcy albo wywieźli, albo uwięzili lub rozstrzelali. Połowa księży w diecezji Łódzkiej została wypędzona, a dziesięciu, włączając biskupa, naziści poddali torturom i zamknęli w obozie koncentracyjnym.

Raport Kardynała przytacza także inne dowody torturowania księży katolickich i ludności polskiej przez Niemców na okupowanych terytoriach.

Centrum Informacji i Dokumentacji przy rządzie R. P. komunikuje, że według posiadanych danych, w czasie działań wojennych w Polsce zginęło wskutek akcji lotnictwa niemieckiego około 400 tysięcy osób cywilnych, głównie kobiet i dzieci.

Przyczyny Nieszczęść Dawnej i Dzisiejszej Polski

Osadnicy z Niemiec i ich przywileje, za które odpłacali się zdradą i buntami. Mieli oni silnych protektorów — Krzyżaków, magnatów warchołów i przekupną szlachtę.

OPRACOWAŁ ROBERT LESSEL

JAK w części pierwszej starałem się uwypuklić fakt, że duchowieństwo przybyłe do Polski z Niemiec więcej zajmowało się sprawami politycznymi i e k o nomicznymi, niż religijnymi, o czym mówi historia Polski, tak w tym rozdziale pragnę wyka zać szkodliwą działalność Niemców osadników, sprowadzonych do Polski z Niemiec przez książąt panujących, magnatów i królów.

R. F. LESSEL.

Polska, jako kraj rolniczy, nie miała wielu rzemieślników, więc sprowadzano ich z Niemiec, Czech, Węgier i innych państw sąsiednich, dając im specjalne przywileje i oni wytworzyli stan mieszczański w Polsce. Niemcy osiedli na prawie magdeburskiem, mieli tak wielkie przywileje, że tworzyli jakby drugie państwo w państwie. Nie tylko, że posługiwali się językiem niemieckim, tworzyli oddzielne osiedla, nie dopuszczając Polaków do swego grona, chyba tylko dla zysku, ale mogli apelować od wyroków sądów grodzkich, skazanych za jakieś przestępstwo — do sądów niemieckich we Wrocławiu i Magdeburgu, gdzie zwykle byli wybieleni, czyli uwalniani od kar, nałożonych przez sąd grodzki w Polsce.

Nic więc dziwnego, iż ci osadnicy czuli się w Polsce jak w domu, a szczególnie w tym czasie, gdy książę mazowiecki Konrad sprowadził Krzyżaków do Polski w r. 1226. Mieli oni teraz dwóch silnych protektorów — duchowieństwo niemieckie, już dobrze zakorzenione i niemiecki Zakon Rycerzy Krzyża, mniej dbały o krzewienie wiary katolickiej, a więcej o dobro doczesne.

Książę Konrad dał im ziemię chełmińską w dziedziczne władanie, ale za to mieli mu pomagać w zdobyciu Prus i tam nawracać pogan na wiarę katolicką. Krzyżacy nawracali ich nie pobożnym słowem i pobożnymi uczynkami, ale ogniem i mieczem i wnet owładnęli Prusami — dla siebie.

Jakie miał cele ten Zakon i skąd przybyli Krzyżacy do Polski? W roku 1190 w czasie wypraw krzyżowych, na wzór zakonów rycerskich — włoskich, Johanitów i Templariuszów, założył Fryderyk Szwabski takiż Zakon niemiecki w Akkonie. Zakonnicy ślubowali czystość, posłuszeństwo i ubóstwo. Po utracie posiadłości w Ziemi Świętej w r. 1211, Krzyżacy otrzymali w południowym Siedmiogrodzie kawał ziemi od króla węgierskiego, Andrzeja II-go, dla obrony Węgier przed pogańskimi Kumanami. Utwierdziwszy się w pobudowanych zamkach, zbrojnie wystąpili przeciwko królowi Andrzejowi, i pomimo napomnień papieża Honoriusza IIIgo wichrzyli dalej, lecz król Andrzej wyparł ich z kraju. Tych to zdrajców i grabieżców cudzego mienia przyjął nieudolny książę Konrad, na nieszczęście dla Polski.

KRZYŻACY knuli z Czechami przeciwko Polsce i namówili króla czeskiego Wacława IIgo do najazdu na Polskę, co uczynił i koronował się królem w Krakowie w r. 1300.

Rządy Czechów na ziemi krakowskiej były pasmem grabieży i mordów, w czym pomagali im osadnicy niemieccy, tworzący dobrze zorganizowane mieszczaństwo, zbrojne i wyzywające. Ludność polska nie mogła długo znieść ich rządy, więc lud i szlachta rycerska podnieśli bunt, a buntem odpowiedział krakowski wójt Albert, Niemiec, z mieszczaństwem niemieckim i czeskimi zbirami. Śmierć króla Wacława była sposobnością dla Polaków do zbrojnego wystąpienia, a poparł ich wysiłki powracający z wygnania król Łokietek i zwyciężono buntowników.

Łokietek ukarał surowo wójta Alberta, mieszczan — Niemców i Czechów, a później przytarł im rogów w zwycięskiej bitwie pod Płowcami i na dłuższy czas uspokoił, a zaś syn jego, późniejszy król Kazimierz Wielki zniósł przywileje magdeburskie statutem wiślickim.

Historia mówi, że za panowania Kazimierza Wielkiego dobrze działo się w kraju pod względem ekonomicznym, bo ten król naprawdę przystąpił do ulepszenia gospodarstwa i rozwoju handlu. Ażeby mógł w pokoju prowadzić prace gospodarcze widział się on zmuszonym odstąpić Krzyżakom Pomorze, za otrzymane "zapewnienie" pokoju w zachodniej połaci Polski.

Stworzył on także z Krakowa gniazdo sztuki, a nad jego dziełem świeciła dobra gwiazda. I on, jak reszta północnej Europy, posługiwał się artystami i rzemieślnikami francuskimi, o tyle był szczęśliwym, że gdy posiew Francuzów nie przyjął się w Niemczech, w Polsce zeszedł bujnie.

W tym okresie mieszczaństwo krakowskie — jeszcze silnie niemieckie, bogaci się, rozwija się handel, przemysł i kwitną sztuki piękne. Pomimo szybkiego wzbogacenia się, mieszczaństwo to nie umiało i nie chciało być wdzięcznym temu królowi i Polakom, bo odpłacało się informowaniem Niemiec o wszystkim, co działo się w Polsce.

Po śmierci króla Kazimierza Wielkiego gad niemiecki podniósł łeb i kąsał dobroczyńców, tolerancyjnych Polaków, aż trzeba było Grunwaldu na uspokojenie Krzyżaków i ich sojuszników.

DO rozpanoszenia się żywiołu niemieckiego w Polsce przyczyniły się także i węzły pokrewieństwa niektórych królów naszych, z książętami panującymi w Niemczech, jak pokrewieństwo króla Zygmunta Igo, z rodu Jagiellonów, z Albrechtem brandenburskim z linii Hohenzollern-Auspach, któremu Zygmunt pozwolił przyjąć tytuł świeckiego księcia, po zrzuceniu sukien zakonnych Wielkiego Mistrza Krzyżaków, z prawem dziedzictwa w linii męskiej na polskiej ziemi — Mazurach, zwanej Prusami Książęcymi, dzisiaj Prusami Wschodnimi. I tak kawałek po kawałku ziemi polskiej przechodził na własność Prus, bo niektórzy królowie niepolskiej dynastii, dawali nasze ziemie wrogom narodu polskiego. I nic dziwnego, że August, książę niemiecki i elektor saski — obrany królem polskim za pieniądze niemieckie, — patrzył przez palce, jak Fryderyk III, książę Prus, zabrał Elbląg Polsce, chociaż nie na długo, to fakt pozostanie faktem, że zabrał, i to z przyzwoleniem Augusta.

Jak wielkie wpływy wywierali Niemcy na społeczeństwo polskie, świadczy o tym usunięcie z tronu Stanisława Leszczyńskiego. Po śmierci Augusta IIgo oświadczyła się szlachta, zebrana na polu elekcyjnym, olbrzymią większością głosów za wyborem króla Leszczyńskiego, przebywającego wówczas zagranicą i już raz królem wybranego i koronowanego. Ale Leszczyński, który swą córkę wydał za króla francuskiego Ludwika XVgo i stąd z Francją był w ścisłym porozumieniu, nie podobał się Prusom, a za ich namową Austrii i Rosji, więc postanowiono wybór jego obalić przez przekupioną szlachtę, a ta wybrała królem syna Augusta IIgo, który panował w Polsce jako August IIIci Sas.

Rządy jego były skandaliczne, bo "za króla Sasa jedz i popuszczaj pasa", gardłowała przekupna szlachta, której pozwalał na niesłychane wybryki, czym osłabił kraj i przyspieszył rozbiory Polski.

ROZBIORY Rzeczypospolitej w lwiej części były dziełem Prus, opanowanych od początku XVIII wieku namiętnym pożądaniem przywłaszczenia sobie szmatu ziemi nad Bałtykiem, jako łącznika między właściwymi Prusami a Brandenburgią.

Pierwszy rozbiór Polski w r. 1772gim był dziełem Fryderyka IIgo, nazwany przez historyków rabunkiem, a Fryderyk nazwał to arcydziełem pruskiej dyplomacji, pomimo że tym spowodował chwilową niechęć Rosji do Prus. Racja stanu rosyjska dążyła do całkowitego opanowania Rzeczypospolitej wyłącznie dla siebie, lecz Fryderyk zdołał przekonać dyplomatów rosyjskich, iż Polska powinna być podzielona między trzy mocarstwa: Prusy, Austrię i Rosję, gdy cynicznie powiedział: — "Będziemy się komunikować jedną hostią, którą będzie Polska". Apetyt Prus na m. Gdańsk i na Toruń doprowadził je w r. 1792gim do haniebnego złamania sojuszu z Polską, celem dokonania na niej ponownego podziału.

Zupełnie podobną rolę grała cesarzowa Austrii, Maria Teresa, pomimo udawanej dla Polski i Polaków przyjaźni. Jej oszukańczą działalność określił doskonale oszust w koronie Fryderyk IIgi gdy powiedział: — "Maria Teresa wciąż płacząc, ciągle brała województwa polskie w roku 1772gim". W roku 1794tym brali Austriacy już bez łez szmat ziemi konającej Rzeczypospolitej, która napróżno apelowała do wspólnych interesów, do świadomości wspólnego niebezpieczeństwa. W roku 1831 Austria ani na chwilę nie myślała poważnie o wystąpieniu w obronie Polski; w r. 1863cim interweniowała notami dyplomatycznymi, bez zamiaru poparcia ich czynem, a w rok zaś później dławiła sama, przez stan oblężenia w Galicji, dogorywające powstanie.

MISTRZEM w robieniu intryg przeciwko Polsce był Fryderyk IIIci, bo korzystając z wojny domowej między Sapiehami a szlachtą, ukoronował się w Królewcu "królem w Prusiech", jako Fryderyk Iszy, i przyjął nazwę prowincji polskiej za nazwe nowego królestwa.

On to zapoczątkował "nowoczesny system szpiegowski" na dworze cara Piotra Wielkiego przez wybitnych uczonych, nie tylko Niemców, ale i innych narodowości, którzy "budowali państwo rosyjskie" na wzór niemiecki, ze służącym jego interesom cudzoziemskim tłumem chciwym kariery na dworze carów.

System szpiegowski ulepszył Fryderyk IIgi, ten największy nędznik pod względem moralnym i w polityce, jaki kiedykolwiek na tronie zasiadał. W wojnie siedmioletniej z Austrią zaczął on gospodarować w Polsce za Augusta IIIgo jak w kraju zdobytym, a następnie doprowadził konszachtami z Katarzyną IIgą, carową Rosji, — do pierwszego rozbioru Polski, zagarniając 650 mil kwadratowych ziemi polskiej. Wszyscy jego następcy — królowie Prus, prowadzili dalsze zniszczenie plemienia polskiego z niegodziwością dochodzącą do okrucieństwa i bezwzględności nie mającej przykładu w d z i e j a ch, i pogwałceniem praw Boskich i ludzkich.

To dzieło zniszczenia plemienia polskiego prowadza w dalszym ciągu dzisiejsi Prusacy, a okrucieństwa, jakich dopuszczają się na bezbronnej ludności polskiej, wołają o pomstę nie tylko w tej wojnie, ale i przyszłych pokoleń naszych, które wezmą sobie za obowiązek święty tępienie prusactwa na ziemiach polskich.

Będziemy musieli wziąć w tym wypadku za przykład Bismarka, który był brutalny i bezwzględny wobec nas, nie uznawał on praw moralnych ani zasad chrześcijańskich — tylko siłę przed prawem.

Ten Bismark do tego hasła przystosował całą swą działalność i uznawał za konieczne zniemczyć Polaków, — bo SPRAWA POLSKA według jego nauki była groźną dla potęgi Niemiec.

Dzisiejsi spadkobiercy polityki Bismarka jota w jotę wykonują to wszystko, co zalecał i nauczał, ale czy zdołają oni przekonać świat cały o jakiejś wartości nauk Bismarka, niedaleko przyszłość pokaże.

(Dokończenie nastąpi).

Francuskie Wojska Ekspedycyjne w Drodze Do Norwegii

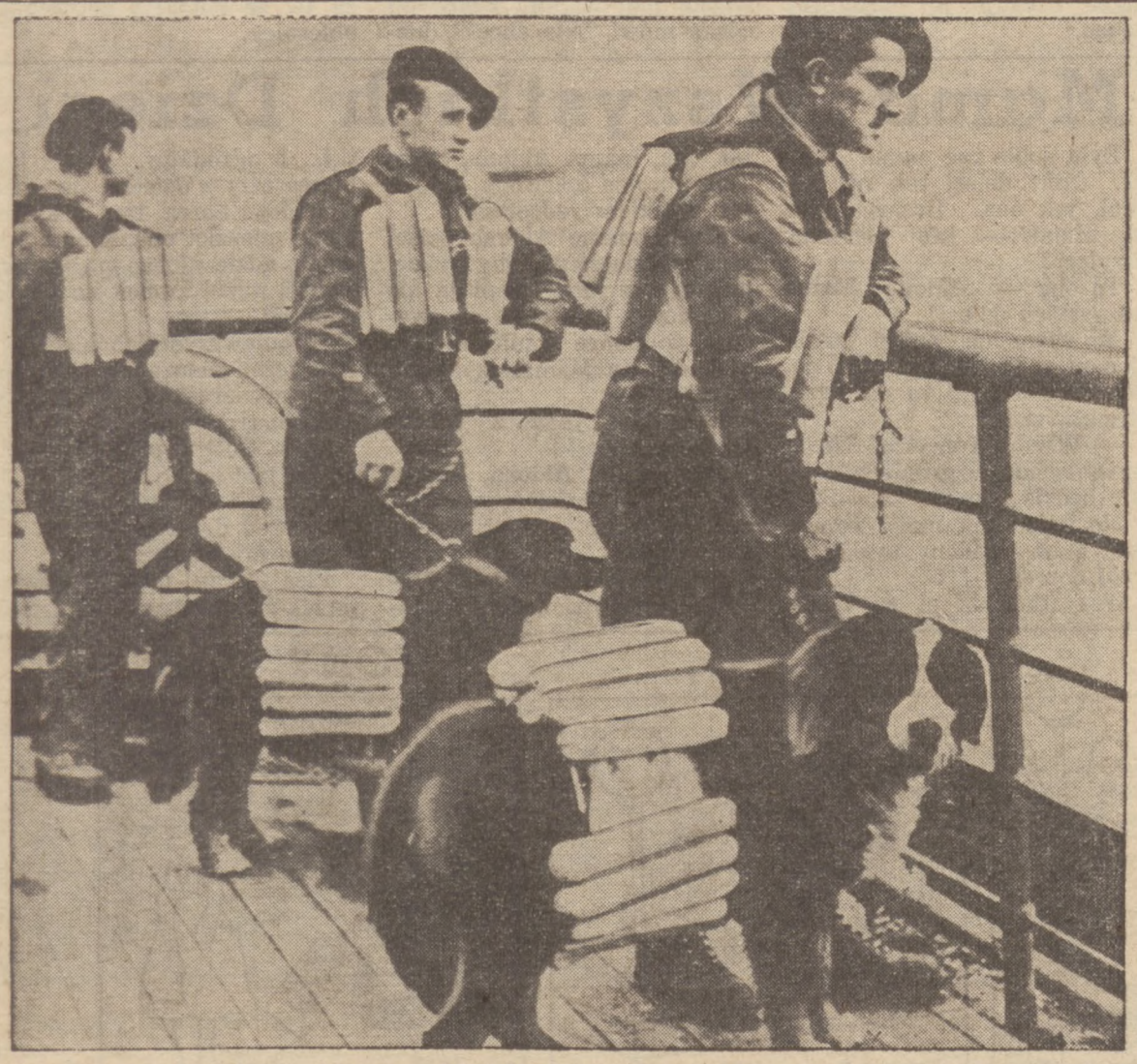

Żołnierze armii francuskiej na pokładzie okrętu francuskiego w drodze na front wojenny w Norwegii. Podług rozkazów wojennych tak żołnierze jak i psy rasy "St. Bernard" muszą być zaopatrzeni w gumowe pasy bezpieczeństwa napełnione powietrzem.

Dla Naszych Najmilszych

Matki

Zawsze jesteś naszą i zawsze
tą samą,
znamy już na pamięć twarz
Drogiej Mateczki.
Uśmiechasz się do nas, gdy
mówimy: "Mamo!".
Śpiewasz nam piosenki i
mówisz bajeczki.

Schylasz się na łóżkiem, łez
masz pełne oczy,
gdy ktoś z nas choruje,
dostaje gorączki.
Dobrocią otulisz, troską
nas otoczysz,
pieścisz chorą główkę, roz-
palone rączki.

Czas ucieka szybko, leci niby
z procy,
ciepło i bezpiecznie jest w
Twoich ramionach.
Cały dzień pracujesz (nieraz
nawet w nocy)
i ciągle się troszczysz ciągle
myślisz o nas.

Zawsze jesteś naszą i zawsze
tą samą,
cały świat się zmienia, a ty
się nie zmieniasz,
aż pewnego dnia widzimy,
Droga Mamo,
w Twoich dobrych oczach
szary cień zmęczenia.

Jakieś drobne zmarszczki,
jakieś srebrne włoski
każą nam zrozumieć, że czas
szybko leci
i że to jest pieczęć pracy,
pieczęć troski,
Twojej troski, Mamo, o nas,
o swe dzieci.

Niech choć dziś odejdą od
Ciebie kłopoty,
oczy miej wesołe, usta
uśmiechnięte,
bo najczulsze słowa, naj-
tkliwsze pieszczoty
niosą Tobie dzieci w dniu
Twojego święta.

Niech znużenie, smutek już
nie zamglą więcej
ciemną chmurką twarzy
naszej Drogiej Mamy!
Dziś tulimy do ust Twoje
dobre ręce,
mówiąc, jak Cię szczerze,
jak mocno kochamy!

Gdy Mamusia Pracuje

Od chwili Waszego przyjścia na świat, najlepszym Waszym opiekunem, przyjacielem, a nieraz i towarzyszem zabaw była na pewno mamusia. Dobrze jest małym dzieciom w miłym, ciepłym mieszkanku swych rodziców bawić się z mamusią i pokazywać jej różne swoje sztuki, śmiać się do niej, siedzieć u niej na kolanach i słuchać jej opowiadań i bajek. Ale nie zawsze mamusie mogą być przez cały dzień ze swoimi ukochanymi dzieciakami. Wiele też pracuje i zarabia pieniądze, aby móc swoje dzieci nakarmić i ubrać. Bo nie każde dziecko ma zamożnych rodziców, którzy mają wszystkiego pod dostatkiem i nie potrzebują pracować poza własnym domem. Ileż to matek musi wstać do pracy raniutko, gdy tylko zaspane słońce wyjrzy na świat Boży i ciemną noc przemieni w jasny dzień. — Jedne z nich pracują w biurach, inne chodzą do fabryki.

A gdy mamusi nie ma w domu, jakże smutno się w nim robi jej małym dzieciom. — Kto je nakarmi, napoi, umyje, ubierze i zabawi? Nie każde dziecko ma starsze siostrzyczki lub braciszków, którzy się nim zajmą aż do chwili powrotu mamusi do domu. — Zresztą nie każda osoba potrafi zająć się dziećmi, zwłaszcza gdy są jeszcze bardzo malutkie, gdy nie umieją jeszcze chodzić ani mówić. Takich małych dzieci nie może żadna mamusia pozostawić bez opieki w domu. Toteż najczęściej zabiera je ze sobą do tak zwanego żłóbka, jeżeli jest robotnicą czy urzędniczką w jakimś urzędzie czy fabryce.

Cóż to są te żłóbki, w których kochająca matka nie boi się pozostawić swych najmilszych maleństw?

Są to zwykle mniejsze lub większe mieszkania, a nieraz osobne domki z ogródkami, gdzie dzieci mogą pozostawać przez cały dzień i czuć się tak dobrze jak u siebie w domu, a nieraz nawet znacznie lepiej.

Pracujące mamusie idąc do roboty przynoszą lub przywożą w wózkach swe najmniejsze dzieci i oddają je pod opiekę pań pielęgniarek. Nim dziecko przyjmą do żłóbka, doktorzy muszą zbadać je, czy jest zupełnie zdrowe, aby nie zaraziło innych swą chorobą. Dzieci chore oddają mamusiom, aby je zabrały do domu, do leczenia, aż wyzdrowieją.

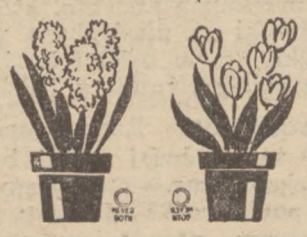

Zdrowe dzieci biorą panie pielęgniarki do osobnego pokoju.

Jakże miło jest w takim dziecinnym dużym i jasnym pokoju! Stoją w nim niewielkie, ale szerokie i wygodne, białe łóżeczka z czystą pościelą, a tuż przy łóżkach szafki lub stoliki. Dla dzieci pełzających lub uczących się dopiero wstawać i chodzić urządzone są w tych pokojach specjalne drewniane, najczęściej okrągłe zagródki.

W zagrodach tych, za które małe dzieci mogą się uchwycić rękami, lecz z których nie potrafią się same wydostać, bawią się dzieciaki znakomicie. Dobrze im w żłóbkach, czysto, miło i wesoło. Panie pielęgniarki dbają, aby tym małym, kochanym gościom na niczym nie zbywało i aby nie tęskniły do domu przez ten czas, gdy ich matki ciężko nieraz pracują w pobliskiej fabryce.

A i matkom - robotnicom przyjemniej i lżej jest pracować, gdy są spokojne o swe najukochańsze maleństwa, oddane pod czułą i troskliwą opiekę do żłóbka.

Zresztą nie rozstają się matki ze swymi dziećmi na długo.

Lecz największa jest radość, gdy matki po skończeniu pracy zabierają swe pociechy do domu. Toż to dopiero uciecha rzucić się w kochające ramiona strudzonego robotą matczyska i opowiadać temu najlepszemu przyjacielowi o swych zabawach i kłopotach. A choć te opowieści są najczęściej bardzo jeszcze niezdarne, nieudolne, matka zawsze je zrozumie, bo któż, jeśli nie ona, potrafi odczuć, co myśli i czuje jej najmilszy bobas.

Jak Jacek i Wandeczka Uczcili Święto Matki

Panna Klara powiedziała Jackowi i Wandeczce, że w tych dniach jest Święto Matki, to jest taki dzień, w którym wszystkie dzieci na całym świecie starają się zrobić swoim mateczkom jak najwięcej przyjemności. Żeby chociaż w tym jednym dniu mateczki były zadowolone i nie martwiły się, że dzieci są nie posłuszne, niegrzeczne, drą ubranka, nie odrabiają lekcji, śmiecą w pokoju — no, sami chyba wiecie najlepiej, jakie dzieci potrafią być!

Wandeczka i Jacek bardzo przejęli się opowiadaniem panny Klary. Ich mateczka pracowała w biurze, cały prawie dzień nie było jej w domu, a kiedy przychodziła z pracy, zapadał już wieczór i dzieci szły spać. W takich warunkach trudno było zrobić mateczce jakąś pryjemność, naprawdę trudno.

— Nie o to idzie — tłumaczyła dzieciom panna Klara— żeby akuratnie w ten dzień być grzecznym, a potem zapomnieć o Święcie Matki. Przecież rok ma aż 365 dni, pomyślcie sobie, jakby to było ładnie, gdybyście obiecali sobie, że takie święto będzie trwało cały rok. Zastanówcie się nad tym, co w waszym postępowaniu martwi mateczkę — i starajcie się tego nie robić. No, Jacku, jak myslisz?

Jacek wiedział wiele rzeczy: mateczka nie lubi, kiedy się zjeżdża po poręczy, kiedy się czyta książeczkę zamiast odrabiać lekcje, kiedy chodząc po ulicy włazi się we wszystkie kałuże. I kiedy się grymasi przy kolacji, na przykład jak są leniwe pierogi albo kaszka na mleku.

Wandzia pamiętała, że mateczka martwi się, kiedy jej córka mówi "Nie chcę!", kiedy lalka Pirlipata leży, zamiast w swoim łóżeczku, nosem na podłodze pod łóżkiem Wandeczki, kiedy w zeszytach są wielkie plamy z atramentu i kiedy pani w szkole mówi, że Wandzie rozmawia na lekcjach.

— No, jeden dzień powstrzymać się od zjeżdżania po poręczy albo od plamienia zeszytów to nie jest żadna sztuka! — powiedziała panna Klara. — Ja myślę, że powinniście obiecać mateczce, że w ogóle nie będziecie tego robić przez cały rok, prawda? — Wszystkie dzieci mają tylko jedno Święto Matki, a my będziemy je święcić stale. — Tylko, czy wytrzymacie?

Jacek i Wandeczka obiecali, że tak, że wytrzymają na pewno.

— Mateczka bardzo ciężko pracuje — tłumaczyła jeszcze panna Klara. — Na pewno chciałaby, kiedy siedzi w biurze, być spokojna, że oboje zachowujecie się tak, jakby była przy was.

Od tego czasu Wandeczka pilnowała Jacka, a Jacek Wandeczki. Na przykład: na stole stoją kluski. Jacek już, już ma zamiar powiedzieć, że on tego nie lubi, nie chce, nie będzie jadł, a Wandeczka robi wielkie oczy i cichutko szepcze:

— Jacek! Święto Matki?....

Albo Wandeczka już się kładzie spać, koszulka jej leży na stole, pończoszki pod oknem, sweterek na poręczy krzesła, a tu Jacek spod kołdry:

— Ach, ty nieporządziuchu, zapomniałaś już, że u nas Święto Matki trwa cały rok.

A mateczka widzi to wszystko, cieszy się i bardzo chwali dzieci. Za to, że chcą jej zrobić przyjemność, i jeszcze za to, że potrafią dotrzymać obietnicy.

Mama Wszystkich Dzieci

Była sobie raz mama Aldona. Nikt dzieci tak nie kochał, jak ona. Drzazga, guz czy siniak — kto pierwszy przyleci?

To ona — Aldona Mama wszystkich dzieci!

Ma własnych dzieci sztuk siedem, a Tomek był tylko jeden, lecz nic jej to nie przestrasza, woła:

— Wezmę Tomasza! Niech lepiej rośnie w gromadzie. — Nie będzie nam na zawadzie!

No, więc ten mały Tomek dom mamy Aldony uważa za swój domek.

Wszystkie dzieci są blade jak ona, mama Aldona, tylko Tom ma nos czerwony, bo nie jest synkiem rodzonym.

Znają mamę Aldonę dzieci z całej dzielnicy, gdy idzie, biegną za nią, czepiają się spódnicy. Każdemu się wydaje, że słońce jaśniej świeci, gdy idzie ta Mamawszystkich dzieci!....

Hej! Jadą, jadą z wielką paradą:

Ona, mama Aldona, dzieci sporo, bo czterdzieścioro, stary pies Gazda — i na wycieczkę jazda!

A kiedy nadszedł Dzień Matki, ruszyły pochodem kwiatki. Z ogródków, z łąki kobierca szły z dziećmi na ulicę Gołębiego Serca, tam właśnie, gdzie mieszka ona, mama Aldona, gdzie słońce najjaśniej świeci, gdzie Tomek na płocie napisał:

"Mamawszystkichdzieci!!"

A jeżeli nieufność do duszy ci się wwierca, to idź sam się przekonaj:

Ulica Gołębiego Serca.

Tuż pod lasem.

Latarnia niczym gwiazda tuż przed domem świeci.

Tam mieszkają:

Pies Gazda, pociech ośmioro i.... Mamawszystkichdzieci.

DOROTKA i KROPKA

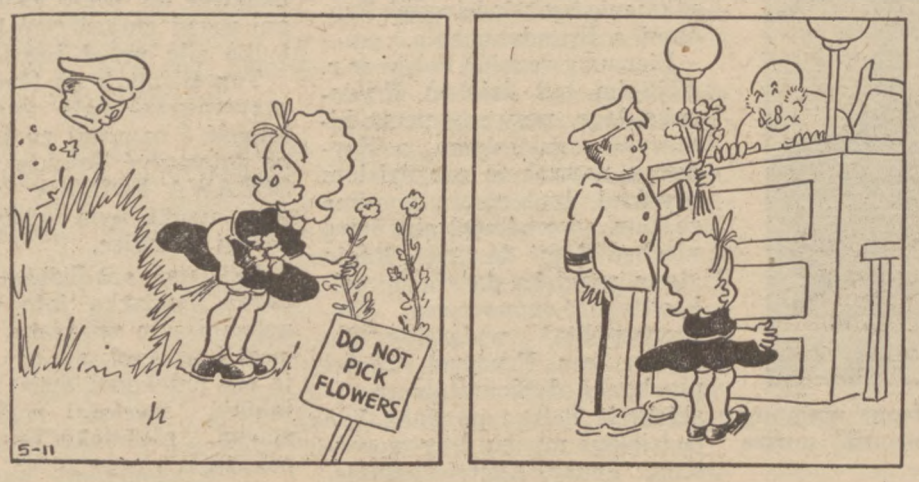

TONY BASSO

Dawni

Bohaterowie Polskiego Wywiadu

Zasługi Sebastiana Adersa. — Wyprawa na Krym. — Krakowski malarz oddał nieocenione usługi ks. Kordeckiemu. — Pomocnicy i współpracownicy Jana Trycjusza

WIEKI średnie, jeżeli chodzi o świat zachodni, nie doceniały zupełnie znaczenia wywiadu wojskowego i to nie tylko w sensie akcji podejmowanej na długo przed operacjami wojennymi, ale nawet w sensie taktycznym.

Wrogie armie szły naprzeciwko siebie znanymi szlakami, nie poprzedzane patrolami wywiadowczymi. Ponieważ jednak etyka rycerska nie pozwala korzystać z nieprzygotowania nieprzyjaciela i nakazywała czekać cierpliwie aż przeciwnik uszykuje się do boju — przeto służba wywiadowcza była tym samym zbędna i niecelowa.

Rycerstwo węgiersko - polskie posuwając się bez wszelkich ubezpieczeń pod Warnę, stanęło nagle wobec nieprzyjaciela wygodnie obozującego i nieprzygotowanego do walki. W myśl kanonów rycerskich pozwolono Turkom uszykować się i dopiero wówczas rozpoczęła się bitwa, zakończona tragicznie dla wojsk chrześcijańskich.

Bezpośrednie sąsiedztwo Polski z Tatarszczyzną dysponującą od wieków doskonale zorganizowaną służbą wywiadowczą i stosującą taktykę zaskoczenia przeciwnika, oduczyło nas rychło od praktykowania szlachetnych, ale jakże dla państwa szkodliwych obyczajów rycerskich.

W pamiętnikach i aktach z XVII-go wieku, badacz natrafia na skąpe, ale wymowne słowa, dowodzące, że Polska posiadała, już wówczas służbę wywiadowczą, w formie organizacji wprawdzie nie stałej, działającej sporadycznie, której akcja sięgała jednak daleko i przynosiła istotnie poważne korzyści. Te same dokumenty wspominają równocześnie o bohaterstwie i poświęceniu wywiadowców polskich.

Tak np. Stanisław Oświęcim, dworzanin króla Władysława IVgo i zaufany hetmana Koniecpolskiego, wymienia w swym "Dyariuszu" jednego z wybitnych i zasłużonych wywiadowców hetmana, Sebastiana Adersa.

Ów Aders był z pochodzenia Mazurem, ale w młodym wieku wyemigrował do Holandii, tam naturalizował się i ożenił i stał się, jak mówi Oświęcim "istnym Holendrem". Ze stopniem inżyniera wojskowego powrócił Anders do Polski i zaciągnął się do służby wojskowej przy boku hetmana.

Koniecpolski wykorzystując wiedzę fachową zholendrzałego Mazura postanowił wyprawić go jako wywiadowcę aż na Krym i wybrzeża Morza Czarnego. W przebraniu kupca wyruszył Anders w wyznaczono drogę. Cudzoziemski wygląd inżyniera, wybitnie obcy akcent wymowy, gdyż w Holandii Aders nieledwie całkiem zapomniał ojczystego języka, doskonale harmonizowały z przebraniem kupieckiem i usypiały czujność i nieufność.

Wywiadowca hetmański doskonale wywiązał się ze swego zadania. Przebiegł ważniejsze osiedla i miasta nad Morzem Czarnym, dłużej zatrzymał się w Oczakowie, Białogrodzie i Tehinie, następnie zapuścił się na Krym, notując i rysując wszystko, co uznał za ważne i potrzebne.

Jak pisze Oświęcim, "sytuacje miast, przystępy, obrony i wszystko to, cokolwiek było potrzebnego, rekognoskował i na abrysie dobrze sporządzonym przyniósł"...

Aders powrócił ze swej ekspedycji wywiadowczej już po śmierci hetmana Koniecpolskiego.

Drugim głośnym wywiadowcą polskim, był młodszy od Adersa, malarz krakowski, J. Trycjusz, uczeń flamandzkiego mistrza Jordaensa, potomek zamożnej rodziny mieszczańskiej.

Karjerę artystyczną rozpoczął za Jana Kazimierza, ale wojna szwedzka skierowała go na zupełnie inne drogi. Z własnej inicjatywy zorganizował regularną służbę wywiadowczą, która działała sprawnie podczas oblężenia Krakowa i po zajęciu miasta przez Szwedów.

Znosił się z ks. Kordeckim, informował o ruchach i zamiarach nieprzyjaciół króla Jana Kazimierza, przebywającego wówczas na Śląsku, dostarczał wiadomości Lubomirskiemu i utrzymywał kontakt z Czarnieckim.

Poważne musiały być oddane usługi przez krakowskiego malarza ojczyźnie, kiedy skąpy zawsze w słowach Stefan Czarniecki wystawił mu następujące świadectwo: "szlachetny pan Jan Tricius, malarz i obywatel krakowski, przez wszystek czas inkursji szwedzkiej, gardząc nieprzyjacielską łaską i faworami, fortunę swoją opuszczając, żonę swą i dzieci na niebezpieczeństwo wystawiając, nie dbając na własne życie i zdrowie, o fortelach i postępkach nieprzyjaciół dawał znać, — czym się i samemu królowi przysłużył".

W dokumencie swym wspomina dalej Stefan Czarniecki, że król Jan Kazimierz całą poufną korespondencję kierował na ręce Trycjusza, który w ten sposób pełnił funkcję "skrzynki pocztowej" dla zwolenników królewskich.

Ten sam dokument wymienia pomocników i współpracowników Trycjusza.

Należał do nich Łubnicki, mieszkaniec krakowski. Pełnił on niebezpieczną służbę łącznika pomiędzy zajętym przez Szwedów Krakowem, a Jasną Górą. Pomocnikiem zaufanym Trycjusza był również dominikanin ks. Brzychwa, który w skrytkach i zakamarkach klasztoru przechowywał korespondencję królewską.

Wyczerpujące wiadomości zebrane przez Trycjusza dla króla, przyczyniły się walnie do decyzji Jana Kazimierza i powrotu króla do kraju.

Trycjusz przeżył Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Król Jan III Sobieski, obdarzył Trycjusza tytułem malarza nadwornego, a ponadto, powierzył mu pieczę nad urządzeniem komnat zamku wawelskiego. Mówiąc więc językiem współczesnym, Trycjusz pełnił funkcję kustosza zamku królewskiego na Wawelu. Jako malarz był J. Trycjusz przedewszystkim portrecistą, a ponadto pracował dla kościołów i klasztorów malując dla nich obrazy ołtarzowe. Portrety królów polskich pędzla Trycjusza zachowały się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Życie Zamierzchłego Świata

Gdy Zwierząt Było Więcej Niż Ludzi; Zabawy i Rozrywki Władców Starożytności

W najdawniejszych już czasach, zarówno na brzegach Nilu, jak Trygrysu i Eufratu było polowanie najpiękniejszą rozrywką, uprawianą przede wszystkim przez królów i dostojników państwa.

Znakomity myśliwy cieszył się takim samym uznaniem, jak okryty sławą bohater wojny. Ilość upolowanej zwierzyny imponowała niemniej od liczby pokonanych wrogów, wygranych bitew. Czasy, kiedy polowanie było tylko walką o byt i wynikało z konieczności obrony lub zdobycia sobie pokarmu, minęły widocznie już bardzo dawno, skoro na 4 do 5 tysięcy lat przed Chrystusem urządzano w Egipcie z przepychem całe wyprawy na łowy, które wcale nie były powodowane żadną z tych konieczności.

To co było niegdyś walką o byt, zmieniło się w rozrywkę, sport, pociągający swym niebezpieczeństwem.

Egipt starożytny posiadał dwa znakomite tereny do polowania: doliny i płaskowzgórza ciągnące się od wschodu doliny Nilu aż do morza Czerwonego i sam Nil ze swymi kanałami, dopływami, ślepymi odnogami, brzegami pokrytymi zaroślami i papirusami, w gąszczach których kryły się nosorożce, krokodyle i szakale, a bliżej pustyni —lwy. Polowanie na lwy należało do najbardziej niebezpiecznych, a przez to samo, pociągających.

Można więc sobie wyobrazić, jaka była skala polowań, kiedy lwy nie były uważane za zwierzęta rzadkie. Oddawali się temu sportowi z zamiłowaniem królowie egipscy.

Kiedy następnie i słonie znikać zaczęły z doliny Nilu, odpadło i to polowanie z repertuaru rozrywek królewskich. W tym czasie nastąpił okres wielkich wypraw wojennych faraonów w głąb Azji aż do stepów i pustyń nad brzegami Eufratu. Tam w kraju Naharaima polował Tutmozis III (1520 r. przed Chr.) przywożąc do Egiptu kilkadziesiąt słoni. Kły słoni zawiezione zostały do Teb, złożone w ofierze bóstwu Amon-Pa.

W Assyrii, zarówno jak i w Egipcie byli królowie namiętnymi myśliwymi, uważając polowanie za najbardziej godziwą i szlachetną rozrywkę. Wyruszali w tym celu z Niniwy w dolinie Tygrysu i Eufratu, czasem zaś puszczali się jeszcze dalej w stepy i góry kurdzkie.

Urządzano polowania z nagonką na jelenie, na dzikie osły, które łapano na lasso a nierzadko i na tygrysy.

I tu jednak ulubioną zwierzyną były lwy, jako najbardziej odpowiadające królewskiej zabawie. Zwłaszcza król Sardanapal (668 - 626 przed nar. Chr.) oddawał się polowaniu na lwy z wielkim zamiłowaniem. Poza polowaniem na miejscu kazał Sardanapal chwytać lwy żywcem i osadzać w klatkach, co było nierównie trudniejsze i połączone z daleko większym niebezpieczeństwem, niż polowanie zwykłe. W klatkach tych przywożono lwy do Assyrii, gdzie z okazji jakiegoś wielkiego polowania dworskiego wypuszczano je z klatek. Na polowanie takie, urządzane przez Sardanapala zjeżdżali zaproszeni przez niego królewscy goście krajów sąsiednich.

HUMOR

AWANS

Wanda: — Co pisze twój "chrześniak" z wojska?

Jadwiga: — Powodzi mu się nadzwyczajnie. W tych dniach zaawansował... Z piątej kompanii przeniesiono go do pierwszej.

Tragedia

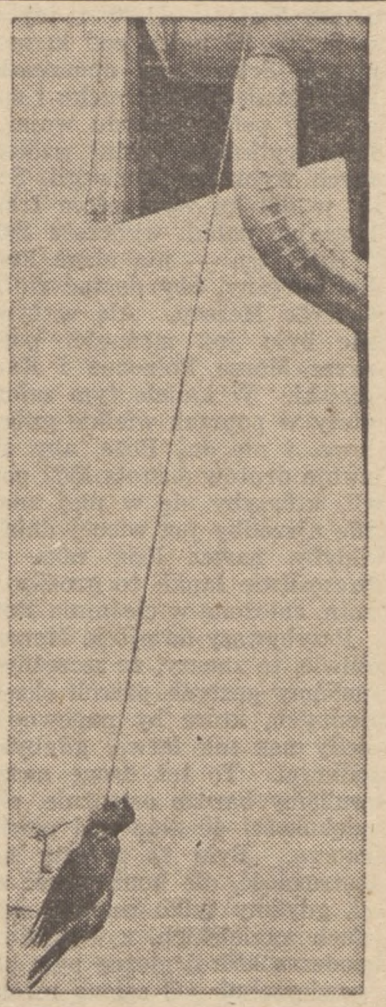

Zabiegi raszki w zbudowaniu własnego gniazdka spotkały się z tragicznym wypadkiem, gdy powiesiła się na sznurku którym miała zamiar wysłać swe gniazdko. Dziatwa z Madison, Wis., urządziła wspaniały pogrzeb dla biednego ptaka.

Otrzymali Stypendia

Studenci wyższych szkół chicagoskich w chwili otrzymywania stypendiów na dalsze studia. Pierwszy rząd od strony lewej do prawej:—Erma Allen, Russel Schlitter, Mary Jane Wichser, Harry Clew, Frank Oddi i supertendent szkół chicagoskich William Johnson. Rząd drugi od strony lewej do prawej:—Ralph Reitan, Alice Engeson, Marie Borchers, Helen Ness, James Stevens i B. F. Affleck prezes egzekutywy Klubów Civic League.

25 LAT TEMU JAK ZATONĘŁA "LUSITANIA"

Liniowiec Lusitania zatopiony został w dniu 7 maja, 1915 roku, przy brzegach Irlandji. Zginęło wówczas w nurtach morza 1200 osób. Poniżej zamieszczone opowiadanie pochodzi od oficera submaryny niemieckiej, która zaatakowała i zatopiła Lusitanię, powodując tym jedną z najstraszniejszych tragedji morskich. Oficerem tym był kapitan Weisbach, z submaryny U-20.

Oficer znajdujący się w pośród załogi submaryny U-20 — naoczny świadek i współwinny tego barbarzyńskiego czynu, tak opisał tą jedną z najstraszniejszych tragedii morskich, z czasów Wojny Światowej.

SUBMARYNA U-20, kołysała się lekko, na spokojnych wodach rzeki Ems. Wyciągnięta wzdłuż wybrzeża w Emden, który był główną bazą niemieckiej służby łodzi podwodnych, oczekiwała na rozkazy.

Nadzorowałem wówczas ładowania torped na naszą łódź — wspomina kap. Weisbach. Był to piękny słoneczny dzień w kwietniu, 1915 roku. Słońce już minęło swój zenit i wolno zniżało się ku zachodowi. Pamiętam jego krwawy zachód. Było to przecież w przededniu wyruszenia w wojaż, podczas którego jedna z tych torped napełniła zgrozą świat cały.

Tak, był to straszny czyn!

Walka niemieckich łodzi podwodnych przeciw nieprzyjacielskim okrętom dosięgła w tym czasie swego najwyższego napięcia. Dwa miesiące przedtem Niemcy ogłosiły, że będą prowadzić bezpardonową akcję przy pomocy submaryn.

Tego wieczoru otrzymaliśmy rozkaz opuszczenia Emden i udania się na wojaż na wody Wielkiej Brytanii. Rozkaz brzmiał, że mamy dostać się do ujścia rzeki Mersey i tam poczekać na transport z wojskiem, jaki — według doniesień naszej służby szpiegowskiej, inaczej zwanej niemiecką — Naval Intelligence, — miał wkrótce opuścić Liverpool. Na transporcie tym miały płynąć wojska angielskie.

Poranek dnia 30-go kwietnia był piękny i słoneczny. Wkrótce po godzinie 7-ej — U-20 i jej obsługa w liczbie 26 ludzi, pod komendą kapitana Schweiger, opuszczała Borkum Roads, płynąc cicho i spokojnie w swój pełen hazardu wojaż. Nasz kurs wytknięty został wzdłuż skalistych wybrzeży Norwegii; Szetlandii — w dół ku wybrzeżom Irlandii, okrążając połud. wybrzeże Szkocji.

Kurs ten — nie ulega kwestii — był okrężny, aby dostać się do wejścia do Mersey. Ale w tym czasie nie było już możności popłynięcia przez Morze Północne i Kanał Angielski. W kanale tym założone zostały w poprzek wielkie gniazda stalowe, i nie daj Boże, aby się w te zwoje drutów dostała łódź podwodna. Ci, którzyby się w niej znajdowali, nie ujrzeliby już więcej dnia bożego. Gdyby nawet łódź taka uniknęła szczęśliwie łapki, to groziły jej pola min, założone w cieśninie Dover.

Przybywszy do ujścia Mersey szczęśliwie, to znaczy, że szczęśliwie uniknęliśmy gęstych patroli okrętów wojennych, które by napewno nie puściły nas tak łatwo, gdybyśmy byli odkryci. To też drogę naszą odbywaliśmy bardzo ostrożnie, płynąc na głębokości 40 stóp pod powierzchnią morza. Była to zresztą nie tylko ostrożność, ale konieczność od chwili, gdyśmy tylko znaleźli się na wodach angielskich, z wyjątkiem nocy, podczas której można było płynąć na powierzchni pod osłoną mroków.

Do ujścia Mersey przybyliśmy wczesnym rankiem 5 maja. Silna mgła, jaka tego rana zawisła nad morzem, zasłoniła widok. Przez cały dzień kręciliśmy się w tych stronach bardzo powoli, czasami po powierzchni, to znów opuszczając się w głębie, gdy ryk syreny okrętowej zdradzał w pobliżu okręt. Ryk taki był niebezpieczny, gdyż łatwo mogliśmy się stać ofiarą okrętu patrolowego.

Od czasu do czasu — gdy mgła się rozwiała i zanim nowa jej fala nadeszła — w przerwach tych zdążyliśmy zatopić trzy okręty angielskie — jeden żaglowiec i dwa małe parowce towarowe.

Jest niepisane prawo pomiędzy narodami, co do wojny łodzi podwodnych, obowiązujące, aby spotkany statek, który staje się "łupem" wojennym, jeżeli ma być puszczony na dno, był najpierw poinformowany i miał czas do spuszczenia łodzi ratunkowych i przeładowanie na nie tych, którzy się na tym okręcie znajdują. Dopiero potem taki okręt może być storpedowany.

Nasz komendant był bardzo skrupulatny co do tego prawa niepisanego i przestrzegał go do ostatniej niepisanej litery.

Tego pamiętnego dnia mgła wciąż roztaczała swoje całuny nad wodami. Próbowaliśmy zbliżyć się do portu w Liverpoolu, ale musieliśmy zawrócić. Im dalej w górę Mersey, tym więcej było okrętów wojennych.

Przy pomocy peryskopu można było widzieć liczne okręty wojenne, patrolujące wejście do portu. Każda próba zaatakowania tych okrętów musiałaby się źle dla nas skończyć. Bylibyśmy zatopieni z dział lub dostalibyśmy się w sieci, którymi by nas otoczono.

Komendant nasz, mając wyraźny rozkaz storpedowania transportów wojennych, aczkolwiek chętnie posłałby torpedę każdemu z tych okrętów, nie chciał ryzykować, dlatego znów skierował naszą łódź na otwarte morze. Płynęliśmy wolno w stronę kanału Św. Jerzego, rozpatrując bacznie okolicę. W dniu tym, który się stał tak głośnym i który sprowadził potem groźne następstwa, znajdowaliśmy się w pobliżu południowych wybrzeży Irlandii.

W tych właśnie okolicach nastąpił straszny dramat, którego powodem była łódź podwodna U-20. Było to wkrótce po południu. Mgłę rozwiały wiatry. Wyjrzało słońce z poza chmur. Hen daleko na horyzoncie ukazało się pasmo dymu. Płynęliśmy na powierzni. — Okręt! — zawołała warta, śledząca okolicę. Wszyscy natychmiast zajęli swoje miejsca.

Kapitan Schweiger, który stał razem ze mną na pokładzie, z radością spostrzegł nowy łup, jaki sam lazł w jego ręce. Natychmiast też rozkazał, aby łódź skryła się pod wodę, a ludzie aby byli gotowi do akcji.

Ostatnim rzutem oka, zanim skryliśmy się w nurtach morskich — zobaczyliśmy przez lunety płynący okręt. Był to wielki czterokominowy liniowiec. Natychmiast potem zamknęło się wejście do wnętrza submaryny i nad nami roztoczyła się powierzchnia wód. U-20 skryła się przed bacznym okiem straży liniowca.

Po opuszczeniu powierzchni morza cała uwaga skoncentrowała się na szklanym skrawku peryskopu. Komendant łodzi Schweiger nie spuszczał z oka zbliżającego się parowca. Usta jego zacięły się nerwowym skurczem, ręce mu drżały, gdy bezwiednie w nerwowych poruszeniach szukał dla nich oparcia. Gdy okręt znajdował się już dość blisko — kapitan powiedział: "Jesteśmy na wodach objętych wojną, dlatego bez ostrzeżenia zaatakujemy zbliżający się okręt, na którym pewno nawet nie myślą, aby właśnie na tych już wodach miał nastąpić atak." Ponieważ jednak okręt robił od 10 do 12 węzłów więcej na godzinę, niż mogła płynąć nasza submaryna, to spowodowało głównie, że kapitan postanowił, aby nie dawać sygnału, aby się okręt zatrzymał, lecz zaatakować bez ostrzeżenia. Odpowiadało to przecież jego zasadzie "nieatakowania w myśl niepisanego prawa międzynarodowego, aż do ostatniej niepisanej litery."

Zwykle takie okręty, szczególnie liniowce, są zbyt cenne, aby nie były uzbrojone podczas wojny. To też nie tylko, że mógł on nam z łatwością ujść, dzięki swej szybkości, ale i nas zaatakować ze swych dział i zatopić. Poco więc mieliśmy się niepotrzebnie narażać przyjmując bitwę?

W takich warunkach, w jakich myśmy się znajdowali, główna komenda zalecała, aby submaryna nie przedsiębrała niepotrzebnego ryzyka i nie wypływała na powierzchnię.

Będę miał w pamięci do końca życia ten obraz, jaki za chwilę oglądały oczy moje, gdy submaryna U-20, zatopiła płynący liniowiec. Była to jedna z największych tragedii morskich tej wojny.

Przede wszystkim w łodzi zaległa głęboka cisza, którą przerywał zaledwie szum cicho idących motorów elektrycznych, oraz niepokój psa Nelle, zabranego z jednego z zatopionych przez nas okrętów, który jakby przeczuwał, że stanie się coś strasznego, kręcił się cicho skomląc.

W tej ciszy rozlegały się tylko ostre, krótkie, urywane rozkazy komendanta. Stał on przy peryskopie i uważnie śledził płynący okręt. Dla nas czas jakby się nagle zatrzymał. Minuta, zdawała się wiecznością. — Submaryna poczęła tak manewrować, aby być nosem zwróconą do okrętu, który płynął zygzakiem. Ostrożność nakazywała im nawet na tych wodach, aby nie płynąć prosto.

W pewnej chwili zadrżeliśmy. Nos płynącego okrętu skierował się w naszą stronę i zdawało się najedzie na naszą łódź, a jeżeli nie najedzie, to ucieknie nam zanim się zdążymy nastawić do nowego ataku. W tym momencie rozległ się głos komendy: "Ładuj torpedy!" To był mój obowiązek.

"Ładuj torpedę i baczność!" — powtórzyłem rozkaz. Na twarzach marynarzy obsługujących tubę torpedy — zamarło życie. W tej chwili liniowiec, który szedł wprost na nas, zaczął zawracać, odsłaniając cały swój bok.

Pada komenda: "Zwolnić torpedę!"

Schweiger podbiegł sam do peryskopu i pilnował—jak zbliżał się mający być zatopionym okręt. Liniowiec ten płynął zygzakiem, ponieważ wiedział, że może się stać objektem ataku kręcących się po morzu submaryn niemieckich.

Krótki znany wstrząs i zwolniona torpeda zaczęła przecinać dystans dzielący nas od okrętu. Komendant, który obserwował czynności obsługi, skoczył znów do peryskopu. Sekundnik wybijał sekundę za sekundą — 10, 20, 30. Okręt był dość daleko. Spojrzałem na zegarek—było kwandrans po drugiej. Czy torpeda chybiła?

Wtej chwili do uszów naszych dobiegł odgłos silnej detonacji. Przyrząd podsłuchowy wyrzucił jakby zgrzyt żelaza o żelazo, który mieszał się z hukiem eksplodującej torpedy.

Potem zaległa cisza.

W tej chwili, gdy mijało nasze natężenie nerwowe wywołane wrażeniem, że torpeda trafiła w cel, rozległa się druga, jeszcze silniejsza detonacja. Zdziwieni spojrzeliśmy na naszego komendanta. Ale i dla niego ten drugi wybóch był zagadką, ponieważ wystrzeloną została jedna tylko torpeda.

W chwilę potem komendant już znów był przy peryskopie. Spojrzał on na szkło odbijające to, co się działo na powierzchni. Patrzyliśmy na niego. Wówczas wyrwało mu się z ust:

Tak to Lusitania!

Odszedł blady od peryskopu i przywoławszy mnie skinieniem ręki, polecił mi śledzić, co się dalej dziać będzie. Nigdy nie zapomnę tego widoku, jaki mi się rzucił w oczy. Nie mogłem oderwać wzroku, od tego szkła, które w miniaturze odbijało, to co się działo na powierzchni morza i na tonącym okręcie.

Trafiony torpedą liniowiec szybko tonął. Z okrętu zaczęły się wydobywać płomienie, dym i gęste kłęby pary. Nad powierzchnią wody widać było wzniesiony do góry ster, oraz potężną śrubę. Nos natomiast okrętu szybko zanurzał się w wodę.

Na pokładzie nastąpił istny dzień sądny. Wszystko się tam kotłowało. Tłum przewalał się z jednej strony na drugą, tłocząc się do łodzi ratunkowych. Krzyk rozpaczy wyraźnie dobiegał do nas przez przyrząd podsłuchowy. Ludzie rzucali się do wody. W tłoku do łodzi ratunkowych nie można było zwolnić sznurów, które je trzymały. Inne z łoskotem padały do wody wypełnione po brzegi ludźmi, wywracały się i ludzie tonęli. Tonący chwytali się jedni drugich i razem porywała ich śmierć.

To co najwięcej mnie uderzyło, to szybkie tonięcie okrętu. Nie mogłem tego zrozumieć, jak się to mogło stać. Znów spojrzałem na szklaną tarczę peryskopu. W tym czasie liniowiec pochylił się jeszcze gwałtowniej i był to jego ostatni moment. Za sekundę już go nie było na powierzchni.

Przepełnione łodzie ratunkowe, pociągnięte strasznym wirem, zakołtowały się na powierzchni i po wywracały. Pasażerowie—jedni zdążyli wyskoczyć z przewracających się łodzi inni—jak kamienie poszli na dno. Nie można było rozróżnić w tym strasznym wirze kobiet od mężczyzn. Niektórzy czepiali się wywróconych łodzi.

Zamknąłem oczy na ten straszny widok i odwróciłem głowę od peryskopu.

GDYŚMY za chwilę ochłonęli z wrażenia, dym jaki się ukazał na horyzoncie wskazywał, że pomoc jest w drodze. Okręt zatopiony został zaledwie parę mil od brzegu.

Kapitan Schweiger, blady jeszcze ze wzruszenia dał rozkaz—i U-20, zaczęła wolno zawracać w stronę otwartego morza. Zaczęliśmy się oddalać od miejsca katastrofy.

Po jakich 20 minutach, łódź na chwilę przystanęła i kapitan Schweiger spojrzał ostatni raz w peryskop. Po chwili rozległ się jego głos:

—Niema już więcej Lusitanii!

Spojrzałem na zegarek. Była godzina 2:35 po południu. Wielki ten okręt zatonął w przeciągu 15 minut, po ugodzeniu go torpedą.

Okręt tego rodzaju i tej wielkości co Lusitania, powinien się trzymać parę godzin na wodzie, po uderzeniu go torpedą. Wyjaśnienie jego szybkiego zatonięcia, może być dwojakie. Albo wiózł on amunicję i ta eksplodowała, rozdzierając spód okrętu—co nie jest prawdopodobne, gdyż okręty pasażerskie, poza niewielkimi zapasami do własnych dział, nie wożą amunicji, albo, co jest prawdopodobniejsze—torpeda uderzyła w wydział maszynowy i wywołała pożar, który spowodował wybuch kotłów. Woda wówczas zaczęła zalewać spód okrętu z taką siłą, że musiał się on szybko pogrążyć w wodę.

ĆWIERĆ wieku upłynęło od tej chwili. W przeciągu tych 25 lat, czas nie zdołał zatrzeć jeszcze tej strasznej tragedii. Dziś nikt jednak może nie odczuwa tak silnie tego co się stało, jak ja i załoga łodzi U-20, a może i kapitan Schweiger, który w ostatniej chwili widocznie domyślał się, że to był liniowiec pasażerski, że to była Lusitania, a nie transportowiec, a jednak kazał go storpedować. Wciąż czuje na sobie oczy ludzi, którzy wiedzą, że i ja byłem w tej łodzi, czuję potępienie, jakie na sprawców za czyn ten wydał świat.

Dziś—podobno w Anglii, jak i Ameryce wszyscy wiedzą, że nie było specjalnego rozkazu, aby zatopić Lusitanię. Nikt z załogi o takim rozkazie nie wiedział. Jeżeli był taki rozkaz, to miał go jedynie kapitan Schweiger. Te jego słowa:—tak, to jest Lusitania, rzucają na całą sprawę trochę światła. Trudno zresztą uwierzyć, aby oficer marynarki, którego zaledwie mila dzieliła od okrętu, nie spostrzegł co to za okręt, tymbardziej tej budowy i wielkości co Lusitania. Dlatego—pomimo zaprzeczeń ze strony niemieckiej, że nie było takiego rozkazu i że okręt został wzięty za transport z wojskiem — wszystko mówi, że to był czyn teroru, obliczony na zastraszenie potęgą tej broni w tym najbardziej napiętym momencie, w wojnie łodzi podwodnych.

Gdyby kapitan przewidział rezultat tego barbarzyńskiego czynu, może nie kazałby zwolnić tej torpedy, która uderzyła w okręt.

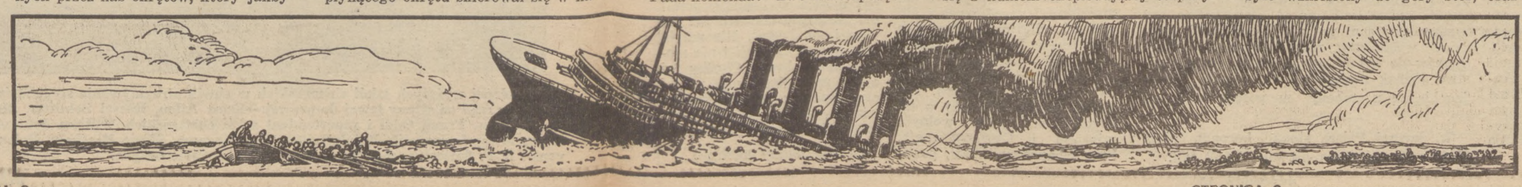

Pokłosie Śmierci Na Farmie Żmij

Niebezpieczna Praca Dozorców Osiedla Groźnych Gadów. —Niezwykły Jubileusz Młodej Uczonej, Która Nie Zawahała Się Poświęcać Dla Wiedzy Swego Życia.

Młoda Clarita Gonzales, biolog z zawodu, obchodziła ostatnio w stolicy Brazylii najdziwaczniejszy z jubileuszów świata. Wróciła ona mianowicie do zdrowia po 50-tym ukąszeniu jadowitej żmii, jakich nabawiał się w trakcie swej wieloletniej pracy na największej farmie żmij w Brazylii. — Ostatnia kuracja trwała wiele tygodni.

Młoda uczona zaraz pierwszego dnia po wstąpieniu na swą niebezpieczną służbę była świadkiem niezwykle emocjonującej walki zbiegłej z zamknięcia kobry ze świnią. Do zwierząt, nie wrażliwych na jadowite ukąszenie, których gruba warstwa tłuszczu, nie zawierająca naczyń krwionośnych, nie przepuszcza żądła, należą świnie.

Clarita Gonzales obserwowała, jak świnia usiłowała zmiażdżć kobrę przednimi nogami, ażeby odgryźć jej łeb. Z nieprawdopodobną szybkością, kobra odrzucała łeb to w jedną to w drugą stronę, unikając groźnego dla niej zetknięcia się z przeciwnikiem. Jednocześnie szybkimi ruchami wysuwała się z pod nóg świni i nagle błyskawicznie oplotła się dokoła pnia drzewa.

W pracy codziennej młoda lekarka szybko przyzwyczaiła się do grubych rękawiczek z niegarbowanej skóry rekina. Następnym rekwizytem, z którym nie wolno się jej nigdy rozstać, jest strzykawka injekcyjna. Nowoczesna nauka wynalazła serum niemal przeciwko każdemu jadowi żmij, też jako kierowniczka oddziału Clarita Gonzales ma przy sobie całą baterię napełnionych strzykawek, rozmieszczonych na specjalnym pasku. Bardzo często bowiem o życiu własnym lub współpracownika, do którego krwi przeniknął jak żmii, zaważyć mogą sekundy.

Między innymi, dr. Gonzales była świadkiem mrożącego krew w żyłach wypadku, który zawiniło niedbalstwo jednego z głównych dozorców farmy. Pewnego razu w wolnych od pracy godzinach, lekarka zbliżyła się do jednego z pomieszczeń, w którym młody dozorca usiłował chwycić gołą ręką szczególnie niebezpieczny rodzaj grzechotnika. Udało mu się to coprawda, jednocześnie jednak gad zapuścił w rękę dozorcy swe śmiertelne żądło. Główny dozorca nie miał przy sobie zbawiennej strzykawki. Mimo, że drogę do swego pokoju i z powrotem odbył w tempie olimpijskiego biegacza, przybył ze strzykawką akurat w chwili, gdy młodszy jego kolega oddawał ostatnie tchnienie.

Bardziej niewinny przebieg miał inny wypadek. Pewien zwiedzający farmę laik odkrył w kącie pomieszczenia dla żmij, kiękną barwną laskę, która tak mu się spodobała, że postanowił ją zabrać. Gdy laska znalazła się w ręku zwiedzającego, ożyła nagle. Była to bardzo jadowita i szczególnie agresywna żmija, która tym razem jednak z niewyjaśnionych powodów, rzuciła się do ucieczki. Przy akompaniamencie śmiechu dozorców, przerażony gość szybko opuścił niebezpieczny przybytek.

Do wstrząsających przeżyć młodej lekarki należą momenty walk jadowitych gadów pomiędzy sobą. Znamienne jest, że gatunki ze sobą nie spokrewnionych żmij nie są odporne na ukąszenie przeciwniczki. To też gdy jedna z walczących zostanie sparaliżowana jadem drugiej, następuje ponura scena powolnego łykania żywej jeszcze ofiary przez zwycięzcę.

Mijają nieraz długie godziny, zanim drgające ciało pokonane znika całkowicie w paszczy zwyciężczyni.

PROLOG

Z PRZEŻYĆ AMERYKAŃSKIEGO DYPLOMATY W POLSCE

Copyright 1939 by Lloyd E. Riggs

NAPISAŁ LLOYD E. RIGGS
TŁUMACZYŁ ADAM OLSZEWSKI

(Ciąg dalszy)

Witos, który zawsze ubiegał się po chłopsku, był codziennym tematem rozmów w restauracjach i podczas antraktów w teatrach. Nikt nigdy nie widział go w kołnierzyku. Nie lubił on również błyszczących uniformów zagranicznych dyplomatów, do których wogóle nie miał wielkiego zaufania. Zdarzyła się raz w Warszawie ucieszna historia, którą opowiadano sobie na ucho, szczególnie w kołach dyplomatycznych. Stało się to kosztem naszej Legacji. Jeden z młodych sekretarzy, otrzymał polecenie od naszego ministra, aby się udał do polskiego Ministerium Spraw Zagranicznych, w celu otrzymania pewnych informacji. Postarano się dla niego o posłuchanie i na oznaczony czas, stawił się on w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, aby zrobić wywiad. Spodziewał się on, że wywiad ten odbędzie z premierem Witosem. Po przybyciu do Ministerium, powitany został przez uprzejmego, elegancko ubranego pana, któremu wytłómaczył sprawę, o którą chodziło. Przez cały czas rozmowy, widział on zwrócony na siebie wzrok człowieka kiepsko ubranego, który siedział w jednym z dalszych kątów pokoju i zagłębiony w fotelu przysłuchiwał się rozmowie. Nic dziwnego, że sekretarz nasz czuł się zdenerwowany. Rozmowa prowadzoną była po francusku i ów osobnik w butach z długimi cholewami, śledził za każdym wypowiedzianym słowem. Po ukończeniu wywiadu, sekretarz wpadł na krótką pogawędkę do szefa Sekcji Amerykańskiej, znajdującej się w tym Ministerstwie. Powiedział on, że przed chwilą rozmawiał z Witosem i zaczął opowiadać, jaki to elegancki człowiek. Wspomniał również, że w pokoju znajdował się jakiś dziwnie wyglądający mężczyzna, który się przysłuchiwał rozmowie. Poinformowano go ze śmiechem, że ten elegancki mężczyzna, z którym rozmawiał — to był wicepremier Daszyński, a owa dziwna figura w rogu pokoju, to był premier Witos.

Witos był ustawicznym źródłem humoru dla tak zwanej konserwatywnej prasy. Żaden inny z polityków, nie został umieszczony tyle razy w karykaturze, ile Witos. W czasie kampanii przeciw niemu skierowanej, złośliwa prasa przedstawiała wszystkie jego czyny opacznie. Witos pomimo swojego chłopskiego pochodzenia — pracował wytrwale dla swojej partii i dla skonsolidowania politycznych celów Polski.

Na podstawie nowej konstytucji, wyznanie rzymskokatolickie, uznane było za religię dominującą w odbudowanym państwie. W myśl tej zasady miał być zawarty konkordat z papieżem. Polska, — która jest na ogół krajem katolickim, zagwarantowała w swej konstytucji prawa dla mniejszości narodowych i ich wyznań religijnych. Prawa te były bardzo liberalne. Witos i jego rząd — zabiegali silnie, aby zapewnić krajowi pokój na wszystkich frontach. Zawarte zostały traktaty z m. Gdańskiem, jako wolnym miastem i Czechosłowacją. Stan finansowy Polski, pomimo nowych zabiegów, nie był ustalony. Nowo zamianowany minister skarbu — Jerzy Michalski, narobił jedynie nowych wielkich deficytów. Jego projekty, aby zmniejszyć wydatki rządowe, przez zniesienie niepotrzebnych biur, zmniejszenie rządowych funkcjonariuszy i wogóle zaprowadzenie oszczędności — wywarły bardzo mały wpływ na poprawę finansów. Dopiero szereg pożyczek wewnętrznych, powstrzymał na pewien czas tendencje zniżkowe marki i wywołał chwilowy optymizm.

W tym czasie, w jednym z lidujących pism polskich, a mianowicie w Kurierze Warszawskim, ukazał się obelżywy artykuł, skierowany przeciw naszemu popularnemu ministrowi Hugh Gibsonowi.

Wielki nagłówek głosił: — "Amerykański ambasador bierze udział w porwaniu." — Byliśmy tym wstrząśnięci. Przeglądając gazety po południowe w restauracji Empire, która była miejscem spotkania dla kolonii amerykańskiej — zostałem oblężony przez amerykańskich korespondentów. Co to wszystko znaczy? — pytano. Czy naprawdę minister nasz brał udział w jakim spisku?... Nie mogłem im na to nic odpowiedzieć, — choćbym chciał, byłem bowiem tak załapany, tą wiadomością, jak i reszta ludności. Trzeba było czekać na wyjaśnienie. Wiedziałem, że będę zawezwany telefonicznie. O godzinie 11tej w nocy, otrzymałem rzeczywiście zawiadomienie, abym się stawił bezwłocznie w Legacji. Minister Gibson był w doskonałym humorze gdym przybył. Znalazłem tam już prawie cały sztab zebrany. Sekretarze, attache militarni, attache marynarki, attache handlowi i generalny konsul amerykański.

Po przybyciu udałem się z ministrem do jego gabinetu i nadaliśmy szyfrową depeszę do Washingtonu. Dopiero wtedy dowiedziałem się — za co napadnięto na Gibsona. Okazało się, że przed kilku dniami wyszła za mąż córka posła Danii, za jednego z arystokratów, ze znanej rodziny w Polsce. Arystokrata ten miał jednak strasznie lichą reputację. To też wystarczyło dwadzieścia cztery godziny pożycia małżeńskiego dla tej młodej uroczej dziewczyny, aby się wyrzec małżeństwa. Uciekła ona z mieszkania swego męża i schroniła się do swego ojca, szukając tam opieki przed bestialstwem owego arystokraty. — Mąż naturalnie udał się o pomoc do policji w celu odszukania zbiegłej żony. Legacja duńska podlegała prawom eksterytorialności i policja nie mogła tam wejść, bez specjalnego pozwolenia. Wobec tego mąż otrzymał rozkaz sądowy, zobowiązujący żonę do powrotu do domu. Jako obywatelka polska przez małżeństwo, młoda ta kobieta podlegała prawom polskim. Pobyt u ojca w Legacji, pomimo eksterytorialności, już jej więcej nie bronił. Nie mogła ona opuścić Legacji i nie mogła opuścić kraju. Choćby jej ojciec mógł dać swoją wizę i otrzymać dla niej niemiecką wizę — musiała jednak otrzymać najpierw polski paszport.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBCE RZECZY WIEDZIEĆ DOBRZE JEST— SWOJE OBOWIĄZEK!

Czy Wiecie, Że—

Rysuje HENRYK ARCHACKI. Copyrighted 1934

W ciasnym mieszkaniu Piattolego na Zamku, począwszy od stycznia 1791 r. odbywały się zebrania w sprawie Konstytucji 3go maja. W rzeczywistości Konstytucja była dziełem trzech ludzi: opierała się w zasadniczych zrębach na koncepcjach Kołłątaja, układał ją Ignacy Potocki, redakcję powierzono Piattolemu. Uchwalenie Konstytucji wyznaczono na 7go maja. Stanisław August wypowiedział się jednak przedwcześnie przed swą rodziną z tajemnicy i patrioci zmuszeni byli przyspieszyć termin konstytucji z 7go na 5go maja, a w końcu na 3go maja.

Polskie prawo pojedynków nie uznawało. Na pojedynek potrzeba było specjalnego pozwolenia królewskiego. Według zwyczajów polskich również nie mógł nigdy przyjąć wyzwania gospodarz domu od swego gościa, ani tymbardziej sam go wyzwać. Później, młodzież wychowana zagranicą zwyczaj pojedynków do Polski wprowadziła, duchowieństwo jednak zwalczało ten zwyczaj, rzucając klątwę z ambony na pojedynkujących się.

W dawnej Polsce stopa koronna miała 11.47 cali, zaś stopa litewska 12.52 cali.

Rzeczy Ciekawe i Pouczające

"Długi Fritz", Czy... Bujna Fantazja?

Sensacyjne Doniesienia o Niemieckiej Olbrzymiej Armacie

W prasie angielskiej ukazały się sensacyjne doniesienia na temat zbudowanej rzekomo przez Niemców olbrzymiej armaty, którą pisma nazywają "Długi Fritz"... a Niemcy podobno "Westwallrecke" — "olbrzym wału zachodniego".

Doniesienia pism o rozmiarach nowej armaty niemieckiej różnią się między sobą.

"Daily Sketsch" donosi, że armata posiada lufę długości 38 m., i pociski wagi 661 funtów wyrzuca na odległość 240 km. Najwyższą wysokość, jaką osiąga pocisk wynosi 59 km.

"Daily Express" donosi, że nowa armata posiada lufę długości 37 m. i wyrzuca pociski na odległość 145 do 160 km., — osiągając wysokość 48 km. Dziennik przypomina, że podobnie potworne armaty zużywają się bardzo szybko, lecz dokładność strzału wzrasta z długością lufy.

"Gruba Barta" przy pomocy której Niemcy ostrzeliwały Paryż podczas poprzedniej wojny, niosła na odległość 122 km.

Największa Kolonia Mrówek w Europie

Na ogół dość często się słyszy o największych drzewach, kwiatach, górach, jeziorach oraz innych cudach natury, tymczasem nie wiele się wie, że istnieje jeszcze szereg różnych naj... w naturze. Oto niemieccy naturaliści stwierdzili, że w rejonie państwowego nadleśnictwa w pobliżu miejscowości Malchin w Meklemburgii istnieje największa w Europie "kolonia" mrówek czerwonych. To formalne miasto mrówcze obejmuje 58 głównych gniazd oraz 31 ubocznych. Całe to miasto posiada 71 i pół kilometrów sieci drogowych, wybudowanych przez mrówki. Obszar na którym mrówki pracują, oraz który pozostaje w zasięgu ich ruchliwości ,zajmuje 6 hektarów. Na tym terenie, — a zwłaszcza w pobliżu gniazd, nie tylko małe i średnie zwierzęta, ale nawet ludzie nie są wstanie przebywać. Wykluczonym bowiem jest dłuższe zatrzymywanie się, czy to stojąc, czy to siedząc. Nad całym terenem unosi się dobrze słyszany hałas, niczym ruchu wielkomiejskiego. "City" całej kolonii, gniazdo główne jest wysokości jednego metra, obwód wynosi dziesięć metrów. Liczbę mieszkańców "kolonii" podają — na 7 do 10 milionów.

Kiedy Nastąpi Koniec Świata?

Niedawne trzęsienia ziemi w Turcji przypomniały ludzkości dwie przepowiednie zapowiadające w niedalekiej już przyszłości koniec naszego globu. Pierwsza, niejakiego Aleniusa, przywódcy sekty religijnej "Wierzącej Piramidy", oparta na wyliczeniach egipskich — zapowiada koniec świata za osiemnaście lat, t. j. dokładnie na r. 1956. Druga, niejakiego Mr. Browna, przedłuża egzystencję naszego globu do r. 2072. Trzeba wiedzieć, że ów Brown jest uczonym,, który opiera swe wyliczenia na statystyce środków żywności. Brown wyliczył, że gdyby wszystkie zdatne pod uprawę ziemie obsiano, to i tak nie wyżywi się więcej niż pięć miliardów ludzi — a właśnie, opierając się znów na statystykach przyrostu ludności, tyle wyniesie ilość mieszkańców naszego globu za 134 lat. Gdyby więc w czasie tym panował spokój, nie było żadnych wojen, epidemii ani trzęsienia ziemi, to zaczęlibyśmy wymierać powoli z... głodu! Na całe szczęście zarówno obecna konfiguracja polityczna, jak przyrodnicze niespodzianki, w rodzaju ostatniego trzęsienia ziemi, pracują gwałtownie nad przedłużeniem egzystencji na naszym globie.

MIESIĄC SAMOBÓJCÓW

Ktoby przypuszczał, że najpiękniejszy miesiąc całego roku — maj — miesiąc miłości, słowików i bzów — jest jednocześnie miesiącem, w którym ludzie popełniają najwięcej samobójstw. Tak przynajmniej wynika z obliczeń, przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w Polsce. Oto w r. 1937 popełniono w Polsce ogółem 4,347 zamachów samobójczych. Najwięcej ich wypadło właśnie na miesiąc maj — 437, potem na kwiecień — 416, lipiec — 412, marzec — 382 i td. Najmniej zamachów samobójczych było w styczniu, bo "tylko" 290. Widocznie mróz nie służy myślom o dobrowolnym rozstaniu się z życiem. Wracając jeszcze do cyfry majowej, musimy nadmienić, że z 437 zamachów — 268 skończyło się śmiertelnie. Mężczyźni popełnili 262 zamachów, z czego 191 śmiertelnych, kobiety — 175, z czego 77 śmiertelnych.

Statystyka Bocianów

Gniazda bocianie są symbolem Alzacji i są urzędowo liczone każdego roku. Wyniki są smutne, bo każdej wiosny wraca coraz mniej bocianów. W r. 1927, gdy przeprowadzono pierwszą statystykę bocianów, było ich 399, a urodziło się 388. Już w roku ubiegłym liczba urodzin spadła do 360. W tym roku będzie ich jeszcze mniej.

Czy Wiecie, Że

Liście rośliny wodnej "Victoria regia" posiadają w średnicy 2 mtr. i mogą swobodnie unieść człowieka. — Do Europy roślina ta przywieziona została na początku ubiegłego stulecia.

Prokurent pewnej firmy jubilerskiej w Paryżu pracował kilka miesięcy nad skopiowaniem cennych klejnotów, zamienił następnie oryginały na falsyfikaty i ze zdobytym w ten sposób łupem "wyjechał na urlop".

Prezydent policji w Los Angeles wydał zakaz strzelania piłkami do golfa do ptaków. Zarządzenie to spowodowane zostało faktem, że ostatnio artyści filmowi urządzali sobie prawdziwy sport, zestrzeliwując z odległości 50 do 80 mtr. ptaszki siedzące na drzewach, względnie drutach telefonicznych.

Mechaniczny wyrób obuwia sięga 1813 roku. Anglik wynalazł maszynę do przyśrubowywania zelówek. Jednak dopiero po wprowadzeniu maszyny do szycia mechaniczna produkcja obuwia doznała wielkiego rozkwitu.

Niszczenie Gniazd Wron Obowiązkowe w Pas de Calais

Prefekt departamentu Pas de Calais ogłosił, że najpóźniej do dnia 10-go czerwca powinny być zniszczone wszystkie gniazda wron. Obowiązek zniszczenia gniazd spada na właścicieli ziemi, na której wznoszą się drzewa z gniazdami.

Obowiązkowi zniszczenia podlegają także gniazda srok.

Jak Żyją Byli Ministrowie Polscy w Herkulesbad?

W rumuńskim uzdrowisku Herkulesbad, w najbardziej wytwornym miejscowym hotelu "Ferdinand" mieszka 10 b. ministrów i koło 20 wyższych generałów dawnej polskiej armji. Mają oni ograniczoną swobodę poruszania się. Policja śledzi każdy ich krok poza hotelem i nie dopuszcza ich do kontaktu ze światem zewnętrznym. Wysłanie listu, rozmowa telefoniczna, przyjęcie odwiedzin wymaga specjalnego zezwolenia władz rumuńskich. Nie wolno im obcować nawet z rodakami, mieszkającymi w sąsiednich pensjonatach i wolnymi od tych ograniczeń. W Herkulesbad mieszka w pensjonatach około 100 dawnych wyższych dostojników państwowych polskich.

B. ministrowie i generałowie rzadko opuszczają hotel. Zbierają się oni razem tylko przy stole. Rozmawiają z sobą naogół mało. Są tam m. in.: min. komunikacji Juljusz Ulrych, min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister skarbu E. Kwiatkowski, minister rolnictwa Poniatowski, wojewoda Kostek-Biernacki. Po obiedzie wszyscy ruszają do sali klubowej, gdzie słuchają audycyj radjowych.

Rząd rumuński wyznaczył b. ministrom diety w wysokości 500 lei dziennie. Generałowie otrzymują po 300 lei dziennie, a inni dostojnicy, mieszkający w pensjonatach — po 100 lei dziennie.

SZKŁO CHŁODZĄCE

Szkło, które zatrzymuje ciepło, a przepuszcza światło, zaczęto wyrabiać w Czechosłowacji. Nowy rodzaj szkła odznacza się tym, że przepuszcza ono promienie świetlne jak każde szkło normalne, ale zatrzymuje w wysokim stopniu promienie cieplne. Nazwano je też szkłem chłodzącem. Szkło tego typu znajdzie zastosowanie w szkołach, szpitalach, sanatoriach, w oknach zwróconych na południe i pozatym w krajach południowych, gdzie słońce operuje bardzo silnie. Nowe szkło ma kolor zielonkawo-niebieski o bladym odcieniu.

Anglia Zapadnie Się w Morze?

Geolodzy angielscy przeprowadzili skrzętne obserwacje nad obniżaniem się poziomu wybrzeży Anglii i doszli na tej podstawie do wniosku, iż za 530,000 lat wyspy brytyjskie znajdą się pod powierzchnią morza. Według obliczeń geologów, Anglia zapada się w morze stale i stopniowo w tempie jednej czwartej metra na 10 lat. Za 530 tysięcy lat fale morskie dosięgną zatym szczytów gór szkockich. I na mapach nawigacyjnych za pół miliona lat pojawi się uwaga: "Baczność, rafy podwodne" — oznaczające miejsce, gdzie kiedyś znajdowała się W. Brytania. Może?... ale do tego czasu!...

Wynalazł Nowy Eksplozyw

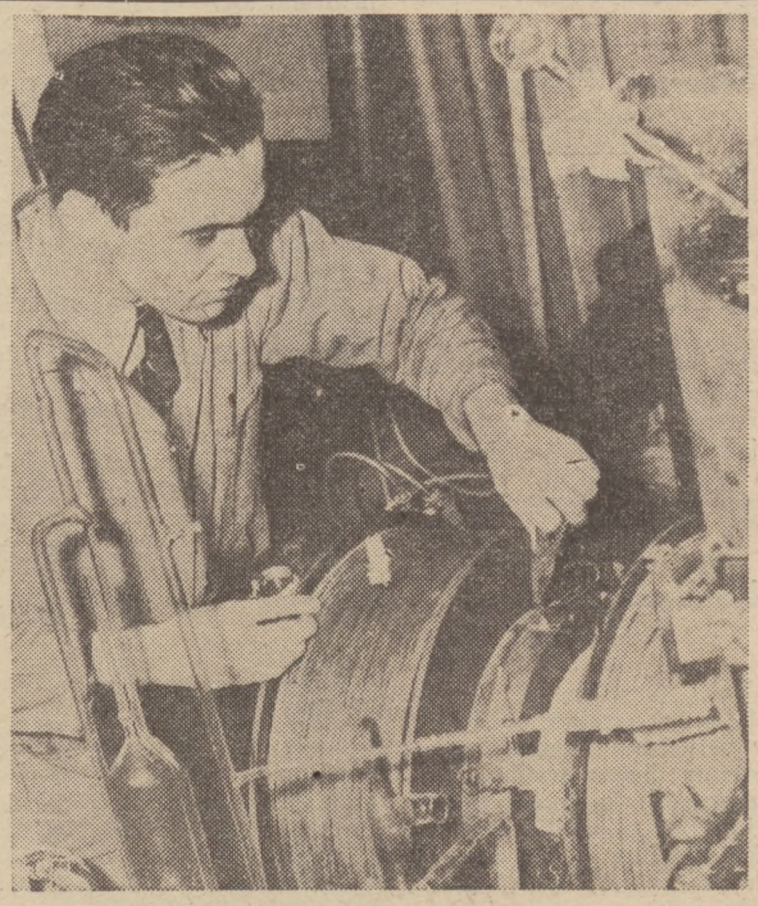

Dr. Alfred O. C. Nier, lat 27, profesor z uniwersytetu Minnesota, zdołał isolować z uranium radio aktywną substancję którą nazwał "U-235". Nowa substancja potrafi eksplodować o kilka milionów większą siłą niż eksplozyw "TNT." Jeden funt nowej substancji potrafi zastąpić siłę wytworzoną z trzech milionów galonów gazoliny.

Zwodniczość Zewnętrznych Cech Rasowych

W ostatnich czasach cała prasa Trzeciej Rzeszy podała reprodukcję znajdującego się w "Kunsthalle" w Mannhaimie obrazu francuskiego malarza Corota, przedstawiającego portret młodej niewiasty. Portretem tym zachwycał się Goering, wszystkie więc pisma, jak na rozkaz, szeroko rozpisały się o tym, że Corotowi w obrazie tym udało się przedstawić "doskonały typ aryjskiej dziewczyny".

Tymczasem, jak udowodniono, jako modelka do tego obrazu pozowała Corotowi Żydówka, Berta Goldschmidt.

Odnalezienie Kamienia Runicznego w Szwecji

W czasie badań, przeprowadzonych na terenie ruin średniowiecznego kościoła w Stora Ryttern, natrafiono na kamień runiczny, który stanowił część podłogi krużganka wieży. Kamień posiada długość ponad 2 mtr, szerokość jego również wynosi 2 metry. Jest on popękany, na ogół jednak znajduje się w dobrym stanie.

Rzeźba, na którą składają się ornamenty i napisy, jest typowa dla kamieni runicznych. Uczeni przypuszczają, iż kamień datuje się z XI-go wieku.

Sztuka • Nauka • Muzyka • Teatr

Za Kulisami Twórczości

Dziwactwa i Manje Wielkich Pisarzy

Psychologowie badający tajemnice twórczości artystycznej, wiedzą, że wielu pisarzy umiało pracować tylko w pewnych warunkach, niekiedy nader osobliwych. (Niejeden ze znakomitych autorów zachowywał się jak prawdziwy manjak lub też zawdzięczał natchnienie zdrożnemu nałogowi).

Voltaire

Najczęściej jednak ma się w tej dziedzinie do czynienia z niewinnymi dziwactwami. Tak np. Voltaire nie mógł długo skupiać uwagi na jednym temacie. Nie umiejąc, czy niechcąc przezwyciężyć tej słabości, pracował w niezwykły sposób. W jego gabinecie stało kilka pulpitów, na których leżały rękopisy rozpoczętych utworów. Autor "Zairy" przechodził od jednego pulpitu do drugiego i od powiastki do tragedii. od dzieła historycznego do satyry. Gabinet był urządzony bardzo zbytkownie, gdyż Voltaire nie znosił atmosfery ubóstwa — która mroziła jego natchnienie.

Rosseau

Natomiast Jean Jacques Rousseau potrafił tworzyć na poddaszu, w nędznej klitce na czwartym piętrze. Całe mieszkanie składało się z jednej izby, która była jednocześnie kuchnią, sypialnią, jadalnią i gabinetem.

Ozdobami podniecającymi wyobraźnię pisarza były plan lasu w Montmorency, klatka z czyżykami i wielki bukiet.

Rousseau najczęściej pisał... w łóżku. Twierdził, że człowiek najlepiej myśli, leżąc.

Flaubert

Tego poglądu nie podzielał Flaubert, którego twórczość była nierozerwalnie związana z biurkiem i wielkim, wygodnym fotelem. Jak wiadomo, znakomity powieściopisarz pisał bardzo wolno, gdyż starannie cyzelował każde zdanie. Kiedy, po wielu poprawkach, zdanie wreszcie przyszło na świat, jego twórca poddawał je dodatkowej próbie: czytał na głos, skandując zgłoski. Nazywał to "próbą ryku". Dopiery gdy upewnił się, że w badanym zdaniu nic nie razi ucha, pisał dalej.

Do pracy Flaubert wkładał szerokie spodnie, związane w pasie jedwabnym sznurkiem i długą opończę z ciemno bronzowego sukna. Tylko w tym stroju czuł się dobrze i mógł przyjmować wizyty muzy.

Balzac

Pracowitość Flauberta blednie jednak przy nadludzkich wysiłkach Balzaca, który aby spłacić dług, zmienił się poprostu w maszynę do pisania.

Dzień Balzaca zaczynał się o północy. Twórca "Komedii ludzkiej" pisał bez przerwy od północy do południa. Potym odpoczywał do obiadu, po którym o godz. 6tej wiecz. szedł spać. Dwanaście godzin pracy i sześć godzin snu na dobę! Taka praca skróciła mu życie. Balzac umarł w sile wieku, mając 50 lat.

Kiedy pisał, wypijał ogromne ilości kawy i kładł na głowę silne kompresy. Ponieważ kawa i zimna woda nie rozpraszały dostatecznie zmęczenia, trzymał nogi w misce napełnioną wodą i musztardą.

W miarę jak pisał, rzucał kartki rękopisu na podłogę. W południe służący zbierał je i zanosił do drukarni.

Był to właściwie dopiero brulion, który Balzac poprawiał i uzupełniał robiąc korektę.

Musset lubił noc, a Dumas muzykę

Musset umiał tworzyć tylko w nocy. Jeżeli musiał pisać w dzień — spuszczał rolety i zapalał świece. Nie poprzestawał na nastroju, który zawdzięczał nocy, prawdziwej lub sztucznej, lecz ponadto szukał natchnienia w absyncie.

Aelksander Dumas, syn, — podniecał się muzyką. Teofil Gauatier nie mógł tego pojąć, gdyż nie znosił muzyki, którą nazywał "najnieprzyjemniejszym i najdroższym ze wszystkich hałasów".

Wspomnieliśmy o absyncie — w łączności z którym możnaby bardzo dużo powiedzieć. Ale to już osobny temat. Tutaj zaznaczyć wypada, że niejedni utalentowani, lub nawet genialni pijacy wstydzili się pociągu do kieliszka, inni nie odczuwali żadnych wyrzutów sumienia, a nawet szczycili się swoim nałogiem.

Spiesz się powoli

Nie chcemy występować przeciwko pracowitości, powszechnie uważanej za cnotę, ale nie mamy też powodu ukrywać faktów, które świadczą, że nie przepracowując się jak Balzac, można także zdobyć nie byle jakie miejsce na Parnasie. Goethe pisywał tylko zrana. Dickens — zgodnie z przysłowiem o ziarnkach i miarce, przestawał na trzech stronach i bez ceremonii wypraszał muzę.

Wiktor Hugo liczył wiersze i po 84tym odkładał gęsie pióro.

Miesięcznik Polskiego Czerwonego Krzyża

W najbliższym czasie, staraniem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, ukaże się miesięcznik P. C. K., który ukazywać się będzie w trzech językach: polskim, francuskim i angielskim. Miesięcznik redagowany będzie zasadniczo w języku polskim, a jedynie ważniejsze wiadomości prasowe, dotyczące spraw polskich, zamieszczane będą w języku francuskim i angielskim.

Polski Hymn Narodowy w Historii Francji

Dziennik "l'Ordre" zamieścił duży artykuł, poświęcony polskiemu hymnowi narodowemu, jego powstaniu i odmalowaniu tła epoki, w której hymn powstał. Artykuł wiele miejsca poświęca omówieniu postaci Wybickiego i Dąbrowskiego oraz historii legionów polskich. Na zakończenie pisze autor, że hymn polski jest obecnie znów śpiewany przez bratnią armię "qualque part en France".

O Polskim Żołnierzu i Generale Francuskim

Był tam ułan nad ułany,
Pawlikowski Janek zwany,
Cały oddział sam wymłócił,
Gdy się w niego z lancą rzucił.

Jak skończyła się ta praca,
Do obozu z jeńcem wraca,
A w obozie był tą porą
Wódz francuski, sławny Moreau.

Ten zdumiony męstwem takim:
— Kto ty? — pyta. — Jam Polakiem.
Wziął generał kieskę w rękę;
— Przyjmij rzecze — tę podziękę!

Pawlikowski stał przed rotą—
Twarz mu zdobią męskie blizny,
— Generala! — nie za złoto,
Lecz się biję dla Ojczyzny!

Umilkł. Moreau spuścił oczy,
Potem na pierś zucha skoczył
I zawołał: — Nie zginie,
Kraj, co z takich synów słynie!

Maria Konopnicka.

Polski Balet w Paryżu

Począwszy od dnia 15go marca Balet Polski występuje w teatrze "Etoile" w Paryżu. Następnie balet polski uda się do obozów wojskowych Armii Sprzymierzonych a przewidziane są także występy w Belgii i Szwajcarii. Dochód z tych przedstawień przeznaczony jest na rzecz bezrobotnych artystów.

Przepowiednia

W "Słowie" czytamy:

"W Alzacji niedaleko Strasburga jest miejsce, z którym związane są aż dwie legendy. Jedna, bardzo piękna, o cudownym uzdrowieniu niewidomej dziewczynki i stąd podobno pochodzi nazwa — St. Odille.

Druga legenda ma posmak politycznej sensacji. Oto w czasie toczącej się wojny mieszkańcy okolicznych farm i miasteczek, zbaczają nieraz z drogi, aby popatrzeć na leżący tam, wielki kamień. Bo kamień ten, jak twierdzą ludzie starzy, którzy tyle niezwykłych rzeczy w życiu już widzieli, kamień ten zwiastuje nieomylnie koniec wojny. Tak było w r. 1871, tak samo było w roku 1918 na parę miesięcy przed zawarciem pokoju.

Kiedy koniec wojny jest już niedaleki, kamień zaczyna płakać. Szara powierzchnia wilgotnieje, krople wody płyną i powoli padają na ziemię. Tak jakby nawet kamienne serce nie mogło dłużej znieść wszystkich podłości i okrucieństw wojennych.

Ktoś, kto niedawno stamtąd przyjechał, opowiada, że już po całej Alzacji idzie wieść:

"Kamień zapłakał znów".

Z Dwóch Sztuk Moljera Jedna

W Baden-Baden odbyła się prapremjera komedji Moljera "Sąsiedzi" w opracowaniu Ottomara Starkego, który zestawił "Skąpca" i "Chorego z urojenia" w jedną sztukę, umieszczając we wspólnym domu Harpagona i Argana. — Krytyka przyjęła to widowisko przychylnie.

"Djabeł z za Morza"

Są różne ciekawe tematy z których powstały sztuki i obrazy filmowe. Treść może być wesoła, tragiczna lub sensacyjna i każdy taki obraz czy też sztuka ma swoich zwolenników. "Djabeł z Za Morza" to sztuka na tle obecnych czasów podana w formie satyry, a w postaci Djabła z Za Morza ukrywa się największy bandyta świata, nazwany czarnym Adolfem. Grasuje on nie tylko w Europie, ale i tu narobił wiele spustoszenia. Starają się go pochwycić. Poluje za nim wielki komisarz policji. A czy go pochwycą i jaki koniec jego żywota?

Kto ciekawy zobaczyć Djabła z Za Morza, niech się wybierze w piątek 17go maja na Trójcowo, a będzie tylko jedno przedstawienie o 8mej wieczór pod reżyserią Antoniego Bednarczyka. W sztuce udział biorą najlepsi artyści. W roli wielkiego komisarza policji Kazimierz Majewski. Sławny artysta malarz Mieczysław Kwiatkowski, zazdrosny ogrodnik Antoni Bednarczyk, sierżant policji Stanisław Kajkowski, zamaskowany bandyta Władysław Kosztowniak, Czarny Adolf... wielki znak zapytania.

Felicja Lichocka

Obsadę damską stanowią: Piękna młoda wdówka Halina Majewska, pokojówka, jej powiernica Helena Bednarczyk, pokrzywdzona farmerka Felicja Lichocka. Oto główne postacie w sztuce Djabeł z Za Morza, która będzie graną w piątek 17go maja, o godz. 8ej wieczór w sail Trójcowa. Bilety numerowane i zwyczajne do nabycia w restauracji Lenarda i w składzie wędlin pp. Szadziewicz na Kazimierzowie.

Sylwetki Paryskie

Lucjan Krzemieński

Na spektatklu Teatru Polskiego we Francji, grającego "Przepióreczkę" Żeromskiego, Lucjan Krzemieński w roli Smugonia odcinał się wyraźnie od reszty zespołu, górując nad kolegami spokojnym opanowaniem roli, grą pozbawioną wszelkich "sztuczek". A przecież Smugoń jest rolą, dziedzicznie obciążoną kreacją Stefana Haracza! Zadanie nie było łatwe, ale Lucjan Krzemieński wywiązał się z niego z maestrią, godną naprawdę wielkiego aktora, formalnie przeżywającego swoją rolę. Krzemieński przybył do Paryża wraz z zespołem, który grał już utwór Żeromskiego w Rumunii. Półtora roku temu Lucjan Krzemieński był w stolicy Francji dwa miesiące studiując zarówno teatr, jak i film.

Publiczność wielu miast polskich znała doskonale wielki i wszechstronny talent L. Krzemieńskiego, który przez szereg lat był jednym z czołowych członków zespołu teatralnego w Łodzi, we Lwowie, i Krakowie. Do największych sukcesów artystycznych L. Krzemieńskiego należą role: Felka w "Przeprowadzce" F. Rostworowskiego, poety w "Królowej Przedmieścia" i Napoleona w "Madame Sans-Gene". Już samo zestawienie tych ról świadczy o niezwykłej skali talentu Lucjana Krzemieńskiego, który powiedzmy szczerze — był niezawsze dobrze wykorzystywany w Warszawie.

Krótko przed wojną Krzemieński napisał sztukę graną w Poznaniu która miała także być grana w Warszawie, w teatrze "Nowym". Wspominając o tym, że wojna przeszkodziła temu zamierzeniu, Krzemiński powiedział:

— "To nic! Doczekamy się jeszcze swego. Byle nie ustawać w pracy i w wierze w ostateczne zwycięstwo! Czyż nie powinienem, wraz z całym naszym zespołem, — gorąco dziękować Bogu, że dzięki Opatrzności po przez Rumunię znaleźliśmy się tu w Paryżu, że dane nam jest pracować — i to w swoim zawodzie! — dla dobra sprawy, że możemy tu "wyżywać się" w Smugoniach, Przełęckich i t. d., że należymy do liczby "bukareszteńskich szczęśliwców" jak się w liście do mnie wyraził dyr. Zelwerowicz, że wolno nam grać, rozwijać się, planować, podczas gdy setki naszych kolegów ginie z głodu i zimna, a co najważniejsze — wegetują z kneblem na ustach? — "U nas głód, brak węgla i... rozpacz!" — oto słowa pewnego listu z Polski. Wytrwania! A my tu — do pracy!

Karol Ford.

Gen. Sikorski o Hitleryźmie

(Z artykułu gen. Sikorskiego w "Polonii" na Wielkanoc 1939).

Rasizm, nowa religia niemiecka, zwalnia Niemców od wielu hamulców moralnych. Usprawiedliwia złamanie najuroczyściej danego słowa jak i wszelkie wiarołomstwo dyplomatyczne, pod warunkiem, że wszystko to zostało podjęte, "ad maiorem Germaniae gloriam". Fanatyzm i terror podstęp i błyskawicznie użyta siła, oto metody działania hitleryzmu. Doszedł on tymi drogami do władzy wewnątrz państwa, Nie innymi środkami chce zdobyć władztwo całego świata".

Z Wędrówki po Chicago ◆ ◆ ◆

Wysłać ich do Becka

SPOTKAŁEM na rogu Division i Milwaukee swego starego znajomego Władka Puchalskiego. Zdaleka już wyciągnąć do mnie swoją uczciwą prawicę i wołał:

— Dobrze, że cie złapałem. Szedłem właśnie do Lenarda z nadzieją, że może cię tam znajdę. Popatrzyłem na Władka i roześmiałem się. Wyglądał jakoś uroczyście. Buty wyczyszczone. Kapelusz na bakier. Krawat nietylko niemiłosiernie wykoszlawiony ale i na lewą stronę "po żydowsku" założony.

— Widzę żeś się śpieszył, boś nawet krawata uczciwie nie zawiązał.

— Pewnie, dwunasta dochodzi, a na pierwszą mamy być u Poterka.

— Gdzie? — zapytałem — u Poterka?....

— Tak, tak, u Poterka. — Prosił mnie, aby cię koniecznie dostać.

— Ani mi się śni. Wiesz, że że nie lubię sanatorów, a tymbardziej Poterka, który jak pudel na dwóch łapkach skakał koło konsula Gapskiego. Ani mi się śni! — dodałem z naciskiem.

— Musisz. Wiem o co chodzi. Mają zakładać nową organizację. Chcą wiedzieć jak my się na tę sprawę patrzymy. Warto pójść. Zresztą i Poterek już nie ten, co był niegdyś.

— Nowa organizacja?.... A niech zakładają nawet dwie. Jedno głupstwo więcej, jedno mniej, — co za różnica. Tak jakbyś zamiast pięciu, sześć wódek wypił.

— Nie, jest różnica. Moment dzisiejszy jest taki, że nie wolno robić głupstw. Trzeba im to powiedzieć.

— Ale czy oni usłuchają?

— Usłuchają, czy nie usłuchają — to inna rzecz, ale obowiązkiem naszym powiedzieć im co o tym sądzimy. Są ludźmi, usłuchają.

Tak myślisz! No to chodźmy.

* * *

U Poterka zastaliśmy kilku liderów sanacyjnych. Był Piernik i Wątróbka, był Wiosełko i szef od lądowej marynarki — Podskakiewicz.

— Są, są — zawołał gospodarz gdyśmy weszli — teraz możemy zaczynać.

— Bo już mi w gardle zaschło — mówi Wątróbka, — no to zaczynajmy.

— Ależ panowie — odezwał się Puchalski — mieliśmy mówić o sprawach poważnych.

— Nie szkodzi — wtrącił się Piernik — przy kieliszku żywiej idzie rozmowa, a i przekąseczka na stole apetyczna.

Spojrzałem na stół. Na półmisku leżała kiełbasa. Gorzko mi się zrobiło w ustach i jakaś melancholia chwyciła za gardziel, a potem wstrząsnęła mną — jak niedawne tureckie trzęsienie ziemi. — Kiełbasa od siedmiu boleści. Bodajby Rydza Smigłego taką podejmowali — przeleciało mi przez głowę. Gdyby ją nacisnął — to nie wiadomo — konby zarżał, wół zaryczał, czy jaka stara świnia zakwiczała. Natomiast ogóreczki, naprawdę wyglądały apetycznie.

Gospodarz nalał kieliszki jakimś zielonym płynem, podał po kolei każdemu z zebranych i zawołał:

— Na zdrowie!

— Na zdrowie! — odpowiedzieli zebrani.

Polak jak zły wszystko pije — od wody do nafty i gazoliny, — przeleciało mi znów przez głowę. Wziąłem kieliszek i wypiłem.

— Mocna! — ktoś zawołał.

— Alkohol stosiemdziesiąt — zauważył gospodarz — nalany na trawkę żubrówkę.

— Żubrówkę?... — zawołał Wątróbka, a skąd dostaliście tej żubrówki?

— Nazbierałem w Villa Club Resort, w Pistakee Bay, Ill. Dużo jej tam rośnie nad jeziorem.

— Od Wróbla! — wykrzyknął Wątróbka.

— A od Wróbla — kiwnął głową gospodarz. No to jeszcze po jednym.

Nalał i znów wypiliśmy.

— Takiej nawet Beck dzisiaj nie pije — zauważyłem.

— Trucizny bym mu nalał — krzyknął Wiosełko. Zarżnął nas wszystkich jak baranów.

— Was to mniejsza, ale Polskę zarżnął — zauważył Puchalski.

— Właśnie dlategośmy się zebrali, aby coś obmyśleć, jak ją ratować — powiedział Wiosełko. Chcemy założyć nową organizację. Właściwie nie tyle my ile nasi liderzy. Parę tygodni temu odbyło się zebranie, na którem było czterdziestu ludzi. Za parę tygodni będzie zjazd. Musimy pójść na ten zjazd z czymś konkretnym. Chcielibyśmy coś takiego stworzyć coby nie dzieliło, ale łączyło nas wszystkich.

— W takim razie pierwszą rzeczą co powinniście zrobić to posłać do Becka waszych liderów — powiedział Puchalski. Ci wasi liderzy — to spryciarze zarozumialcy, a wiecie, że kto zarozumiały....

— To głupi — wykrzyknął Wiosełko.

— Otóż to. Weźcie tego Waszego P. Y. Nikt go może tak nie zna, jak ja. Sanator, Socjalista, a w gruncie rzeczy zwykły spryciarz. Wie on, że pewnej kategorji ludzi, może wmówić swoją mądrość, wielkość, ba nawet szlachetność. Wie on, że tylko w ten sposób może tym niekrytycznym imponować.

— Ho, ho — ma on kepełę!... — zawołał Poterek.

— Nie wiem czy ma kepełe, wiem, że ma dużo tupetu.... — mówił dalej Puchalski. Chciał on uczyć rząd polski w Angers. Chciał uczyć kongresmanów i senatorów w Washingtonie. Chce uczyć całe wychodztwo.

— To prawda! Do niego można zastosować to polskie przysłowie uczył Marcin — Marcina.... wykrzyknął znów Wiosełko.

— Kto w dwudziestu pięciu napisanych wierszach napisze trzydzieści razy "Ja" — ten....

— Do czubków się kwalifikuje! — wtrącił Wątrobka!

— Teraz pozwólcie mnie parę słów powiedzieć — odezwałem się do zebranych. — Są rzeczy których nie można wybaczyć. Czytaliście, co ten spryciarz, czy warchoł — jak chcecie — pisze o misji gen. Hallera? Twierdzi on, że objazd Ministra i jego misji milion kosztuje. Czy wiecie co to znaczy? Czy wiecie, na czyją to korzyść wychodzi. Przecież gdyby ci ludzie otrzymywali po pięćset dolarów tygodniowo, to byłoby to razem $2.500, a za 10 tygodni $25.000. Gdzie tu milion?! W gruncie rzeczy misja i połowę tych $25.000 nie kosztuje, a robotę zrobiła wielką.

— A to podjadek! — wtrącił się po raz pierwszy — Piernik.

— Rzeczywiście podjadek. Z wyglądu nawet podjadek. W ten sposób podgryza on autorytet rządu, wściekły, że go w Paryżu zignorowano. Ale to się odbija na ofiarności.— Co, milion dali na misje Hallerowi, a od nas chcą pieniędzy? — powie ten i ów.... I zamknie kieszeń. Czy to nie zbrodnia? A co powiedzą niektórzy Amerykanie, — ci co, są Polsce nieprzychylni. Pytać się będą — na co gen. Haller przywiózł tu tyle pieniędzy?

— Prawda! Prawda!.... rozległy się głosy.

— Tą jego robotę potępił ostatnio wydawany w Paryżu "Robotnik" organ P.P.S. Wiecie jak on się tłumaczy? Powiada że — "To nie żadna intryga, żadna konspiracja, żaden zamach. Zwykła rutyna dziennikarska i obowiązek obywatelski."

— Pfuj!.... Rutyna podjadka dziennikarskiego, rutyna obrażonego mydłka — poderwał Puchalski.

— Gdyby to był fakt odosobniony, możnaby przejść nad nim do porządku. Ale dzieje się to stale, codziennie. Wysłane zostały wojska do Norwegji. — Dla Polski ogromnie ważna rzecz. Przeczytajcie jak leje nad nimi swoje krokodyle łzy, aby podważyć to co robi rząd w Angers. — Niema jednego numeru, aby nie było takiego podjazdu.

— Prawda! — zawołał Puchalski. Jednego dnia podjazd pod rząd w Angers, drugiego pod "góry" — jak nazywa on tych, którzy nie zajmują się polityką, którzy poświęcili się jedynie pracy ratunkowej; pod tych, którzy stoją na czele Rady Polonji w Ameryce.

— Co więc mamy zrobić — zapytał Poterek, — jakie mamy zająć stanowisko na Zjeździe, który ma być zwołany?

— Prosta rzecz — powiedzieć, że żadnych nowych organizacji i orjentacji dziś nie potrzeba. Jest rząd który reprezentuje Polskę. Ten rząd jest naszą partją i naszą orjentacją. Nam tylko trzeba pomagać, a pomoc ta — to zbieranie pieniędzy. Prawdziwie polska orjentacja — jest dziś — zbieraj pieniądze, — zbieraj pieniądze i jeszcze raz zbieraj pieniądze!

— Tak, tak! — zawołali Piernik, Wątróbka i Wiosełko. Poterek przytchnął głowę. — Jeden tylko Podskakiewicz nic nie powiedział. Po chwili wstał, wziął kapelusz, ukłonił się nisko i wyszedł.

— Szczęśliwej podróży! — rzucił mu na drogę Wiosełko.

Były Sanator.

W Drodze Powrotnej Do Anglii

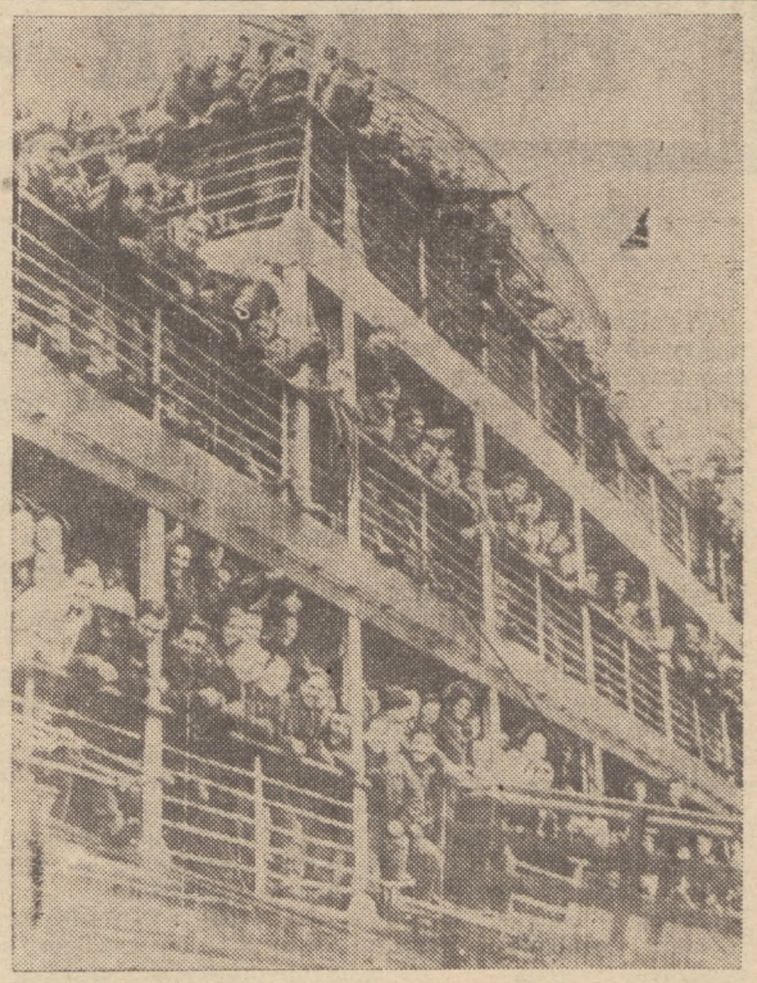

Żołnierze angielscy na pokładzie transportowca angielskiego, w drodze do Anglii, po wycofaniu się z południowego frontu wojennego w Norwegii.

Brały Udział w Konteście

Młodociane kontestantki niedawno odbytego konkursu "Baton twirling" podczas popisów. Od strony lewej do prawej: — Ruth Laurell lat 11, Betty Laurell lat 9, Joan Altier lat 8 i Charlotte Rak lat 7.

HUMOR · ŻART · SATYRA

Pan Szef Się Gniewa

W gabinecie szefa od rana rozgrywały się sceny pełne dramatycznego napięcia. Co chwila woźny wzywał jednego z urzędników, ten śpieszył lwu w paszczę i po kilku minutach rozmowy, a właściwie monologu szefa — wychodził blady i spocony.

— Ale dzisiaj stary jest w humorku, że no!... — szepnęła panna Halinka, pudrując nosek.

Pan Eustachy Pionek siedział przy swoim biurku, udając, że gorliwie pracuje. Ale co chwila rzucał pełne niepokoju spojrzenie w kierunku gabinetu szefa.

Punktualnie w południe, gdy słońce wgramoliło się na szczyt nieba, woźny — pan Wojciech — podszedł do pana Pionka i grobowym głosem powiedział:

— Pan szef pana prosi...

Ku niezmiernemu zdumieniu woźnego twarz urzędnika rozpromieniła się wesołym uśmiechem i pan Pionek niemal w podskokach pobiegł do jaskini szefa.

— Aa, pan Piątek! — zawołał szef ze zgryźliwym uśmiechem. — Ha, co pan tutaj za głupstwa powypisywał?... — Niech pan czyta!

— Pionek się nazywam... — wtrącił nieśmiało urzędnik.

— Proszę nie przerywać, panie Pieniek! Pan się wogóle ostatnio opuszcza, jak spadochroniarz! To mi się nie podoba — to się może źle skończyć, panie Piesek!!

— Pionek jestem, proszę pana szefa...

— Pan może stracić posadę, panie Pianka! Pan... pan... Ale czego pan się właściwie śmieje? Czy to takie śmieszne, że ja panu grożę wylaniem z biura??

Pan Pionek starał się opanować dobry humor.

— Proszę się nie gniewać, panie szefie, ale ja dzisiaj wygrałem...

— Na loterii pan wygrał. Hm, to gratuluję, panie Piwko... — mruknął szef.

— Nie, nie na loterii, panie szefie. Właściwie — wygrałem w totalizatora...

— Jakto: w totalizatora? Przecież sezon wyścigów konnych już się skończył?

— To też ja nie wygrałem na wyścigach konnych, panie szefie. Ale... hm, doprawdy, nie mam odwagi przyznać się panu szefowi.

— No, niech pan mówi.

— Ale bo to jest taka delikatna sprawa...

— Niech pan gada, do stu tysięcy diabłów! — wrzasnął groźnie.

Pan Pionek drgnął, pobladł i szybko powiedział:

— My tu mamy taki wewnętrzny, biurowy totalizator. A gramy na pana szefa...

—Na mnie???

— Tak. Pan szef zastępuje nam trzy konie...

— Cooo?!

— A więc poprzedniego dnia wieczorem stawiamy na dzień następny. Jedni stawiają, że pan szef będzie nazajutrz rano w dobrym humorze, inni, że w średnim — takim sobie, jak to mówią, a jeszcze inni stawiają, że pan szef będzie się piekliło... to znaczy: będzie podenerwowany... — złagodził szybko urzędnik.

— A po czem poznajecie, czy jestem w dobrym humorze, czy też w takim sobie?

— Aa, co do tego, to ustaliliśmy, że jeżeli pan szef obsztorcuje tylko jednego, a najwyżej dwóch kolegów — to znaczy, że pan szef jest w dobrym humorze. A jeżeli pan szef obsztorcuje conajmniej trzech urzędników, to znaczy, że pan jest w średnim humorze... Tak już była umowa. I właśnie dlatego ja się dzisiaj tak ucieszyłem, kiedy mnie Wojciech zawołał do pana szefa, bo jestem akurat szóstym urzędnikiem, którego dzisiaj spotkała bura...

— No i co z tego?

Pan Pionek uśmiechnął się promiennie i oznajmił głosem, w którym dźwięczała radość:

— Bo ja wczoraj właśnie postawiłem pięć złotych, że pan szef będzie dzisiaj zły!...

HISTORIE NIEMIECKIE

Znany aktor niemiecki Weiss mueller, który niedawno wrócił z obozu koncentracyjnego, — znów dostał się za kraty. Jest to bowiem prawdopodobnie jedyny człowiek w Niemczech, który ma cywilną odwagę.

Po długiej nieobecności, aktor wystąpił przed publicznością jednego z teatrzyków berlińskich. Gdy wyszedł na scenę, stanął na baczność przed widzami, podniósł rękę, i trzymał nieruchomo przez dłuższy czas.

Publiczność wzięła ten gest jako oznakę, że aktor nawrócił się na hitleryzm. Aktor tymczasem milczał i trzymał podniesioną rękę. Po chwili rzekł:

— Tak wysoki śnieg spadł wczoraj w górach....

* * *

Tego samego wieczoru, aktor trawestując jedno z przysłów niemieckich o kłamstwie z krótkimi nogami, rzekł:

— Pamiętajcie, że kłamstwo zawsze ma krótszą nogę....

Dwa dni później Weissmueller znów znalazł się w obozie koncentracyjnym. Aluzja do krótszej nogi Goebbelsa była bowiem zbyt wyraźna.

* * *

Hitler zbudził się oblany potem. Natychmiast kazał wezwać Goeringa. Gdy gruby marszałek przybył, wódz Niemców rzekł:

— Miałem straszny sen. — Śniło mi się, że zmarłem.

Goering parsknął śmiechem:

— Niema się co przejmować. Przecież wszyscy musimy umrzeć.

Na to odparł Hitler:

— Nie bierz tego tak lekko. Śniło mi się bowiem także, że ty wisiałeś na sąsiednim drzewie.

PRZYJACIÓŁKI

— Mój Boże! Tyle lat myśmy się nie widziały! Strasznie się przez ten czas postarzałaś!

— Rzeczywiście? Ja bym cię także nie poznała, gdybyś nie miała na sobie tego kapelusza z przed 10 lat.

WSPÓŁUDZIAŁ

— Czy sam pisałeś to wypracowanie historyczne? — zwraca się nauczyciel do ucznia.

— Tak, panie profesorze, tylko przy zamordowaniu Juliusza Cezara ojciec mi dopomagał...

NADSŁUCHIWAŁ

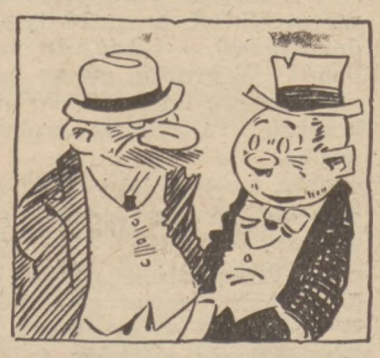

— Czy pan w nocy nie chrapie?

— Ani trochę.

— A skąd pan wie o tem?

— Całą noc umyślnie nie spałem, tylko nadsłuchiwałem — stanowczo nie chrapię.

ZEMSTA ESTERY

Król Kazimierz Wielki, będąc raz w dobrym humorze, rzekł do Esterki:

— Wyraź jakie chcesz życzenie, a spełnię ci je.

— O jedno cię poproszę panie miłościwy, jak przyjdzie do ciebie wódz narodu niemieckiego Hitler — nie przyjmij go wcale.

Król stropił się nieco, ale potem rzekł: — Ha! trudno, słowo się rzekło, nie przyjmę go!

KONIEC BAJKI

— Tatusiu, powiedz mi, dlaczego właściwie każda bajka kończy się ślubem?

— Widzisz, mój synku, to dlatego, że wraz ze ślubem kończy się bajka...

CUD HYPNOZY

W pewnym towarzystwie popisuje się amator - hypnotyzer:

A teraz gaszę światło! A gdy z powrotem zrobi się jasno, wszystkie żony, które zdradzają swych mężów, będą miały zaczerwienione nosy. Uwaga!

Światło gaśnie, a po chwili robi się jasno i .... wszystkie damy mają nosy mocno — upudrowane.

ZAGADKOWE

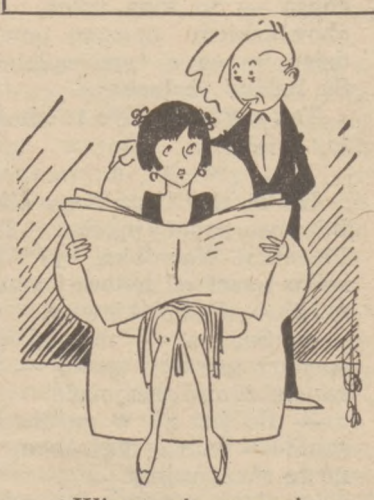

— Wiesz, nie rozumiem — mówi do żony po powrocie jej z kliniki Fujarkiewicz, który niedawno stał się szczęśliwym ojcem, — ale u tego małego nie mogę spostrzec żadnego rodzinnego podobieństwa.

— No, a co, może myślisz, że go w klinice przy urodzeniu zamieniono? — pyta zaniepokojonym głosem małżonka.

Fujarkiewicz przeczy:

— E, nie... Chyba już znacznie wcześniej...

DWAJ ŁGARZE.

W jednym z pułków stołecznych szeregowiec Matusiak melduje się u podoficera i oznajmia, że chciałby stanąć do raportu w sprawie urlopu.

— Urlop? Mieliście niedawno. Po co wam znowu?

— Żona pisze że beze mnie nie da sobie rady. Sprawy rodzinne.

— Nie wierzę. Miałem wiadomości z waszego miasteczka, że żona wasza czuje się doskonale.

Chwila milczenia, po czym żołnierz odzywa się nieśmiało:

— Czy mogę panu coś powiedzieć panie kapral?

— Bardzo proszę.

— W tym pokoju są dwaj łgarze, gdyż ja wcale nie jestem żonaty.

Los Słomianego Wdowca

Smutek się wlecze po kątach,
Kiedyż powrócisz już?
Na meblach, ścianach, na oknach
Puchem ściele się kurz.

Na stole pełno papierków
I sznurków—kto je zniósł?
Spalam je, znów się gromadzą,
Widać, już taki mus...

Gdzie są, u licha, ręczniki?...
Ktoś nam je chyba skradł!
Wycieram się jakąś szmatą
Z przedhistorycznych lat!!

Wieczorem wracam samotny
Do czterych gołych ścian...
— Dzwoni telefon. Kobieta
— "Hallo, Tomek!.. To Pan?"

Podoba mi się już z głosu,
Chociaż nie widzę lic.
— "Tomek?... Omyłka"... — "Przepraszam"...
Koniec. I znowu nic.

Więc kładę się i zasypiam,
Lecz nagle słyszę przez sen
Jak ryczy radio sąsiadów:
"Puchowy wiosny tre-e-e-n!"

MNOŻENIE.

— Przez co należy pomnożyć dwa, żeby otrzymać trzy?

— Przez chwilę zapomnienia.

WYTŁUMACZYŁ

— Czego ty tak chudniesz?

— Ze zmartwienia.

— Z czego się tak martwisz?

— Że chudnę.

OLIVE I MARJUSZ

I.

Olive i Mariusz jechali z Bordeaux do Marsylii. Gdy pociąg mijał jakąś małą wioskę, Olive spoglądając przez okno, zaczął liczyć:

— 50 domów... 79 domów... 203 domy...

Po godzinie, gdy pociąg przejeżdżał koło przechodzących stad bydła, odezwał się Mariusz:

— 119 wołów... 1,300 owiec... 320 byków...

Olive zdziwiony pyta:

— Mariusz, jak ty możesz tak szybko liczyć?

— Całkiem poprostu. Liczę nogi i dzielę przez 4 — odpowiada Mariusz.

II.

Mariusz jedzie taksówką w Paryżu i dziwi się, ze szofer stale na każdym zakręcie wyciąga rękę nazewnątrz.

— Niech się pan nie trudzi — mówi wreszcie zniecierpliwiony — jak deszcze zacznie padaćć to panu powiem!

III.

Olive i Mariusz spotykają się po wojnie światowej w Marsylii.

— Jak się masz — woła uradowany Olive — słyszałem, że po wojnie bardzo się wzbogaciłeś!

— Aa ja słyszałem, że ty zrobiłeś jeszcze większy majątek ode mnie — odpowiada Mariusz.

— Co ty mówisz? Nie mogę się równać z tobą! Zresztą wczoraj jeden pan pytał się mnie o ciebie, o twoją rodzinę, majątek, o kredyty w banku, więc udzieliłem mu jak najlepszych informacyj!

— Dziękuję ci bardzo! Wiem, że jesteś moim najlepszym przyjacielem! Możliwe, że trochę przesadziłeś! Zresztą komu to wszystko powiedziałeś?

— Naczelnikowi wydziału podatkowego w Izbie skarbowej.

IV.

W Marsylii odbywa się konkurs nurkowania. Mariusz już pięć razy wyłowił rzuconą do wody monetę. Wszyscy są zdumieni niezwykłym sukcesem, lecz burmistrz ma pewne wątpliwości. Wyjmuje pięciofrankową monetę, ogląda ją dokładnie i rzuca do wody. Mariusz skacze i przynosi monetę.

— To dziwne — mwi burmistrz — ja rzuciłem monetę z Republiką, a ty wyłowiłeś z wizerunkiem Napoleona!

— Nie wiem właściwie o co idzie — odpowiada Mariusz— czy to właściwie jest sport czy polityka?

PRZYGODY PROFESORA NIMBUSA

RYSUJE DAIX

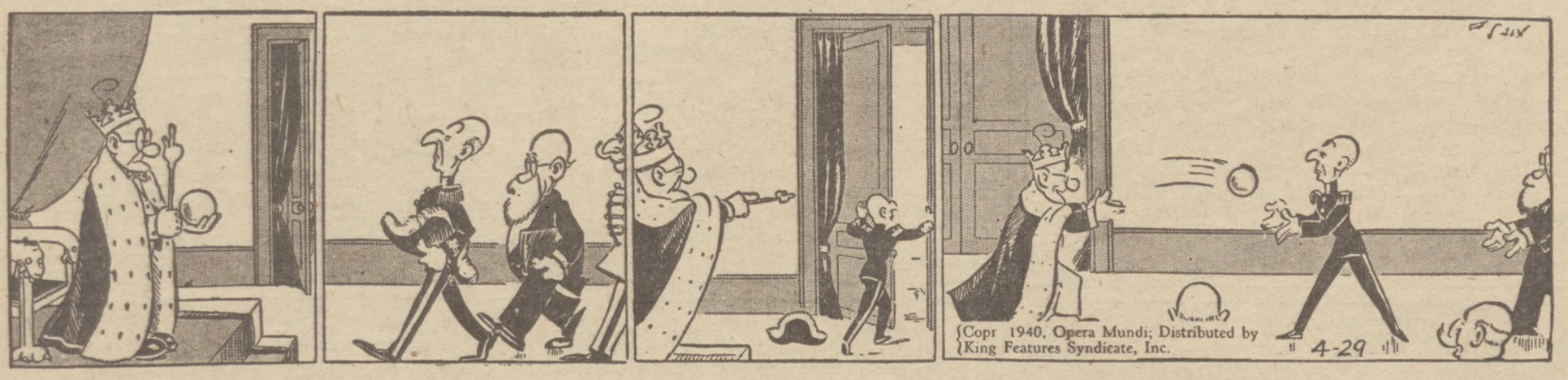

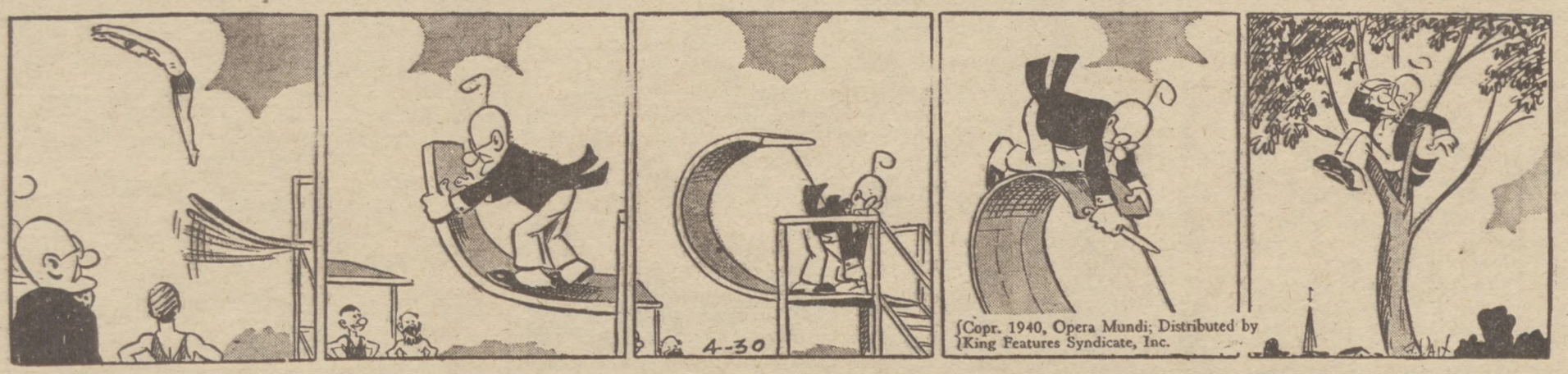

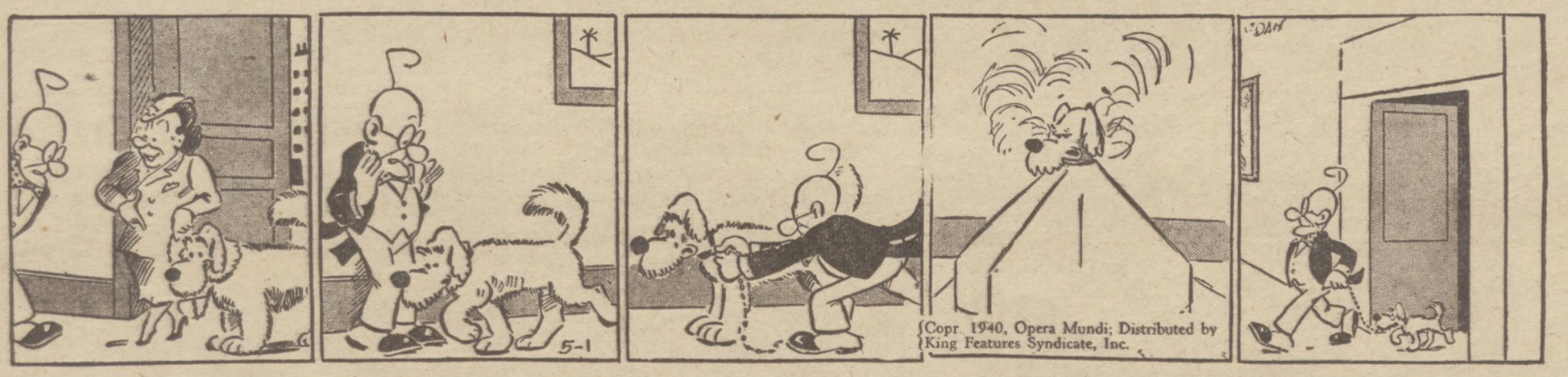

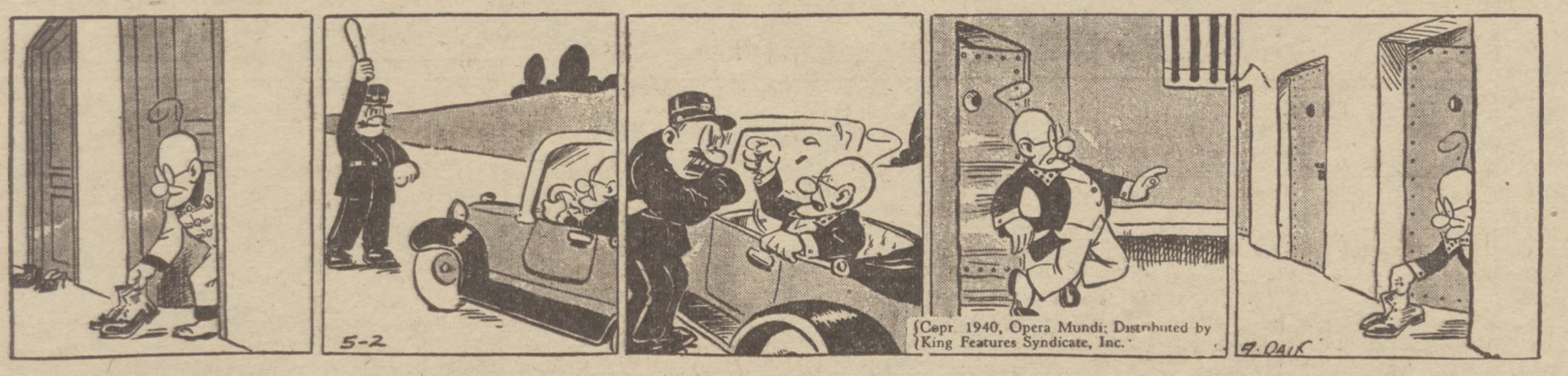

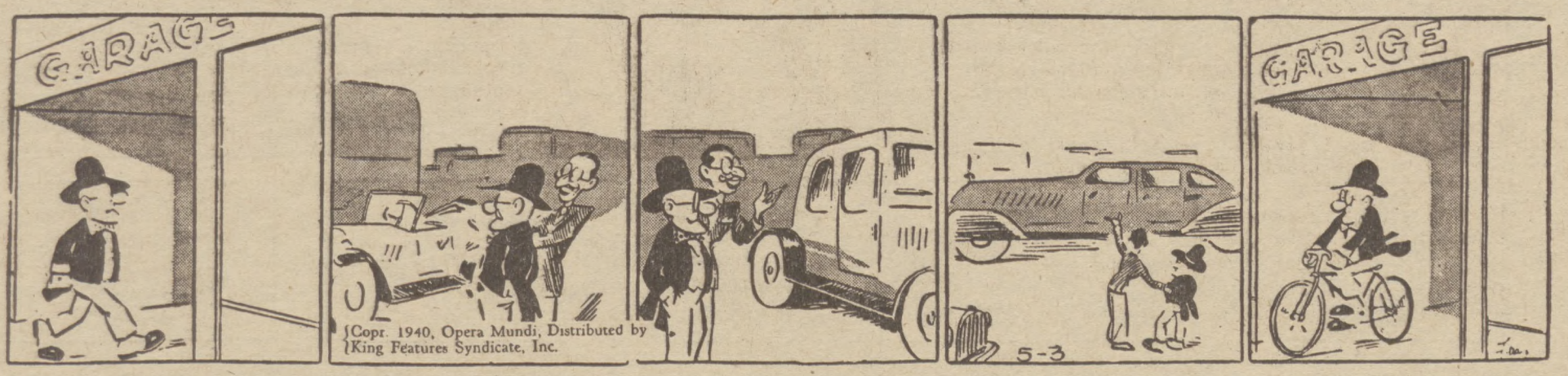

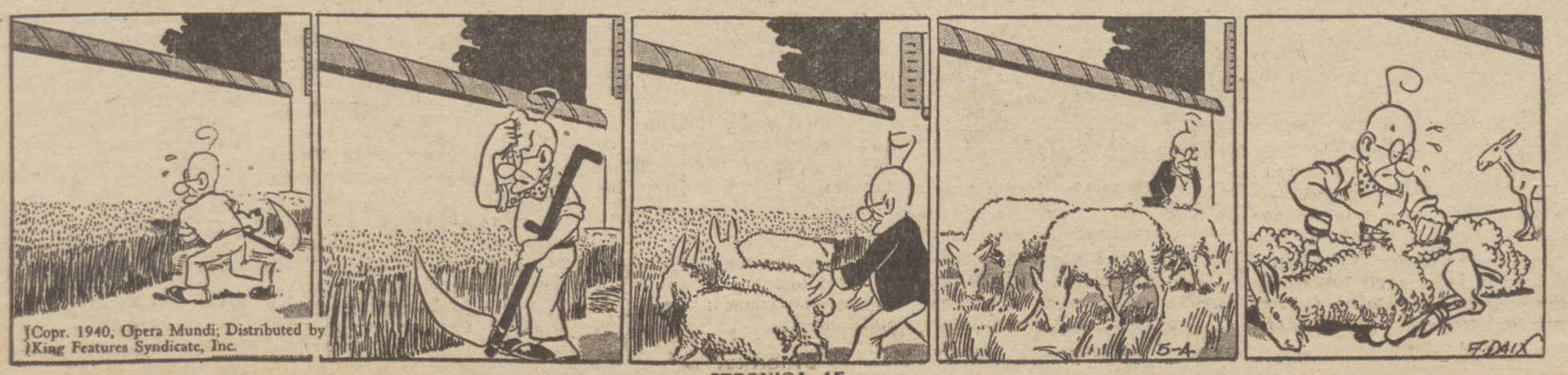

PRZYZWYCZAJENIE

Grupę jeńców niemieckich prowadzono do obozu. W pewnej chwili przejeżdżał węglarz, który strzelił z bata. — Jeńcy natychmiast puścili się kłusem w stronę obozu.

— Co się stało, zaniepokoił się sierżant.

— Spokojnie, odezwał się jeden z szeregowców. Karmiono ich w Niemczech końskim mięsem i dziś weszła im już w krew końska natura. Nie dziw, że na odgłos bata ruszyli posłusznie kłusem.

ODPOCZYNEK NA WULKANIE

Pan Nowobogacki i pani Nowobogacka, po zwiedzeniu wystawy w Paryżu, udali się z wycieczką do Owernii. Odpoczywają w jakieś kotlinie, a przewodnik wyjaśnia, że miejsce, na którem siedzą, jest kraterem wygasłego wulkanu. Przerażona pani Nowobogacka zwraca się do męża:

—Antoś, słyszałeś? Tu jest wygasły wulkan. Zgaś czemprędzej fajkę!

U BRYDŻYSTÓW

W pewnym klubie brydżowym zbiera się najwytworniejsze towarzystwo. Ostatnio właśnie słyszałem tam następujący kawał:

— Wie pan... — powiada do mnie jeden z graczy — Stefek miał wczoraj trzynaście pików w ręku i nie zrobił wielkiego szlema!

— To niemożliwe! Dlaczego?!

— Bo... z wielkiej radości... uszczypnął swą piękną partnerkę w łydkę i... mąż jej wyrzucił go za drzwi!

FRASZKA

Hitler dziękował Mussoliniemu za jego przychylność podczas zajęcia Austrji.

Mussolini: — Nie dziękuj, wyznam ci szczerze: pierwszy bym pałkę strzaskał na twej głowie, gdyby nie Anglii moździerze....

Anglja: — Ach, weźcie Austrje, weźcie i Hiszpanję, — tylko zostawcie kolonje....

Hitler: — Kupcze, jedź w miasto. Ja — do Czechów muszę....

("Powrót taty" A. Mickiewcz).

OSZCZĘDNOŚĆ

Po skończonym urlopie Tommy wraca do formacji.

— Czy nie wydaje ci się, moja droga, że jesteś zbyt mało oszczędna, — zapytał Tommy żony w drodze na dworzec.

— Dlaczego?

— Piec elektryczny palił się dzień i noc od chwili mojego przyjazdu.

— Nie troszcz się Tommy... To nie nasz. Pożyczyłam go od sąsiadów...

Photo art section

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Sekcja Ilustracji

No. 113 Rok XXXIII (Vol. XXXIII). 347 Sobota, 11-go Maja (May 11th), 1940 r.

SZCZĘŚLIWEJ PODRÓŻY. — Po kilku miesiącach pobytu w Stanach Zjednoczonych i wygłoszeniu kilkuset przemówień, Minister Rządu Jedności Narodowej, gen. Józef Haller, wyjeżdża z powrotem do Francji. (Edjer Foto)

SKRZYDLACI MŚCICIELE. Oddział lotników polskich, w marszu na przeglądzie, na jednym z lotnisk we Francji, gdzie odbywali przeszkolenie, przed wyjazdem na front. (Acme)

MUSZĄ GO SŁUCHAĆ. Żołdak niemiecki, regulujący ruch uliczny w Kopenhadze, ścigany nienawistnymi spojrzeniami duńczyków. (International)

NA ODPOWIEDZIALNE STANOWISKO. Mayor miasta Milwaukee, Wis., Carl Zeidler, gratuluje inż. Władysławowi Świetlikowi (z prawej), którego zamianował komisarzem robót publicznych. W środku Wm. Esser, asystent kom. Świetlika.

ZA OJCZYZNĘ I WOLNOŚĆ. Piechur Armii Polskiej we Francji, który wie o co będzie walczył, gotów do wyruszenia na front. (Acme)

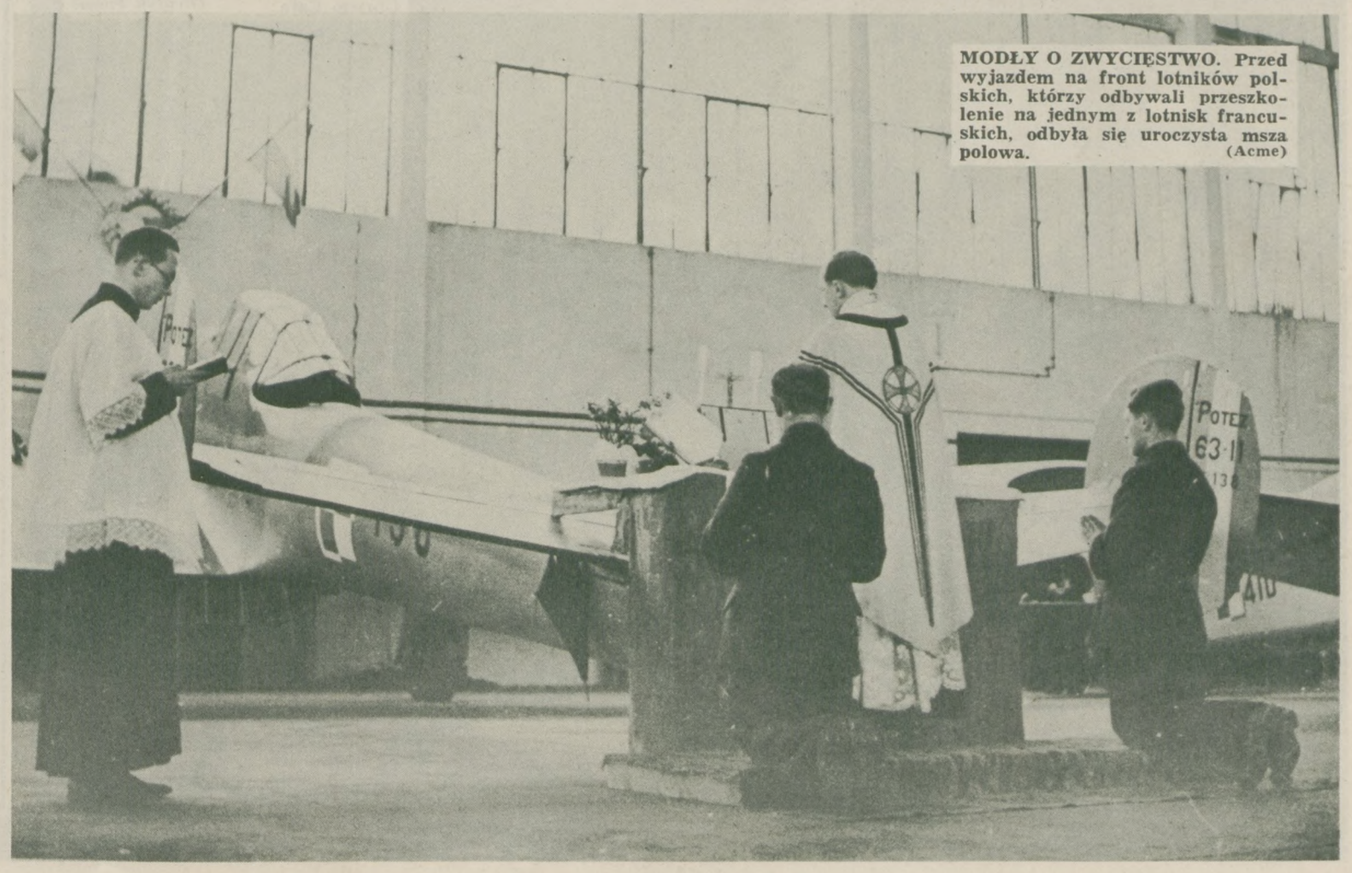

MODŁY O ZWYCIĘSTWO. Przed wyjazdem na front lotników polskich, którzy odbywali przeszkolenie na jednym z lotnisk francuskich, odbyła się uroczysta msza polowa. (Acme)

WYRÓŻNIENIE. Grupa młodzieży polskiej, która tańczyła na festiwalu grup narodowościowych w szkole wyższej Foreman, wywołała entuzjazm, za co otrzymała pochwałę od pryncypałki szkoły — panny Catherine A. Ryan (stoi z prawej strony). (Henryk Photo)

Z WIZYTĄ U PREZESA Z. N. P. Pocztmistrz chicagoski Kruetgen, (czwarty z prawej), w towarzystwie pracowników pocztowych polskiego pochodzenia, odwiedził biura Zw. Nar. Pol. (Frank Routh Studio)

PRZY WASZEJ ULUBIONEJ BARZE ALBO W SKLEPIE LIKIERÓW

4 LATA STARA

PRAWDZIWIE DOBRA WARTOŚĆ

DISTRIBUTED BY
OLD GOLD DISTRIBUTORS, INC.
CHICAGO, ILL.

DLA OFIAR WOJNY. Oddział Czerwonego Krzyża, przy parafii Św. Romana, zajęty wyrobem odzieży. Z oddziałem współpracuje Ks. prob. Beliński. (Magdziarz Foto)

W 15-TĄ ROCZNICĘ. Towarzystwo Różyczek, grupa Zw. Nar. Pol., wesoło celebrowało 15tą rocznicę swego założenia, w Monte Christo Cafe. (Henryk Photo)

POŻYCZKI NA HIPOTEKI
Na Zwykły Procent

—Na Zakupno Domu
—Na Budowę
—Na Reperacje
—Na Spłacenie Pożyczki

Second Federal Savings & Loan Assn.
of Chicago
4048 WEST 26th STREET
Telefon: ROCKWELL 6100

Po najlepsze
MATERACE SPRĘŻYNOWE,
lub watowane, przeróbki pierzyn na kołdry albo kołdry z pierza, puchu i wełny, sprężyny do łóżek, studio kanapy, — udajcie się do:
HUMBOLDT QUILT MFG. CO.
1911 W. DIVISION STREET
Tel. Humboldt 3250
Ceny niskie, towar pierwszorzędny. Dajemy znaczki ratunkowe.

FABRYKA WSZELKICH
WYROBÓW BLACHARSKICH
Wykonujemy wszystko:—rynny, kominy i t. d. Reperacja i instalacja nowych furnesów.
Reperujemy i Kładziemy Nowe Dachy
KOSZTORYSY I OBLICZENIA DARMO
NOVAK & CO.
1928 W. FULLERTON AVE.
Humboldt 4588
FRANCISZEK I JAN NOWAK,
Właściciele

Polski Skład
"PROSPECT"
otrzymał WIELKI WYBÓR Pięknych Wiosennych
Ubrań i Palt,
i poleca Sz. Odbiorcom po cenach bardzo przystępnych. Kolory modne. Towary gwarantowane.
PROSPECT CLOTHES
1152-1154 MILWAUKEE AVE.

ŚNIADANIE ROYA I JEGO KONIA. W nowym obrazie "Young Buffalo Bill"—Roy Rogers i koń jego "Trigger"—raczą się mleczkiem. Roy twierdzi, że jego koń jest jedynym na świecie, który potrafi pić mleko z butelki. (Republic Picture)

KOMBINACYJNY KAPELUSZ.—Kapelusz ten można nosić bez ronda, jak na zdjęciu, lub też z nałożonym rondem, które można nakładać spuszczone, lub zadarte do góry. (Acme)

ZWIĄZKOWIEC INSTRUKTOREM. W wyższej szkole Steinmetz, instruktorem drukarstwa jest pan Stanisław Nałęcz, członek Z.N.P. (Henryk Photo)

PIĘKNA I ZBOŻNA PRACA. — Panie przy Komitecie Ratunkowym parafii Św. Jana Kantego, w Indiana Harbor, Indiana, zajęte szyciem ubrań, bielizny i wyrobem swedrów dla ofiar wojny.

CIEKAWA TRÓJKA. Kotka Susie, która otrzymała błękitną wstęgę na wystawie arystokracji kociego rodu w New Yorku, w towarzystwie swych przyjaciół, Jacka z lewej strony i Jilla. ((International)

EXTRA w Tym Miesiącu TYLKO!

MATERACE SPRĘŻYNOWE, wygodne, pokryte mocnym niepełznącym materiałem, gwarantowane wartości $22 — na sprzedaż wprost z naszej fabryki za..... **$10**

Sprzedajemy wszystkim po cenach fabrycznych. Przyjdźcie i zobaczcie nasz wielki wybór materacy, box springs, kołder i poduszek różnego gatunku.

Pierzyny Przerabiamy na Kołdry — Reperujemy Materace
Po Informacje Telefonujcie SPAulding 1136

National Quilt & Mattress Mfg. Co.

FIRMA ZAŁOŻONA W ROKU 1923

3844 W. NORTH AVE.
2 Bloki na Wschód od Pulaski Rd.

WŁAD. BRONOWSKI,
Właściciel

Pobudowany Przez Unijnych Robotników
Izolowany na 2 Auta Garaż
Bez żadnej Wpłaty—Sam się wypłaci. Prosimy przyjść i zobaczyć Garaż na naszym placu zanim kupicie. Bez zobowiązania.
Płaćcie Tylko $5 NA MIESIĄC

POBUDOWANY PRZEZ UNIJNYCH ROBOTNIKÓW
Izolowany na 1 Auto GARAŻ
Niskie ceny za Zamknięte Werandy i Przeróbki — Łatwe Warunki Spłat

CITY
Wrkg. & Lumber Co.
2301 S. CRAWFORD LAWndale 3010
Open Sunday 10 A. M. to 4 P. M.

NA FUNDUSZ RATUNKOWY. Na "Polskim Jarmarku," urządzonym przez Legion Młodych Polek, panna Alice Walkosz sprzedawała całusy po dolarze; amator całusów p. St. Amerski, szykuje się do akcji. (Henryk Photo)

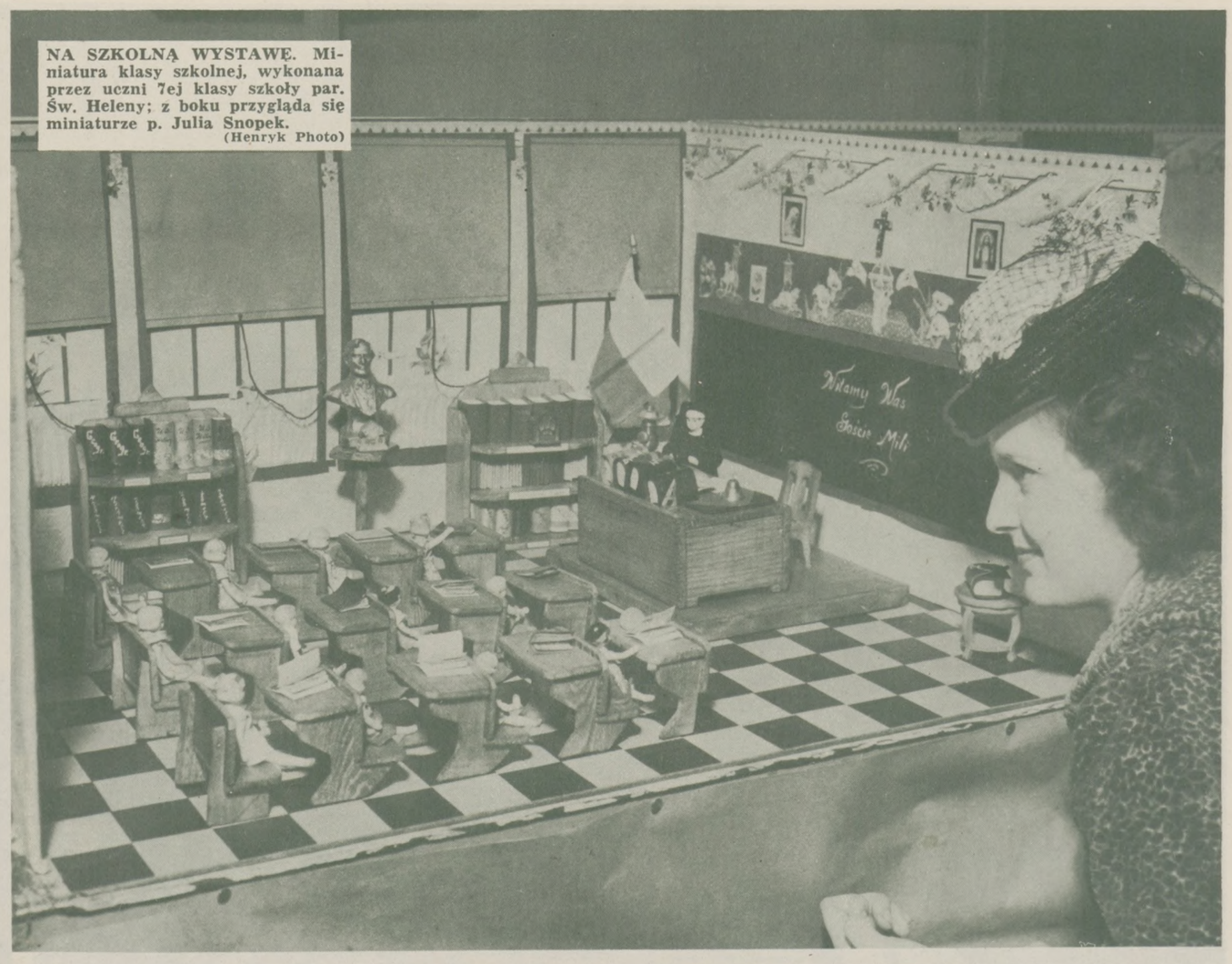

NA SZKOLNĄ WYSTAWĘ. Miniatura klasy szkolnej, wykonana przez uczni 7ej klasy szkoły par. Św. Heleny; z boku przygląda się miniaturze p. Julia Snopek. (Henryk Photo)

ZABAWA NA SZLACHETNY CEL. Żeńska grupa 1178 Z.N.P. w Chicago, Ill., urządziła "Stork Party," na której to zabawie panie ofiarowały wyprawki dla niemowląt w Polsce. Na zdjęciu: M. Lisowska, sekr. fin.; W. Amborska, prezeska; I. Nasalska, W. Żurek, M. Kopczyńska, M. Rewers, M. Lewandowska, I. Kowalewska, I. Jabczyńska, J. Żurek, A. Żurek, W. Brombas, I. Baza, I. Malachińska.

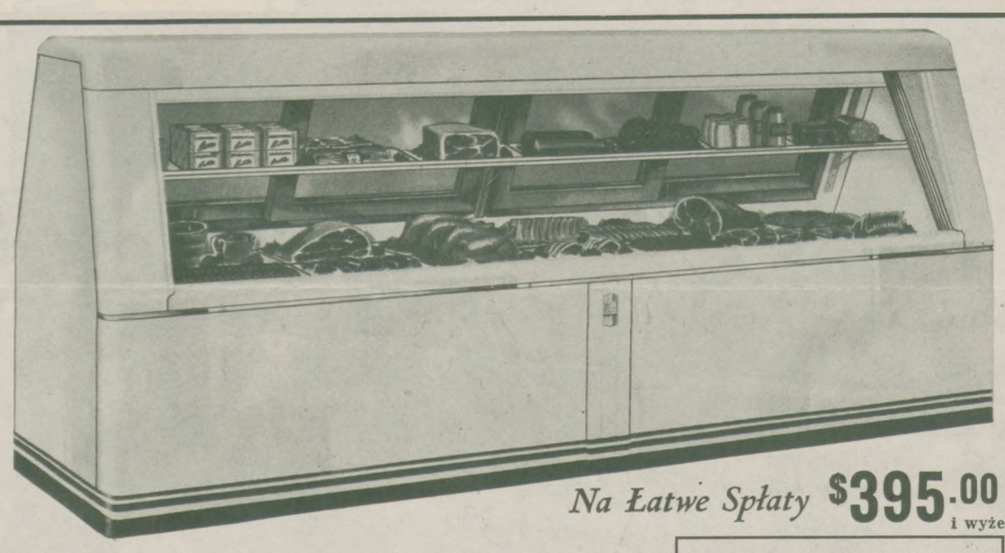

Na Łatwe Spłaty **$395.00** i wyżej

KONTUARY WYSTAWOWE — CHŁODNIE — LODÓWKI
DLA GROSERNIKÓW, RZEŹNIKÓW, SKŁADÓW DELIKATESÓW, TRUNKÓW, PIEKARŃ, KWIACIARŃ, MLECZARŃ I RESTAURACJI

Naszą Specjalnością
LODÓWKI
do TAWERN

KASTNER'S REFRIGERATION SALES

4234 WEST 26TH ST.
Tel. LAWNDALE 2557

PÓJDĄ PO SZAMPIONAT. Młodzież grupy 2928 Z.N.P. w Cicero, Ill., która zajęła drugie miejsce w grę w piłkę koszykową, szykuje się—chociażby mieli użyć drabiny—do zdobycia szampionatu w następnym sezonie. (Henryk Photo)

WYRÓŻNIONE NA KONTEŚCIE. Cztery powyżej uwidocznione piękności, zdobyły swoje tytuły podczas kontestu piękności, na Wystawie Międzynarodowej, na Wyspie Skarbów, w San Francisco. ((International)

White Eagle
Piwo Dla Każdego

JESTEŚMY PEWNI ŻE BĘDZIECIE LUBIĆ

Smak Jest Najlepszą Próbą

Co za tęgość smaku, jak się wybornie pieni i jak nęcąco smakuje! Dlatego chcemy, abyście wypróbowali to piwo. Nie jest słodkie ani gorzkie, smakuje w sam raz, a przecież smak jest najlepszą próbą.

Sprzedawane We Wszystkich Lepszych Składach i Restauracjach.

Można nabyć w lepszych tawernach, od dostawców, lub telefonujcie do Browarni

YARDS 7460

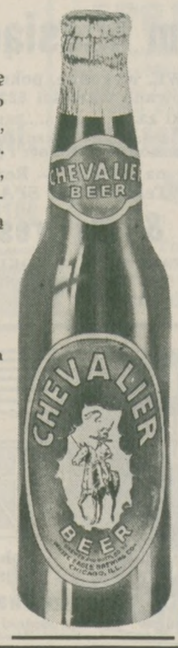

Gdy Żądacie Piwa Mówcie "Chevalier"

Zamawiając to piwo, otrzymacie prawdziwy przysmak. Osoby rozkoszujące się dobrym piwem—i które poznają się na nim gdy je otrzymają—przyznają nam rację! Świetny zapach i przyjemny smak Chevalier zyskuje sobie przyjaciół!

ZAMÓWCIE SKRZYNKĘ DZISIAJ

Wypijcie szklankę Chevalier podczas posiłku. Miejcie je na pogotowiu gdy odwiedzą was przyjaciele. Sprzedawane również w ½-galonowych i galonowych butelkach.

Zatelefonujcie
YARDS 7460

Polecamy Nasze Piwa
White Eagle Lager
Chopin—A malt product
Allweiden

White Eagle Brewing Co.
3755 South Racine Avenue Chicago